



BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO



1998

BIULETYN KONSERWATORSKI

WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

PAŃSTWOWA SŁUŻBA OCHRONY ZABYTKÓW
Wojewódzki Oddział w Białymstoku

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUWC013550

Spis treści

ANTONI OLEKSICKI – Wstęp str. 5

MATERIAŁY

- ZOFIA CYBULKO – Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych na przykładzie Nowoberezowa, Ryboł i Trześcianki
- KS. JAN NIECIECKI – Opowieści o „Polskim Wersalu”. O tym jak zwiedzano piękności parków i okolic Białegostoku
- ANTONI OLEKSICKI – Ogród Branickich w Białymstoku. Praktyka konserwatorska lat powojennych
- ANDRZEJ KOLA – Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1997 r.
- MALGORZATA PAWLUCZUK – O pracach w ogrodzie Branickich w Białymstoku
- ANTONI OLEKSICKI – Białostockie tradycje browarnictwa
- KRZYSZTOF ANTONI JABŁOŃSKI – Pierwsze neogotyckie kościoły na Ziemi Białostockiej w Kuźnicy Białostockiej i Nowym Dworze
- EWA NAROLEWSKA – Ratusze na Podlasiu. Nie istniejący ratusz w Siemiatyczach
- MARIAN DORAWA – Organy kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bielsku Podlaskim
- WIKTOR Z. ŁYJAK – Źródła do dziejów organów w województwie białostockim, część II
- KRZYSZTOF LESIAK, JANUSZ MRÓZ – Prace konserwatorskie przy XVII-wiecznym pacyfikale z bazyliki w Bielsku Podlaskim
- MALGORZATA ANDRON-HOFMAŃSKA, WOJCIECH LACHOWICZ – Konserwacja nagrobka serca Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku
- KRZYSZTOF MILLER – O konserwacji zabytkowej ambony w Miłkowicach Małych
- KRZYSZTOF STAWECKI – Problemy konserwatorskie XX-wiecznych polichromii na przykładzie kościołów w Łubinie Kościelnym i Wyszkach
- URSULA PERLIKOWSKA-PUSZKARSKA – Ciałopalne cmentarzysko z grobami w obudowach kamiennych, w Smarklicach gm. Drohiczyn, woj. białostockie
- KRYSZYNA BIENKOWSKA – Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych kurhanu wczesnośredniowiecznego na stanowisku I w Smarklicach gm. Drohiczyn
- KRYSZYNA BIENKOWSKA – Ochrona zabytków archeologicznych na terenie województwa białostockiego w latach 1995-1997

ZABYTKI DO ZAGOSPODAROWANIA

RIMMA SYLWANOWICZ – Szczyty-Nowodwory - zespół dworsko-ogrodowy

BIAŁYSTOK 1998

DOBRA UTRACONE

DARIUSZ STANKIEWICZ – Kradzież z cerkwi w Kuraszewie
Kradzież z cerkwi w Łosince

DOKUMENTACJE W ZBIORACH PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTEKÓW W BIAŁYMSTOKU

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ – Dokumentacje ewidencyjne zespołów dworsko-
i pałacowo-ogrodowych cz. I

RECENZJE, OPINIE, INFORMACJE RECENZJE

MARIAN PAŹDZIÓR – „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, Państwowa
Służba Ochrony Zabytków, Oddział Wojewódzki w Białymstoku
KS. JAN NIECIECKI – Na marginesie książki Elżbiety Koweckiej Dwór „najrządniejszego
w Polsce magnata”, Warszawa 1991, 1993

INFORMACJE

LUCYNA STALOŃCZYK – Odznaczeni i wyróżnieni za opiekę nad zabytkami
SŁAWOMIR HALICKI – Inwentaryzacja krajoznawcza województwa białostockiego

Na okładce:

I strona: Nagrobek serca J.K. Branickiego w kościele „starym” pw. Wniebowzięcia NMP
w Białymstoku.

Fot. Piotr Sawicki, 1998 (do artykułu Małgorzaty Andron Hofmańskiej i Wojciecha Lahowicza).

IV strona: Ambona (kosz) w kościele par. pw. Św. Rocha w Miłkowicach Maćkach.

Fot. Dariusz Stankiewicz, 1997 (do artykułu Krzysztofa Millera).

List of contents

ANTONI OLEKSICKI – Introduction

MATERIALS

ZOFIA CYBULKO – Spatial Forms of Former Single-row Villages upon the Example
of Nowoberezowo, Ryboły and Trześcianka

REV. JAN NIECIECKI – Tales About the "Polish Versailles", or on Examining the Beauty
of the Parks and Environs of Białystok

ANTONI OLEKSICKI – The Branicki Garden in Białystok. Postwar Conservation Praxis

ANDRZEJ KOLA – Archaeological Excavations in the Branicki Garden in Białystok - 1997

MALGORZATA PAWLUCZUK – On Work in the Branicki Garden in Białystok
The International Conservation Council for the Reconstruction of the Branicki Garden
in Białystok

ANTONI OLEKSICKI – The Tradition of Białystok Breweries

KRZYSZTOF ANTONI JABŁOŃSKI – First Neo-Gothic Churches in the Region of Białystok - Kuźnica
Białostocka and Nowy Dwór

EWA NAROLEWSKA – Town Halls in Podlasie: the Non-Extant Town Town Halls in Podlasie: the
Non-Extant Town Hall in Siemiatycze

MARIAN DORAWA – The Organ in the Parish Church of the Nativity of the Holy Virgin Mary in
Bielsk Podlaski

WIKTOR Z. ŁYJAK – Sources for the History of Organs in the Voivodeship of Białystok
Part 2

MAŁGORZATA ANDRON-HOFMAŃSKA, WOJCIECH LACHOWICZ – Conservation of the Tombstone
Containing the Heart of Jan Klemens Branicki in Białystok

KRZYSZTOF MILLER – On the Conservation of an Historical Pulpit in Miłkowice Maćki

KRZYSZTOF STAWECKI – The Conservation of Twentieth-century Polychromy upon
the Example of the Churches in Łubin Kościelny and Wyszki

URSZULA PERLIKOWSKA-PUSZKARSKA - The Crematory Burial Ground with Stone Casing Graves
in Smarklice, Commune of Drohiczyń, Voivodeship of Białystok

KRYSTYNA BIENKOWSKA – Report from Salvage Excavation in the Early Mediaeval Barrow
in Site I in Smarklice, Commune of Drohiczyń

KRYSTYNA BIENKOWSKA – The Protection of Archeological Monuments in the Voivodeship
of Białystok in 1995-1997

AVAILABLE HISTORICAL MONUMENTS

RIMMA SYLWANOWICZ – Szczyty-Nowodwory – a Manor-garden Complex
LOST PROPERTY

DARIUSZ STANKIEWICZ – Thefts in Russian Orthodox Churches in Kuraszew and Łosinka
DOCUMENTATION IN THE COLLECTIONS OF THE VOIVODESHIP
BRANCH OF THE STATE SERVICE FOR THE PROTECTION OF HISTORICAL MONUMENTS
IN BIAŁYSTOK

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ – File Documentation of Manor – and Palace garden Complex

REVIEWS, OPINIONS, INFORMATION

MARIAN PAŹDZIÓR – "Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego", the Protection of
Historical Monuments, Voivodeship Branch in Białystok

REV. JAN NIECIECKI – On the Margin of the Book by Elżbieta Kowecka, *Dwór najrzędniejszego w
Polszcze magnata*, Warszawa 1991, 1993

INFORMATION

LUCYNA STALOŃCZYK – Awarded and Distinguished for the Protection of Historical Monuments
SŁAWOMIR HALICKI – Landscape Inventory of the Białystok Voivodeship

On the cover:

I Page: Tombstone of the heart of J.K. Branicki in the "old" church of the Assumption of the Holy
Virgin Mary in Białystok.

Photo: Piotr Sawicki, 1998 (to an article by Małgorzata Andron Hofmańska and Wojciech Lachowicz).

IV Page: Pulpit (basket) in the church of St. Roch in Miłkowice Maćki.

Photo: Dariusz Stankiewicz, 1997 (to an article by Krzysztof Miller).



ZESZYT CZWARTY

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Krystyna Bieńkowska, Janina Hościłowicz (redaktor zeszytu), Ks. Jan Nieciecki,
Antoni Oleksicki, Lucyna Stalończyk (redaktor zeszytu), Stanisław Stawicki

Przekład angielski

Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

WYDAWCA

PAŃSTWOWA SŁUŻBA OCHRONY ZABYTKÓW
Wojewódzki Oddział w Białymstoku

Adres redakcji:

ul. Dojlidy Fabryczne 23
15-554 Białystok
tel. 741-23-32

ISSN 1425-929X

Redakcja i korekta

ANASTAZJA SZACHOWICZ

Opracowanie graficzne

KRZYSZTOF TUR

Realizacja wydania

WYDAWNICTWO „ŁUK” Sp. z o.o.

15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11

na zlecenie

WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY OCHRONY ZABYTKÓW
w Białymstoku

Druk i oprawa

ORTHDRUK

Białystok

SZANOWNI PAŃSTWO!

To już kolejny, czwarty zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Białostockiego” 1998, który chcemy Państwu zaprezentować.

Bogata i różnorodna tematyka zawartych w nim materiałów sprawi zapewne, że i tym razem każdy Czytelnik znajdzie coś interesującego dla siebie.

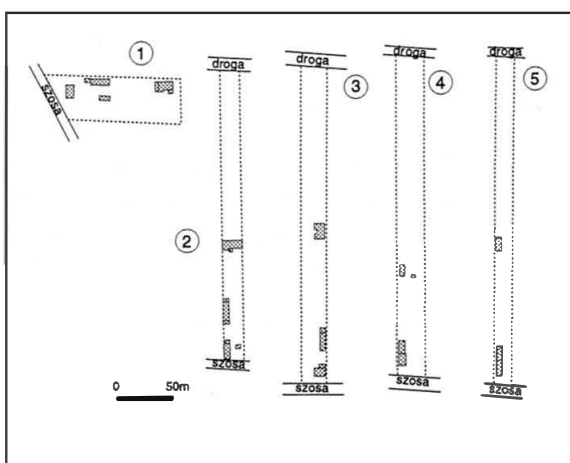
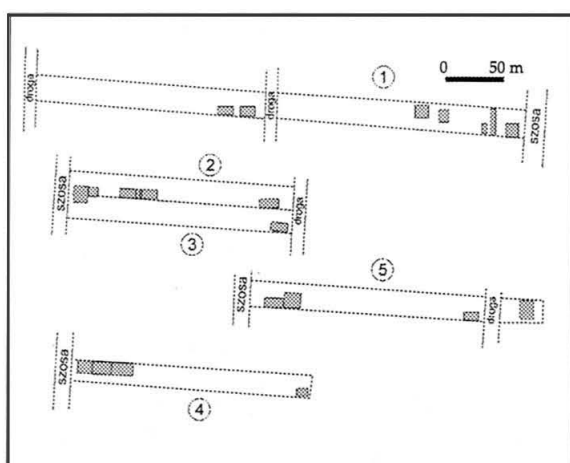
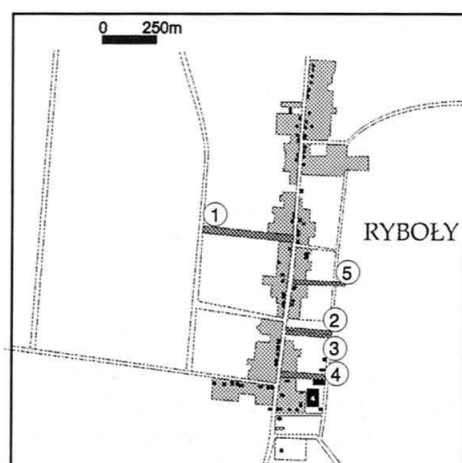
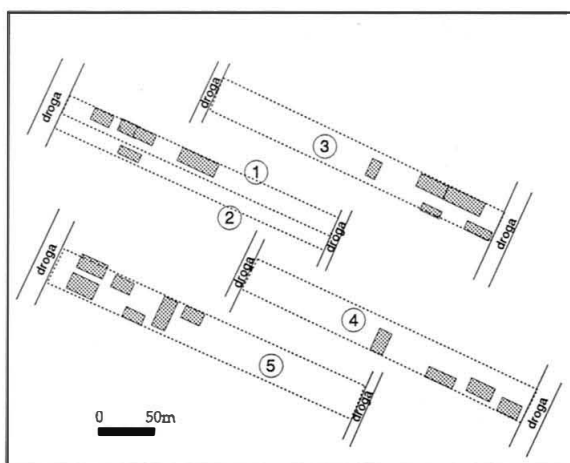
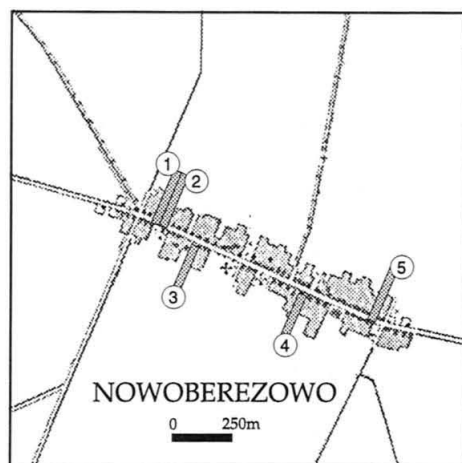
W czwartym zeszycie po raz pierwszy wprowadziliśmy streszczenia artykułów w przekładzie na język angielski, ponieważ Biuletyn czytany jest także poza granicami naszego kraju.

Wydanie go było możliwe dzięki wielu ludziom dobrej woli, pragnącym aby wiedza o zabytkach naszego województwa była upowszechniana i utrwalana. To właśnie Im – autorom, konsultantom, redaktorom, tłumaczowi, fotografikom składam serdeczne podziękowania za ich pracę.

Pragnę podkreślić, że bez pomocy finansowej sponsorów, którzy i tym razem nie zawiedli naszych oczekiwań, wydanie zeszytu nie byłoby możliwe. Za ich życzliwość i chęć uczestniczenia w powstaniu tej publikacji bardzo dziękuję.

ANTONI OLEKSICKI

Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku
w imieniu Zespołu Redakcyjnego



1. Szkicowe plany wsi sporządzone na podstawie mapy obrębowej w skali 1:25 000:
a) Nowoberezowo, b) Ryboły, c) Trześcianka.
Opracowanie komputerowe - ROSiOŚK.
Sketch plans of the village executed upon the basis of a. map in a 1:25000 scale:
a/ Nowoberezowo, b/ Ryboły, c/ T eścianka.

2. Przykładowe schema y zagród sporządzone na podstawie map zastępczych w skali 1:5 000.
Opracowanie komputerowe - ROSiOŚK.
Exempla y schemes of fa msteads executed upon the basis of previsions y maps on a 1:50000 scale.

ZOFIA CYBULKO
Białystok

Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych na przykładzie Nowoberezowa, Ryboł i Trześcianki¹

Wsie o układzie szeregowym powstały w XVI i XVII wieku w wyniku reformy królewskiej, zwanej pomiara włóczną². Zwartym pasem występują na linii Włodawa – Parczew – Białystok – Grodno. Wymienione w tytule wsie znajdują się na obszarze zawartym między Bielskiem Podlaskim, Hajnówką i Zabłudowem. Ryboły i Trześciankę założono w XVI wieku na terenie już skolonizowanym, a Nowoberezowo powstało na początku XVII wieku na tzw. surowym korzeniu³.

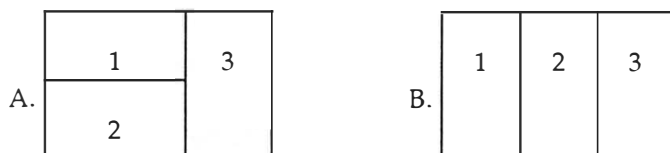
Osadnictwo na Podlasiu przed reformą miało charakter żywiołowy, odbywało się bez określonych reguł. Stopniowo pojawiały się pojedyncze jednodworcze osady, być może nie posiadające jeszcze wówczas stałych nazw. W literaturze noszą one miano wsi samotniczych.

Grunty także nie miały uregulowanego układu, lecz były rozrzucone między pastwiskami, lasami i bagnami. Pierwsi osadnicy osiadali na gruntach lepszych, późniejsi na gorszych, a gospodarstwa były zróżnicowane pod względem wielkości.

Zagrody urządzano dowolnie – na siedlisku, które mogło mieć różny kształt, wznoszono dom mieszkalny i jeden lub kilka budynków gospodarczych, choć zdarzały się też zagrody jednobudynkowe. Mogły być także tzw. zagrody litewskie o wspólnym dla kilku rodzin budynku *ogniowym* i osobnych domach mieszkalnych. W zagrodzie jednobudynkowej jednownętrzny dom z ogniskiem był wspólny dla ludzi i zwierząt. W zagrodach wielobudynkowych między zabudowaniami urządzano ogrody i wygony dla zwierząt.

Rozproszonemu charakterowi osadnictwa towarzyszył mało efektywny, dwupolowy system uprawy ziemi, oparty na nieregularnej szachownicy gruntów⁴.

Po 1539 roku w podlaskich królewstwach rozpoczęto planową akcję kolonizacyjną, połączoną z szeroko zakrojoną reformą gospodarczą, polegającą na skupieniu rozproszonego osadnictwa w regularne wsie ulicowe i wprowadzeniu nowoczesnego systemu uprawy zwanego trójpółówką⁵. Wstępem do realizacji reformy był pomiar gruntów i określenie arealu poszczególnych wsi, który następnie dzielono na trzy pola, zwykle według jednego z przyjętych wówczas dwóch schematów:



- 1 - pole I
- 2 - pole II
- 3 - pole III

Pola dzielono na równoległe pasy zwane rezami. Osadnik otrzymywał rezę w każdym z pól. Ogólna wielkość nadziału wynosiła jedną włókę⁶ na jednego osadnika, jedynie wójt i duchowny otrzymywali po dwie włóki. Wraz z podziałem na pola i rezy wytyczano drogi oraz obszar przeznaczony pod zabudowę, czyli tzw. rezę siedzibną. Zabudowania sytuowano między polem I i II (w schemacie A) lub między II i III (w schemacie B). Na terenach skolonizowanych rezę siedzibną lokowano nieraz w pewnym oddaleniu od dotychczasowych osad, np. Ryboły przeniesiono około 2,5 km na północ, lub też zakładano wsie przy dotychczasowych, ale uregulowanych drogach, co miało miejsce w Trześciance, którą ulokowano przy starym trakcie z Surza do Narwi.

Rezę siedzibną wytyczano w formie wydłużonego prostokąta, którego boki dłuższe ograniczały drogi zagumienne, a krótsze – drogi do pól i wsi sąsiednich. Najczęściej wsie lokowano w układzie południkowym, np. Ryboły i Nowoberezowo, ale zdarzały się też wsie o układzie równoleżnikowym, np. Trześcianka. Oś podłużną takiego prostokąta stanowiła droga – ulica wiejska. Po jej obu stronach sytuowano zagrody na rezach poszczególnych osadników. Zagrody także otrzymywały formę wydłużonego prostokąta, we wsiach nas interesujących o wymiarach 20-30 m x 180-250 m, którego jeden bok krótszy stanowiła ulica, drugi – droga zagumienna, a boki dłuższe – granice działek sąsiednich. 2/3 siedliska przeznaczano pod zabudowę, a pozostałą 1/3 stanowił wygon dla inwentarza. Zabudowania sytuowano w części od ulicy, a wygon od zagumienia.

Widzimy więc, że konsekwencją reformy było powstanie na Podlasiu nowego typu wsi, nie znanego gdzie indziej, który bez istotnych zmian dotrwał do 2 połowy XIX wieku, a i dzisiaj stanowi „szkielet” wsi objętych wówczas pomiarem. Ten typ zabudowy nosi nazwę wsi szeregowej. Jest to odmiana znanej już wcześniej ulicówki, ale o bardzo regularnym układzie: ulica w szeregowce biegnie w linii prostej, zagrody mają nie tylko ten sam kształt, ale i tę samą wielkość oraz zbliżony, a nawet analogiczny, układ budynków. Regularnej zabudowie odpowiadał regularny układ gruntów. „Wylamanie się” z tego sprzężonego systemu



3. Ryboły – ulica wiejska z obustronną zabudową zagrodową. Widok w kierunku północnym.
 Ryboły – village street with two-sided farm development. View to the north.
 Fot. Agnieszka Sadowska, 1985

4. Trześcianka – zagrody usytuowane szeregowo o domach z częścią mieszkalną od ulicy. Widok w kierunku północno-zachodnim.
 Trześcianka – farm-steads situated in a row, with the residential part of the houses facing the street. View to the north-west.
 Fot. Andrzej Stasink, 1977





5. Trześcianka – zagrody usytuowane szeregowo o domach z sienią od ulicy (ślepe ściany szczytowe). Widok w kierunku południowo-wschodnim.

Trześcianka – farmsteads situated in a row, with the hallway of the houses facing the street. View to the south-east.

Fot. Andrzej Stasiak

w XVI-XVIII wieku było niemożliwe, a i później także bardzo trudne. Trwałość układu zabezpieczał tzw. przymus polowy związany z trójpółówką. Polegał on na corocznym zmianowaniu upraw w poszczególnych polach, przez co uniemożliwiał zabudowę rozproszoną.

Układ przestrzenny zagrody w każdym okresie historycznym jest konsekwencją kilku czynników. Bardzo istotne są warunki społeczno-kulturowe, poziom rozwoju cywilizacyjnego i związany z nim model gospodarowania. Znaczący wpływ mają także reformy w rolnictwie, związane z przeobrażeniami stosunków agrarnych. Wszystkie te czynniki w jakimś stopniu wpłynęły także na wygląd zagród w Nowoberezowie, Rybołach i Trześciance. Jednakże czynnikiem decydującym była, omówiona wyżej, pomiarowa włóczna. Ona określiła „na zawsze” rozplanowanie wsi i rozplanowanie zagród. Wszystkie zmiany późniejsze, zarówno te XIX-wieczne, związane z uwłaszczeniem, jak i te z okresu międzywojennego, związane z parcelacją folwarków i komasacją gruntów, a nawet akcja scaleniowa z lat 1946-1950, spowodowały jedynie modyfikacje układu XVI- i XVII-wiecznego.

Wszystkie trzy interesujące nas wsie zaliczyć można obecnie do wsi wielodrożnych, ponieważ wzdłuż dawnych dróg do pól i wsi sąsiednich powstały ulice z zabudową w typie rzędówki liniowej⁷, jednakże zabudowa ta stanowi niewielki procent ogólnej zabudowy wsi. Nie powstało też osadnictwo kolonijne, charakterystyczne dla wsi poddanych procesom komasacyjnym. Rozwój wsi następował



6. Trześcianka – szeregowa zabudowa zagrod.
 Na pierwsz m planie idealnie prosta ulica wiejska charakterystyczna dla wsi szeregowych.
 Widok w kierunku północno-wschodnim.
 Trześcianka – farmsteads in a row. In the forefront an ideally straight village street characteristic for single-row villages.
 View to the north-east.
 Fot. Agnieszka Sadowska, 1985

przez podział działek zagrodowych na dwie, trzy lub nawet cztery węższe działki, przy nie zmienionej długości. Organizacja przestrzenna zagrody także w niewielkim stopniu podlegała zmianom, nawet rozplanowanie zagrod rzędówek liniowych, urządzonych przecież już w XX wieku, niewiele różni się od zagrod szeregowych.

Przyjrzyjmy się zatem zagrodzie i przeobrażeniom, jakim w ciągu wieków podlegała. Analizując formę przestrzenną nie zapominajmy, że zagroda dla jej właściciela miała także wymiar symboliczny, że była nie tylko miejscem usytuowania budynków, ale swoistą *najmniejszą ojczyzną*, czymś więcej niż domem z ogródkiem w mieście czy mieszkaniem w *bloku*, była czymś, co nie mieści się w wyobraźni *mieszczucha*. I pamiętajmy jeszcze o jednym, że zagroda była nierozdzielnie związana z ziemią, z całym gospodarstwem i dopiero ten układ tworzył całość, i dopiero w tym układzie chłop czy rolnik funkcjonował. Bez ziemi, bez gospodarstwa zagroda była tylko zespołem budynków.

Dzieje rozplanowania osad są już w zasadzie znane, natomiast przestrzenne ukształtowanie zabudowy w dalszym ciągu w dużym stopniu pozostaje nie wyjaśnione. Wiele też i sformułowań funkcjonuje w sferze hipotez i przypuszczeń. Dotyczy to zwłaszcza zagrody okresu pańszczyźnianego. Dzieje się tak, ponieważ

drewniane budynki wiejskie z XVI wieku nie zachowały się do naszych czasów, a literatura poradnikowa z zakresu budownictwa odnosi się do dworów i pałaców. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy całkowicie pozbawieni materiału źródłowego. Wystarczy wspomnieć o domach drewnianych z 1 połowy XVII wieku na Śląsku i Mazurach, zachowanych do niedawna w stosunkowo dobrym stanie⁸. Domy te, choć znajdują się w znacznie oddalonych od siebie regionach, wykazują zadziwiające podobieństwo. Wielu badaczy przypuszcza, że analogiczne lub podobne domy występowały w tym czasie w Polsce powszechnie. Wiadomo przecież, że chociaż niektóre formy w budownictwie mają swoją genezę w oddziaływaniu warunków przyrodniczych, społeczno-ekonomicznych, a nawet politycznych, to okres ich istnienia jest znacznie dłuższy niż działanie tych warunków. Spowodowane jest to silnie rozwiniętym w Polsce czynnikiem tradycji i obyczaju. Zmiany następują powoli, często w atmosferze konfliktu. Niektóre elementy odznaczają się wyjątkową odpornością na obce wpływy i zmiany. Dotyczy to przede wszystkim rozplanowania zagród i domów mieszkalnych, problemów konstrukcyjnych, sytuowania otworów i zdobnictwa, a nawet różnego rodzaju praktyk i uroczystości, związanych z rozpoczynaniem i zakończeniem budowy. Z tych właśnie względów zasadne wydaje się analizowanie zabudowy zagrodowej z czasów pomiaru włócznej przy zastosowaniu materiału źródłowego, nie odnoszącego się bezpośrednio do terenów Podlasia.

Wyżej wspomniano o najdawniejszych domach, zachowanych do naszych czasów. Dom jest bardzo ważnym, jeśli nie najważniejszym, elementem składowym zagrody. Te elementy są dwojakiego rodzaju: budowlane i terenowe⁹. Do pierwszej grupy, poza oczywiście domem mieszkalnym, należą: budynki inwentarskie (stajnia, obora, chlew, owczarnia, kurnik itp.), budynki do przechowywania płonów i tzw. inwentarza martwego (np. drewna, maszyn itp.) czyli stodoła, spichlerz, szopa, piwnica, drwarka itd. oraz różnego rodzaju urządzenia: studnie, gnojownie i inne, jak również ogrodzenie z bramą i furtką. Natomiast do elementów terenowych zaliczamy: podwórze z wjazdem, drogę dojazdową do części gospodarczej, ogród, sad, warzywnik, wygon dla zwierząt, czyli pastwisko oraz podwórze gospodarcze zwane gumnem wraz z wydzieloną koszarą, służącą do postoju zwierząt nocą. Wymienione wyżej składniki zagrody rzadko występują w komplecie. Program funkcjonalno-użytkowy uzależniony jest przede wszystkim od modelu gospodarowania i stopnia zamożności właściciela. Jako minimalny zakres wyposażenia zagrody przyjmuje się występowanie co najmniej jednego elementu terenowego, np. podwórza i jednego elementu budowlanego, np. domu, mieszkalnego.

Jak już wiemy, zagrody we wsiach szeregowych przyjęły formę wydłużonego prostokąta o powierzchni kilkudziesięciu arów. W XVI wieku ich wyposażenie było zunifikowane, ponieważ urządzenie wsi odbywało się według określonych reguł, obowiązujących w jednakowym stopniu wszystkich osadników¹⁰. Teren przeznaczony pod zabudowę (ok. 2/3 działki zagrodowej od strony ulicy) okalano płotem, plecionym najczęściej z gałęzi wierzbowych. Od ulicy montowano bramę, a być może także furtkę. Płotami wygradzano również warzywniki, ogródki, a niekiedy też sady. Koszary i wygony grodzono płotami żerdziowymi. Usytuowanie wjazdu oraz drogi do podwórza gospodarczego zależało od położenia zagrody względem stron świata, co warunkowało lokalizację domu i wejścia



7. Ryboły – skrzyżowanie drogi zagumiennej z drogą do wsi Wojszki, stanowiącą dawniej drogę dojazdową do pól. W głębi widoczne zagrody w typie rzędówki liniowej usytuowane przy drodze do Wojszek. Widok w kierunku wschodnim.

Ryboły – crossing of the road behind the stockyard with the road leading to the village of Wojszki, formerly a road to the fields. In the background visible linear row farmsteads along the road to Wojszki. View to the east.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1985

8. Ryboły – siedlisko dwuzagrodowe. Na pierwszym planie dom z częścią gospodarczą, a w głębi z lewej budynek inwentarski (zagroda I), dalej w głębi z prawej drugi dom mieszkalny, a głębiej z lewej budynek gospodarczy (zagroda II).

Stodoły nie są widoczne.

Ryboły – two-farmstead site. In the forefront the house with the farm part, in the background to the left – animal husbandry building (I), further to the right a second residential house, and to the left – farm building (II). The barns are not visible

Fot. Agnieszka Sadowska, 1985





9. Trześcianka - widok z podwórza przydomowego na domy w układzie szeregowym. Z lewej warzywnik okolony płotem sztachetowym i żerdziowym. Trześcianka – view of houses in a row configuration seen from the courtyard. To the left a vegetable garden with a railing and wooden pole fence.
Fot. Andrzej Stasiak, 1977

10. Nowoberezowo - wnętrze zagrody. Widok na podwórze gospodarcze. Z prawej spichlerz, za nim ciąg budynków inwentarskich zespolonych wzdłużnie, w głębi stodoła, zamykająca podwórze od strony węgону. Z lewej, naprzeciw spichlerza, studnia. Wysokie drzewa z trzech stron siedliska wyznaczają granice zabudowy. Nowoberezowo – interior of farmstead. View of the farm courtyard. To the right a granary, with a row of farm buildings, joined lengthwise, behind it; in the background a barn, closing the courtyard from the side of the pasture. To the left, opposite the granary, a well. High trees along three sides of the site delineate its boundaries
Fot. Jacek Sieriko, 1987



do niego. Wejście sytuowano od strony dobrze naświetlonej. W Rybołach i Nowoberezowie, gdzie zagrody sytuowane były na osi wschód – zachód, wejście do domu umieszczano od południa, a w Trześciance od wschodu, ponieważ tam zagrody sytuowano na osi północ – południe. Domy budowano szczytem do ulicy, przy granicy siedliska, np. w Rybołach i Nowoberezowie od strony północnej, a w Trześciance od zachodniej. Były to budowle prostokątne o wymiarach zawierających się w przedziale 5-10 m szerokości i 8-14 m długości¹¹, prawdopodobnie z sienią środkową i pomieszczeniem inwentarskim w jednej części skrajnej oraz izbą i komorą w drugiej. Sień i część inwentarska były rozplanowane w układzie jednotraktowym, a izba z komorą w układzie półotraktowym. Wejście do budynku prowadziło przez sień, skomunikowaną zarówno z pomieszczeniem inwentarskim, jak i z izbą. Izbę urządzano na planie zbliżonym do kwadratu, z niej prowadziło wejście do komory. Ponadto część inwentarska mogła mieć osobne wejście, umieszczone obok wejścia do sieni¹². W. Krassowski dopuszcza także nieco inny, uproszczony rozkład domu XVI-wiecznego, składający się z trzech, zespolonych w kierunku wzdłużnym, budynków z izbą środkową oraz przylegającymi do niej sienią od ulicy i komorą od podwórza. Wejście umieszcza w ścianie wzdłużnej od strony wjazdu. Widzimy więc, że w obu wersjach były to budynki szerokofrontowe¹³.

Domy wznoszono z drewna, prawdopodobnie z okraglaków węglowanych *na obłap*. Konstrukcja zrębowa mogła być wspomagana w ścianach wewnętrznych konstrukcją sumikową lub sumikowo-łątkową¹⁴. Budynki ustawiano bezpośrednio na gruncie lub, co jest bardziej prawdopodobne, na kamieniach polnych umieszczanych w węglach. Wysoki dach, pokryty słomą lub trzciną, miał najpewniej formę dymnikową, umożliwiającą wyprowadzenie dymu z wnętrza, ponieważ były to prawdopodobnie tzw. kurne chaty bez kominów, z otwartym paleniskiem umieszczonym w narożu izby od strony sieni¹⁵. Wysokie dachy umożliwiały szybki odpływ wody deszczowej, co przy słomianym poszyciu miało istotne znaczenie, a obszerne poddasze, otwarte do wnętrza „zbierało” dym. Najczęściej dach był około półtora raza wyższy od zrębu. Część inwentarska była budowana nie w konstrukcji wieńcowej, choć obie części były pokryte dachem o wspólnej kalenicy, ale sumikowo-łątkowej, a nawet plecionej. Jeżeli w zagrodzie wznoszono dodatkowy budynek inwentarski, to albo dostawiano go do ściany szczytowej domu od strony podwórza, albo budowano jako wolno stojący w głębi siedliska, ale w linii zabudowy domu. Budynki stawiano w konstrukcji sumikowo-łątkowej, z niższym, prawie zawsze dwuspadowym dachem. Nie ma jasności, czy we wsiach szeregowych już w XVI wieku budowano stodoły¹⁶, czy też funkcje stodoł pełniły brogi. Jeżeli wznoszono stodoły, to sytuowano je w głębi siedliska, w znacznym oddaleniu od domu i ewentualnie budynku inwentarskiego, przy *zagumieniu*, czyli tuż przy wygonie zamykającym siedlisko od strony drogi zagumiennej. Stodoły wznoszono na planie prostokąta jako budynki szerokofrontowe, trójdzielne, o programie użytkowym mieszczącym kłepisko w części środkowej i dwa sąsieki po bokach. Ustawiano je kalenicowo względem ulicy, nakrywano wysokimi dachami, zapewne 4-spadowymi, a na osi umieszczano 2-skrzydłowe wrota, zwane wierzejami. Konstrukcje budynków w zagrodzie, zarówno zrębowe jak i sumikowo-łątkowe, nie przekraczały 3 m wysokości. Gdy do zrębu dodamy 4-5-metrowy dach, otrzymamy budowlę nie przekraczającą 8 metrów wysokości,



11. Nowoberezowo – wnętrze zagrody. Widok z podwórza gospodarczego na dom mieszkalny w układzie kalenicowym. Z lewej budynek gospodarczy o funkcji magazynowej z dostawioną drewnitnią i ubikacją. Z prawej widoczny fragment sadu.

Nowoberezowo – interior of farmstead. View of the residential house in a ridge configuration seen from the farm courtyard. To the left a farm building fulfilling storehouse functions, with added woodshed and cubicle. To the right a visible fragment of an orchard.

Fot. Jacek Sienko, 1987

12. Trześcianka – zagroda trzybudynekowa: dom, chlew z oborą i stodoła. Na pierwszym planie dom z sienią od ulicy, izbą środkową i komorą od podwórza. W głębi widoczny sad i fragment budynku inwentarskiego. Stodoła nie jest widoczna.

Trześcianka – three-building farmstead: house, pigsty with barn and stable. In the forefront a house with hallway facing the street, central room and storeroom facing the courtyard. In the background visible orchard with a fragment of farm building. The barn is not visible.

Fot. Andrzej Stasiak, 1977





13. Trześcianka – zagroda jednobudynkowa w formie ciągu budynków zespolonych wzdłużnie. Od ulicy obszerna sień - komora, za nią część mieszkalna, dalej inwentarska i stodoła od strony wygonu.

Trześcianka – single-building farmstead in the form of a row of buildings joined lengthwise. Capacious hallway-storeroom facing the street, followed by the residential part, farm part and barn facing the pasture.

Fot. Jerzy Szandomirski, 1977

14. Nowoberezowo – zagroda jednobudynkowa (pierwotnie dwubudynkowa ze stodołą w głębi siedliska) w formie ciągu budynków zespolonych wzdłużnie. Od ulicy część mieszkalna, za nią sień środkowa, a dalej trzy budynki inwentarskie z przystienkiem dostawionym od strony wygonu.

Nowoberezowo – single-building farmstead (originally two-buildings, with the barn further to the back), in the form of a row of buildings joined lengthwise. Capacious residential part facing the street, followed by central hallway and further three animal husbandry buildings with an annex added from the side of the pasture.

Fot. Jacek Sienko, 1987



która swobodnie kryła się wśród wysokich drzew, najczęściej lip, dębów i sosen stanowiących integralny składnik siedliska¹⁷. Wydaje się, że stodoły były nieco wyższe od domów mieszkalnych, a te od budynków inwentarskich.

Zagroda posiadała dwa podwórze: przydomowe i gospodarcze – gumno (stąd określenia *zagumienie* i *droga zagumienna*, rozumiane jako miejsca usytuowane za gumnem). Na podwórzu przydomowym umieszczano studnie, choć nie wszystkie zagrody to urządzenie posiadały, ponieważ budowano wspólne studnie wioskowe, z których wszyscy mieszkańcy mogli korzystać. Na podwórzu gospodarczym natomiast umieszczano kieraty. Między budynkami zakładano sady i warzywniki. Drogę wjazdową do części gospodarczej często przedłużano i poprzez wygon łączono ulicę z drogą zagumienną.

W ciągu kolejnych dziesięcioleci nie nastąpiły zasadnicze zmiany w rozplanowaniu zagrody. Nastąpiło jednakże jej ogólne zubożenie, spowodowane wyniszczającymi wojnami XVII-wiecznymi i postępującą pauperyzacją włościan, będącą konsekwencją systematycznego zwiększania ciężarów pańszczyźnianych. Budowano mniejsze budynki, domy miały uproszczony program użytkowy, najczęściej sień – izba – komora, przy czym sień sytuowano od ulicy, ale wejście od drogi wjazdowej, czyli w dalszym ciągu były to obiekty szerokofrontowe. Warto zwrócić uwagę i na to, że w końcu XVII i na początku XVIII wieku nastąpiło uszczuplenie 1-włókowych nadziałów z reformy włócznej, spowodowane utworzeniem w Rybołach i Trześciance, na dotychczasowych gruntach włościańskich, folwarków. W końcu XVIII wieku przeprowadzono także oczynszowanie włościan¹⁸. Jednakże fakt ów nie spowodował zauważalnych zmian w organizacji zagrody, mimo że, jak twierdzą niektórzy, w pewnym stopniu pogłębił regres wsi. Chłopi z trudem przyzwyczajali się do zwiększonej samodzielności i do tej zmiany odnosili się nieufnie.

15. Ryboły – widok na zagrody w typie rzędówki liniowej zlokalizowane poza zwartą zabudową szeregową.

Ryboły – view of farmstead in a lineal row, localised beyond the cohesive row development.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1987



Należy przy tym pamiętać o ciągłym, powolnym rozdrobnieniu gospodarstw, spowodowanym działami rodzinnymi. Proces ten znalazł także swoje odbicie w podziale działek zagrodowych na kilka węższych zagród, ponieważ jak wiemy, w systemie trójpolewym niemożliwa była inna lokalizacja siedlisk. Stan taki utrzymał się aż do połowy XIX wieku, tj. do uwłaszczenia¹⁹. Wówczas ponownie przeprowadzono pomiar gruntów i podzielono je na tzw. uczątki w zależności od rodzaju gleby. Uczątki (wielkością zbliżone do włók) dzielono na tzw. płoski, czyli działki. Ponadto wydzielano wspólne dla całej wsi pastwisko. Włościanie otrzymywali płoski w każdym z uczątków. W strukturze gruntów niewiele to zmieniło, ponieważ uczątków mogło być nawet kilkanaście.

Jednakże w tym czasie rozpoczął się na wsi podlaskiej jeszcze inny proces, mianowicie systematycznie następowała powolna zmiana sposobu użytkowania ziemi - dotychczasową trójpółówkę z ugiem zastępowano trójpółówką uprawową, co przyczyniało się do wzrostu plonów, zwłaszcza że do uprawy wprowadzono ziemniaki i łubin. Procesy zachodzące wówczas na wsi znalazły widoczny wyraz w zagrodzie. Działy rodzinne spowodowały, że zagroda zaczęła przybierać coraz bardziej wydłużoną formę (ponieważ była coraz węższa przy dotychczasowej długości), przy intensywniejszej produkcji wzrastały plony i istniała potrzeba większej ilości większych budynków, zarówno inwentarskich jak i magazynowych. Zabudowa zagrody coraz bardziej gęstniała. Zaczęły pojawiać się budynki o funkcji dotychczas na wsi mało znanej lub w ogóle nieznannej. Budowano spichlerze²⁰, piwnice na ziemniaki i warzywa, stajnie, kurniki itd. Wobec bardzo wąskich siedlisk (nawet 8-10 m) nowe obiekty dostawiano do już istniejących. Konsekwencją było powstawanie ciągu budynków zespolonych w kierunku wzdłużnym. Ponadto systematycznie kurczyła się powierzchnia dotychczasowych warzywników i sadów, właśnie wskutek zwiększonej zabudowy. Wydaje się, że znaczące zmiany w gospodarczej części zagrody, następujące po uwłaszczeniu, nie spowodowały istotnych zmian w budynku głównym, tj. w domu mieszkalnym.

Opisana wyżej zagroda poułaszczeniowa określana bywa jako zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego²¹. We wszystkich analizowanych wsiach ta forma zagrody zachowała się do dzisiaj (choć w szczątkowej postaci). Występuje w kilku wariantach, wyróżnionych w zależności od urządzenia budynku głównego:

- pomieszczenia gospodarcze usytuowane są tylko po jednej stronie części mieszkalnej w układzie jednotraktowym: izba – sień – komora – chlew, względnie częściowo półotraktowym, gdy w izbie wydzielono półtraktowy alkierz²²;

- po obu stronach części mieszkalnej sytuowane są pomieszczenia niemieszkalne o różnym przeznaczeniu. Ten wariant wykształcił się z pierwszego przez rozbudowę w obu kierunkach (najczęściej do chlewu dostawiano kolejny chlew, a do izby komorę);

- tzw. zagroda z *pristienkiem*²³, wykształcona z obu wariantów poprzednich przez dostawienie pomieszczenia, zwykle o funkcji magazynowej, wyodrębnionego w bryle, niższego, nakrytego dachem pulpitowym, do którego nic już nie dostawiano.

Większość zagród poułaszczeniowych uległa zniszczeniu podczas I wojny światowej. Dotyczy to Ryboł i Trześcianki. Mieszkańców tych wsi kozacy wywieźli w 1915 roku w głąb Cesarstwa, a domostwa spalili. Nie wszyscy powrócili



16. Trześcianka – dom z końca XIX w. z sienią od ulicy, środkową izbą i obszerną komorą od podwórza, zajmującą prawie połowę budynku.

Trześcianka – house from the end of the nineteenth century, with a hallway facing the street, central room and capacious storeroom facing the courtyard occupying almost half of the building.

Fot. Jerzy Szandomirski, 1977

17. Trześcianka – dom z ok. 1918 roku z częścią mieszkalną od ulicy oraz obszerną sienią - komorą od podwórza.

Trześcianka – house from about 1918, with the residential part facing the street and a capacious hallway-storeroom facing the courtyard.

Fot. Andrzej Stasiak, 1977





18. Ryboły – dom z ok. 1930 roku, dwurodzinny
o układzie wzdłużnym: część mieszkalna - sieni -
część mieszkalna - sieni.

Ryboly – two-family house from about 1930,
horizontal configuration: residential part –
hallway – residential part – hallway.

Fot. Agnieszka Sadowska, 1985

19. Ryboły – dom z ok. 1945 roku z obszerną
częścią mieszkalną od ulicy oraz wielofunkcyjną
sienią (także „letnia kuchnia” i komórką).

Ryboły – house from 1945, with capacious
residential part facing the street and a multi-
functional hallway ("summer kitchen"
and closet).

Fot. Agnieszka Sadowska, 1985



w 1918 roku²⁴. Wówczas w tych wsiach nastąpił swoisty boom budowlany. Część zagród poszerzono. Domy zaczęto stawiać nie tylko szczytem do ulicy, ale także kalenicowo. Przeważały jednak tradycyjne domy jedno- względnie półtoratraktowe z obszerną sienią od ulicy, nakryte dachami dwuspadowymi z szerokim obdaszkiem w szczycie, nawiązującym do dawnego dachu dymnikowego, zwanego także półszczytowym. Pojawiają się pierwsze domy murowane o układzie półtoratraktowym, a nawet dwutraktowym, kryte dachówką. Obejścia okala się płotami sztachetowymi.

W okresie międzywojennym ma także miejsce akcja scalania gruntów, połączona z parcelacją folwarków i likwidacją wspólnot wioskowych. Wtedy też realizowane są pierwsze inwestycje melioracyjne²⁵. Przed komasacją szachownica gruntów osiągnęła niespotykane dotychczas rozmiary. Areal jednego gospodarstwa zawierał się nawet w kilkudziesięciu działkach. Scalenie gruntów wzmogło ruch budowlany. Skomasowana ziemia umożliwiła bowiem zintensyfikowanie produkcji. Zagrody już nie tylko odbudowywano, ale także rozbudowywano. Coraz częściej stosowano cegłę i dachówkę oraz budowano domy wolno stojące o funkcji wyłącznie mieszkalnej. Popularność zdobywał dwutraktowy układ wnętrza z sienią środkową w trakcie od podwórza. Budowano nadal wyłącznie domy szerokofrontowe, ale wejście coraz częściej sytuowano od podwórza, a nie od wjazdu. Do domów, ustawionych kalenicowo, od ulicy dostawiano ganek. Bez względu na rodzaj budulca (drewno i cegła) coraz powszechniej stosowano detal elewacyjny.

W okresie międzywojennym, po komasacji gruntów, możliwe stało się urządzenie nowych zagród poza obszarem wsi szeregowej²⁶. Skorzystano z tej możliwości przede wszystkim w Trześciance, gdzie przy jednej z dróg do wsi sąsiednich powstała nowa ulica z zabudową w typie rzędówki liniowej o siedliskach szerszych i krótszych niż we wsi szeregowej. Zagroda rzędowa charakteryzuje się wyraźnym oddzieleniem domu mieszkalnego od części gospodarczej. Jest on zazwyczaj sytuowany kalenicowo względem ulicy. Budynki inwentarskie, także w zasadzie wolno stojące, sytuowane są po obu stronach siedliska, które zamyka stodoła ustawiona kalenicowo. Ten typ zagrody otrzymał miano pokomasacyjnej.

W Rybołach, gdzie zabudowa rzędowa, lokowana poza szeregowką, nie osiągnęła takich rozmiarów jak w Trześciance, wykształcił się jeszcze inny typ zagrody: na jednej działce zagrodowej sytuowano dwie, a nawet trzy zagrody²⁷. Zagroda I składa się z domu mieszkalnego, obory i stodoły pod jednym dachem i jest zlokalizowana od strony ulicy. Zagroda II ma dom i oborę pod jednym dachem w środkowej części siedliska, a stodołę przy granicy obejścia od strony zagumienia. Obie te zagrody mają oddzielne ogródki przydomowe, ale wspólne podwórze. Zagroda III, najmłodsza, ma zabudowania w odległości ok. 20-30 m od zagrody środkowej. Dom i obora są w tym wypadku budynkami wolno stojącymi, ale ustawionymi blisko siebie, a stodoła jest usytuowana już poza terenem przeznaczonym dawniej pod zabudowę, na dawnym wygonie coraz częściej nazywanym ogrodem.

Widzimy więc, że przestrzenny rozwój wsi, jej rozbudowa poza granice wsi szeregowej była możliwa dopiero po akcji komasacyjnej, połączonej ze zmianą modelu gospodarowania, czyli po kompleksowej reformie agrarnej, likwidującej



20. Nowoberezowo – dom z ok. 1960 roku w układzie kalenicowym, ale w rozwiązaniach przestrzenno-funkcjonalnych nawiązujący do okresu międzywojennego.
 Nowoberezowo – house from about 1960 in a ridge configuration, but with spatial-functional solutions referring to the inter-war period.
 Fot. Jacek Sienko, 1987

21. Ryboły – grupa stodół z okresu międzywojennego, zlokalizowanych przy granicy wygonu.
 Ryboły – group of barns from the Inter-war period localised at the boundary of the pasture.
 Fot. Agnieszka Sadowska, 1985





22. Ryboły – grupa stodół z lat 50. XX wieku
z lokalizacją na wygonie, charakterystyczną
dla siedlisk wielozagrodowych.

**Ryboły – group of barns from the 1950s
localised along the pasture, in a manner
typical for multi-farmstead sites.**

Fot. Agnieszka Sadowska, 1985

23. Nowoberezowo – widok na wygony.
W głębi grupa stodół z lat 60. XX wieku.

**Nowoberezowo – view of pastures.
In the background a group of barns
from the 1960s.**

Fot. Jacek Sieriko, 1987



dawny układ trzech pól i trójpółówkę odłogową. I nawet wówczas nie przybrała znaczących rozmiarów, mimo starań Okręgowego Urzędu Ziemskiego, aby skupioną zabudowę szeregową maksymalnie rozproszyć. Wielowiekowa tradycja okazała się silniejsza od nowych rozwiązań.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze jednej formie zagrody, występującej i w Rybołach, i w Trześciance, i w Nowoberezowie. Jest to zagroda umownie nazywana współczesną²⁸. W jakimś stopniu zawsze wiąże się ze specjalizacją produkcji. Dom mieszkalny, przeważnie murowany, jest okazałą, jak na wiejskie stosunki, budowlą, 2- lub 3-kondygnacyjną, wolno stojącą, szerokofrontową, o układzie kalenicowym, z bogatym programem użytkowym, pokrytą zazwyczaj blachą. Usytuowany jest od strony ulicy, poprzedzony ogródkiem, znacznie oddalony od części gospodarczej. Ta część zagrody natomiast zawiera budowle o nie spotykanych dotychczas funkcjach (np. silosy, paszarnie, pamiki itd.) i formach, wykonane w nowoczesnych technologiach z nie stosowanych dotąd w budownictwie wiejskim materiałów (żelbet, stal, gazobeton itd.). Budynki o tradycyjnych funkcjach, jak np. obory, wyposażone są w nowoczesne ciągi technologiczne.

Wsie takie, podobnie jak wsie powłaszczeniowe, występują jednak sporadycznie i stanowią urozmaicenie powszechnie występującej, tradycyjnej zagrody szeregowej, zmodyfikowanej elementami zagrody pokomasacyjnej.

24. Nowoberezowo – stodoła z 2 połowy XIX wieku, ustawiona w głębi siedliska nieopodal wygonu.

Nowoberezowo – barn from the mid-nineteenth century, situated further within the site, near the pasture.

Fot. Jacek Sieriko, 1987





25. Ryboły – stodola z okresu międzywojennego
w zagrodzie pokomasacyjnej.
**Ryboły – barn from the inter-war period in
a post-land integration farmstead.**
Fot. Agnieszka Sadowska, 1985

PRZYPISY

- ¹ Analizą objęto jedynie zagrody włościańskie z pominięciem wójtowskich, plebańskich i folwarcznych.
- ² B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków 1926, mapka, M. i W. Pokropkowie, *Tradycyjne budownictwo drewniane w Polsce*, t. 1, *Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Warszawa 1995, s. 103-107 (1549 r. - ustawa na włóki czynszowe, 1557 r. - ustawa woloczną pomiera).
- ³ G. Ciolek, *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce* (przedruk pracy archiwalnej), t. 1, Kraków 1984, s. 120; historia wsi w: Z. Cybulko, *Ryboły. Dokumentacja historyczno-przestrzenna wsi*, PKZ O/Białystok 1985, maszynopis W/O PSOZ Białystok, nr 3349; Z. Cybulko, *Trześcianka. Dokumentacja historyczno-przestrzenna wsi*, PKZ O/Białystok 1985, maszynopis W/O PSOZ Białystok, nr 3346; Z. Cybulko, *Nowobereżowo. Dokumentacja historyczno-przestrzenna wsi*, PKZ O/Białystok 1987, maszynopis W/O PSOZ Białystok, nr 3845.
- ⁴ J. Burszta, *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowaniu wsi*, Wrocław 1958, s. 99-102, także: K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, *Kultura materialna*, Warszawa 1967, s. 473-578, także: M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 104.
- ⁵ J. Burszta, op. cit., także: M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 105, także: W. Biegajło, *Szachotwnica gruntów i gospodarka trójpolowa na terenie województwa białostockiego*, [w:] *Przegląd Geograficzny*, t. 28, 1957, z. 3, s. 533-540.
- ⁶ Po 1569 roku na Podlasiu posługiwano się włóka chełmińską równą 16.8 - 17.0 ha (30 morgów), zob. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1996, s. 841; M. i W. Pokropkowie szacują włókę na 21 - 22 ha, op. cit., s. 105.

- ⁷ B. Zaborski, op. cit., mapa.
- ⁸ W. Krassowski, *Chałupa polska na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Polska Sztuka Ludoiva*, t. 7: 1953, nr 4/5, s. 281-302, autor powołuje się na chałupę ze wsi Monety w powiecie piskim i chałupę ze wsi Pniów w powiecie gliwickim, także: M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 5-32 i 45-48 (opis chałupy z Monet).
- ⁹ G. Ciołek, op. cit., s. 89.
- ¹⁰ O prawdopodobieństwie budowania domów w czasie pomiary włócznej wg określonych przepisów i instrukcji piszą M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 106 i 108, powołując się na instrukcję z 1562 r.
- ¹¹ O wymiarach wnioskuje się na podstawie chałup z Monet i Pniowa oraz ustaleń M. i W. Pokropków, op. cit., s. 9.
- ¹² M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 108-111.
- ¹³ W. Krassowski, op. cit., także: M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976, s. 60, 62-63 i 66.
- ¹⁴ M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 109.
- ¹⁵ Otwarte paleniska ewoluowały w tzw. ruskie piece, składające się z kuchni do gotowania z piecem chlebowym, pieca ogrzewczego z okapem (*kapq*) nad kuchnią połączoną z kominem. Górna powierzchnia ogrzewcza służyła do spania, M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 110, il. 124, także: M. Pokropek, op. cit., s. 75.
- ¹⁶ G. Ciołek, op. cit., także: K. Moszyński, op. cit., także: W. Krassowski, op. cit., s. 281-302.
- ¹⁷ M. i W. Pokropkowie, op. cit., s. 11.
- ¹⁸ Z. Cybulko, *Trześcianka*, op. cit.
- ¹⁹ W. Biegajło, op. cit.
- ²⁰ Nie ma jasności, czy w zagrodach urządzanych w czasie pomiary wznoszono osobne budynki do przechowywania ziarna zwane także ziarnicami, czy jedynie wydzielano osobne pomieszczenia w budynku głównym - komory.
- ²¹ J. Czajkowski, *Zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego*, [w:] *Polska Sztuka Ludoiva*, R. 15, 1961, nr 3, s. 153-165.
- ²² M. Pokropek, op. cit., fot. nr 19 - chałupa z Nowoberezowa reprezentuje ten wariant zagrody wydłużonej.
- ²³ Rodzaj szopy w konstrukcji szkieletowej z odeskowaniem.
- ²⁴ Z. Cybulko, *Ryboły*, op. cit., Z. Cybulko, *Trześcianka*, op. cit., Z. Cybulko, *Nowoberezowo*, op. cit.
- ²⁵ W. Biegajło, op. cit.
- ²⁶ Tamże, także: G. Ciołek, op. cit., s. 83-84.
- ²⁷ Z. Cybulko, *Ryboły*, op. cit.
- ²⁸ M. Pawlikowski, *Forma przestrzenna zagrody*, Warszawa 1970, s. 114.



SPATIAL FORMS OF FORMER SINGLE-ROW VILLAGES UPON THE EXAMPLE OF NOWOBEREZOWO, RYBOŁY AND TRZEŚCIANKA

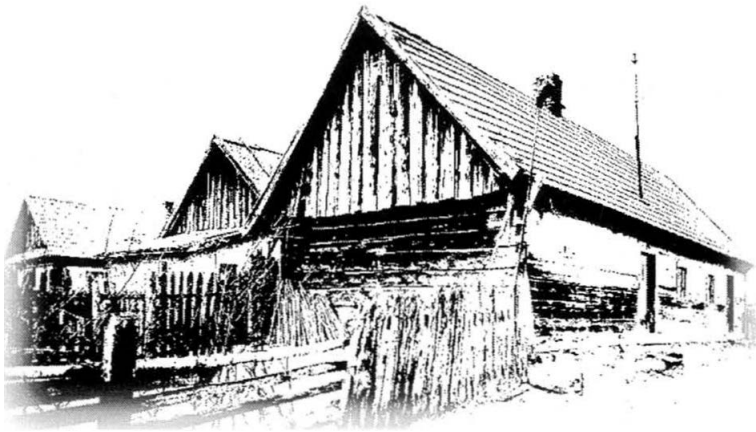
Single-row villages originated in the sixteenth century as a result of the „włóka” reform, replacing scattered settlements. The „włóka” land measurement led to the emergence of concentrated villages, with a regular configuration based on rectangular forms (the shape of the village and the farms). The elongated farms were from 20 meters wide to 250 meters long. Buildings were situated in the part facing the street, and the pasture for farm animals faced the stockyard. Located along both sides of the road-street, they were extremely similar and even analogous. The following decades witnessed only a slight modification caused by

agrarian reforms, and especially land grants and integration. Those processes transformed the pattern of the villages, which at present possess many roads, albeit the basic "core" is composed of a row of buildings.

Today, former single-row villages include several types of farms:

- the traditional elongated Bielsko-Hajnówka type, shaped by the process of land enfranchisement and based on a row configuration;
- post-land integration, dating back to the inter-war period and based on a linear row;
- contemporary, connected with specialist farm production.

The overwhelming majority consists of traditional farms, with the house facing the street, buildings arranged lengthwise, and a barn situated on the edge, with the pasture behind it.



KS. JAN NIECIECKI
Białystok

Opowieści o „Polskim Wersalu”

O TYM, JAK ZWIEDZANO PIĘKNOŚCI PARKÓW I OKOLIC BIAŁEGOSTOKU

W 1782 r. zatrzymał się w Białymstoku na kilka dni Wielki Książę Paweł Piotrowicz z małżonką Marią Fiodorowną (przed ślubem: księżniczką Zofią Dorotą von Württemberg-Montbéliard), odbywający w tymże roku *incognito*, jako *hrabia Północy*, podróż po Europie. Podczas pobytu Księstwa, jak czytamy w pamiętnikach Michała Starzeńskiego, *codziennie zwiedzano ogrody, parki i okolice*¹.

W Paryżu *hrabinie Północy* towarzyszyła jej przyjaciółka, Henrietta Luiza baronowa d'Oberkirch (z domu von Waldner von Freundstein), również z Alzacji (tam leży Montbéliard). Baronowa często bywała w Paryżu, gdzie obracała się w najlepszym towarzystwie. W jej *Wspomnieniach* wyczytać możemy wiele ciekawych informacji na temat życia ówczesnej arystokracji francuskiej. Na przełomie maja i czerwca 1784 r. pani d'Oberkirch wyjechała z inną przyjaciółką, Marią Matyldą księżną de Bourbon z domu d'Orleans, żoną Ludwika Józefa księcia de Bourbon-Condé, do Petitbourg niedaleko Paryża, „wiejskiej” siedziby księżny. O dniach tam spędzonych pisała m. in.: 29 maja. (...) *Dzień upłynął nam na spacerach pieszych i kolaską po parku, który jest ogromny; zwiedziliśmy wszystkie jego zakątki.* (...) 31 maja. (...) *Przed kolacją odbyliśmy spacer do Champrosay, gdzie podano nam wyśmienitą śmietanę. Księżna lubiła niespodzianki i często wymyślała sobie takie rozrywki.* (...) *wstępowała do ich chat (chłopów - uwaga J. N.) i przyjmowała poczęstunek w postaci kawałka czarnego chleba lub świeżych jaj.* (...) 1 czerwca. (...) *pojechaliśmy obejrzeć ogrody w Ris, należące do pana Annisson-Duperron.* (...) 2 czerwca. (...) *zjedliśmy obiad w ogrodzie (...). Zaprzęgnięto konie do kolasek i udaliśmy się na spacer do Brunoy; ziemie te należą obecnie do hrabiego Prowansji (hrabia Prowansji to Ludwik Stanisław Ksawery, młodszy brat Ludwika XVI, późniejszy Ludwik XVIII; podczas wygnania gościł jakiś czas na dworze Izabeli Branickiej w Białymstoku). Następnego dnia obie panie wróciły do Paryża*².

Autorzy opracowania
ks. mgr JÁN NIECIECKI
arch. kraj. DOROTA SIKORA

BIAŁYSTOK UKŁAD PRZESTRZENNY z 1772 r.

DOBRA DZIEDZICZNE BIAŁOSTOCKIE

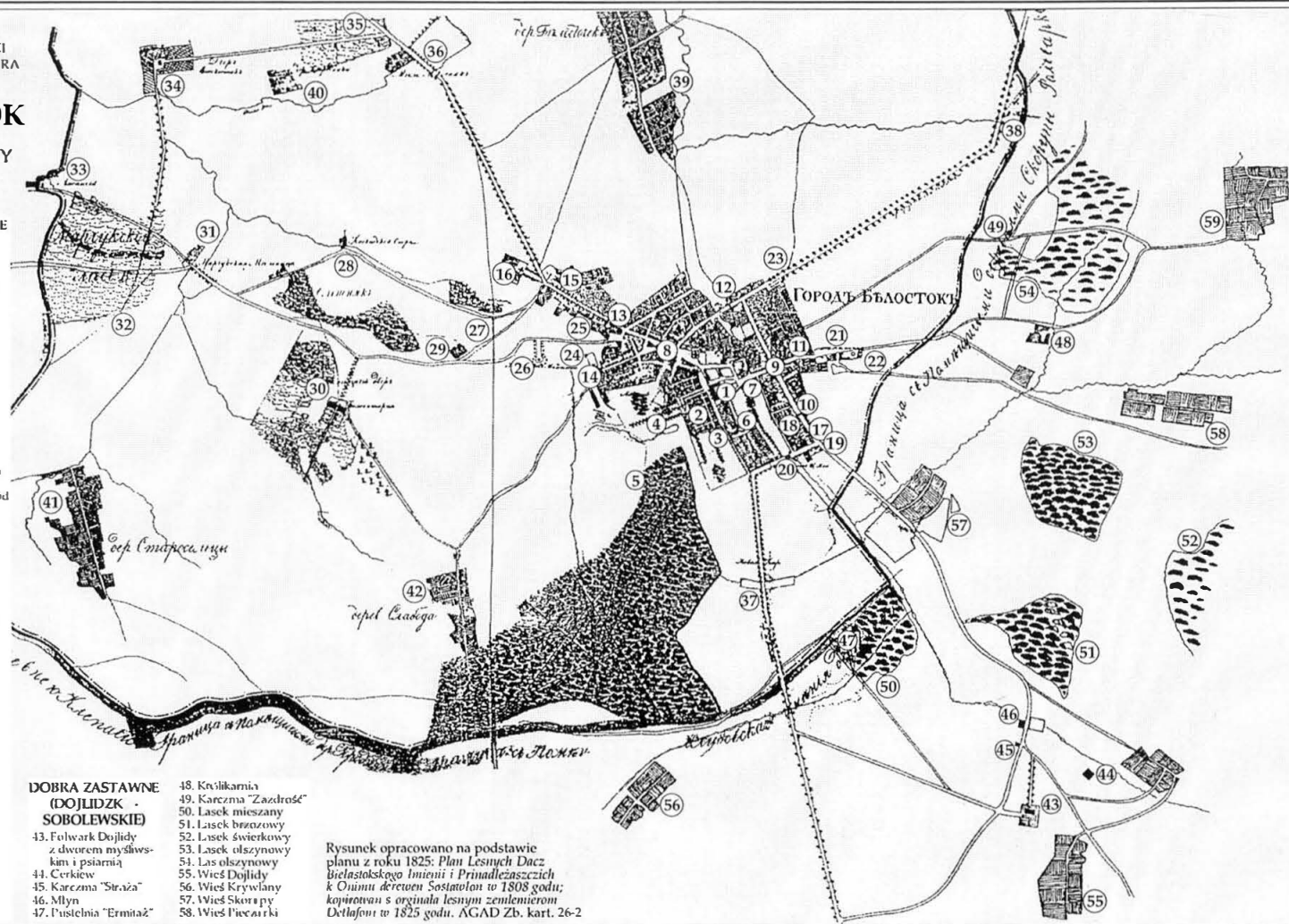
1. Pałac
2. Ogród pałacowy
3. Zwierzyńce danieli
4. Mały zwierzyńiec jeleni
5. Folwark, Wlk. Stajnia, ogród kuchenny
6. Wielki Staw
7. Stare Miasło
8. Nowe Miasło
9. Brama Warszawska (Nowomiejska)
10. Brama Pieczurska (Supraska)
11. Brama Wasilkowska
12. Brama Chorutowska (Tykocka)
13. Brama Sińska
14. Przedmieście św. Rocha (Nowolipie)
15. Kaplica św. Rocha, ogród i winnica
16. Przedm. Warszawskie
17. Browar
18. Kapliczka z pasją Pana Jezusa
19. Most z figurą św. Jana Nepomucena
20. Przedm. Pieczurskie
21. Wiatrak
22. Przedm. Wasilkowskie
23. Cmentarz żydowski
24. Cmentarz rzymskokatolicki (Nowy)
25. Kaplica św. Marii
26. Mała Kaskada
27. Wielka Kaskada
28. Kurapatwiarńia
29. Białantarnia
30. Młyn Marczyka
31. Las sosnowy
32. Pstrągarnia
33. Wysoki Stok
34. Las świerkowy
35. Młyn Antoninka
36. Nowe (stawy, karczma z kręgielnia)
37. Karczma "Wygoda"
38. Wileś Białostocki
39. Wileś Białostocki
40. Wileś Ogrodniczy
41. Wileś Sosnowy
42. Wileś Stawowy
43. Wileś Stawowy
44. Wileś Stawowy
45. Wileś Stawowy
46. Wileś Stawowy
47. Wileś Stawowy
48. Wileś Stawowy
49. Wileś Stawowy
50. Wileś Stawowy
51. Wileś Stawowy
52. Wileś Stawowy
53. Wileś Stawowy
54. Wileś Stawowy
55. Wileś Stawowy
56. Wileś Stawowy
57. Wileś Stawowy
58. Wileś Stawowy
59. Wileś Stawowy

DOBRA ZASTAWNE (DOJLIDZK - SOBOLEWSKIE)

43. Folwark Dojlidy z dworem myśliwskim i psarnią
44. Cerkiew
45. Karczma "Straża"
46. Młyn
47. Pustelnia "Eremita"

48. Królikarnia
49. Karczma "Zazdrość"
50. Las mieszany
51. Las brzoźowy
52. Las świerkowy
53. Las olszynowy
54. Las olszynowy
55. Wileś Dojlidy
56. Wileś Krywiany
57. Wileś Skoropy
58. Wileś Pieczurski

Rysunek opracowano na podstawie planu z roku 1825: *Plan Lesnych Dacz Białostockiego Imienia i Przynależaszcich k Onimiu derewen Sosiatolom to 1808 godu; kownowan s originala lesnym zemlenierom Delhofom to 1825 godu.* AGAD Zb. kart. 26-2



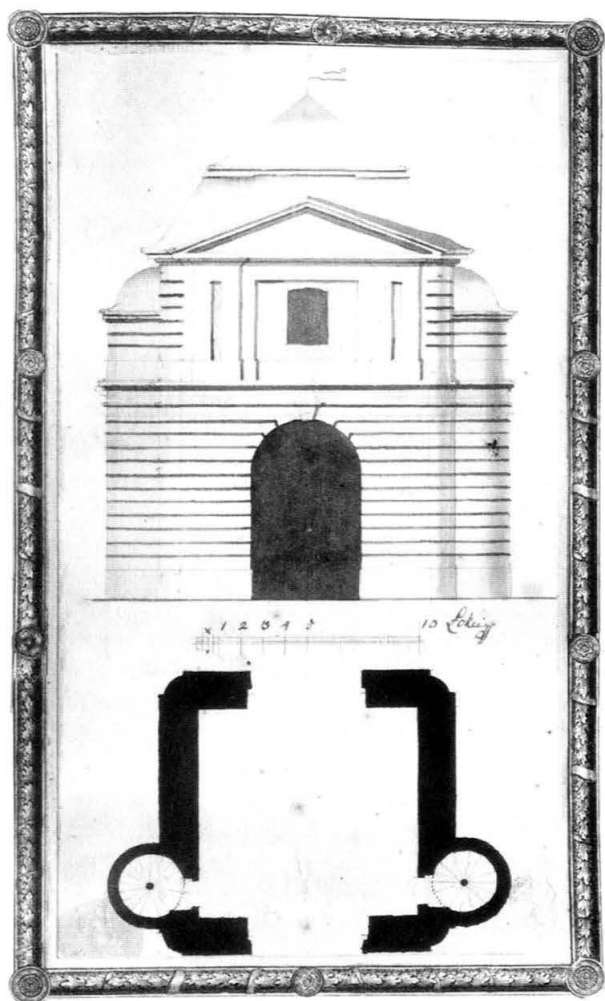
Jak się przekonamy, życie prowadzone w *Polskim Wersalu* nie odbiegało od zwyczajów paryskich. Zajrzyjmy do dawnych relacji, by poznać bliżej, w jaki sposób w Białymstoku korzystano z uroków „wsi”.

O przebiegu tras zwiedzania parków i okolic Białegostoku dowiedzieć się możemy z dzienników hrabiego Ernsta A. von Lehndorffa, który miał przyjemność (...) oglądania tutejszych piękności w lipcu 1767 r. Po obejrzeniu ogrodu pałacowego, otrzymał miłą propozycję pokazania pozostałych pałaców hetmana wielkiego. Pojechano więc *bardzo ładną aleją* do Wysokiego Stoku. Jest tu przyjemnie umeblovany, rozkoszny domek otoczony podcieniami, a nad nimi taras z galerią, z którego rozciąga się wspaniały widok na okolicę. Wszędzie panuje idealna czystość, czego się w Polsce najnniej mógłbym spodziewać. Stąd udaliśmy się do Choroszczy (...). Stąd udaliśmy się do bażantarni, która liczy ponad tysiąc bażantów i znajduje się we wspaniałym ogrodzie. Jest tu jeszcze jeden piękny dom. Wróciliśmy do Białegostoku i wysiedliśmy przy wielkim parku, gdzie spotkaliśmy młodą księżniczkę i cały dwór (...). Następnego dnia po spożyciu śniadania (...) wsiedliśmy do karety i przejechaliśmy wszystkie olbrzymie parki, rozciągające się na przestrzeni półtorej mili, a dające schronienie wielkim ilościom jeleni, danieli i saren³.

Więcej szczegółów o białostockich zwierzyńcach (olbrzymich parkach) zawiera relacja pisarza niemieckiego Friedricha Schulza z 1793 r.: *Ogród niewielki, francuski, chłodny, ale okolice wydają się tem bardziej ożywionemi. Wychodzi się z niego na obszerną łękę pięknymi drzewami zasadzoną, sztucznymi pagórkami i dolinami poprzerynaną i gęstym, romantycznym zwierzyńcem zakończoną, gdzie mnóstwo sarn i danieli igra, nie czując nawet na półtzwartej mili rozległej przestrzeni, że swobodę utraciły. Sztuka prawie niedostrzeżenie dopomogła tu naturze i oboje w tym połączeniu zyskują. Między innymi spotyka się tu wysadzaną aleję, nad którą piękniejszej nie przypominam sobie, bym widział: mówię to, nie sądząc abym się mrokiem uroczym, w którym ją oglądałem, i śpiewem słowików, który mnie zachwycał, był ujęty*⁴.

Ciekawe informacje o tym, dokąd odbywali przejażdżki podróżnicy zatrzymujący się na krócej lub dłużej w Białymstoku, wyczytać możemy w listach Wojciecha Matuszewicza, oficjalisty Izabeli Branickiej, pisanych w późnych latach jej życia. W majowy wieczór 1789 r. zatrzymała się na chwilę w *Polskim Wersalu* słynna z urody, ekscentryczności i rozrzutności, Karolina z Gozdzkich von Nassau-Siegen⁵. Księżna nie przyjęła ofiarowanej jej stancji w pałacu, *żądała tylko pojazdu dla przejechania się do Bażantarni*⁶. W czerwcu następnego, 1790 r. przez Białystok przejeżdżał ambasador rosyjski Otto M. Stackelberg, ceniony w Warszawie za dobry smak i dystynkcję⁷. Po spędzonej w pałacu nocy, rano zwiedził część pokoi i ogród, po obiedzie zaś *jeździł na spacer konno przez Zwierzyniec do Bażantarni, a stamtąd kolaską paryską na Wysoki Stok*⁸.

Znacznie dłużej, bo około sześciu tygodni, gościł w Białymstoku w 1793 r. (podczas trwania w niedalekim Grodnie tragicznego dla Rzeczypospolitej sejm) Stanisław August Poniatowski. O siedemnastu dniach królewskiego pobytu w tutejszym *prześlicznym ustroniu*⁹ posiadamy, dzięki relacjom W. Matuszewicza, szczegółowe wiadomości¹⁰. Król przyjechał we środę 10 IV. Następnego dnia, we czwartek 11 IV, po Mszy *jeździł do Bażantarni, skąd nazad koło Kaskady powracał*. W piątek 12 IV *koło godziny drugiej przed obiadem wyszedł do ogrodu, gdzie więcej godziny chodził, powrócił potem na obiad*. W sobotę 13 IV *po godzinie dziesiątej przed południem pojechał do Choroszczy, gdzie tylko był w pałacu, nie mogąc chodzić po*



2. Brama Warszawska w Białymstoku
(XVIII w).
The Warsaw Gate in Białystok
(eighteenth century).
Fot. IS PĀN

ogrodzie dla rozmarzającej teraz ziemi, nazad z Choroszczy konno na obiad tu powrócił. W niedzielę 14 IV jeździł na spacer do Zwierzyńca, skąd na obiad powrócił. We wtorek 16 IV był w Zwierzyńcu Danielim dla oglądania jeleni i danieli, gdyż i jelenie na ten koniec do tego zwierzyńca zegnane były, potym Najjaśniejszy Pan jeździł na Wysoki Stok, gdzie dla zimnego powietrza nie mogąc chodzić, w salonie się tylko bawił. We czwartek 18 IV jeździł na spacer traktem ku Wasilkowu aż do ługu, Hata zwanego, i stamtąd koło Królikarni nazad przez Bojary do pałacu powrócił, po obiedzie chodził po ogrodzie. W niedzielę 21 IV Stanisław August wyjechał do Grodna.

Do Białegostoku król powrócił we środę 15 V. W piątek 17 V dopiero po południu jeździł na spacer do Bażantarni, gdzie blisko godziny przechadzką się bawił. W sobotę 18 V Król JEm. zjadł obiad w Bażantarni i tam blisko do godziny szóstej bawił się, gdzie na żądanie Jm. Pani Mniszchowej Marszałkowej kapela regimentowa po obiedzie na dętych instrumentach grała. W niedzielę 19 V po obiedzie około piątej godziny chciał jechać na spacer do Królikarni, ale dla deszczu nastąpionego ten spacer odmienił się¹¹.

Na czternaście pełnych dni pobytu w Białymstoku (pozostałe trzy to dni przyjazdów i odjazdu), król aż w dziewięć dni odbywał (raz zamierzył, lecz nie-stety, przeszkodził mu w tym deszcz) przejażdżki i spacer, z czego trzy razy do Bażantarni.

Zachowały się również wzmianki o imprezach organizowanych w *raju białostockim*¹² w ostatnich latach życia Izabeli Branickiej. W 1801 r. w lipcu urządzono *feię z weselem kilku par chłopskich* w sielankowym otoczeniu kaplicy św. Rocha, a w dniu św. Elżbiety, na imieniny hetmanowej (19 XI) odbyły się widowiska w *Heremitorium w Dojlidach* i w pałacu na piętrze. Następnego, 1802 r. pokazano żywe obrazy na Wysokim Stoku¹³. Wcześniej już (od lat osiemdziesiątych) podobne imprezy odbywały się w urządzonym przez Panią Krakowską (taki tytuł przysługiwał Branickiej jako żonie, a później wdowie po Janie K. Branickim, kasztelanie krakowskim) w Bażantarni ogrodzie *Vaucluse*, gdzie składano cnocie ofiary z kwiatów na *ołtarzu dobroci Elżbiety* (czyli Izabeli) i gdzie był *Domek Gotski* nad źródłem Petrarki oraz teatr na wolnym powietrzu¹⁴. Powyższe informacje posiadają dla nas szczególne znaczenie, ponieważ pojawiły się w nich obiekty – Ermitaż, Wzgórze św. Rocha, nie wymieniane w cytowanych wcześniej relacjach. Można tu dodać, że i otoczenie kaplicy św. Marii Magdaleny musiało mieć swe własne miejsce wśród sielankowych okolic pałacu i miasta, skoro tu właśnie, nad źródłem hetmanowa zamierzała wybudować piramidę¹⁵.

Przytoczone relacje, choć tak szczątkowe, dowodzą jednak, jak wielką rolę w życiu dworskim Białegostoku odgrywały wszystkie te miejsca, a zwłaszcza *rozkoszne w okolicy dla rozrywki domy*¹⁶. W *Polskim Wersalu* były trzy takie „domy” – Wysoki Stok, Bażantarnia i Ermitaż. Dwa pierwsze, a w pewnym sensie także Wzgórze św. Rocha, miały charakter małych willi, wspomagających funkcje głównej willi (wielkie założenie pałacowo-ogrodowe) i położonej nieco dalej willi w Choroszczy. Obiekty te posiadały wszystkie elementy tworzące nowożytną willę¹⁷: „dom pański” (przy kaplicy św. Rocha zastępowała go plebania, należąca do istniejącej tu altarii), ogrody, położony niezbyt daleko zwierzyńiec i staw rybny oraz folwark z zabudowaniami gospodarczymi, zaś w wypadku Wysokiego Stoku i Wzgórza św. Rocha – również winnicę, która zajmowała szczególną pozycję w europejskiej tradycji rustykalnej¹⁸. Wille te (wspólnie z obiektami leżącymi na terenie głównej willi w Białymstoku i willi w Choroszczy) zaspokajały potrzebę bezpośredniego obcowania z przyrodą, zwierzętami, ptakami i rybami, także różnymi zajęciami gospodarskimi. Stąd też podczas przejażdżek omijano autentyczne wsie (białostocką Holendernię wybudowano w Małym Zwierzyńcu Jelenim), choć kontakt z nimi z pewnością nie sprawiał przykrości – jedna z dróg spacerów prowadziła przez wieś Słobodę (przez Zwierzyńiec Wielki do Bażantarni), a we wsi Złotoria, położonej za rzeką Narew, hetmanostwo Braniccy, jak pisał Zygmunt Gloger, urządzili mleczarnię, dokąd nieraz przybywali z Choroszczy na podwieczorek¹⁹.

Wśród dziesięciu obiektów będących celem wyjazdów *dla wypoczynku i rozrywki*²⁰ – Wysoki Stok, Bażantarnia, Ermitaż, Wzgórze św. Rocha, Wielka Kaskada, Wielki Zwierzyńiec Jeleni, Królikarnia, Kuropatwiarnia, Pstrągarnia i Nowe, szczególne miejsce zajmowały „domy” w Wysokim Stoku²¹ i w Bażantarni. Przystosowane były one do dłuższego, kilkugodzinnego, a nawet całonocnego pobytu – można w nich było zjeść, jak król Stanisław August, obiad (znajdowały

się tam kuchnię²²), wypić kawę lub czekoladę (zwłaszcza na Wysokim Stoku, posiadającym sprzęt do ich przyrządzania²³), odbywać długie spacery, przyglądać się ptakom, podziwiać roztaczające się stamtąd widoki, było nawet gdzie bawić się w dni chłodne i podczas deszczu²⁴. Wille te zatem pełniły rolę położonego na przedmieściu pałacu z ogrodem, gdzie można z siedziby w mieście *czasem udać się na śniadanie, kolację*, czyli, zgodnie z programem sformułowanym przez Giorgio Vasari Młodszego w końcu XVI w. i w XVIII w. nadal aktualnym, jednego z czterech pałaców niezbędnych dla nowożytnego monarchy²⁵. W podlaskiej rezydencji Jana K. Branickiego siedzibą miejską był pałac w Białymstoku (choć trudno ówczesny Białystok uznać za prawdziwe miasto), willą pod miastem, *ale niezbyt daleko, (...) gdzie można udać się dla świeżego powietrza i pozostać tam kilka dni, nie oddalając się nadmiernie*, była Choroszcz, a miejscem do *urządzania polowań na grubego zwierza*, leżącym z dala od miasta a blisko lasów - pałacyk w Ladzie za Bielskiem (Podlaskim), położony w pobliżu Puszczy Białowieskiej, z towarzyszącymi mu niezbyt odległymi pałacami w Stołowcu i Hołowiesku²⁶.

Krócej niż w Bażantarni i na Wysokim Stoku bywano w Ermitażu, przy św. Rochu, w Królikarni, w Lesie Wielkiego Zwierzyńca i w Wielkiej Kaskadzie, a obok Małej Kaskady, kaplicy św. Marii Magdaleny, Kuropatwiarni i Pstrągarni, najczęściej tylko przejeżdżano, rzadko się kiedy zatrzymując. Do Wielkiego Zwierzyńca Jeleniego można się też było wybrać na pieszy spacer, jak księżniczka Katarzyna Poniatowska z dworem, którą przy *wielkim parku* zastał hrabia Lehndorff. Na dworze Jana K. Branickiego codzienny spacer był stałym punktem programu. Michał Starzeński wspominał w pamiętnikach, że (...) *o piątej schodzono się znowu dla wspólnej obowiązkowej przechadzki. Przez ogród szło zwykle całe towarzystwo do parku albo do teatru (...)*²⁷.

Okolice miasta służyły także mieszczanom, jak pisał Hipolit Kownacki, *za miejsce do przechadzki i zabaw*. Na spacery udawano się poza cztery bramy miejskie. Pierwsza trasa prowadziła za Bramę Choroską na Nowolipie z *aleją lipami z obu stron we cztery linie wysadzaną*²⁸ i dalej do leżącej na wzgórzu kaplicy św. Rocha, za którą po lewej stronie stała plebania i rozciągał się, na południowym stoku wzgórza, *ogród włoski na dwie kondygnacje, drzewami różnymi (od wschodu) i winem (od zachodu) zasadzony, posrodku murem podzielony, a po prawej były na dole gumna słomą kryte, za gumnami ogrodów warzywnych dwa i sadzawka ocembrowana*²⁹ oraz do położonej w pobliżu, po lewej stronie drogi do Choroszczy, Małej Kaskady, czyli kryniczki *z kamieniem wydrążonym na kształt wianienki*, obudowanej murowanym budynkiem podobnym do *szulerau*³⁰.

Wychodząc za Bramę Suraską, można było, minawszy po prawej, na wzgórk, *kierut, czyli mogiłki żydowskie*³¹, dojść do alei lipowej wspinającej się na wzgórze z otoczoną wiązami rotundą kaplicy św. Marii Magdaleny³², z którego rozciągały się widoki (podobnie i ze Wzgórza św. Rocha), z jednej strony na zachodnią część doliny Białej, z drugiej na miasto, Las Wielkiego Zwierzyńca oraz wsie: Słobodę i Białystoczek.

Trzecia trasa biegła na wprost od pałacu za Bramę Pieczurską. Opisał ją szwajcarski uczony Johann Bernoulli, który sycił się tu *wdzięcznym widokiem* w 1778 r.: *Na przedzie widać most przechodzący przez strumień, który przepływając z lewej strony przez gaj, wpada po prawej stronie do jeziora otoczonego ogrodami i jest miejscem przyjemnych przechadzek. Na końcu ulicy, która się stopniowo wznosi, stoi*

ładnie wybudowana brama (...), a po podejściu do niej otwiera się przepiękna perspektywa aż do pałacu. Jeszcze powabniejszy jest widok od strony wiatraka położonego na wzgórzu o kilkaset kroków na prawo przed bramą³³.

Wiatrak, czyli młyn wietrzny, był wokół tarcicami obity, czerwono malowany, pod gontami czerwono malowanymi³⁴.

Najczęściej jednak mieszkańcy Białegostoku wędrowali traktem warszawskim ku Nowemu (w tym kierunku, do Solnik, chodził np. na spacer w wrześniu 1763 r. *lakier z żoną*³⁵). Trasa ta, bardzo malownicza, umożliwiała nie tylko przechadzkę, ale i zabawę, prowadziła bowiem do karczmy z kręgielnią. Przekroczwszy Bramę Warszawską, *palisady bite ostro z parkanem wysokim oraz fossę kopaną i podmurowaną*³⁶, wkraczało się w *aleję drzewem lipowym i osikowym wysadzaną i barierami po jednej stronie ostawioną*. Aleja dochodziła do *kapliczki murowanej o facjacie dachówką krytej z namalowaną wewnątrz Passją Pana Jezusa*, tu skręcała w prawo (kapliczka zamykała perspektywę tej poprzecznej alei), przechodziła murowanym mostem nad rzeką Białą i biegła dalej, aż do wrót Zwierzyńca Danielego, gdzie powtórnie się załamywała, tym razem w lewo. Z mostu, na którym stała *figura świętego Jana Nepomucena*³⁷ rozciągały się na obie strony rozległe widoki. Po prawej poprzez Wielki Staw widać było na jego lewym brzegu *szpaler niski wierzbowy Ogrodu Kuchennego*³⁸, za nim przycumowany *bat kształtem okrętu budowany i dwie łodzie*³⁹, dalej rzędy lip wzdłuż Pola Marsowego, a w końcu stawu bramę pałacową, groblę z dwoma mostami i młyn. Z lewej strony mostu za nadrzecznymi łąkami dostrzec można było w dali gaj Ermitażu. Skręciwszy w lewo, droga, będąca na tym odcinku przedłużeniem alei Zwierzyńca Danielego (biegnącej od folwarku), *drzewami różnemi wysadzona we cztery lenie i żerdziami wygrodzona*, docierała do dwu *sadzątek*, położonych po obu stronach traktu, *drzewami różnemi we dwie lenie (...) wokół obsadzonych i rybą różną zarybionych*. Przy prawym stawie, od strony miasta, stał *dom szynkowny, (...) z drzewa kostkowego (...), Nowe zwany*. Wchodziło się z niego na wprost do kręgielni, na którą składała się piętrowa drewniana altana z *gankiem w górnej kondygnacji oraz połączona z nią szopa (...) do grania w kręgle (...) gontami kryta, z boków od dołu trzema tarcicami obita, z podłogą z tarcic*. W pobliżu była też stajnia zbudowana z pruskiego muru⁴⁰.

Na „wieś” w Polskim Wersalu najczęściej się jeździło. Główne obiekty były dość odległe, tak że trzeba tam było dojechać pojazdem lub konno. Bywało, że podczas jednej wycieczki łączono obie te możliwości, jak Otto M. Stackelberg, który pojechał do Bażantarni konno przez Las Zwierzyńca Jeleniego, dalszą zaś drogę przebywał kolaską, czy król Stanisław August wracający z Choroszczy konno. Czyniono tak, by urozmaicić spacer, ale czasami niektóre drogi były tak błotniste (zwłaszcza w położonych nisko partiach Wielkiego Zwierzyńca), że nie można ich było przebyć inaczej, niż konno.

W okolicy jeżdżono często - doskonale ilustrują to cytowane relacje o pobycie króla w Białymstoku. Wiemy z pamiętników Michała Starzeńskiego, że hetman Branicki, mimo iż był w podeszłych latach, każdego dnia o godzinie dwunastej odbywał powozem godzinną przejażdżkę, podczas której zwiedzał *budujące się gmachy i inne urządzenia*⁴¹. Z pewnością w rozmaitych punktach białostockiego raju organizowano nieraz jakieś imprezy (wspomniane wyżej fety z późnych lat dożywocia Izabeli Branickiej wydają się być, mimo odmiennego już ducha, dalekim ich echem). Jeżdżono tam również i na co dzień. Zdarzało się



3. Widok Białegostoku (fragment epitafium
Izabeli Branickiej z 1825 r.).
View of Białystok (fragment of the epitaph
of Izabela Branicka from 1825).
Fot. D. Gromski, 1985

4. Widok na bramę pałacową w Białymstoku
(Napoleon Orda, 1876 r.).
View of the palace gate in Białystok
(Napoleon Orda 1876).
Fot. ODZ



jednak podczas dalszych wycieczek, np. do Choroszczy, może Tykocina, że odwiedzano większą ilość obiektów, układając tak trasę, by wracać inną drogą. W ten sposób zwiedzali *Polski Wersal* również podróżnicy, którzy w krótkim czasie chcieli obejrzeć to *prześlizczne ustronie*.

Najczęściej udawano się w kierunku zachodnim: do Choroszczy, Bażantarni i na Wysoki Stok. Ponieważ jeżdżono tam wielokrotnie, Jan K. Branicki przez całe życie tworzył wciąż nowe trasy na tym terenie – np. Wielką Kaskadę i poprowadzoną obok niej drogę zaczęto budować dopiero w 1767 r., a więc zaledwie na trzy lata przed śmiercią 82-letniego już wówczas hetmana⁴². Ostatecznie powstały cztery drogi biegnące przez zachodnią część doliny Białej w kierunku Choroszczy: 1) obok Wzgórza św. Rocha (albo św. Marii Magdaleny) oraz Kuropatwiarni do Bażantarni i na Wysoki Stok (lub do Pstrągarni), 2) przez Wielki Zwierzyniec Jeleni bo Bażantarni, 3) przy Wielkiej Kaskadzie i 4) obok młynu Antoniuka, przez las świerkowy na Wysoki Stok. Trzeba jednak pamiętać, że te same okolice wyglądały inaczej, gdy się jechało z przeciwnej strony. Każda z czterech dróg tworzyła zatem jakby nowy wariant trasy przy przemierzaniu jej w kierunku odwrotnym. Że praktyka taka istniała, dowodzą przytoczone relacje – Ernst A. Lehdorff pojechał najpierw na Wysoki Stok, wracał zaś przez Bażantarnię i Wielki Zwierzyniec, natomiast Otto M. Stackelberg *jeździł na spacer (...) przez Zwierzyniec do Bażantarni, a stamtąd (...) na Wysoki Stok*. Do prezentacji przejażdżki po zachodnich terenach białostockiego *ustronia*, wybraliśmy jako atrakcyjniejszy, naszym zdaniem, ten drugi kierunek.

Do Zwierzyńca Jeleniego można się było dostać z pałacu przez dwie bramy w Ogrodzie Górnym i jedną w Dolnym (przeznaczone przede wszystkim do spacerów pieszych), przez bramę od strony Starego Miasta (pilnowaną przez *zwierznego pierwszego*) oraz przez wrota ze Zwierzyńca Danielego⁴³. Ta ostatnia droga była chyba najwłaściwszą dla rozpoczęcia przejażdżki na „wieś”.

Z dziedzica pałacowego jechało się *ulicą (...) lipami wysadzoną i brukowaną* (dawny trakt warszawski), mając po prawej stronie wydłużony budynek Drugiej Oranżerii, a po lewej *tęką dużą (...), wokół lipami i barierami osadzoną* (Pole Marso-we), *w posrodku której statua ołowiana dęta szaro malowana, głowę pod nogami mająca (...) na postumencie kamiennym* (Bellona), dalej wzdłuż dziedzica przed Wielkimi Stajniami, następnie pomiędzy bocznym skrzydłem czworoboku stajen (z lewej) i zabudowaniami zamykającymi dziedziniec folwarczny (z prawej), aż do Zwierzyńca Danielego⁴⁴. Tu należało skręcić w prawo w aleję przecinającą *trzy perspektywy* tego zwierzyńca: *dwie drzewami wierzbowymi, a trzecia lipami i kasztanami wysadzone*. Jadąc tędy można było patrzeć na stado około stu danieli oraz na *perspektywy* - z lewej biegnące przez gaik, z prawej kierujące kolejno wzrok ku bramie od Ogrodu Górnego i położonego obok, pod murem, ogródkowi, dalej ku Salonowi Włoskiemu z przylegającym do niego od tej strony basenem wodnym i wreszcie ku stojącej na wzgórku Altanie Chińskiej z następnym ogródkiem, leżącym po obu stronach *fossy murowanej przed tą altanką, na której mostek drewniany z poręczami, łączący altankę z perspektywą*. Docierało się w ten sposób do *wróta* od Zwierzyńca Jeleniego⁴⁵. Za nimi droga biegła swobodną linią przez lekko po-fałdowany teren Małego Zwierzyńca aż do *dwóch satyrów drewnianych siedzących, biało malowanych, na postumentach murowanych*, strzegących wjazdu w główną aleję Wielkiego Zwierzyńca. Jadąc przez Las tego zwierzyńca miało się co chwila per-

spektywy wycięte na różne strony (było ich dziewięć), w których ukazywały się, nieraz po kilka razy, dalekie wzgórza z kaplicami św. Marii Magdaleny i św. Rocha, wzniesienia Bażantarni i Kuropatwiarni (podczas przejazdu w przeciwnym kierunku w perspektywach widać było bramy: pałacową, Pieczurską i Warszawską oraz altanę kręgielni w Nowym). W Lesie tym można też było skierować się w lewo, w stronę położonej w odległej części zwierzyńca myśliwskiej altany. Budowana pruskim murem, (...) zewnątrz, jako i wewnątrz tynkowana, na czterech arkadach, gontami kryta, otoczona była na wszystkie cztery strony trejażowymi alejkami, tworzącymi kształt krzyża. W czasie polowań wpędzano w nie jelenie, a pewnie też i innego, przywiezionego specjalnie, grubego zwierza. Jednak i podczas spaceru można było oglądać jelenie, których w zwierzyńcu żyło około sześćdziesięciu. Wróciwszy na główną aleję, dojeżdżało się wkrótce do budynku zwierzni drugiego (zewnątrz tynkowanego, słomą krytego) i do bramy wyjazdnej (między dwoma słupami murowanymi, na których duże gałki drewniane toczono)⁴⁶. Za nią trzeba było skręcić w prawo na trakt suraski, jechać nim wzdłuż parkanu zwierzyńca i przez wieś Słobodę. Przy karczmie położonej za wsią trakt skręcał w prawo, należało jednak jechać prosto, do widocznej naprzeciw Bażantarni. Z drogi, na lewo widać było łąki, na prawo niewielkie wzniesienie i górujące w dali wzgórze św. Marii Magdaleny.

Po jakimś czasie droga dochodziła do Zwierzyńczyka Bażanciego i wznosząc się stopniowo wzdłuż jego parkanu, wychodziła z boku na aleję prowadzącą od traktu choroskiego do Bażantarni, tuż przy wrotach na dziedziniec. Naprzeciw, na prawo od alei, były wrota w parkanie z dylów do Zwierzyńca Bażanciego (Bażantarni Wielkiej). Rósł w niej *gaik z dzewa brzozonego i jodłowego, piękny, wyniosły*. Dziedziniec Bażantarni ogrodzony był *palisadą z dylów czerwono malowanymi*, po obu jego stronach stały dwa dworki, z których każdy był *pruskim murem budowany, dachówką kryty, z dwoma kominami murowanymi*. W dworku z prawej strony urządzony był niewielki apartament oraz kuchnia, dworek z lewej przeznaczony był na mieszkanie bażantnika. Przy dworku bażantnika była *izdebka (...) dla bażantów, a z tyłu szopa dla bażantów i sieć do stawiania onych* (ogrodzenie z dylów, okryte od góry siecią zawieszoną na słupach, by chronić pisklęta bażancie przed atakami drapieżnych ptaków) oraz zabudowania gospodarcze bażantnika. Z dziedzińca na wprost, pomiędzy dworkami, wchodziło się przez *wrotka w sztachecikach (...) zielono malowanych* do bosketów Ogrodu Bażanciego, utworzonych przez *drzewa olchowe, brzozone i jodłowe ulicami sadzone*. Po prawej stronie ogrodu ciągnęły się, obrócone frontem do zwierzyńca, drewniane, kryte gontem lub słomą, budynki i szopy, służące do karmienia bażantów oraz do *sadzania indyczek i konserwacji młodych bażantów*. Po przejściu *kładki z paręczami nad rowem od krynicy (...) ciągnącym się* można było wejść przez *wrota w parkanie* do Zwierzyńczyka Bażanciego, zwanego też Drugim Ogrodem Bażancim⁴⁷. Był to *gaik ze swobodnie biegnącymi drózkami i z wypływającym w nim strumieniem, rozlewającym się przy źródle w nieregularny stawik*. Zwierzyńczyk ten Pani Krakowska kilkanaście lat po śmierci hetmana Branickiego przekształciła w ogród *Vaucluse*, w którym nad źródłem wybudowała *Domek Gotski*. Po spacerze w Ogrodach Bażancich (zwanych Bażantarnią Mniejszą) i po nacieszeniu się bażantami w zwierzyńcu (Bażantarni Wielkiej - bażantów bywało na ogół około pięciuset, czasami do tysiąca), zjeżdżało się aleją do traktu choroskiego.

Skręciwszy w lewo miało się po lewej stronie parkan Zwierzyńca Bażanciego, po prawej *olszynę (...)* *niewielką i rzadką* i dojeżdżało się do stawu z młynem Marczyka. Biegła tam grobla obsadzona z lewej strony, od stawu, *drzewem olszowym i wierzbą*. Przy końcu grobli był most *o czterech zastawkach, ciesielskiej roboty z paręczami malowanymi*, a przy nim, po prawej, młyn *z drzewa kostkowego, wapnem otynkowany, dachówką kryty*, za nim budynek młynarski, *z drzewa kostkowego, słomą kryty* oraz ciągnący się w głębi *kawał olszyny wyniosłej, ale rzadkiej*. Zaraz za młynem trakt choroski lekko skręcał w lewo i biegł dalej przez borek sosnowy. Można było jednak pojechać prosto przez tenże las, do Pstrągarni, niegdyś – by przyjrzeć się pstrągom, później zaś, gdy się okazało, że ich hodowla niezbyt się tu udaje, *konserwującym się* tutaj, ale tylko zimą, łabędziom i dzikim kaczkom. Pstrągarnię tworzyła *sadzawka z krynicy nigdy nie zamarzającą*, otoczona *rzadką olszyną wyniosłą i parkanem z dylów w słupy* oraz budynek mieszkalny *z drzewa kostkowego, słomą kryty*⁴⁸.

Wróciwszy się nieco, skręcało się w lewo, w drogę *wierzby i innymi drzewami wysadzoną*, skąd już z daleka, za łąkami, widoczny był pałac położony na wysokim wzgórzu, wśród sadów. Pałac, czy może raczej pałacyk, zwrócony był w tę stronę boczną elewacją, u stóp, po lewej, miał winnicę opadającą po zboczu ku rzece. Za mostem droga wspinała się stromo wzdłuż winnicy na wzgórze i przez *kładkę drewnianą (...)* *obsadzoną na kształt perspektywy (...)* *drzewem grabowym* wprowadzała, z boku, na dziedziniec.

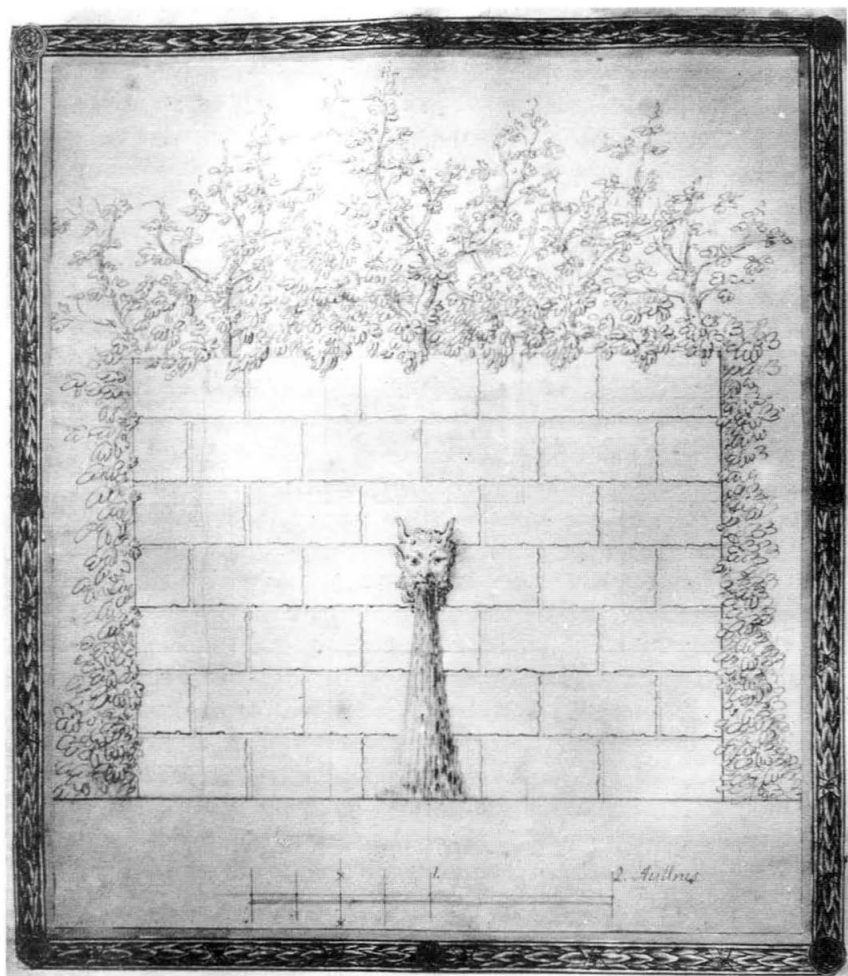
Pałacyk na Wysokim Stoku tworzyły jakby zestawione ze sobą trzy pawilony – wyższy środkowy na planie ośmiokąta, z salą dwukondygnacyjną, przykryty płaskim dachem, służącym za taras, blachą obitym i otoczonym balustradą oraz przylegające do niego po obu stronach niższe pawilony, o dachu mansardowym, z pokojem i garderóbką (przy pokoju prawym) oraz ze schodami na taras (przy pokoju lewym). Do pałacu wchodziło się schodami *na podmurowaniu*, biegnącymi *na obydwie boki*. Przed pałacem, na linii bramy, stały w rogach dziedzińca dwa pawilony, *pruskim murem budowane*, mające w mansardowym dachu, *gantami krytym*, trzy lukarny i komin. Dziedziniec, na który prowadziła brama, *między dwoma słupami murowanymi ze sztalietów podwójna*, ogrodzony był *sztalietami*, tylko z prawej strony, od ogrodu *fruktowego, parkanem z dylów w słupy, daszkiem krytym*. W sali i w pokojach znajdowały się okna *całe otwierające się dla wyjścia na ogród*. Za pałacem rozciągał się bowiem regularny ogród o *czterech kwaterach, lipiną i jedliną ostrzyżanymi obsadzony*. Łączył się on z lewej strony z winnicą, z prawej przylegał do niego ogród *fruktowy, przysłonięty berzou (berceaux), alias ulicą krytą z drzewa grabowego*. Do ogrodu *fruktowego*, w którym był budynek *ogrodniczy, z drzewa, dachówką kryty, sześć kwater do przysposobienia ogrodnicy i sad jabłoni*, wchodziło się z dziedzińca przez *fortę* w parkanie. Za tym ogrodem leżał jeszcze *ogródek fruktowy, nowo założony*⁴⁹.

Z tarasu pałacowego, z dziedzińca, ogrodu i winnicy, widać było młyn Marczyka, Bażantarnię, Kuropatwiarnię, Wielką Kaskadę, wzgórze z kaplicami św. Marii Magdaleny i św. Rocha, w dali zaś miasto z wieżami (ratusza, kościoła, bramy pałacowej) oraz Las Zwierzyńca. Wysoki Stok, położony w zachodnim krańcu założenia rezydencjonalnego, tak ukształtowano, by stojąc w jednym miejscu można stąd było ogarnąć spojrzeniem całość położonego po wschodniej stronie *prześlicznego ustronia*. By to osiągnąć, zbudowano pałac na południowo-

wschodnim stoku wzgórza, zakryto północne i zachodnie okolice oraz wieś Ogrodniki Wysokostockie drzewami, *berceaux* i wysokim parkanem, i odsłonięto, w pożądanym kierunku, widok z dziedzińca, pałacu i ogrodu.

Opuściwszy dziedziniec, droga biegła prosto, pozostawiając po lewej stare sady, po prawej zaś stronie ogród *fruktowy*, *nowo zasadzony*, przysłaniający, od strony pałacu, *gumna folwarczne*, a za nim zabudowania folwarku⁵⁰. Minąwszy, wciąż po prawej, wieś Wysoki Stoczek, wjeżdżało się w las świerkowy. Po jego przejechaniu skręcało się w prawo na trakt knyszyński. Po lewej stronie traktu był duży staw, a po prawej młyn Antoniuka *pruskim murem zbudowany*, (...) o *dwu kołach wodnych*, *komini kapiasty muirowany* (...), *dachówką kryty*, przy którym były *gumna* (...), *stomę kryte*, (...) *niby do kwadratu* - stodoła, *chlewek*, stajnia i wozownia. Przy stawie trakt prowadził *grobłą szeroką, porządną, mocno opatrzoną, z obu stron olszyną i wierzbina wysadzoną* oraz przez dwa mosty⁵¹. Za stawem zmierzało się już do miasta, mając po obu stronach pola i łąki, a przed sobą Wzgórze św. Rocha, w tle którego widać było aleję lipową i przedmieście przed Bramą Choroską.

Z Wysokiego Stoku można było wrócić także inną drogą. Należało wówczas pojechać tą samą drogą z powrotem do młyna Marczyka, za nim skrócić w lewo, by jadąc wśród olszyny, *niewielkiej i rzadkiej*, dotrzeć do Wielkiej Kaskady.



5. Kaskada przy drodze w Wielkiej Kaskadzie w Białymstoku (XVIII w.)
 Cascade along the road in the Grand Cascade in Białystok (eighteenth century).
 Fot. ODZ

Po obu jej stronach, wzdłuż rowu, którym płynął strumień, ciągnęła się łąka, ogrodzona po dwie żerdzie w koły przewiertywane. Wielką Kaskadą nazywano ogród gęsto obsadzony drzewem czeremchowym, z krzyżowymi uliczkami, ogrodzony sztachtami z łąt rżniętych, w kratkę zrobionymi i barierami. Po wejściu do ogrodu szło się prosto alejką do skrzyżowania z inną uliczką, gdzie był drewniany mostek z paręczami, szaro malowany, nad strumieniem wypływającym spod altany, położonej po prawej stronie w głębi tej alejki. Altana ta, sporządzona do siedzenia podczas spaceru państwa (podawano tu im napoje chłodzące), złożona była z czterech słupów szaro malowanych i ze wspierającego się na nich daszku, gontami krytego, zielono malowanego, z pelikanem z drzewa wyrzniętym wystającym na wierzchu. Altanka stała na szerszym od niej podmurowaniu (wysokim na pół trzecia łokcia), wokół którego, jak również przy schodach na nie prowadzących, biegło balasowanie stolarskiej roboty. Wewnątrz altany znajdowała się tarciami obstawiona studzienka dla impetycznego wytryskania wody (doprowadzonej tu przez zakopane w ziemi drewniane rury) oraz ławki do posiedzenia. Po wyjściu z ogrodu trzeba się było jeszcze zatrzymać przy niewielkiej kaskadzie, urządzonej od strony drogi, pośrodku, między drzewami czeremchowymi. Był to murek z wymalowaną larwą, u której pyska wytryskała woda, po czym spływała w sadzaweczkę, sztukietkami zielono malowanymi obstawioną. Wodę dostarczały do pyska larwy i odprowadzały z sadzaweczki ukryte drewniane rury. Przy ogrodzie był też mieszkalny budynek z drzewa, wokół otynkowany, tarciami czerwono malowanymi obity. Za Wielką Kaskadą droga biegła wzdłuż płynącego rowem strumienia, mijala sadzawkę, przechodziła przez dwa mostki nad rowem i docierała do Małej Kaskady, w której wypadala woda z tegoż strumienia, mającego swe źródła w pobliskim Wzgórzu św. Rocha⁵².

Wracając obok Wielkiej Kaskady omijało się jednak Kuropatwiarnię. Można ją było obejrzeć, gdy się jechało do Bażantarni traktem choroskim - albo, po staremu, w pobliżu kaplicy św. Marii Magdaleny, albo nowym traktem przy kaplicy św. Rocha. Kuropatwiarnię tworzyły zbudowane w brzoźowym gaiczk: ogrodzenie z dylów, okryte od góry zaczepioną o wilki na słupach siecią (mającą w sobie długości i szerokości po sążni dwadzieścia cztery) oraz budynek dla człowieka pilnującego kuropatwy⁵³.

Jeśli komuś wciąż było mało odbytych dotąd spacerów lub zmuszony byłby do obejrzenia wszystkich *tutejszych piękności* podczas jednej wyprawy, to mógłby jeszcze, wjechawszy do miasta, skręcić z Rynku w prawo i przez wrota pilnowane przez *zwierznego pierwszego* udać się do Małego Zwierzyńca Jeleniego. Tu zatrzymać się przy *operhauzie* czyli komedialni wielkiej i dalej pieszo, przeszedłszy bramę strzeżoną przez *dwa gladiatory*, dojść przez partery Górnego Ogrodu do pałacu⁵⁴.

Dwa pozostałe kierunki: do Ermitażu i do Królikarni, posiadały jedynie uzupełniający charakter. Trasa do *Heremitorium* (Pustelni) pokrywała się właściwie z traktem warszawskim. Dokonanej przez Jana K. Branickiego zmianie jego przebiegu (skierował go za staw na Nowe Miasto), jak również nowej aranżacji jego otoczenia, przyświecała myśl, by uczynić jak najefektowniejszym wjazd od strony stolicy. *Jak tylko się wyjeżdża z lasu* – pisał w 1784 r. przybyły do Białegostoku od strony Bielska słynny uczony niemiecki Georg Forster, *aleje zasadzone młodymi lipami prowadzą do miasta. Z daleka widać wspaniały pałac Branickich z pięknym parkiem*⁵⁵. Dzięki temu jednak i kierunek odwrotny, do *Eremitorium*, był bardzo ma-



6. Ogród Vacluse w Bażantarni w Białymstoku
(XVIII/XIX w.).

The Vacluse garden in the Pheasant House
in Białystok (eighteenth/nineteenth century).

Fot. IS PAN

lowniczy. Minawszy obiekty opisane już przy spacerze ku Nowemu, po przekroczeniu mostku pomiędzy stawami, tą samą aleją jechało się dalej, mając po prawej stronie w głębi parkan Lasu Wielkiego Zwierzyńca, po lewej zaś podmokłe łąki i w dali wieś Skorupy. Wkrótce trzeba było opuścić trakt i skręcić w lewo, na drogę prowadzącą do gaju, porosłego różnymi gatunkami drzew. Droga ta, biegnąc swobodną linią dochodziła do małej polany, przy której stał pawilon Ermitażu z ogródkiem z tyłu. Przez lasiek przepływał strumień, biorący tu swój początek z krynicy, rozlewającej się w niewielki staw. W części południowej gaju znajdowały się towarzyszące Pustelni zabudowania⁵⁶. Z Ermitażu można było pojechać dalej boczną drogą do folwarku Dojlidy, gdzie trzymano psy myśliwskie⁵⁷, skąd traktem zabłudowskim obok karczmy Straża, młynu z rybnym stawem, lasku brzoźowego i przez wieś Skorupy, wrócić do pałacu.

Do Królikarni można było jechać, jak wiemy z relacji o spacerze tam odbytym przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, traktem grodzieńskim. Wyjeżdżając z pałacu trzeba było na skrzyżowaniu nowomiejskim skręcić w lewo, a następnie, za wrotami tzw. Bramy Bojarskiej, w prawo. Posuwając się wzdłuż traktu mijało się po prawej stronie, w miejscu gdzie odchodziła droga do Supraśla, karczmę Wygoda, po czym można było jechać, tak jak król, aż do ługu Hata, gdzie z wyniosłych wzgórz roztaczał się niezwykle daleki widok na dolinę rzeki Supraśl. Wracając stamtąd starym traktem supraskim, przejeżdżało się przez lasiek olszynowy, na którego skraju stała karczma Zazdrość, skąd było już blisko do Królikarni. Tworzył ją fragment wyгородzonego parkanem z dylów terenu,

położonego przy bagnistych źródłach rzeczki Dolistówki. Na jej terenie stał też budynek drewniany na kamiennym fundamencie⁵⁸. Po spacerze wśród hodowanych tam królików, wracało się traktem słonimskim prosto do pałacu, zatrzymując się po drodze przy wiatraku, by tak jak Johann Bernoulli, cieszyć się wdzięcznym widokiem.

Tak wyglądała białostocka „wieś” w XVIII wieku. Jeszcze w 1849 r. Białystok opisywano jako *miasto dość duże, porządne, czyste i nadzwyczajnym sposobem miłe, z położenia swego. (...) Dwa przyległe wzgórza lekko pochyłe i prawie nieznaczne, pośrodku ich mała rzeczka zwaną Białą, stanowią tło Białegostoku. Dookoła równina, małe pagórki, cieniste gaje, więcej ręką ludzką sadzone, niż dziko zarosłe są ozdobami okolicy*⁵⁹.

Niewiele przetrwało z owych ozdób okolicy. Dobrze byłoby sporządzić przynajmniej makietę wspaniałego założenia *Polskiego Wersalu*, tak jak prezentowało się ono w XVIII wieku. Stan dzisiejszej wiedzy czyni to już realnym. Czy znajdują się jednak pasjonaci, by to zrealizować? Nadzieję należy mieć zawsze.

PRZYPISY

¹ [I. Mościcki], *Kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757 - 1795)*, „Biblioteka Warszawska”, 71 (1911), t. 3, s. 438.

² H.L. d’Oberkirch, *Wspomnienia*, przeł. E.T. Sadowska, wstęp i przyp. S. Meller, Warszawa 1981, s. 39-47.

³ E.A. Lehdorff, *Dzienniki*, przeł. W. Zawadzki, [w:] *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opracował W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963, s. 8-11. *Młoda księżniczka* spotkana przez Lehdorffa, to 12-letnia wówczas Katarzyna, córka księcia Kazimierza Poniatowskiego, która przebywała w Białymstoku u swej ciotki od 5. roku życia, gdzie też zmarła w 1772 r. w wieku 17. lat i została pochowana w tutejszym kościele ([Mościcki], dz.cyt., s. 238; Z. Skrok, *Archeologia w kościele Wniebowzięcia NMP w Białymstoku*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, 10 (1984), nr 2, s. 123).

⁴ F. Schulz, *Podróżę Inflandczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791 - 1793*, przeł. J.I. Kraszewski, [w:] *Polska Stanisławowska*, dz.cyt., s. 399. Interesujące są również uwagi o okolicach Białegostoku poety tureckiego, uczestnika poselstwa do Polski w 1755 r.: hetman Branicki, *zagospodarowawszy wszystkie okolice ogrodami i foliwalkami, rozprosił tutaj różne gatunki ptactwa, zbudował mur długi na 4 godziny, którym otoczył zbocze góry, w środku zgromadził łanie, sarny i gazy. (J. Reychman, *Orient w kulturze polskiego oświecenia*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 20).*

⁵ Karolina z Gozdskich (po 1751 - 1804) rozwiódłszy się w 1778 r. z Januszem Sanguszką, dwa lata później wyszła za mąż za słynnego awanturnika i wojownika, księcia Karla von Nassau-Siegen (1745 - 1808), zwanego w Polsce *księciem Dynasów*. *Złota Lola*, jak nazywano księżnę de Nassau, w pałacu na Dynasach w Warszawie gromadziła kwiat towarzystwa, wystawiała tam również amatorskie przedstawienia teatralne. Izabelę Branicką łączyły z księżną prawdopodobnie dość bliskie stosunki, skoro podczas swej zagranicznej podróży, odbywanej w towarzystwie tajnego męża, Andrzeja Mokronowskiego, zatrzymała się w jej paryskim pałacu. J. O. Pani - pisał Ł. Dynamary, marszałek dworu Branickiej w Warszawie, - *stoi w Paryżu z J. W. Władę Mazowieckim w pałacu księżnej Dynassau, przeszłej księżnej Sanuszojowej* (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie - dalej: AGAD, Aros, 71/44, list Ł. Dynamary do W. Matuszewicza z 28 VII 1783 r.).

⁶ AGAD, Aros, 65/1, cz. 6, list W. Matuszewicza do I. Branickiej z 13 V 1789 r.

⁷ Otto Magnus Stackelberg (1736 - 1800) był ambasadorem rosyjskim w Polsce w l. 1772 - 1790. Hrabia Lehdorff podczas pobytu w Warszawie w 1781 r. często przebywał w towarzystwie ambasadora. Zauważył wówczas, że gust tego człowieka, *który najlepiej wie, jak grać rolę dystyngowanego pana*, wywierał znaczny wpływ na opinię stołecznego towarzystwa (tenże, dz.cyt., s. 28, 30, 32).

⁸ Tamże, cz. 7, list W. Matuszewicza do I. Branickiej z 20 VI 1790 r.

- ⁹ Nie wiesz może, że Białystok jest prześlicznym ustroniem, że robi wrażenie rezydencji bardzo bogatego pana i istotnie - ten, do kogo należy, nazwać się może jednym z najpotężniejszych prywatnych ludzi w Europie - pisał w 1752 r. świeżo przybyły do Polski ambasador francuski Karol Franciszek de Broglie do swego przyjaciela Saint Contesta (Dr Antoni J. [Rolle], *Gawędy historyczne*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Kraków 1966, s. 297; G. Perrault, *Sekret królewski. Polskie szaleństwo*, przeł. A. i K. Chojnscy, Warszawa 1997, s. 212).
- ¹⁰ Król przebywał w Białymstoku od 10 do 21 IV 1793 r. i od 15 V do ok. 14 VI tegoż roku. Sprawozdania z pobytu Stanisława Augusta składane nieobecnej w Białymstoku Izabeli Branickiej, siostrze króla, przez podskarbiego Matuszewicza (za pośrednictwem sekretarza hetmanowej, Jakuba Popławskiego), urywają się 19 V, kiedy to Branicka powróciła do Białegostoku. Informacji, kiedy król powrócił znów do Grodna, dostarczają pamiętniki ówczesnego ambasadora rosyjskiego w Polsce, Jakoba J. Sieversa (tenże, *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, opracowali B. Grochulska i P. Ugniewski, Warszawa 1992, s. 110).
- ¹¹ AGAD, ARos, 75/3, cz. 3, listy W. Matuszewicza do J. Popławskiego z 14, 17 i 21 IV oraz 15 i 19 V 1793 r. Jm. Pani Mniszchowa Marszałkowa to Urszula z Zamojskich, córka siostry króla, Ludwika, żona Michała Jerzego Mniszcha, marszałka wielkiego koronnego.
- ¹² Tak Białystok nazywała Elżbieta Drużbacka (E. Marczevska-Stanidowa, *Listy Elżbiety Drużbackiej*, [w:] *Archiwum Literackie*, t. 5, *Miscellanea z doby Oświecenia*, Wrocław 1960, s. 45).
- ¹³ S. Dąbrowski, *Teatr hetmański w Białymstoku w XVIII wieku*, Białystok 1938, s. 38-39.
- ¹⁴ J. Nieciecki, „Woi najpiękniejszego kwiatu na dawnej nioie ojczystej”. O białostockim epitafium Izabeli z Poniatowskich Branickiej, „Roczniki Humanistyczne”, 42 (1994), z. 4, s. 245.
- ¹⁵ AGAD, ARos, 65/1, list W. Matuszewicza do I. Branickiej z 13 V 1785 r.: *Projekta od Jm. Pana Sękowskiego (...) na piramidę nad zrzódło za Maryą Magdaleną posyłani*. Nie wiadomo, czy projekta te zostały zrealizowane. Piramida poświęcona była, być może, pamięci Andrzeja Mokronowskiego, tajnego męża I. Branickiej. Stanowiła ona później prawdopodobnie inspirację dla Weroniki Paszkowskiej przy sporządzaniu epitafium Pani Krakowskiej (Nieciecki, „Woi najpiękniejszego kwiatu”, dz.cyt., s. 245-247).
- ¹⁶ Białystok, jedno z najporządniejszych w Polsce miasteczek, wspaniałym pałacem, pięknym i kosztownym ogrodem, rozkoszami w okolicy dla rozrytki domami przyozdobiony - pisał w 1770 r. geograf polski, ks. Karol Wyrwicz (tenże, *Geografia powszechna czasów terażniejszych albo opisanie krótkie krajów całego świata...*, Warszawa 1770, s. 283).
- ¹⁷ Elementy nowożytniej willi wymienia M. Szafrńska (taż, (rec.): M. Azzi Visentino, *La Villa in Italia. Quattrocento e Cinquecento*, Milano 1995, „Biuletyn Historii Sztuki”, 61 (1997), nr 1-2, s. 126).
- ¹⁸ Tamże, s. 126. Giorgio Vasari Młodszy pisał, że w Rzymie udanie się do podmiejskiego pałacu z ogrodem zwykło się określać chodzeniem do winnicy (T. Zarębska, *Miasto idealne kawalera Giorgio Vasariego obmyślone i narysowane w roku 1598*, Warszawa 1962, s. 114).
- ¹⁹ Z. Gloger, *Letni dworec w Choroszczy*, „Kłosy”, 1874, nr 476, s. 99. Branickcy urządzili mleczarnię w Żłotorii, chociaż w Choroszczy mieli Holendernię (AGAD, ARos, 21/3, list J. Sękowskiego do J.K. Branickiego z 30 X 1748 r.).
- ²⁰ Określenie G. Vasariego (Zarębska, dz. cyt., s. 114).
- ²¹ W pamiętnikach Marcina Matuszewicza pod r. 1756 czytamy: *Nazajutrz jechali oboje państwo na szpacer do Wysokiego Stoczku, do pałacyku tam pięknego będącego* (M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińskiej, Warszawa 1986, s. 646).
- ²² Na Wysokim Stoku celom kuchennym służył jeden z dwu wolno stojących pawilonów, towarzyszących pałacykowi. Była tam *kuchenska*, a w niej *ognisko do gotowania i piecyk do ciast pieczenia*, a także *kredens i szpiżarenka*. Pod pałacykiem była piwnica (*skłepik muirowany*). W Bażantarni *kuchnia i szpiżarenka* znajdowały się w tym samym *dworku*, w którym był apartament (w drugim *dworku* mieszkał bażantnik), ale wchodziło się do nich przez osobną sieć. Komunikacji wewnętrznej pomiędzy pokojami a częścią kuchenną, podobnie jak w innych pałacach J.K. Branickiego, nie było (AGAD, ARos, 82, *Inwentarz dóbr wszystkich (...) po śmierci (...) Jana Klenensa (...) Branickiego...*, k. 211-212, 209^v).
- ²³ W pokoju położonym po prawej stronie znajdowało się *naczynie do kawy*, *czykulady miedziane z fajerką*, *piecykiem do palenia kawy*, *imbryczkiem*, *konurką* i *dwoma przykrywkami do piecyka* i *obczki do węgli* (tamże, k. 212).
- ²⁴ W pałacyku wysokostockim była centralnie położona dwukondygnacyjna sala, do której przylegał po jednej i po drugiej stronie pokój. W każdym z tych pomieszczeń było okno *na kroś otwierające się dla wyjścia na ogród*. Była też garderóbka oraz sionka ze schodami prowadzącymi na płaski dach części środkowej (nad salą) z tarasem widokowym. Sala z *podłogą lipową* w *rimny dębowe układaną* ozdobiona była malowidłami ściennymi. Wyposażenie jej składało się ze zwieszającego się z sufitu *lustra szklanego*

z sześciu *essami* i tyłoż lichtarzami szklanymi, stołu dębowego okrągło-graniastego i 16. taboretów skór obitych. Oba pokoje posiadały podłogę z dębiny drobno rżniętą w szachownicę, obicia (w pokoju położonym po lewej stronie szagrynowe białe wyszywane, w pokoju po prawej płócienne chińsko malowane), firanki przy oknach z płótna pruskiego, kominek z ustawionymi na nim osóbkami i ze zwierciadłem oraz 6 krzeseł. W pokoju po lewej było jeszcze biurko na postumencie chińskie lakierowane ze zwierciadłem i miednica, nalewka szklane na stoliku małym drzewo orzechowe, a w pokoju po prawej zegar na postumencie gipsowym pozłacanym, do ściany przybitym, stół drewniany i naczynie do kawy (...). W garderóbie był stolec skórą czerwoną obity i basson porcelanowy (tamże, k. 211^v-212).

W Bażantarni, w jednym z dwu położonych symetrycznie *dwórków* (po prawej stronie) znajdował się poprzedzony sienią pokój, a za nim gabinet (w którym było okno wielkie otwierające się do ogrodu) i *rejteradka* (ubikacja). W *dwórku* tym urządzona też była kuchnia. W sieni ściany były *alfresko* malowane, posadzka była kamienna. W pokoju i gabinecie była posadzka dębowa, ściany przykrywały w dolnej partii szaro malowane drewniane *lamperie*, w wyższej - płócienne drukowane obicia: w pokoju błękitne w *pas* białe, w gabinecie w *kwiaty* różnego koloru). W pokoju był kominek *alfresko* malowany ze zwierciadłem. Na kominku ustawione były *ważki* farfuru i *filiżanki* chińskie. W pokoju znajdowały się też *firanki* płócienne *zmykane*, 2 stoliki orzechowo malowane z szufladkami oraz 20 stołków z tyłami plecionymi i *pulstrami* takimiż, jak *obicie*. Ściany pokoju zawieszono było około 79 *kopersztichami* za szkłem, w *ranki* czarne *oprawione*. W gabinecie stała kanapa, na ścianach wisiały 33 obrazki, prawie wszystkie (z wyjątkiem 2 krajoobrazów) *supraport* i 3 innych obrazków z różnymi *figurkami* również za szkłem, w *ranki* czarne *oprawione*. Wśród obrazków było 11 *pasteli* (*suchymi* *farbami* malowanych - *portrety* *białogłowskie*, *starca* i *staruszki* oraz *landszafy* *prospektywne*), 27 obrazków w *miniaturę* malowanych (głównie *landszafy*: *wiejskie*, z *ptaszkami*, jeden z *wieżą* *Babilońską*, był też *portret* *białogłowski*, obrazki przedstawiające *figury*, w tym jeden *figurę* *Herkulesa* *tyłem* *obróconą*) i 1 *kopersztch* (z *cyganką*). W gabinecie wisiało także 14 *antykwów* *okrągłych* w *rankach* *mosiężnych* *pozłacanych* (tamże, k. 208-209).

²⁵ Zarębska, dz. cyt., s. 114, 116, 120. O realizacji programu Vasarego w warszawskich pałacach Wazów pisał Jerzy Lilejko (tenże, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Warszawa 1984, s. 148-149).

²⁶ Wszystkie trzy pałacyki należały do starostwa bielskiego (J.K. Branicki był starostą m. in. bielskim). W Ładzie znajdowała się psianina hetmańska, w Stołowcu - hodowla koni (Biblioteka Uniwersyteku Wileńskiego, Dział Rękopisów, F.4.34.252 [d. A-1659], *Inwentarz Starostwa i Leśnictwa Bielskiego*, k. 69^v, 65).

²⁷ [Mościcki], dz.cyt., s. 215.

²⁸ *Inwentarz dóbr wszystkich*, dz. cyt., k. 193.

²⁹ *Kaplica pod tytułem świętego Rocha (...), muirowana, na górze o jednej kopulce, w górze białą blachą wybitej, dachówką kryta (...) wapiem tynkowana, frontem od Bramy Choroskiej z facjatą muirowaną stojącą, wokół której cmentarz murem niskim opasany, w tył zaś tej kaplicy plebania z drzewa kostkowego (...), około czterech otynkowana, popielatą i żółtą malowana, dachówką kryta, z dwoma kominami i lukarnią (...). Pod plebanią duży jeden, a drugi mały sklep muirowane. W podwórzu stajnia (...) i chlew (...)* (tamże, k. 201).

³⁰ Tamże, k. 205.

³¹ Tamże, k. 201.

³² *Kaplica pod tytułem świętej Maryi Magdaleny, muirowana, dachówką kryta, z jedną kopulą białą blachą pobitą, a po słupkach zieloną malowana, wokół wapiem otynkowana, (...) w tył której budynek dachówką kryty (...)* (tamże, k. 204^v).

³³ J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, przeł. W. Zawadzki, [w:] *Polska Stanisławowska*, dz. cyt., s. 344. Autor popełnił tu, podobnie jak w wielu innych miejscach swej relacji o pobycie w Białymstoku, drobny błąd: *strumień*, czyli rzeka Biała, nie wpada tu do jeziora, czyli Wielkiego Stawu, lecz odwrotnie, wypływa z niego. Widok ze wspomnianego mostu chwalił również Georg Forster podczas swej wizyty w Białymstoku w 1785 r.: *Księgę* (Kazimierz Poriatowski - uwaga J. N.) *zaprowadził mnie do małego wodospadu, który wprowadza w ruch młyn; rozciąga się stamtąd bardzo malowniczy widok* (tenże, *Dziennik podróży po Polsce*, przeł. W. Zawadzki, [w:] *Polska Stanisławowska*, dz. cyt., s. 99).

³⁴ *Inwentarz dóbr wszystkich*, dz. cyt., k. 192.

³⁵ AGAD. ARos, 4/10, list A. Bujakowskiego do J.K. Branickiego z 12 IX 1763 r. *Spacer* *lakiera* *zaniepokoili* Bujakowskiego, który uznał, że trzeba mu dać *robotę*.

³⁶ *Inwentarz dóbr wszystkich*, dz. cyt., k. 178^v.

³⁷ Tamże, k. 190-190^v.

³⁸ Tamże, k. 68^r.

³⁹ Tamże, k. 78.

⁴⁰ Tamże, k. 190^v-191^v.

⁴¹ [Mościcki], dz. cyt., s. 214.

⁴² AGAD, ARos, 9/44, list G.C. Knackfusa do J.K. Branickiego z 18 III 1767 r.

⁴³ *Inwentarz dóbr wszystkich*, dz. cyt., k. 61, 62^v, 68, 72, 69.

⁴⁴ Tamże, k. 79, 76, 73^v.

⁴⁵ Tamże, k. 69, 61^v.

⁴⁶ Tamże, k. 73, 73^v.

⁴⁷ Tamże, k. 207^v-210^v; *Plan pałacu i miasta Białegostoku z ich otoczeniem* z ok. 1760 r. (o planie tym: A. Oleksicki, *Nowe źródło do dziejów rozwoju przestrzennego Białegostoku*, „Białostocczyzna”, 1992, nr 4, s. 4-6).

⁴⁸ *Inwentarz dóbr wszystkich*, dz. cyt., k. 206-207^v.

⁴⁹ Tamże, k. 210^v-212^v; *Topograficzna mapa okolic obwodowego miasta Białegostoku z 1825 r.* (o planie tym: A. Oleksicki, *Białystok i okolice - nowo pozyskane źródła kartograficzne z archiwów rosyjskich*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” - dalej: „BKWB”, 2 (1996), s. 81-84).

⁵⁰ *Inwentarz dóbr wszystkich*, dz. cyt., k. 212^v-213.

⁵¹ Tamże, k. 229-229^v.

⁵² Tamże, k. 205-206.

⁵³ Tamże, k. 204^v-205.

⁵⁴ Tamże, k. 69, 72, 60^v.

⁵⁵ Forster, dz. cyt., s. 73.

⁵⁶ *Plan pałacu i miasta Białegostoku*, dz. cyt.; *Planik Folwarku Dojlid*, [w:] *Zabłudowskie hrabstwo*, AGAD, Zbiór Kartograficzny, z. 453-3. Na pocz. XIX w. zabudowania w południowej części gaju określone zostały jako karczma Krzywe (*Topograficzna mapa okolic*, dz. cyt.).

⁵⁷ Zob. J. Nieciecki, *Opowieści o „Polskim Wersalu”*. O tym jak brytan hetmana Branickiego martwego wilka się przestraszył, „BKWB”, 2 (1996), s. 57.

⁵⁸ AGAD, ARos, 21/3, list J. Sękowskiego do J.K. Branickiego z 30 X 1748 r. Ogrodzenie Królikarni miało wzdłuż łokci 300, wszerz łokci 180.

⁵⁹ J. Bąkowski, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku (...) 1849*, opublikował i opracował J. Maroszek, „Białostocczyzna”, 1993, nr 2, s. 96, 98-99.

TALES ABOUT THE "POLISH VERSAILLES". OR ON EXAMINING THE BEAUTY OF THE PARKS AND ENVIRONS OF BIAŁYSTOK

The agrarian character of the Polish economy was the reason why not only the gentry but also the aristocracy situated their residences in the countryside. As a rule, small towns, which constituted the components of a residence, did not infringe upon the general bucolic nature of those great premises, which were to create a modern villa, inspired by classical patterns.

Such a rural residence, accompanied by a townlet, was the eighteenth-century Białystok of the Grand Hetman Jan Klemens Branicki, described by foreign visitors as the "Polish Versailles". Contemporaries considered the Białystok premise to be a "magnificent nook" and compared it to "earthly Paradise". In their opinion, this was an idyllic "village", which contained a palace with gardens and a town.

The entire premise occupied an area of several score square kilometres. The distance from the palace to the furthest located objects ranged from three to

four kilometres in a straight line. At least seven hillocks were separated by the wide meanders of the river Biała and its tributaries. Already the immediate environ of the palace – ponds, a mill, the Martial Field meadow, kitchen gardens, a farm as well as private menageries, which raised not only stags and fallow deer but also cows (the Dutch House) as well as poultry – possessed a distinctly "rural" character. Beyond the town gates and the small suburbs there stretched the "village" proper. Located amongst meadows, groves and cultivated fields, it was composed of real villages (nine) as well as two landed estates, numerous rivulets and streams with three mills, five fish-ponds, roads (some of which were tree-lined), four taverns and assorted sacral objects - a Uniate church, two chapels on the hillocks (St. Roch and St. Mary Magdalene), a statute of St. Nepomucen, and a shrine with the Passion of the Lord Jesus.

This rustical environment included also unauthentic objects, although undoubtedly granted a bucolic quality: menageries and other animal husbandry facilities - the Great Stag Menagerie, the Pheasant House, the Rabbit House, the Partridge House and the Trout House as well as pavilions and gazebos with small gardens, the palace on Wysoki Stok (together with a vineyard), manor houses, the Ermitage pavilion (in a mixed grove), and large gazebos in the Great Cascade, next to the Nowe Tavern (combined with a bowling house) and in the Grand Menagerie (a hunting gazebo), as well as a rectory next to the St. Roch chapel (with a vineyard and a near-by Small Cascade). Those objects embellished the area, and were used for the purposes of walks and entertainment not only by the residents but also the town population.

Extant reports from the period demonstrate the great role played by all those locations in the life of Białystok. Supplemented by old inventories and plans, they make it possible to reconstruct the routes of the trips to the "village", made by the residents of Białystok.



1. Ogród Branickich w Białymstoku. Widok na spalony pałac z osi głównej założenia ogrodowego. Zwraca uwagę bujny drzewostan na terenie parterów.

The Branicki Garden in Białystok. View of the burnt down palace along the main axis of the garden premise. Attention is drawn to thick trees on the ground floor level.

*Fot. W. Paszkowski, 1945 r.
neg. WO PSOZ Białystok*

2. Ogród Branickich w Białymstoku. Teren parterów po częściowym wycięciu rosnących drzew.

The Branicki Garden in Białystok. Ground floor area after partial cutting down of growing trees.

*Fot. W. Paszkowski, 1949 r.
neg. WO PSOZ Białystok*



ANTONI OLEKSICKI
Białystok

Ogród Branickich w Białymstoku. Praktyka konserwatorska lat powojennych*

Założenie rezydencjonalne Branickich w Białymstoku było zespołem zabiegowym, w którym, ze względu na jego rangę, do prac związanych z odbudową i rekonstrukcją przystąpiono niemal tuż po zakończeniu działań wojennych. Zespół ten przez cały niemalże okres powojenny poddawany był różnorodnym zabiegom konserwatorskim. Chciałbym w kilku słowach przybliżyć praktykę konserwatorską na terenie ogrodu Branickich w latach powojennych.

O ile w XVII i XVIII wieku stopniowo rozbudowywano i powiększano kompozycję ogrodową, aż jej ostateczny kształt ustalił się w czasach Jana Klemensa Branickiego, to cały bez mała wiek XIX był okresem stopniowego pozbawiania go elementów wystroju architektonicznego i rzeźbiarskiego, braku stałej pielęgnacji i nadzoru. Wprawdzie jeszcze w latach 1832-36 prowadzono w ogrodzie pewne prace – naprawiano most na kanale, podsypywano alejki, przeprowadzano naprawy altan ogrodowych¹, jednakże ogólny stan założenia ulegał postępującej degradacji. W efekcie, dawne strzyżone boskiety zamieniły się w gęsty, nie uporządkowany zagajnik, znaczną część wystroju rzeźbiarskiego ogrodu wywieziono do Petersburga, zniszczony został system hydrauliczny zasilający fontanny ogrodowe, zniszczeniu uległ także most nad kanałem na osi głównej założenia. Partery dywanowe na tejże osi założenia zostały zastąpione przez warzywniki, na części położonej za osią poprzeczną wyrósł zagajnik. Rozebrano część oranżerii, a rosące w niej okazy egzotyczne sprzedano na licytacji². Rozebrane zostały również pawilony ogrodowe. Znacznie też zubożono system wodny kompozycji. W 1895 r. osuszono wielkie stawy, oddzielające dzisiejszą ul. Legionową od zespołu pałacowego, a na ich miejsce wprowadzono zabudowę mieszkalną i produkcyjną. W tym

samym czasie osuszono wielki staw pomiędzy ulicą Pałacową a Świętojańską, zakładając na jego miejscu Park Stary. Na południe od pałacu, w miejscu rozebranej części oranżerii i warzywników, pojawiły się wielkie budynki dydaktyczne Instytutu Panien Szlacheckich.

Jednakże wszystkie te, niewątpliwie negatywne przemiany nie ingerowały w kompozycję ogrodu. Założenie białostockie – zapewne na skutek braku środków – uniknęło jakże typowej dla XIX-wiecznych losów parków barokowych przebudowy w duchu krajobrazowym. Pozbawione wielu elementów wystroju, zachowało ogólną dyspozycję przestrzenną, barokowy schemat alej i dróg parkowych, wreszcie system osi widokowych, podporządkowanych głównej osi symetrii.

W latach 20. naszego stulecia podejmowane były próby odzyskania części wyposażenia rzeźbiarskiego parku z Rosji Radzieckiej, jednakże nie przyniosły one spodziewanych efektów³. Prace wokół uporządkowania zaniedbanego w czasach zaboru rosyjskiego założenia rozpoczęto już w okresie międzywojennym, kiedy to pałac był siedzibą Urzędu Wojewódzkiego. Brali w nich udział znani wówczas specjaliści z zakresu sztuki ogrodowej i konserwatorzy⁴. Z uwagi jednak na skromne środki, jakimi dysponował kraj, zniszczony I wojną światową i następującym po niej najazdem bolszewickim w 1920 r., ograniczono się jedynie do uporządkowania trawników położonych w miejscu dawnych parterów, oczyszczenia i konserwacji kilku ocalałych rzeźb parkowych, słowem do najprostszych zabiegów, umożliwiających korzystanie z parku publiczności, składającej się przede wszystkim z urzędników wojewódzkich i słuchaczy Seminarium Nauczycielskiego (później Liceum Pedagogicznego). Uporządkowane zostały także dziedzińce – wstępny i paradny. Przebudowano ogrodzenia dziedzińców oraz mur pomiędzy nimi, na którym ustawiono kule, a ponadto wyremontowano wg projektu architekta Józefa Seredyńskiego studnie w ogrodzeniu dziedzińca wstępnego, upraszczając ich detal architektoniczny⁵. Dla wszystkich mieszkańców miasta otwarty był natomiast wielki park Planty i sąsiadujący z nim Zwierzyniec, założone w latach trzydziestych z inicjatywy ówczesnego wojewody, a późniejszego premiera RP Mariana Zyndram-Kościałkowskiego na obszarze dawnego Zwierzynca Danieli i części Zwierzynca Jeleni, sąsiadujących z regularnym założeniem ogrodowym.

Już w tym czasie rozpoczęte zostały poważne badania naukowe, zmierzające do odtworzenia dziejów oraz rozplanowania ogrodu w czasach jego największej świetności – za Jana Klemensa Branickiego. Badania te prowadził Jan Glinka, skromny urzędnik Wydziału Rolnego Urzędu Wojewódzkiego.

Ich efektem było odnalezienie, jeszcze w latach 30., w Preussische Staatsbibliothek w Berlinie, najstarszego planu miasta z dokładnie naniesioną kompozycją zieleni w ogrodzie regularnym i w zwierzynicach, a także odnalezienie i skopiowanie inwentarza miasta, pałacu i ogrodu oraz skopiowanie wielu materiałów archiwalnych, przechowywanych w archiwach całej Polski.

Pałac i założenie ogrodowe zniszczone zostały, podobnie jak i całe miasto, podczas walk w 1944 roku. Główny wysiłek ówczesnego Urzędu Konserwatorskiego, kierowanego przez wielce zasłużonego dla ochrony i konserwacji zabytków Białostockizny architekta Władysława Paszkowskiego, był skoncentrowany na odbudowie pałacu Branickich. Pierwsze prace zabezpieczające przeprowadzo-



3. Ogród Branickich w Białymstoku. Widok z tarasu ogrodowego pałacu na teren parterów po wycięciu drzew, a przed wytyczeniem i obsadzeniem parterów. Z prawej widoczne wykopy pod basen fontanny.

The Branicki Garden in Białystok. View of ground floors after the cutting down of the trees and prior to delineation and planting, seen from the garden terrace of the palace. To the right visible cuts for the fountain pool.

Fot. W. Paszkowski, 1955, neg. WO PSOZ Białystok

no w 1945 roku⁶. Jednocześnie z zabezpieczeniem pałacu przeprowadzono wycinanie drzew rosnących na dawnych parterach, przygotowując w ten sposób teren do ich przyszłego odtworzenia.

Do odbudowy przystąpiono już w latach 40., wykorzystując w znacznym stopniu przedwojenny materiał, zebrany przez Jana Glinkę. Niejednokrotnie był to jedyny dostępny przekaz, bowiem oryginały spłonęły w warszawskich archiwach podczas Powstania Warszawskiego.

W pierwszej fazie prace remontowo-konserwatorskie skoncentrowały się, co zrozumiale, na odbudowie pałacu i przywróceniu mu – na ile to było możliwe – zewnętrznego wystroju z czasów hetmana Branickiego⁷. W 1949/50 r. zapadła decyzja o ulokowaniu w pałacu Akademii Medycznej. Do tego czasu pałac był odbudowywany jako tzw. *Pałac Ludowy* – z zamiarem umieszczenia w nim muzeum. Pośrednim efektem decyzji o przeznaczeniu pałacu dla uczelni było ulokowanie w południowej części założenia domu studenta oraz Collegium Universum; tym samym niemożliwe stało się odtworzenie całości kompozycji według projektu prof. Gerarda Ciolka z 1948 r. i jej przestrzenne powiązanie z Plantami, zlokalizowanymi w latach 30. naszego stulecia na terenie XVIII-wiecznego Zwierzyńca Jeleni.

Z początkiem lat 50. przystąpiono do realizacji projektu rewaloryzacji założenia ogrodowego. W pierwszym rządzie przebudowano partery, nadając im obecny kształt. Odtworzono (w oparciu o dostępne wówczas przekazy ikonograficzne i archiwalne) układ parterów bukszpanowych, pomiędzy którymi umiesz-



4. Ogród Branickich w Białymstoku. Widok z dachu pałacu na teren parterów. Po obu stronach alei głównej widoczne rzeźby ogrodowe.

The Branicki Garden in Białystok. View of ground floors seen from the palace roof. Visible garden sculpture along both sides of the main avenue.

Fot. W. Paszkowski, 1955, neg. WO PSOZ Białystok

czono betonowe baseny z fontannami. W alei głównej ustawiono częściowo oryginalne, częściowo zrekonstruowane rzeźby parkowe i wazony. Wtedy także ustawiono – „na próbę” – odtworzone w oparciu o istniejące przekazy modele gipsowe rzeźb gladiatorów, sytuując je w sąsiedztwie ruin zniszczonego mostu nad kanałem⁸. W 1959 r. całość terenu, który miał być na nowo zakomponowany, otoczono murem naśladującym podobne XVIII-wieczne ogrodzenia, z czterema bramami. Odtworzono także układ alei i dróg na terenie dawnych boskietów, nie przeprowadzając jednak odnowienia zieleni wysokiej, sankcjonując w ten sposób istnienie przerośniętego, pochodzącego często z samosiewów i podrostów starodrzewu. W 1959 r. zrekonstruowano również Pawilon Toskański i Włoski. Zapewne w tym samym czasie odbudowano dolną kondygnację Pawilonu pod Orłem na osi poprzecznej założenia⁹. Jednocześnie wzmocniono za pomocą betonowego muru oporowego taras górny. Pomiedzy tarasem górnym a dolnym została zbudowana betonowa balustrada tralkowa, wzorowana na oryginalnej kamiennej. Nie zrealizowano wówczas projektu odbudowy Pawilonu Chińskiego i Pawilonu pod Orłem. Przyczyną, jak to zwykle w konserwacji, były trudności finansowe.

Przeprowadzono także „regulację dziedzińców pałacowych” – zostały one wówczas uporządkowane i oczyszczone z zieleni wysokiej, zasłaniającej widok na pałac¹⁰. Utrzymano jedynie stare szpalery lipowe wzdłuż muru wokół dziedzińca wstępnego.

Prace rozpoczęte w latach 50. zostały później przerwane, wznowiono je w końcu lat 60. i na początku lat 70. Wybudowano wówczas betonowy most po-

nad kanałem na osi głównej zespołu, a także wyasfaltowano aleję główną. Teren ogrodu górnego oświetlono lampami, umieszczonymi na słupkach betonowych.

Ważnym etapem rekonstrukcji powiązań przestrzennych pałacu z miastem było przeprowadzone w połowie lat 60. przebicie dzisiejszej ulicy Legionowej.

Pomiędzy tą ulicą a ogrodzeniem dziedzińców pałacowych znajdowała się gęsta zabudowa mieszkalna i przemysłowa (np. bardzo uciążliwa dla środowiska galwanizernia), powstała po 1895 r. – po osuszeniu stawów. Zniszczona w czasie wojny, została niesłychanie szybko odbudowana. W omawianym okresie, dzięki staraniom konserwatora p. Władysława Paszkowskiego, zabudowa ta została usunięta (ostatni budynek mieszkalny przy nie istniejącej już ulicy Zamkowej 2 rozebrano w 1991 r.), a na jej miejsce wprowadzono trawniki i roślinność wysoką. Otworzyło to – niestety na krótko – łączność widokową pomiędzy pałacem a miastem, podobnie jak to miało miejsce w XVIII w. Została ona wkrótce zniszczona przez rozrastające się szybko drzewa ze wspomnianych nasadzeń – brzozy, świerki, klony, jawory, lipy i in.

Sąsiadujący od południa z pałacem budynek Arsenалу został także poddany w tym okresie gruntownym zabiegom konserwatorskim i po ich zakończeniu umieszczono w nim Biuro Wystaw Artystycznych. W tym też czasie wyłożono kostką kamienną dziedziniec paradny przed pałacem i ustawiono na nim cztery betonowe donice, usunięte na żądanie WKZ, po wielu latach starań i zabiegów, dopiero w roku 1995.

Na tym etapie prace przerwano, ograniczając się praktycznie do bieżącego utrzymania i konserwacji terenów ogrodowych. Nie zrealizowanym projektem z tego okresu jest wykonany przez późniejszego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Jerzego Tryburskiego projekt odbudowy Pawilonu Chińskiego oraz tzw. *altanki treliazowej*, czyli Pawilonu pod Orłem. W 1974 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku zlecił opracowanie projektu rewaloryzacji ogrodu zespołowi Janusza Szymańskiego z Politechniki Wrocławskiej. Jednakże projektu z uwagi na brak środków nie zrealizowano. W latach 80. spośród większych prac realizowanych na terenie ogrodu wymienić należy przeprowadzone przez Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej – dzisiejszą Zielień Miejską – oczyszczenie, uporządkowanie i zabezpieczenie faszyzną kanału ogrodowego, bardzo pozytywnie zaopiniowane jako przykład właściwego przeprowadzenia tego rodzaju robót przez ówczesny Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych w Warszawie. Na początku lat 90. rozebrano bardzo zniszczoną dolną kondygnację Pawilonu pod Orłem, która stwarzała zagrożenie dla przebywających w jej sąsiedztwie ludzi. W tym czasie prowadzono także konserwację zniszczonych przez wandalów rzeźb ogrodowych. Kilka z nich po konserwacji, w obawie przed dalszymi zniszczeniami, stoją obecnie w halu siedziby Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków – pałacu Hasbachów w Dojlidach.

Obecnie na terenie ogrodu Branickich przeprowadzane są z inicjatywy dra Andrzeja Michałowskiego – dyrektora Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie prace archeologiczne, zmierzające do ustalenia dokładnego przebiegu alej XVIII-wiecznej kompozycji ogrodowej, odtworzenia układu boskietów i parterów oraz innych elementów kompozycji przestrzennej. W trakcie tych badań odkryte zostały bardzo interesujące elementy, pochodzące sprzed okresu przebudowy założenia przez Jana Klemensa Branickiego.

Do takich znalezisk należy zaliczyć potężną fosę, przebiegającą skośnie przez dzisiejszą główną oś kompozycji, co potwierdza pierwotnie obronny charakter rezydencji. Sądzę, że kolejne sezony wykopaliskowe przyniosą inne, równie ciekawe znaleziska. Jednocześnie prowadzone są badania archiwalne. Ich efektem są odkryte przez pana Wątrobę w paryskiej Bibliotheque Nationale nieznane do-tychczas plany i rysunki, mówiące o kompozycji założenia w XVIII w. Wyniki tych prac, jak również badań archeologicznych zostaną wykorzystane przy opracowywaniu rekonstrukcji założenia w jego XVIII-wiecznym kształcie.

Powojenne dzieje zespołu ogrodowego Branickich w Białymstoku są po-uczającym przykładem, jak pracownicy i cierpliwie, nie ustrzegając się niestety błędów, wśród wielu zakrętów dziejowych, starano się przywrócić miastu jego najpiękniejsze i zarazem najstarsze założenie ogrodowe. Wydaje się, że w chwili obecnej mamy zgromadzony niemal pełny dostępny materiał archiwalny i dyspo-nujemy najlepszym europejskim zespołem specjalistów z dziedziny ochrony za-bytkowych zespołów ogrodowych. Przychylne jest także nastawienie władz miej-skich i wojewódzkich. Myślę, że dysponując takim potencjałem, zdołamy pokonać barierę braku środków i przywrócić zachowanej części ogrodu Branickich – na ile to możliwe – jego barokowy wystrój z czasów Jana Klemensa Branickiego.

*Artykuł niniejszy jest zmienioną i rozszerzoną wersją materiału opublikowanego w tomie specjalnym *Studiów i Materiałów Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Ogród Branickich w Białym-stoku. Badania - Projekty - Realizacja*, Warszawa, 1998, s. 12-13, wydanym z okazji posiedzenia Między-narodowej Rady Konserwatorskiej Ogródu Branickich w dniach 1-3 maja 1998 r.

5. Ogród Branickich w Białymstoku. Widok z dachu pałacu na ogród dolny i fosę. Widoczne prace związane z odtworzeniem muru oporowego.
The Branicki Garden in Białystok. View of lower garden and moat seen from the palace roof. Visible work connected with the recreation of the retaining wall.

Fot. W. Paszkowski, 1955 r., neg. WO PSOZ Białystok



PRZYPISY

- ¹ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, *Teki Glinki*, teka 186, s. 10-13.
- ² W 1847 r. władze rosyjskie sprzedają na licytacji wszystkie znajdujące się w oranżerii rośliny, *Teki Glinki*, teka 95, s. 3.
- ³ Zob. Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie. *Teki Glinki*, teka 144, s. 1-4. Maszynopis oparty na wspomnieniach prof. Mariana Morelowskiego z pobytu w ZSRR w latach 1922-26 jako członka Komisji Rewindykacyjnej, odnoszący się do przypuszczalnego miejsca przechowywania rzeźb z ogrodu Branickich w Białymstoku.
- ⁴ B. Tomecka, *Białystok. Park przy pałacu Branickich. Studium historyczno-przestrzenne*, maszynopis PKZ, Białystok 1987, s. 51-52.
- ⁵ A. Oleksicki, I. Małofiejew, *Białystok. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, maszynopis PKZ, Białystok 1978, s. 101.
- ⁶ Wł. Paszkowski, *Pałac Branickich w Białymstoku*, „Ochrona Zabytków”, R. 2, Warszawa-Kraków 1949 nr 1, s. 60-61; tenże *Prace konserwatorskie. Województwo białostockie*, „Ochrona Zabytków”, R. 5, Warszawa 1952, nr 4 (19), s. 278.
- ⁷ Tamże
- ⁸ Dalsze losy tych modeli są niejasne. Wywieziono je podobno do pracowni rzeźbiarskiej w Łazienkach, gdzie miano odkuć gładatorów z piaskowca. Podobnie niejasne są losy dwu staropolskich (?) łuf armatnich, sfotografowanych przez Wł. Paszkowskiego na dziedzińcu pałacowym w latach 40. W późniejszych czasach łuf tych już nie było.
- ⁹ W. Kochanowski, L. Lebedzińska, Wł. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, „Rocznik Białostocki”, t. V, Białystok 1964, s. 285.
- ¹⁰ Tamże, s. 285. Bardzo interesującą informację przekazał autorowi niniejszego tekstu w 1976 r. nieżyjący już były konserwator pan Władysław Paszkowski. Otóż w 1949 r. przy sporządzaniu planu zagospodarowania miasta ówczesni urbiści zamierzali „wyprostować” ul. Mickiewicza, przeprowadzając ją wzdłuż muru oddzielającego dziedzińiec wstępny od paradnego. Wł. Paszkowski, który oczywiście tego planu nie uzgodnił, został aresztowany. Uwolniono go na osobistą interwencję Głównego Konserwatora RP prof. Jana Zachwatowicza.



THE BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK. POSTWAR CONSERVATION PRAXIS

The author offers information about the postwar conservation of the Branicki Garden, a composition which avoided typically nineteenth-century landscape redesigning. The second world war reduced the palace to ruins and damaged the garden premise, a fate shared by the whole town in 1944. The Conservation Office, headed at the time by architect Władysław Paszkowski, concentrated its work on the reconstruction of the Branicki Palace. A decision about its adaptation for a Medical Academy led to the localisation of a Collegium Universum in the southern part of the garden, making it impossible to recreate the entire composition in accordance with the project proposed by Prof. Gerard Ciołek in 1948.

The revalorisation of the garden was commenced at the beginning of the 1950s. In the first place, it entailed the lower fragments, which were granted their present-day shape. The arrangement of the boxwood parts was recreated, and concrete pools with fountains were built in-between. Figural sculptures and vases

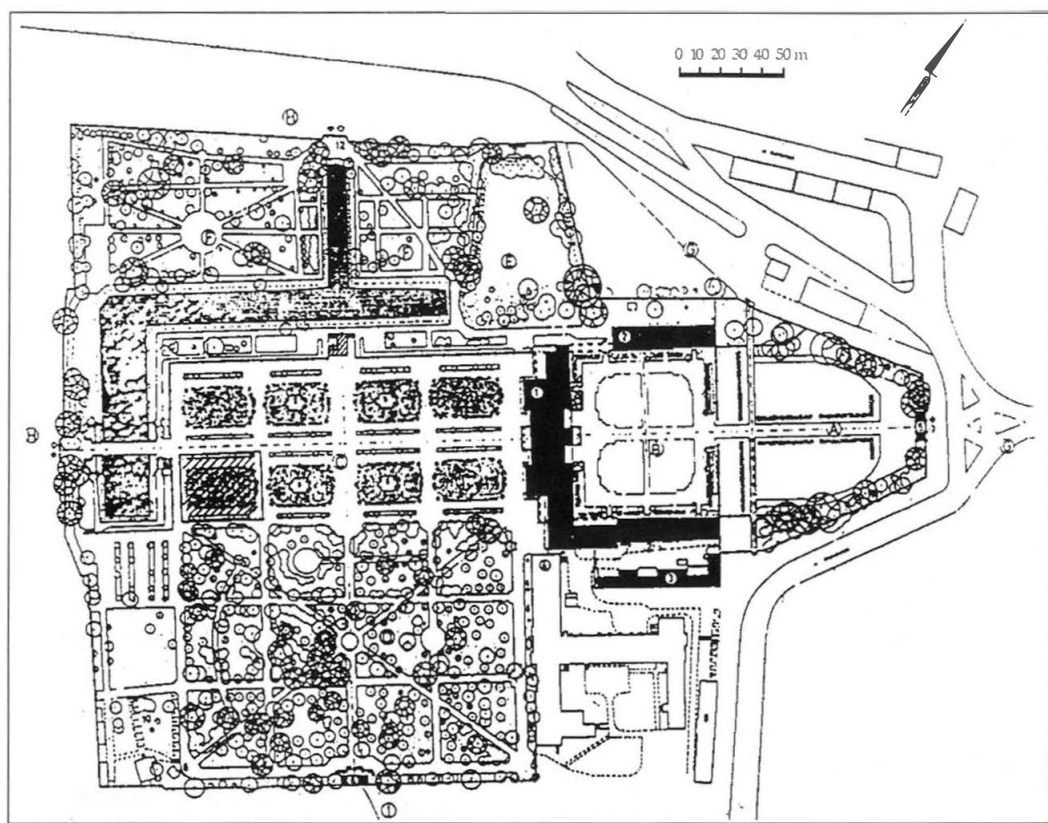
were placed in the main avenue, and the whole area of the regular garden was encircled by a wall imitating eighteenth-century fencing with four gates. The pattern of the avenues and paths in the former bosquets was reconstructed, with the exception of high plants. The Tuscan and Italian pavilions and the lower storey of the "Under the Eagle" pavilion were recreated, and the upper terrace was reinforced by means of a concrete banister balustrade, modelled on the original stone one. A "regulation of the palace courtyards" put them into order and eliminated tall plants; only the rows of old linden trees along the wall of the opening courtyard were retained. The end of the 1960s and the beginning of the 1970s witnessed the construction of a concrete bridge over a canal on the main axis of the premise, and the main avenue was given an asphalt surface. Garden lamps on concrete posts were installed in the upper garden, and the canal was cleaned and protected with fascine. Conservation of vandalised garden statues was carried out upon numerous occasions.

ANDRZEJ KOLA
Toruń

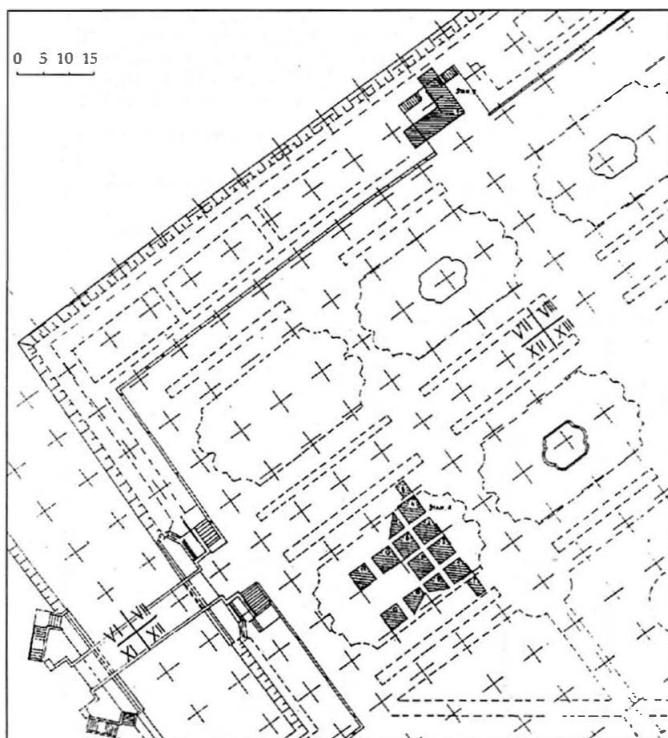
Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1997 roku

W 1997 roku ekspedycja Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu wspólnie z Muzeum Okręgowym w Białymstoku przeprowadziła, na zlecenie Ośrodka Zabytkowego Krajobrazu – Narodowa Instytucja Kultury w Warszawie, archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku (ryc. 1). Celem tych badań była próba zastosowania archeologicznych metod do rekonstrukcji pierwotnej kompozycji ogrodu w wybranych jego miejscach, zarówno w zakresie architektury zieleni, jak i innych antropogenicznych struktur tegoż parku barokowego. Eksplorację archeologiczną uzupełniono tu również badaniami dendrochronologicznymi wybranych drzew ogrodu górnego oraz badaniami palinologicznymi próbek pobranych z nawarstwień biogenicznych z niecki dawnego stawu – obecnie zaszypanego – położonego na północ od założenia pałacowego, jak również ze spągowych partii wykopu archeologicznego nr 14, zlokalizowanego w obrębie tzw. ogrodu górnego. W badaniach archeologicznych prowadzonych pod kierunkiem autora niniejszego sprawozdania uczestniczyli archeolodzy: mgr Urszula Stankiewicz i mgr Halina Karwowska z Muzeum Okręgowego w Białymstoku oraz studenci archeologii UMK w Toruniu - Marcin Dec i Ryszard Kaźmierczak. Analizy dendrochronologiczne wykonał dr Andrzej Zielski z Instytutu Biologii, a palinologiczne dr Bożena Noryśkiewicz z Instytutu Geografii UMK w Toruniu. Zgodnie z założonym na rok 1997 programem, badania wykopaliskowe trwały w okresie od 28.IV. do 13.VI. W trakcie tych prac pobrano też próbki do wspomnianych analiz.

Podjęte w 1997 r. badania wykopaliskowe skoncentrowano w dwóch miejscach ogrodu rozciągającego się przed tylną fasadą pałacową. Pierwszym z nich był najbardziej południowy parter tzw. „salonu”, jako jeden z ośmiu parterów położonych wzdłuż głównej alei, odchodzącej w układzie centralnym od pałacu



1. Założenie pałacowo-ogrodowe Branickich
w Białymstoku.
The Branicki palace-garden premise in
Białystok.

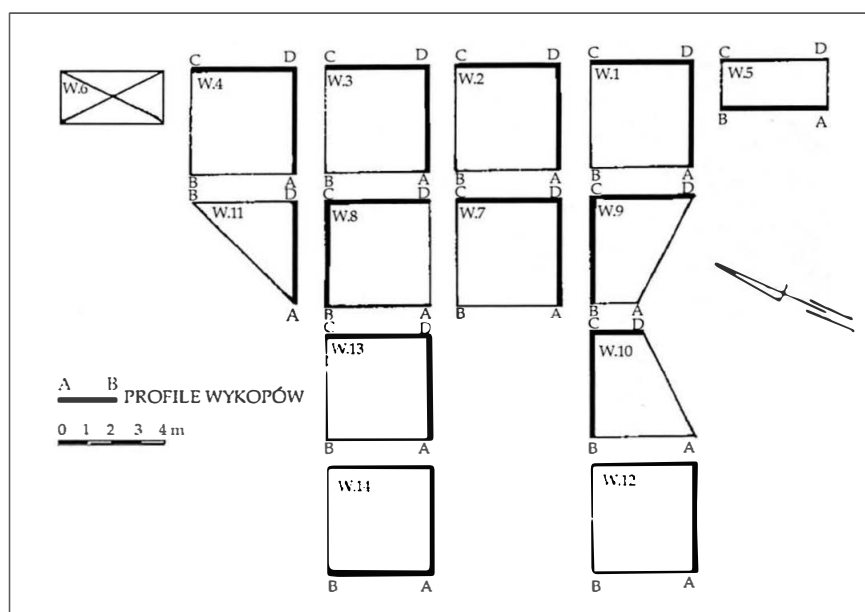


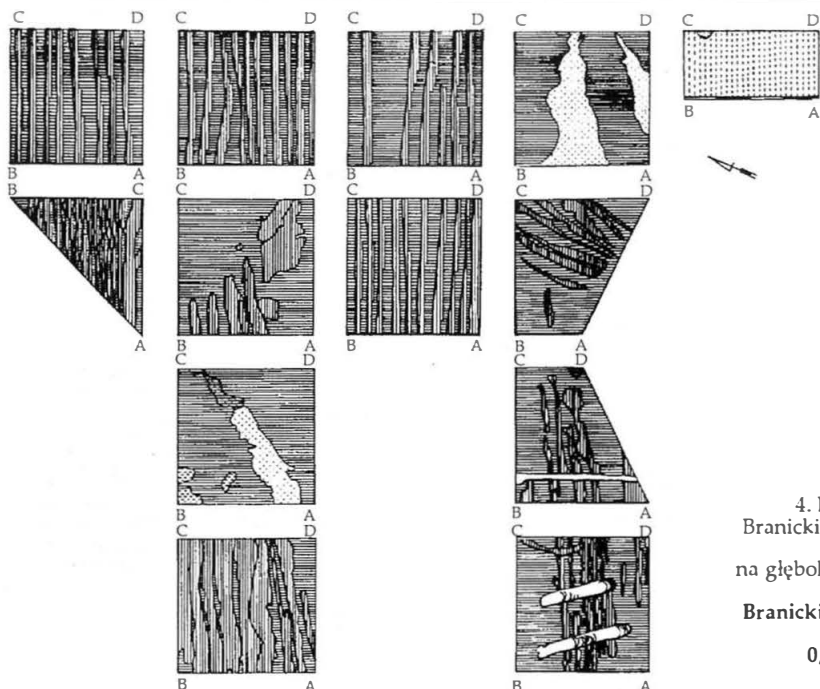
2. Białystok, Ogród Branickich.
Lokalizacja wykopów.
Białystok. The Branicki
Garden. Localisation of
excavation sites.

w kierunku południowo-zachodnim, stanowiących typowe dla baroku założenie ogrodowe (stan. 1). Aleja główna z parterami stanowiła centralną część rozległego założenia parkowego, stanowiąc zarazem fragment tzw. ogrodu górnego. Drugi obszar badań zlokalizowano w miejscu nie istniejącego tzw. pawilonu arkadowego, którego podstawa fundamentowa znajdowała się już w obrębie przylegającego do części centralnej założenia parkowego od północy tzw. ogrodu dolnego (stan. 2), z kanałem i starodrzewem. Wejście do tegoż pawilonu, zwanego także altanką "Pod Orłem", ze względu na umieszczenie na szczycie dachu tego budynku połączanego orła, prowadziło jednak, jak to wynika z zachowanej ikonografii, z ogrodu górnego. Wiadomo także, iż do altanki przylegały schody prowadzące z ogrodu dolnego do górnego. Wykop archeologiczny założono w miejscu domniemanej lokalizacji tego pawilonu, dla uzyskania informacji o jego planie i ewentualnych szczegółach jego architektury.

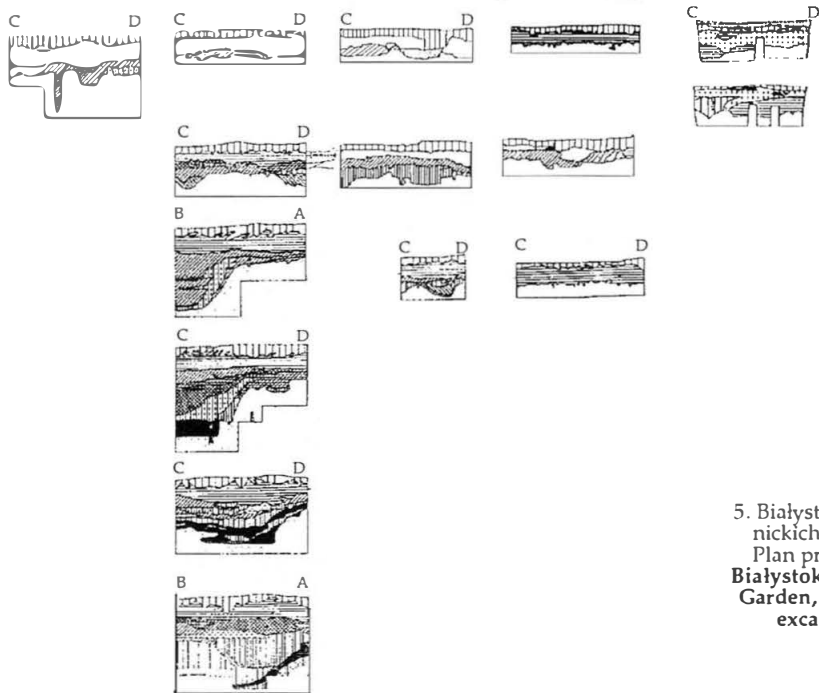
Przed przystąpieniem do prac eksploracyjnych cały obszar założenia pałacowo-ogrodowego pokryto siatką lokalizacji poziomej, wydzielając na tym terenie jednostki hektarowe i arowe. Bazę tego podziału stanowiły dwie magistrale główne: jedna wzdłuż lica fasady tylnej pałacu, druga – prostopadła do niej – wzdłuż osi alei centralnej "salonu" ogrodu górnego. Siatka hektarowa, sięgając także na obrzeże parku, objęła łącznie powierzchnię 20 ha oznaczonych numeracją od I do XX. Numerację poprowadzono od kierunku W do E licząc od N do S. W siatce hektarowej parku wyznaczono siatkę arową pomocną przy określaniu położenia wykopów badawczych. W każdy hektar wpisano 100 arów numerowanych od 1 do 100, w analogiczny sposób do hektarów – w kolejności od lewej do prawej i z góry na dół (ryc. 2).

3. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1.
Plan rozmieszczenia wykopów badawczych
z zaznaczeniem dokumentowanych profili.
Białystok. The Branicki Garden, site 1.
Plan of distribution of investigation
excavations with marked documented profiles.





4. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1.
Plan wykopów na głębokości 0,15-0,25 m
Białystok. The Branicki Garden, site 1.
Plan of digs 0,15-0,25 m. deep



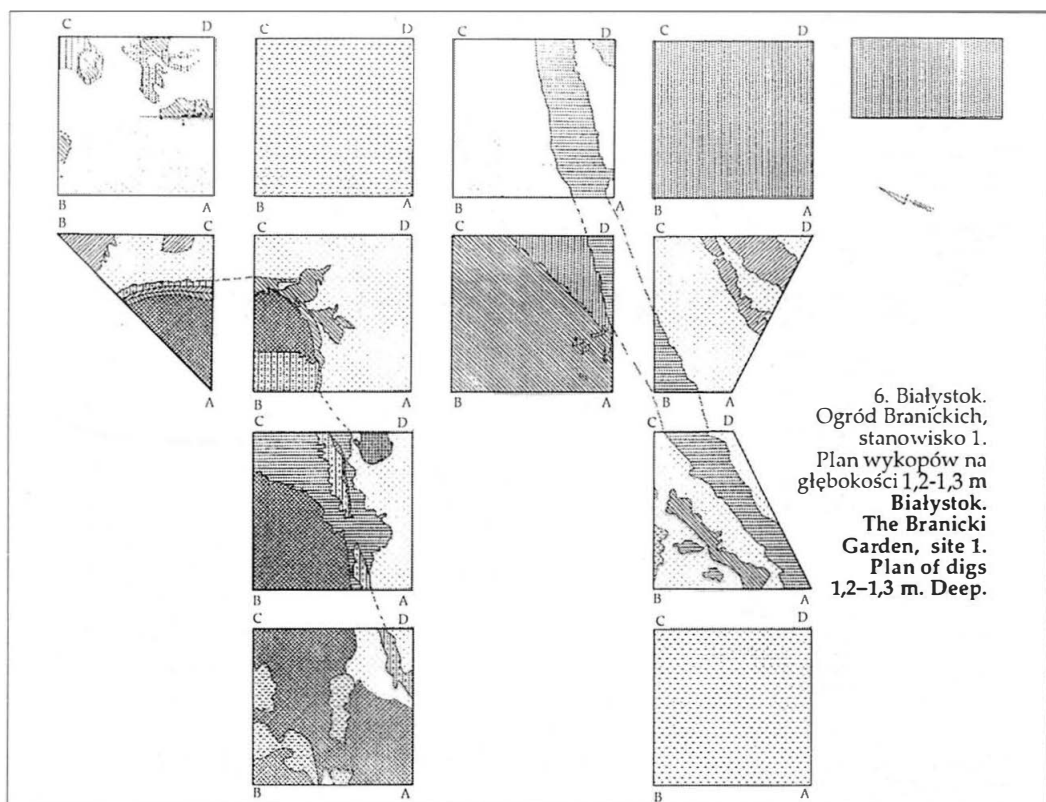
5. Białystok. Ogród Branickich, stanowisko 1.
Plan profili wykopów
Białystok. The Branicki Garden, site 1. Plan of excavation profiles

- I kamień wypełniony /ziemia piaszczysta brzozy szarej brunatnej z okrzemkami /kory słonecznej/
- warstwa humusowa /trzy kupy, brzoza brunatna/
- warstwa piaszczysta z zawiesiną /ziemia /ogrodniczy/ /brzoza jesionobrunatna/
- Coko /poziomy, nieprzetworzony piasek/
- piasek z okrzemkami o zwartej strukturze /brzoza szara/
- piasek z okrzemkami
- piasek białawy, miękki
- ziemia piaszczysta z miąższością zawieszin /ziemia /ogrodniczy/ /brzoza szara/
- glina /brzoza brunatna/

- warstwa współczesnego gruntu /okrzemki ogrody żółtej i czerwonej, smółki, beton, warstwa, drobne kamienie/
- warstwa piaszczysta /brzoza żółta-szara/
- węgle drewniane
- drewno
- warstwa piaszczysta z okrzemkami ogrody czerwonej /brzoza popielato-szara/
- warstwa z drobnymi okrzemkami ogrody i zaprawy wapiennej /brzoza brunatna/
- białe-niebieskie i białe, mokre piaski, zawierające porcelanę warstwy 12 w partii dna coko
- warstwa o miąższości zawieszin /okrzemki organiczne w tym węgli drewnianych /brzoza czarna-brunatna/
- kamienie

- ogrody
- warstwa ziarna białego miedzi
- warstwa brunatna /brzoza /ogrody, która tworzą drobne okrzemki czarna i ogrody, drobne kamienie, przemieszczone z żółtym piaskiem i brunatną ziarną/
- intensywnie brunatna, piaszczysta warstwa zawierająca porcelanę w partii dna coko
- poziom wody gruntowej

A, B, C, D - oznaczenia numerów wykopów
I, II - rzędy ziemniaków
n.p. - 1,4m - głębokość /w partii dna coko
n.p. - 102,17 m n.p.m. - wartość n.p. /w partii dna coko
H - linia coko



Na stanowisku 1 prace rozpoczęto od usunięcia istniejącej tu kompozycji bukszpanów, natomiast nie zlikwidowano rosnących na obrzeżach tego parteru (kwatery) dorodnych tuj. Archeologiczną eksplorację kwatery postanowiono prowadzić możliwie dużymi powierzchniami w ramach ćwiartek arowych, pozostawiając jedynie od umownie przyjętych stron tych jednostek badawczych – północno-zachodniej i południowo-zachodniej - świadki archeologiczne o szerokości 1 m. Tak więc każdy w pełni eksplorowany wykop badawczy posiadał rozmiar 4 x 4 m. Łącznie na tym stanowisku przebadano struktury ziemne, antropogeniczne i przyrodnicze, dziewięciu takich wykopów na hektarze XII, w arach 16 (wykopy III/97, IV/97, VIII/97), 26 (wykopy I/97, II/97, VII/97), 15 (wykopy XIII/97 i XIV/97) i 25 (wykop XII/97). W trzech przypadkach wyznaczone w tych rozmiarach wykopy eksplorowano w wymiarze niepełnym, nie naruszając w ten sposób systemów korzeniowych rosnących tu drzew (tuj). Były to wykopy na arach 16 (wykop XI/97), 25 (wykop X/97) i 26 (wykop IX/97). Ponadto dwa mniejsze wykopy badawcze, jako poszerzające wgląd w nawarstwienia założono w sąsiedztwie wykopu I/97 (wykop oznaczony jako V/97 o rozmiarach 3 x 2 m) i w sąsiedztwie wykopu IV/97 (oznaczony jako VI/97 o rozmiarach również 3 x 2 m). Ogółem na tym stanowisku zbadano archeologicznie obszar 188 m² (ryc. 3). Eksplorację w wykopach prowadzono warstwami mechanicznymi o miąższości 5-10 cm. Jakkolwiek w badaniach tych zasadniczym celem była próba uchwycenia śladów architektury zieleni i małej architektury ogrodowej z okresu jej świetności w epoce późnego baroku (w swym zasadniczym zrębie z pierw-

szej połowy i początków drugiej połowy XVIII wieku) oraz reliktyw, których należało się spodziewać w przypowierzchniowych nawarstwieniach archeologicznych tego miejsca, to jednak ze względu na zróżnicowaną tu stratygrafię wykopy badawcze eksplorowano do calca. Calec, w postaci nawarstwień żółtego piasku, zalegał w wykopach na głębokościach od 60-70 cm (wykopy I/97, II/97 i III/97), do przeciętnych głębokości 70-125 cm (wykopy IV/97, V/97, VII/97, VIII/97, IX/97, X/97, XII/97), aż do znacznych głębokości 220-270 cm w miejscu wyraźnego wkopu zarejestrowanego w wykopach IV/97, XI/97, XIII/97 i XIV/97. Tu też, w partiach spągowych nawarstwień tego wkopu występowała woda gruntowa uniemożliwiająca dalszą eksplorację.

We wszystkich wykopach tego stanowiska warstwę przypowierzchniową stanowił humus współczesny składający się z piaszczystej ziemi barwy szarobrunatnej, miejscami brunatnej i jasnobrunatnej, przemieszanej z nieokreślonymi szczątkami organicznymi, wśród których wyróżniono jedynie okruchy kory drzewnej, będącej zapewne naturalnym nawozem we współcześnie tu uprawianych bukszpanach (warstwa 1). W partiach niżej zalegającego humusu (40-50 cm) zauważono też ślady mocno shumusowanych pozostałości systemów korzeniowych rosnących tu roślin, jednak bez możliwości jakiegokolwiek interpretacji. Ten regularny w obrębie eksplorowanych wykopów układ warstwy humusowej już na niewielkich głębokościach 16-38 cm został wyraźnie zakłócony przez ingerencję wykonanej tu głębokim pługiem orki, sięgającej do około 30-40 cm. Szczególnie dobrze zaznaczone były ślady tej orki w wykopach od IX/97 do XII/97, oraz w wykopie XIV/97 (ryc. 4). Analiza profilów pozostałych wykopów pozwala sądzić, iż ślady takie musiały pierwotnie obejmować cały obszar badanego stanowiska (ryc. 5). Dość regularne, równoległe względem siebie ciągi tych śladów przemawiają za tym, iż wykonano je pługiem wieloskibowym. Dobrze czytelne, nie zatarte kolejnymi orkami ślady bruzd pozwalają domniemywać, iż pochodzą one ze stosunkowo niedawnych czasów, być może z ostatnich prac przy porządkowaniu tej części ogrodu w latach sześćdziesiątych obecnego stulecia. Orka ta mogła więc zniszczyć ewentualne ślady z wcześniejszego układu zielonej architektury ogrodu.

Spągowe partie warstwy humusowej w postaci nacieków sięgały tu miejscami do głębokości 100-125 cm (ryc. 6). Od tej głębokości struktury antropogeniczne występowały jedynie w dwóch wyraźnie zaznaczających się obszarach. Obszar pierwszy, w postaci fragmentu głębokiego wkopu zarejestrowano w wykopach badawczych VIII/97, XI/97, XIII/97 i XIV/97. Dno tego wkopu w stosunku do obecnej powierzchni terenu było zagłębione do ca 270 cm (wykop XIV/97), a jeszcze obecnie na głębokości 220-230 cm występuje tu podskórna woda. Dolne partie tego wkopu stanowi intensywnie brunatna, mocno spiaszczona ziemia, wśród której spotyka się też białawe i białawoniebieskie mokre piaski. Struktura dna tego wkopu, ciągnącego się w układzie zbliżonym do kierunku SN, przemawia za tym, iż pierwotnie wkop ten stanowił fragment większego zbiornika wodnego pochodzenia antropogenicznego. Dalsza część tego zbiornika zalega bardziej na zachód od wykopów archeologicznych, gdzie go odnotowano. Warstwowe wypełnisko tego wkopu (zbiornika) wskazuje na to, iż w pewnym momencie zbiornik ten zasypano. Zasypanie to stanowiło najpewniej akt jednorazowy, bowiem ściany tego wkopu nie sprawiały wrażenia dotkniętych procesem erozji,

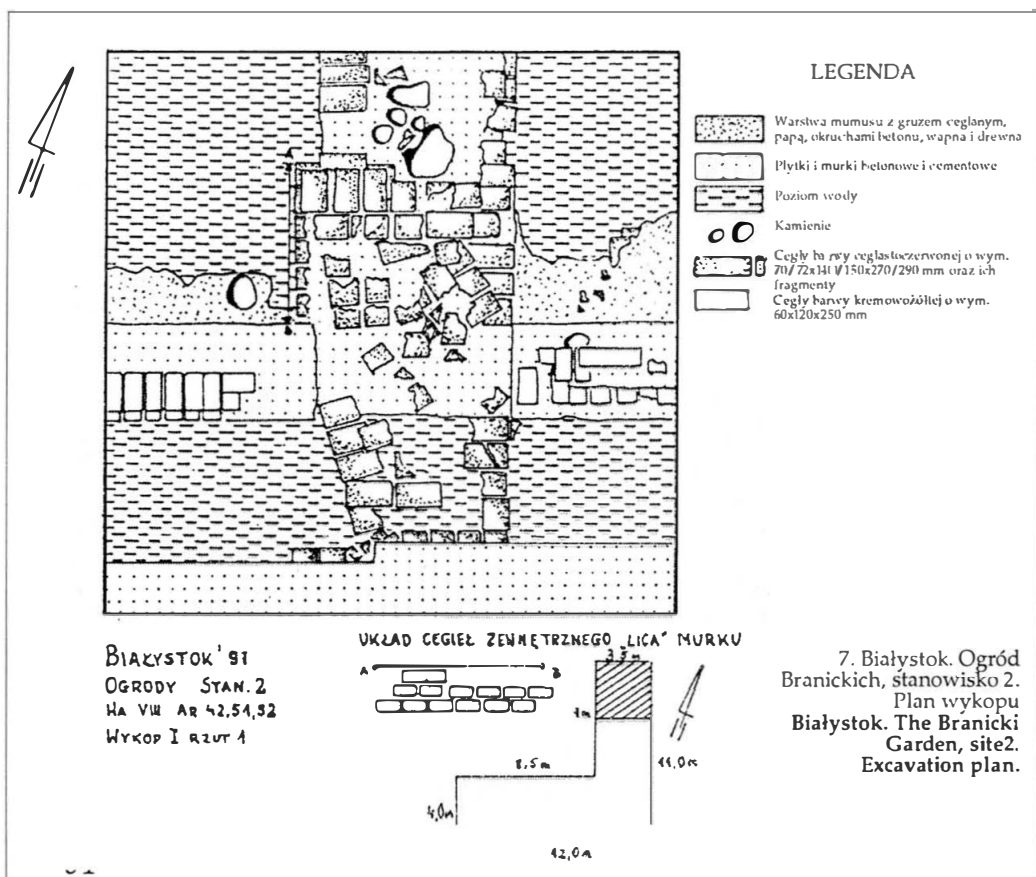
uzasadnionym w tym miejscu ze względu na piaszczystą strukturę gruntu. Pierwotnie ściany tego wkopu były zapewne oszalowane konstrukcją drewnianą, z której zachował się jeden pał wbity w dno w rejonie profilu C-D w wykopie XIII/97 (por. rysunki profilów). W wypełnisku wkopu zalegały archeologiczne, ruchome materiały zabytkowe, głównie ułamki naczyń ceramicznych, fragmenty kafli piecowych, gruzu ceglanego z czasów nowożytnych, datowanych w szerokich ramach chronologicznych XVII-XVIII w. Można więc przypuszczać, iż wkop ten stanowi relikw fragmentu bliżej nieokreślonego zbiornika wodnego (być może fosy obronnej), funkcjonującego przed podjęciem inwestycji budowy założenia ogrodowego w początkach XVIII w. Może to być ślad umocnień założenia obronnego istniejącego tu w czasach poprzedników Jana Klemensa Branickiego z drugiej połowy XVII w. Tę wstępną interpretację należałoby zweryfikować szerszym rozpoznaniem archeologicznym. Stratygraficznie jednak biorąc, zbiornik ten, bez względu na sprawowaną funkcję, chronologicznie wyprzedza okres budowy tej części ogrodu górnego. Nawarstwienia wierzchnie, ponad wkopem, nie odbiegają już od zarejestrowanych w sąsiedztwie.

Drugą na tym stanowisku antropogeniczną strukturą jest zalegająca w układzie pasmowym ciemna warstwa shumusowionego piasku, zarejestrowana w wykopach II/97, VII/97, IX/97 i X/97, przebiegająca lekkim łukiem z kierunku północnego ku południowi. Szerokość tego pasma, dość czytelna na głębokości 70-80 cm, wynosiła od około 90 cm w wykopie X/97 do około 125 cm w wykopie II/97. W rzucie poziomym warstwa ta sprawia wrażenie ścieżki, jednak brak wyraźnego poziomu użytkowego nie przemawia za taką interpretacją. Mamy tu raczej do czynienia ze śladem rowu o bliżej nie określonej funkcji, być może niegdyś zawierającego urządzenia związane z funkcjonowaniem ogrodu, jak np. ciągi rur zasilające fontanny ogrodowe w wodę. Na element żelaznego łącznika takich rur drewnianych o zewnętrznej średnicy ca 15 cm natrafiono w wykopie X/97.

Badania na stanowisku 2, na terenie ogrodu dolnego, których celem było uzyskanie informacji o relikw altany „Pod Orłem”, zlokalizowano w hektarze VIII na arach 24, 51 i 52, bezpośrednio przy murze oddzielającym ogród dolny od górnego. Ślad po lokalizacji fundamentowej części altanki zaznaczony był dość wyraźnie, tworząc tu nieckę terenową o rozmiarach około 8x6 m. Jak wynika jednak z przeprowadzonej doraźnie w trakcie badań wykopaliskowych kwerendy źródłowej, niecka ta jest pozostałością po podjętych tu i nie zrealizowanych na przełomie lat 80/90 zamierzeniach rekonstrukcji altanki i sprzężonych z nią schodów. Niektóre urządzenia związane z tą inwestycją nie zostały zresztą uprzątnięte do chwili obecnej (drewniany płot zabezpieczający w linii nie istniejącej w tym miejscu balustrady otaczającej ogród górny).

Wykop badawczy usytuowano tu w odległości 3m od lica muru dzielącego ogród dolny od górnego (ryc. 7). W swym założeniu miał on przecinać w układzie zarówno równoległym jak i prostopadłym do pobliskiego muru pozostałości fundamentów altany „Pod Orłem” wraz z podwaliną konstrukcji schodów. Dlatego też wykopowi temu nadano kształt litery L, gdzie dłuższe ramię o rozmiarach 4x12 m usytuowano w układzie wzdłużnym do przebiegu wspomnianego muru, natomiast ramię krótsze o rozmiarach 3,5x7 m przylegało do zachodniej części poprzedniego, w układzie prostopadłym do muru. W razie potrzeby liczo-

no się z możliwością przedłużenia dłuższego ramienia w kierunku wschodnim, jak i krótszego w kierunku południowym. Również i tu eksplorację zamierzano poprowadzić warstewkami mechanicznymi o miąższości 10-15 cm. Jednakże już po zdjęciu darni, na głębokości 25-35 cm, prawie w całym zasięgu eksploracji wystąpiła betonowa posadzka z ciągami ceglanych ław fundamentowych będąca jedynym zrealizowanym fragmentem prac podjętej rekonstrukcji altany. Wykop archeologiczny nie objął swym zasięgiem całej tej posadzki. Ponadto, jak się okazało, tuż pod powierzchnią posadzki wystąpiła woda podskórna, której ostateczny poziom ustabilizował się na poziomie powierzchni wody w pobliskim kanale. Tak więc, o ile istniały tu ślady altany z XVIII-wiecznego ogrodu, to zostały one zatarte przez przykrycie ich wspomnianą posadzką betonową. Na fragmenty architektury ogrodowej natrafiono natomiast w północnej części tego wykopu (por. ryc. 8), gdzie odkryto dolną partię ceglanoego muru o szerokości ca 130 cm zalegającego w układzie prostokątnym do oporowego muru, dzielącego ogród dolny od górnego. Mur ten został odsłonięty na długości 310 cm, przy czym w partii południowej zachodnie jego lico zostało przemieszczone. Mur ten spoczywał na warstwie humusu barwy ciemnobrunatnej, a jego podwalinę stanowiła warstwa ceglanoego gruzu i zaprawy wapiennej. Na niej posadowione były pojedyncze warstwy cegieł licujące mur obustronnie. Zalegające w tych warstwach cegły

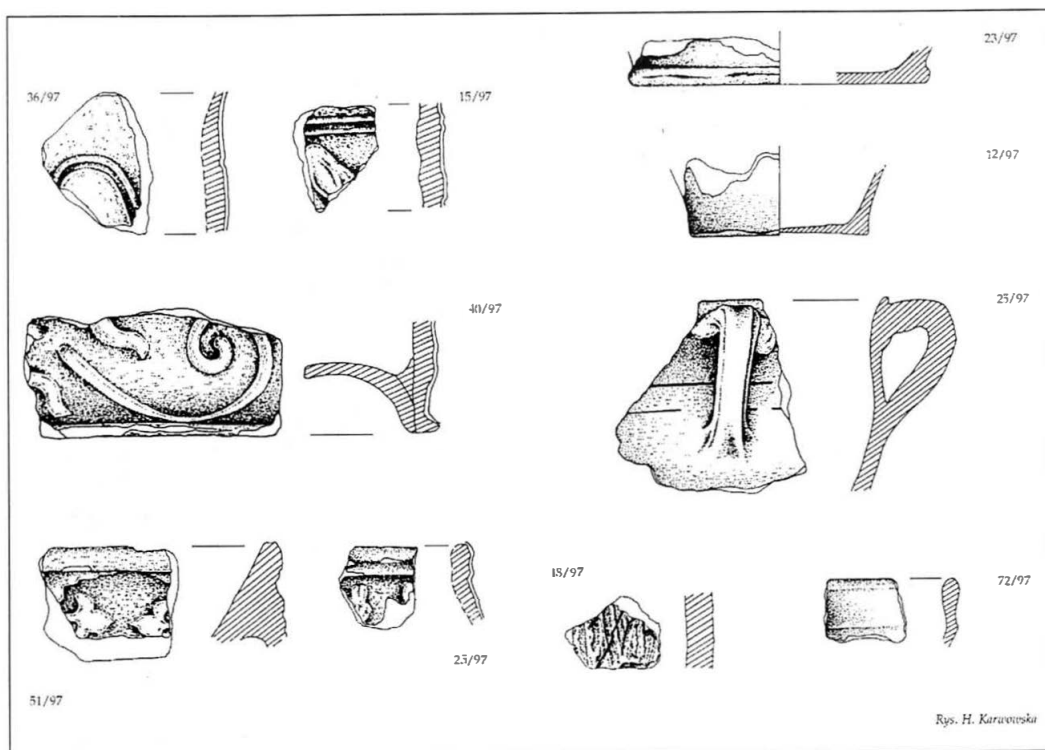


usytuowane były główkami w linii lica. Natomiast wypełnisko wnętrza muru stanowiły polne kamienie o średnicy dochodzącej do ca 50 cm. W środkowej, najwyższej zachowanej partii muru, zalegało tylko pięć warstw cegieł, wypełniających już jednak całą jego objętość. W tej też partii liczące mur dwie dolne warstwy cegieł usytuowane były główkami, natomiast warstwa trzecia - mocno zniszczona - licówką. Wchodzące w skład tego muru cegły były barwy ceglasczerwonej o przeciętnych rozmiarach 70/72 mm x 140/150 mm x 270/290 mm.

Powyższy mur w swej partii środkowej został przecięty w układzie prostopadłym młodszym murem, również ceglany, spoczywającym na fundamencie betonowym. Z muru tego zachowało się fragmentarycznie tylko sześć warstw cegieł barwy kremowożółtej o regularnych rozmiarach 60 mm x 120 mm x 250 mm. Cegły te występowały w konstrukcji muru w układzie regularnym, spojone zaprawą wapienną.

Interpretacja funkcji obu tych murów nie jest sprawą jasną. Z układu stratygraficznego ich wzajemnych relacji wynika, iż ten ostatni mur, zalegający w układzie zbliżonym do linii WE, jest młodszy od muru zalegającego doń prostopadle w układzie zbliżonym do NS. Ponadto cegły w tym pierwszym murze, barwy kremowożółtej, wykonano już metodą przemysłową, podczas gdy ceglasczerwone cegły w murze starszym wykonane były metodą bardziej prymitywną i nie posiadały jednakowych rozmiarów. Analiza metryczna tych ostatnich pozwala je datować nieprecyzyjnie na wiek XVIII, co odpowiadałoby okresowi budowy tego założenia ogrodowego. Z zachowanych źródeł pisanych wiadomo, iż spod istniejącej tu altany "Pod Orlem" wypływał kaskadowy strumień, który odprowadzał wodę zbierającą się w basenach fontann, znajdujących się w ogrodzie górnym. Strumień ten musiał być ujęty w odpowiednie koryto, którym odprowadzano wodę do pobliskiego kanału. Układ przebiegu starszego muru wskazuje na to, iż ciągnął się on właśnie od muru oddzielającego ogród dolny od górnego w kierunku kanału. Tak znaczna szerokość tego muru mogła więc stanowić ławę fundamentową koryta odprowadzającego wodę z teje kaskady. Koryto to mogło być wyłożone dekoracyjnymi płytami piaskowca, której jeden duży fragment znaleziono w warstwie przypowierzchniowej w tym rejonie wykopu. Płyta ta miała szerokość około 55 cm i grubość 8 cm. Z jednej strony posiadała ona powierzchnię gładzoną, natomiast po stronie drugiej widać było wyraźne ślady obtłukiwania dłutem.

W trakcie eksploracji archeologicznej na stanowisku 1 (ogród górny) znaleziono relatywnie niewielką liczbę zabytków ruchomych (ryc. 8). Były to przede wszystkim najczęściej mocno rozdrobnione fragmenty naczyń ceramicznych (łącznie 1275 fragmentów) oraz fragmenty szkła – głównie naczyniowego i butelkowego (98 fragmentów) i 38 drobnych, mocno skorodowanych przedmiotów żelaznych o bliżej nie określonej funkcji. Znaleziono tu również kilkanaście fragmentów płytowych kafli piecowych (por. „Inwentarz zabytków” w załączeniu). Zabytki te nie tworzyły wyraźnych koncentracji i nie można było ich wiązać z wydzielonymi tu relikdami takich struktur jak domniemana fosa czy też ślad zagadkowego rowu. Niezależnie od przesłanek stratygraficznych, prawie wszystkie te przedmioty pod względem strukturalnym charakteryzują się cechami nowożytnymi. Można je więc uznać za przypadkowe wtręty, zdeponowane tu w czasie długoletniego użytkowania tego miejsca od XVII w. do czasów



8. Białystok. Ogród Branickich. Wybór ceramiki.
Białystok. The Branicki Garden.
Selected ceramics

współczesnych. Natomiast nie rejestrowano niewielkiej liczby takich przedmiotów w wykopie badawczym na stanowisku 2. W eksplorowanej tu tylko warstwie przypowierzchniowej występowały one w przemieszaniu z liczniejszymi przedmiotami o metryce współczesnej, co spowodowało trudności w selekcji.

Badania archeologiczne przeprowadzone w 1997 r. w ogrodzie Branickich w Białymstoku wykazały, iż mimo szczegółowego rozpoznania antropogenicznych struktur ziemnych na dość znacznej przestrzeni prawie pełnego parteru (kwatery) w ogrodzie górnym, nie udało się zaobserwować czytelnych elementów architektury ogrodowej czasów baroku. Przekształcenia ziemne tego miejsca dokonane tu w XIX i XX w. całkowicie zatępiły ślady układu zarówno zieleni ogrodowej, jak i istniejących tu elementów małej architektury. Ostatnich zniszczeń tego miejsca dokonano już, jak się wydaje, w czasach po II wojnie światowej. Ostatecznie mogło to nastąpić w trakcie prac niwelacyjnych i ornich podjętych tu w latach sześćdziesiątych dla rekonstrukcji parterów ogrodu górnego. Z tego zapewne czasu pochodzą ślady dość głębokiej orki, nie zniszczone już dalszą w nie ingerencją. Elementem natomiast związanym z funkcjonowaniem ogrodu w czasach Jana Klemensa Branickiego jest znaleziony w trakcie prac żelazny łącznik drewnianych rur wodociagowych, niewątpliwie przeznaczonych do zasilania istniejących tu fontann. Został on jednak odkryty na wtórnym złożu i nie może być przydatny dla ich bliższej lokalizacji.

Przyczynkiem do badań topografii siedziby białostockiej sprzed jej przekształcenia w zespół pałacowo-ogrodowy w pierwszej połowie XVIII w. może być domniemana fosa, odsłonięta na tym stanowisku w pobliżu alei centralnej. Po-

chodzi ona zapewne z okresu istnienia tu siedziby obronnej typu bastionowego, której początki istnienia widzi się już co najmniej w połowie XVII w. Szerokopłaszczyznowe rozpoznanie archeologiczne tego miejsca mogłoby dostarczyć dalszych szczegółów tego wkopu, określić jego kształt i uwiarygodnić (lub zmienić) interpretację jego funkcji. Zagadnienie to jednak nie wiąże się bezpośrednio z interesującą nas tu problematyką badań.

Nie udało się uchwycić zarysu fundamentowej partii altanki „Pod Orłem” na stanowisku 2, na terenie ogrodu dolnego. Ewentualne jej relikty zostały przykryte (lub zniszczone) przez podjęcie tu przed kilkunastu laty prac budowlanych zmierzających do rekonstrukcji tej altanki, zaniechanych jednak wkrótce po założeniu płyty fundamentowej. W założonym tu wykopie badawczym, w części poza wspomnianą płytą fundamentową, natrafiono na relikw fragmentu dolnej partii szerokiego muru ceglanego, który mógł stanowić podstawę kaskady odprowadzającej do pobliskiego kanału wodę z niewielkiej groty istniejącej pod altanką. Znaleziona w trakcie tych badań duża płyta wykonana z piaskowca, jednostronnie wygładzona, mogła stanowić lico tej kaskady.

ARCHAEOLOGICAL EXCAVATIONS IN THE BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK - 1997

In 1997, archaeological excavations were conducted in the Branicki Garden in Białystok by the Institute of Archaeology and Ethnology at the Mikołaj Kopernik University in Toruń, together with the Regional Museum in Białystok, at the request of the Centre for the Historical Landscape – National Culture Institution in Warsaw. The purpose of the excavations was to attempt an application of archaeological methods for the reconstruction of the original composition of the garden. The research was to pertain to the architecture of plants as well as other anthropogenic structures of this Baroque garden.

During the six weeks of investigations, the studies focused on two regions of the garden located in front of the back facade of the palace. In the first region, excavations took place in the most southerly lower level, the so-called salon. The latter, composed of eight ground floors and the main avenue, constituted part of an extensive park premise and, at the same time, a fragment of the so-called upper garden. The second area of research coincided with the site of the non-extant arcade pavilion, the so-called "Under the Eagle" gazebo, located on the borderline of the upper and lower garden.

In the upper garden, archaeological excavations were conducted in an area of 188 square metres. Work carried out on the research sites registered a considerable differentiation of culture layers, testifying to soil transformations. The surface layers contained only remnants of the root systems of plants growing here in the past, to a considerable measure turned to humus, and destroyed at the level of 30-40 centimetres by legible traces of ploughing carried out by a wide-furrow plough. The latter originate probably from a relatively recent period, and

are possibly connected with work conducted in this part of the garden during the 1960s. Only in two places did stratigraphic disturbances reach further. In one case, this was a cut some 270 cm. deep, in which water occurred at the level of 220-230 cm. This is probably the trace of a fragment of bastion defences in the form of a moat filled with water, built by the predecessors of Jan Klemens Branicki during the second half of the seventeenth century. In the second case, we are dealing with the trace of a ditch intended for pipes supplying water to the garden fountains; this presumption is evidenced by an iron joint for wooden pipes discovered nearby.

The archaeological excavation on the site of the non-extant "Under the Eagle" gazebo showed that this location was covered relatively recently by a concrete floor. This finding should be regarded as the trace of construction work commenced during the 1960s and never completed. Only in the northern part of the site under examination did the researchers come across relics of the lower part of a brick wall, 130 cm. wide and perpendicular to the preserved retaining wall separating the upper and lower garden. An analysis of bricks from the extant parts of the face of this wall makes it possible to place its origin in the eighteenth century, which corresponds to the period of the construction of the garden premise. Presumably, this wall constituted the foundation of the continuous footing of a trough draining water from the cascade located under the gazebo to a near-by canal. The trough could have been decorated with sandstone panels, one of whose fragments was discovered next to the uncovered wall.



MAŁGORZATA PAWLUCZUK
Białystok

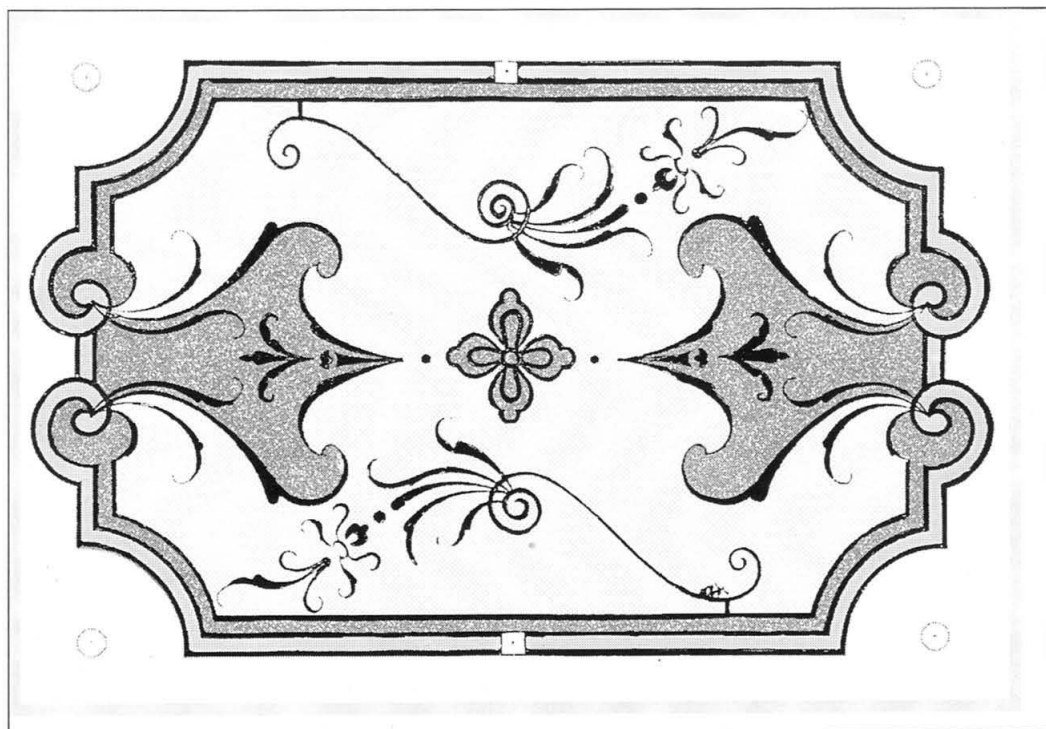
O pracach w ogrodzie Branickich w Białymstoku

(Międzynarodowa Rada Konserwatorska ds. Rekonstrukcji
Ogrodu Branickich w Białymstoku)

Od 1997 r. trwają badania archiwalne, inwentaryzacyjne i prace projektowe mające na celu przywrócenie świetności barokowemu ogrodowi Branickich w Białymstoku. Zostały one podjęte z inicjatywy dra Andrzeja Michałowskiego - dyrektora Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie. W ogrodzie prowadzone są też prace archeologiczne pod kierownictwem prof. Andrzeja Koli. O ich wynikach pisze autor w niniejszym Biuletynie.

Z uwagi na rangę obiektu powołano Międzynarodową Radę Konserwatorską ds. Rekonstrukcji Ogrodu Branickich w Białymstoku. Jej przewodnictwem objął Prezydent Międzynarodowego Komitetu Ogrodów Historycznych i Miejsc ICOMOS - IFLA dr Robert de Jong z Holandii. W skład Rady weszli wybitni eksperci ds. ogrodów historycznych, między innymi dr Geza Hajos z Austrii, dr Klaus Krosigk z Niemiec, a ze strony polskiej dr Andrzej Michałowski, prof. Andrzej Kola z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierujący pracami archeologicznymi na terenie ogrodu, prof. Edward Bartman ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i mgr Antoni Oleksicki - Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku.

Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się w dniach 1 i 2 maja 1998 r. w siedzibie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. W posiedzeniu wzięli także udział: Wojewoda Białostocki Krystyna Łukaszuk, Wiceprezydent Miasta Białegostoku Marek Kozłowski, przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Białymstoku i Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu oraz konsultant prac projektowych, historyk sztuki ks. Jan Nieciecki, badacz Białegostoku z czasów Jana Klemensa Branickiego.



1. Ogród Branickich w Białymstoku. Salon ogrodowy - parter. Projekt - Dorota Sikora.
The Branicki Garden in Białystok. Garden salon – ground floor. Project: Dorota Sikora.

Uczestnicy zapoznali się z wynikami prac archeologicznych. Zaznajomili się też z dotychczasowymi badaniami archiwalnymi i inwentaryzacyjnymi. W archiwach paryskich odnaleziono nie znane dotąd XVIII-wieczne materiały ikonograficzne dotyczące ogrodu. W trakcie obrad architekt krajobrazu Dorota Sikora z OOKK przedstawiła swój projekt dotyczący rekonstrukcji parteru w salonie ogrodowym. Został on wykonany na podstawie analizy istniejących przekazów ikonograficznych i przewiduje odtworzenie parteru, znajdującego się w południowym narożniku salonu ogrodowego. Zgodnie z projektem na parterze zostaną posadzone bukszpany, tworzące barokowy układ ornamentów, a powierzchnie pomiędzy nimi będą wysypane kamieniem, tworzącym dwukolorową białą i czerwona nawierzchnię. Prace przy rekonstrukcji parteru mają być wykonane w bieżącym roku przez spółkę „Zieleń Miejska” w Białymstoku. Ich inwestorem jest Urząd Miejski w Białymstoku, Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej. Jest to pierwszy etap rekonstrukcji całego ogrodu. Projekty kolejnych etapów będą opracowywane sukcesywnie w następnych latach.

ON WORK IN THE BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK. THE INTERNATIONAL CONSERVATION COUNCIL FOR THE RECONSTRUCTION OF THE BRANICKI GARDEN IN BIAŁYSTOK

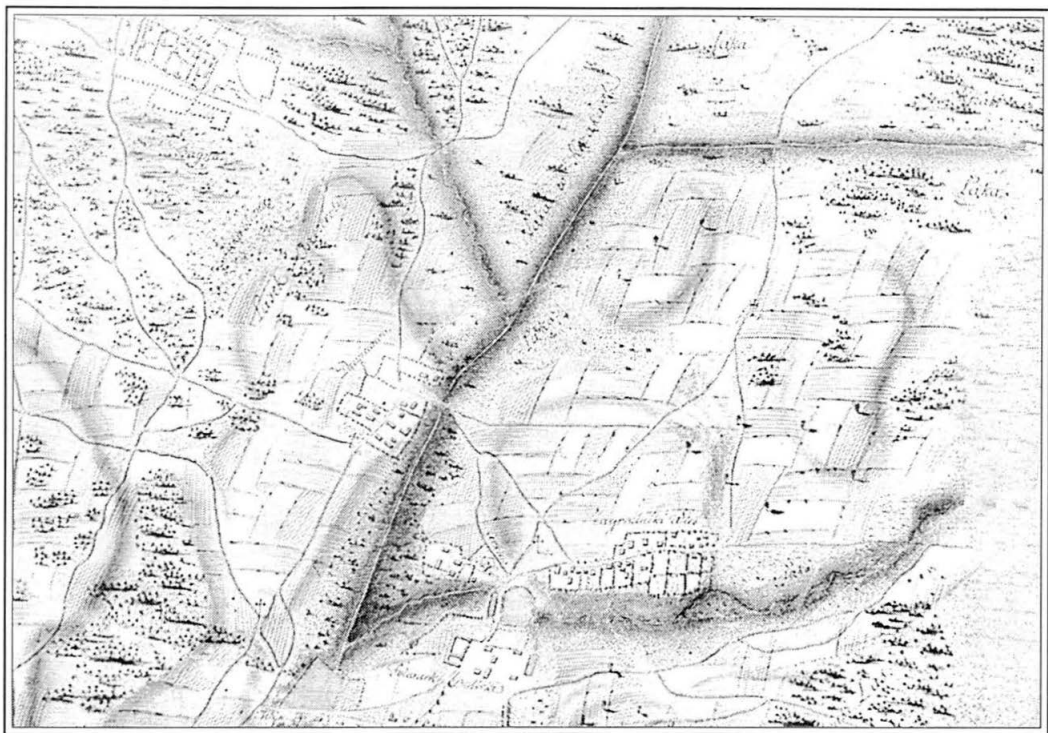
Archival, inventory and design work intent on restoring former splendour to the Baroque Branicki Garden in Białystok is conducted since 1997 upon the initiative of Dr. Andrzej Michałowski, director of the Centre for the Protection of

the Historical Landscape in Warsaw. The Garden is also the site of archaeological investigations supervised by Prof. Andrzej Kola; their outcome is presented in this issue of "Biuletyn".

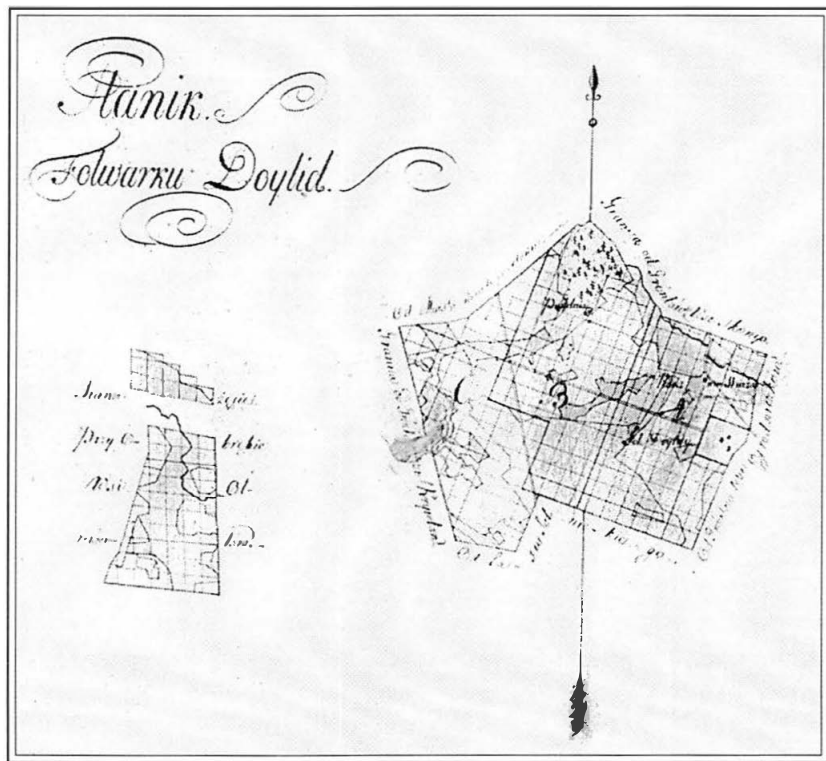
The rank of the object in question called for the establishment of an International Conservation Council for the Reconstruction of the Branicki Garden, headed by Dr. Robert de Jon of the Netherlands, President of the International Committee of Historical Gardens and Sites ICOMOS-IFLA.

The first session of the Council was held on 1 and 2 May 1998 in the offices of the Voivodeship Conservator of Historical Monuments in Białystok. The participants of the meeting became acquainted with heretofore archaeological, archival and inventory studies concerning the Branicki Garden. Dorota Sikora, landscape architect from Centre for the Protection of the Historical Landscape, presented a project for the reconstruction of the ground floor of the garden salon. The project foresees a Baroque ornamental pattern to be created by means of boxwood planted on the ground floor; the surface in-between will be decorated with gravel, producing a white and red surface.





1. Mappa folwarków Doylickiego y Sobolewskiego z przyległościami... rys. Franciszek de Puget, 1769 r.
 Oryginal Gab. Rycin Bibl. Uniw. Warsz., Zb. Królewskie,
 P. 187, nr 157 neg. PKZ Warszawa 10135, fragment przedstawiający folwark Doylidy.
 Opracowanie komputerowe Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.
 Map of the Doylidy and Sobolewski Estates with Adjoining Property..., drawing by Franciszek de
 Puget, 1769. original: Illustrations Study at the Warsaw University Library, Royal Coll., P.187, no. 1577, neg.
 PKZ Warszawa 10135, fragment depicting the Doylidy estate



2. Plan folwarku
 Doylidy (po 1813 r.).
 Oryg. AGAD, Zb. Kart
 R. 453-3 d.23, neg.
 PKZ Warszawa 101030.
 Opracowanie
 komputerowe ROSiOŚK
 w Białymstoku.
 Plan of the Doylidy
 estate (after 1813),
 original: AGAD. Zb.
 Kart. R. 453 3 d. 23,
 neg.: PKZ Warszawa
 101030

ANTONI OLEKSICKI
Białystok

Białostockie tradycje browarnictwa

Aleksander Brückner w swej *Encyklopedii staropolskiej* pisze: *Piwo, jak sama nazwa dowodzi, było właściwym napojem polskim...*¹ Piwo było najdawniejszym napojem, ale też i pożywieniem (polewki piwne z grzankami, twarogiem) towarzyszącym Polakom od najdawniejszych czasów w ich życiu, w zwykłych codziennych zajęciach, w podróżach i na wojnie. Dlatego też w miastach i na obszarach wiejskich obok najdawniejszych domostw lokowano zazwyczaj browary. Obiekty te były oczywiście wznoszone na miarę potrzeb lokalnej społeczności i produkowały piwo dla dworu, karczmy, wsi, czy miasteczka. Z rzadka tylko pojawiały się browary znaczniejsze, produkujące na sprzedaż poza rynkiem lokalnym, jak słynne piotrkowskie i proszowskie² czy świdnickie, albo grodziskie... Karczma i sąsiadujący z nią browar, produkujący na jej potrzeby piwo, były stałym elementem krajobrazu polskiego pojawiającym się w literaturze staropolskiej. Jeszcze na początku XIX wieku utrzymywał się zwyczaj warzenia po dworach *piwa szlacheckiego* i dopiero wprowadzenie akcyzy przerwało ten proceder³.

Nie inaczej miały się też sprawy w Białymstoku. Wspominana w dokumencie dla kościoła białostockiego z r. 1661 karczma Krzywe z całą pewnością obok gorzałki czy miodu serwowała również piwo. W miarę rozwoju Białegostoku przybywało w nim też karczem, zajazdów, austerii i, rzecz jasna, w każdej z nich podawano także piwo. Pochodzące głównie z XVIII wieku obfite materiały źródłowe, zebrane przez Jana Glinkę, pozwalają na ustalenie sieci karczem wokół ówczesnego miasta. Znajdowały się one we wszystkich podmiejskich wsiach – np. w Białostoczku, Słobodzie, Wysokim Stoku, czy Dojlidach. Karczmy, które dały nazwę i początek późniejszym dzielnicom miasta – takie jak Wygoda, Zacisze, Nowe, wymieniana wcześniej karczma Krzywe, czy też karczma Zazdrość, powstawały także u zbiegu traktów czy gościńców⁴.

W końcu XVIII wieku w szybko rozwijającym się Białymstoku było aż 50 karczem⁵. Była to liczba dość znaczna jak na niespełna czterotysięczne wówczas miasto. Na ich potrzeby pracowały 33 browary, a tym samym była to najliczniejsza branża w grupie rzemiosł spożywczych. Ogółem Inwentarz Białegostoku,

sporządzony po śmierci Jana Klemensa Branickiego, wymienia 72 jednostki w tej grupie. Z tej liczby 30 browarów należało do Żydów, 2 do dworu, a 1 do mieszkającego w Rynku mieszczanina nazwiskiem Bielecki⁶. Drugą co do wielkości grupę stanowili piekarze, jednak ich liczba jest nieporównywalnie mniejsza, ogółem było ich 12 (5 chrześcijan i 7 Żydów).

Znaczna liczba browarów koncentrowała się na północno-zachodnim za plecach rynku białostockiego, był to prawdziwy ośrodek ówczesnego białostockiego piwowarstwa. Ogółem, przy ulicach Suraskiej, Zatylniej nad Rowem i Browarnej znajdowały się 23 browary. Rozciągały się one wzdłuż przepływającego wówczas tamtędy strumienia, dostarczającego niezbędnej w procesie produkcyjnym wody. Ześrodkowanie browarów przyciągało inne rzemiosła. W tej części miasta mieszkali także wszyscy trzej prosperujący wówczas w Białymstoku bednarze⁷. To ześrodkowanie miało także inną przyczynę – browary stwarzały znaczne niebezpieczeństwo pożarowe i po wielkim pożarze Białegostoku z 1753 r., starano się odsuwać je od większych skupisk zabudowy, zwłaszcza mieszkalnej.

Trzeba pamiętać jednak o tym, że wymienione browary były niewielkimi przedsiębiorstwami. Były to małe, drewniane budynki, pokryte najczęściej gontem, słabo wyposażone w sprzęt do produkcji piwa⁸. Na dużą skalę piwo produkowały natomiast browary dworskie. Były to specjalnie w tym celu wznoszone murowane budynki, zlokalizowane przy ulicy Warszawskiej, w sąsiedztwie dzisiejszych zabudowań Seminarium Archidiecezjalnego. Zamieszczony w Inwentarzu Białegostoku opis nowego browaru dworskiego, zlokalizowanego na Przedmieściu Warszawskim, przedstawiał go następująco: *Przedmieście Warszawskie..., za Bramą Warszawską. Browar skarbowy murowany nowy, do którego wchodząc podwórko niewielkie wąskie a długie, bez żadnych wrot, ogrodzenie laskowe, w tyle także podwórze duże, do którego wrota podwójne, dobre, na zawiasach żelaznych między 2 słupami murowanymi, drwalnia wielka, chlewków 2, stajnia na bajwoły (sic!) słomą kryta, u drzwi zawiasy i kumy żelazne, ze wszystkim dobra, na podłodze z dylów..., do samego zaś pomieszczenia wchodząc drzwi podwójne na krukach i zawiasach żelaznych z zamkiem wewnętrznym żelaznym, nad temi drzwiami okno podługowate, w otwór oprawne..., pobocznych przy drzwiach okien trzy..., sień brukowana, pieców do warzenia piwa 2, u jednego blacha żelazna, piecyk pomniejszy do gotowania chmielu, kuf dużych dębowych, w ziemię wkopanych do spuszczenia piwa 2, pompa na prawej ręce od tejże sieni; tamże izba czeladna duża, drzwi do niej pojedyncze z okienkiem szklanym małym na krukach i zawiasach..., okien w otwór oprawnych 2..., piec kaflí zielonych dobry, około którego ławki, kominiarski, posadzka z cegły; obok której przez ścianę izba chłodnik zwana, drzwi do niej podwójne na krukach..., ponad temi drzwiami okno podługowate dobre w otwór oprawne, w izbie zaś samej okno duże, szyb 4 wybitych, posadzka z cegły, z tej izby sień duża pruskim murem budowana w której narzędzia do wody żelazem sztabowym dobrze okute i pompa, tamże okien 3 w otwór oprawnych i okutych, szyb w nich wybitych 6, na tylne podwórze wychodząc drzwi 2, jedno podwójne, drugie pojedyncze na krukach..., po lewej stronie z sieni obracając się izba pisarska, do której drzwi pojedyncze z okienkiem małym..., kominek kapiasty, piec kaflí zielonych, koło niego ławki, okno na zawiasach, w nim szyb 4 nadtraskanych, posadzka z cegły, z tejże izby alkierz, do którego drzwi pojedyncze..., okien 2, posadzka z cegły..., obok którego przez ścianę izba wielka i długa do stawiania piwa, z beczkami, do której drzwi podwójne..., piec kaflí zielonych, komini*

kapiasty, okna także jak inne.... Z tej izby drzwi podwójne na zawiasach..., do sionki, w której podobnie drzwi podwójne na zawiasach..., tamże schody duże, za którymi sklep duży murowany, do jego drzwi pojedyncze na zawiasach i kruchach z zamkiem żelaznym o 3 ryglach, okno w tym sklepie z kratą żelazną o 17 prętach, ze sklepu powracając na prawej ręce izba bednarska, do której drzwi od sklepu wychodząc na prawą rękę..., pojedyncze, w tej izbie piec kafli zielonych, okien 2, komin kapiasty..., z tej izby alkierz, do którego drzwi pojedyncze..., w tym alkierzu okno, z alkierza komora, do której drzwi także i okno jak inne..., posadzka wszędy z cegły, wychodząc zaś z izby tej czyli komory, drzwi..., na kurytarz, a z kurytarza ku ulicy drzwi podwójne na zawiasach..., drugie także ku podwórzu tylnemu; z tego kurytarza kuchenska mała ..., naprzeciwko której znowu drzwi pojedyncze takie jak i inne do sieni przed słodownią po schodkach na dół idąc, w której okno..., z której słodownia wielka, drzwi do niej pojedyncze..., okien w ołów oprawnych 3, piec kafli zielonych, komin kapiasty, skrzynia do zalewania siodu, smok, przez który idzie woda od pompy, posadzka z cegły, drzwi pojedyncze z słodowni do sieni..., naład wychodząc piec do suszenia siodu, u którego blacha żelazna, tudzież 2 blachy pomniejsze do dymu wypuszczania, z tejże sieni schody na górę, gdzie suszarnia siodu na łusach (?) w której podłoga z tarcic, okien 7 w ołów oprawnych z okuciem jak u innych, których szyb wybitych i nadtrząskanych 17, kosz do spuszczenia zboża, bloch (sic!) do windowania zboża, pułap gliną wylepiony, drzwi pojedyncze z suszarni pod strych, pod tym strychem okno 1 w ołów oprawne, a 2 z których tylko okiennice drewniane..., tamże miejsce do zsypywania zboża, dalej na lewej ręce drzwi pojedyncze..., spichlerz górny do zsypywania zboża, gdzie blochem ciągną przez wystawę, tamże i drzwi pojedyncze..., w tym spichlerzu zasieków wielkich z tarcic 4, okien niedużych..., 3, pułap i podłoga z tarcic, miejsce trzecie pod strychem do chowania chmielu, do którego drzwi pojedyncze..., lukarnia z oknem..., powracając z pod strychu przez spichlerz górny na dół schody do sieni tarciami obite, drzwi na zawiasach..., na dole po wszystkich pomieszkaniach pułapy z tarcic jedna pod drugą zakładanych, w sieniach zaś samych pułap dubeltowy z tarcic, ten cały browar ab extra dachówką kryty podrzucaną, kominów na dach wyprowadzonych dużych i nad suszarnią z kapą, wszystkich murowanych 5; przy tym browarze jest ogród warzywny, którego używają wszyscy piwowarzy, innych 2, jednego sami majster piwowar używa, a drugiego bednarz mateczny. Naczynia browaru nowego i starego. W browarze nowym dopiero opisanym kocioł miedziany duży 1, kocioł średni stary 1, kocioł mały do smażenia chmielu 1, kadzi dużych mających na sobie po 2 obręcze, żelaznych 2; kadzi małych, z których na jednej obręcz żelazny jeden, dwie; skrzynia do moczenia jęczmienia 1, koni do wożenia drzew 10, ęrebię 1, wozów ordynaryjnych z chomętami, szlejami, postronkami, lejcami 4; siekier dla piwowarów do rąbania drzew 14, drzewiczek żelaznych do zamykania pieców 8, zasuwek żelaznych do zasuwania luftów 2, berków włosianych pod suszenie siodu złych wielkich sztuk 4. W browarze starym przy folwarku opisanym panew duża miedziana do robienia piwa 1, kocioł średni stary 1, kocioł mały stary do smażenia chmielu 1, kadzi dużych mających na sobie po 2 obręcze żelaznych 2...⁹ Przytoczony tu obszerny fragment Inwentarza świadczy, iż był to na tamte czasy zakład nowoczesny, pomyślany z rozmachem, dobrze wyposażony i produkujący znaczne ilości tego napoju. Późniejszy rozwój miasta spowodował, że nie pozostał po nim praktycznie żaden ślad. W 1995 r., podczas wykonywania fundamentów pod budowę biblioteki seminaryjnej, odkryto drewniane, drążone w sosnowych pniach rury, doprowadzające wodę do browaru z wielkiego stawu zajmującego teren dzisiejszego Parku Starego¹⁰.

Jest swoistym paradoksem, że wszystkie browary białostockie, łącznie z bogato wyposażonym browarem skarbowym, upadły w XIX wieku, natomiast skromny, niewielki browar w Dojlidach stał się jednym z największych tego rodzaju przedsiębiorstw w północno-wschodniej Polsce.

Dzisiejsza dzielnica Białegostoku, Dojlidy, jest jednym z najstarszych punktów osadniczych na mapie zespołu osadniczego miasta. Już przed 1450 rokiem Kazimierz Jagiellończyk, nadał tereny puszczańskie, obejmujące interesujący nas obszar pisarzowi i sekretarzowi królewskiemu Jakubowi Racze Tabutowiczowi herbu Łabędź¹¹. W krótkim czasie powstały tu wsie o niewątpliwie bałtyjskim (podobnie jak i sam Raczek) rodowodzie: wspomniane już Dojlidy, Dojnowo, nieco dalej na południe Kuriany. Z upływem lat synowie Raczek Tabutowicza dokonali podziału ojcowizny, a Dojlidy przypadły młodszemu, Jundzile Raczkowiczowi. Podział, o którym tu mówimy, nastąpił w 2 poł. XV w. i dopiero wówczas założony został dwór w Białymstoku, dając początek rozwojowi dzisiejszego miasta¹². Po śmierci Raczkowicza, jego synowie Maciej i Mikołaj sprzedali w 1528 r. dobra dojlidzkie Aleksandrowi Chodkiewiczowi. Włączono je do klucza karakulsko - sobolewskiego¹³. Transakcja ta spowodowała zmianę granic pomiędzy województwami podlaskim i trockim, a w konsekwencji pomiędzy Koroną i Litwą, bowiem Chodkiewicz nie złożył przysięgi na wierność Koronie ze swych dóbr podlaskich; włączono je zatem do powiatu grodzieńskiego w litewskim województwie trockim.

Po bezpotomnej śmierci synów Hrehorego Chodkiewicza – hetmana wielkiego litewskiego i podstolego litewskiego Andrzeja oraz starosty grodzieńskiego i mohylowskiego Aleksandra, majątek został podzielony pomiędzy rodziny córek Hrehorego – Aleksandry, żony księcia Sanguszki oraz Anny, żony Pawła Sapiehy, secundo voto Pacowej¹⁴. W wyniku tego podziału dobra dojlidzkie przypadły Annie, która sprzedała je ks. Fiodorowi Massalskiemu. Kolejnym właścicielem Dojlid był Jan Piotr Sapieha, kasztelan kijowski i uświacki. Jego syn Andrzej-Stanisław ze swymi braćmi w 1622 r. sprzedał dobra dojlidzkie swemu ojczymowi Fabianowi Rudzkiemu. Po nim kolejnym właścicielem był Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, książę na Birżach i Dubinkach¹⁵. Dojlidy znalazły się w kluczu zabłudowskim i były wydzierżawiane, jak to wówczas określano *do wiernych rąk*. Wśród dzierżawców bardzo często przewijały się postacie wybitne, zwłaszcza innowiercy, podobnie jak Radziwiłłowie birżańscy. Wymienić tu należy dzierżawiącego majątność w latach 1629–1639 wybitnego pisarza ariańskiego Samuela Przypkowskiego, czy też jednego z twórców siedemnastowiecznej artylerii polskiej, armatniego koronnego, także arianina Krzysztofa Arciszewskiego, który posiadał Dojlidy w latach 1645–47 prawem zastawu¹⁶. Swe prawa zastawne Arciszewski odstąpił Samuelowi Mierzeńskiemu. Prawa zastawne na folwark Dojlidy z sześcioma wsiami: Dojlidy, Ogrodniki, Bacyliszki (Paceliszki, obecnie nie istnieje), Solniki, Welimonty (obecnie Olmonty), Krywlany (nie istnieje) 16 lutego 1698 r. Jan Mierzeński sprzedał małżeństwu Stefanowi i Katarzynie z Sapiehów Branickim, do których należał pobliski Białystok¹⁷.

W rękach Branickich dobra dojlidzkie pozostawać będą jako dobra zastawne przez ponad sto lat, aż do początków XIX wieku. Położony w sąsiedztwie głównej rezydencji Branickich w Białymstoku folwark dojlidzki pełnił funkcję podmiejskiej wilegiatury i stał się jednym z ogniw w rozbudowanej sieci rezyden-

cji oplatających Białystok¹⁸. Folwark dojlidzki w tym systemie pełnił zapewne (oprócz oczywistych, gospodarczych) funkcje dworu myśliwskiego. Bowiem obok dworu, inwentarz z 1771 r. wymienia tu także psiarnię, budynek myśliwski, sieciarnię, stajnię myśliwska, rasztabę, stodoły, spichlerze, obory oraz liczne chlewiki. Obiekty te sąsiadowały z trzema ogrodami warzywnymi, zapewne w jednym z nich był uprawiany chmiel, wzmiankowany w 1769 r.: *...Arendarz Sobolewski ma wpłacić do rąk Pana Hankiewicza ...na zapłacenie ludziom koło chmielu w Wysokim Stoku iako też w Dojlidach robiącym...*¹⁹ Prowadzenie tego rodzaju wymagającej uprawy w dość surowych warunkach i na nie najlepszej glebie, dobrze świadczy o umiejętnościach ogrodników dojlidzkich.

Wspominany wyżej wielokrotnie Inwentarz pośmiertny dóbr Jana Klemensa Branickiego opisuje także i karczmę dojlidzką oraz sąsiadujący z nią browar. Według tego źródła w 1771 r. zespół ten przedstawiał się następująco: *...Opisanie Budowisk Karczemnych w Dojlidach. Karczma Dojlidzka dobra choć stara i dranicami pod łaty kryta z kominem muirowanym na dach wywiedzionym, do której wejdzając wrota podwojne na biegunach z Drgiem drewnianym y zaszczepeką żelazną do Stajni Karczemney..., Z tej karczmy wyszedzsy a idąc ku cerkwi Browar z Słodownią, Spichlerzem y Wozownią dranicami kryty, do którego wrota z desek prostych na biegunach z zaszczepeką żelazną, na lewą zaś rękę drzwi dwoje na biegunach z zaszczepeką żelazną każde, jedne przy wrotach pierwszych do spichlerza, drugie do wozowni do ściany browarnej przybudowanej do słodowni, w których obojgu połap z dylów bez podłogi, w słodowni piec do suszenia siodu..., powróciwszy ze słodowni do browaru, ex opposito spierwszych wrot do wozowni, w której także wrota takies bez żadnego żelaza w tył wozowni, ta wozownia reparacyi w dachu potrzebna, reszta zaś jeszcze dobre; skąd powróciwszy naząd studnia dylami ocembrowana ale zawalona. Ex opposito zaś browaru stodoła z szopą wraz zbudowana, słomą kryta, mocno zruinowane, do stodoły są wrota z deseczek na biegunie, do szopy zaś wrot niema i mieć nie warto. Ogród pod temi budowiskami będący do karczmy nadany, żerdziami ogrodzony. Szynkarzem w tej karczmie Daniel Hup, który szynkuje ordynaryjne piwo i gorzałkę, ma z piwa garniec dziesiąty, a z gorzałki piętnasty. Siano i owies dla podróżnych swoje sprzedaje. Naczynia karczemne ze skarbu dane: garcy drewnianych dwanaście, podgano-wek (może półgarncówek?) dziewiętnaście, kwart drewnianych trzy, konwi do piwa toczenia dwie, szynkwasy jeden*²⁰.

Przytoczony wyżej opis wskazuje, że karczma i browar znajdowały się w nie najlepszym stanie, skąd można wnioskować, że musiały być już wtedy do- syć stare. Skądinąd były to obiekty znacznie skromniejsze niż wielki browar dworski w Białymstoku. Browar dojlidzki pracował jedynie na potrzeby tamtejszej karczmy, być może z jego produktów korzystał także i dwór. Wydaje się, że po- wstanie tego zespołu można odnieść co najmniej do początków XVIII wieku. Także i wcześniej – w ciągu XVI i w XVII wieku z całą pewnością musiały funk- cjonować tu browary, jednakże dziś nie dysponujemy żadnymi przekazami na temat ich kształtu, jak też lokalizacji²¹.

Opisany w Inwentarzu z 1771/72 r. browar znajdował się najprawdopo- dobniej pomiędzy karczmą a dworem. Według zachowanej mapy dóbr dojlidz- kich z 1769 r.²², browar ten był niewielkim, wzniesionym na planie litery L bu- dynkiem, usytuowanym na wschód od karczmy. Zespół ten przypuszczalnie był usytuowany w sąsiedztwie dzisiejszej pętli autobusu miejskiego 2 – w pobliżu

Fabryki Sklejek „Biaform” oraz pałacu Hasbachów – siedziby Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków²³. Na północny-wschód od karczmy znajdował się staw z drewnianym młynem. Staw ten, podówczas *zarybiony różną rybą, a nymianowiciej karpiami*²⁴, zachował się do dzisiaj i służy jako tzw. „magazyn wody” niezbędnej w produkcji sklejk w „Biaformie”. Sąsiadujący od południa z karczmą i browarem zespół dworski składał się z dwu, w miarę regularnych, w przybliżeniu prostokątnych dziedzińców, wokół których ustawione były zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Wschodni, obszerny, regularnie obudowany dużymi zabudowaniami dziedziniec, miał prawdopodobnie charakter gospodarczy, za czym przemawia wielkość znajdującej się tu zabudowy. Przy przeważających wiatrach zachodnich, taka lokalizacja zabudowy inwentarskiej w stosunku do dworu i zabudowy mieszkalnej była oczywista. Zaś wokół mniejszego i mniej regularnego dziedzińca zachodniego usytuowano zabudowania mieszkalne. Droga pomiędzy zespołem dworskim a browarem i karczmą obsadzona była drzewami. Dalej na południe, wzdłuż tej samej drogi, znajdował się zespół zabudowań cerkiewnych.

Po śmierci Jana Klemensa Branickiego dobrami białostockimi władała do śmierci jego żona Izabela z Poniatowskich Branicka. Jeszcze w 1802 r. przeprowadzano naprawy browaru i słodowni w dobrach dojlidzkich, wymurowano także nowe „horno”²⁵.

W 1808 r. zmarła Izabela Branicka, a po jej śmierci z rąk spadkobierców Radziwiłłowie wykupili zastawione przed ponad wiekiem dobra Dojlidy, Sobolewo i Orle²⁶. W rękach Radziwiłłów Dojlidy znajdowały się do 1820 r., kiedy to tzw. Hrabstwo Zabłudowskie, w skład którego wchodził folwark dojlidzki, nabyła Izabela z Mniszchów Demblińska, żona Dominika Radziwiłła²⁷. Sporządzony ok. 1813 r. (zapewne w związku ze sprzedażą) schematyczny *Planik folwarku Dojlidy* w sposób uproszczony ukazuje położenie zabudowań dworskich i karczmy, jednakże jest to jedyne źródło, wymieniające funkcjonującą wówczas jej nazwę – *karczma Straża*²⁸.

Na mapie okolic Białegostoku z 1825 r.²⁹ widać pewne, choć może nie zasadnicze zmiany w rozplanowaniu zespołu dworsko-karczemnego. W dalszym ciągu na południe od stawu młyńskiego znajduje się rozdroże, przy którym stoi schematycznie pokazany zespół karczemny. Nieco na wschód od niego, do drogi do Kurian dochodzi obsadzona alejowo droga wiodąca do dworu. Droga ta wchodzi na obszerny, trapezoidalny majdan, którego bok południowo-zachodni i północno-zachodni zajmują zabudowania, natomiast pozostałe boki przytykają do ciemnego masywu, który należy chyba interpretować jako ogrody dworskie. Dalej na południowy wschód znajdują się zabudowania wsi Dojlidy.

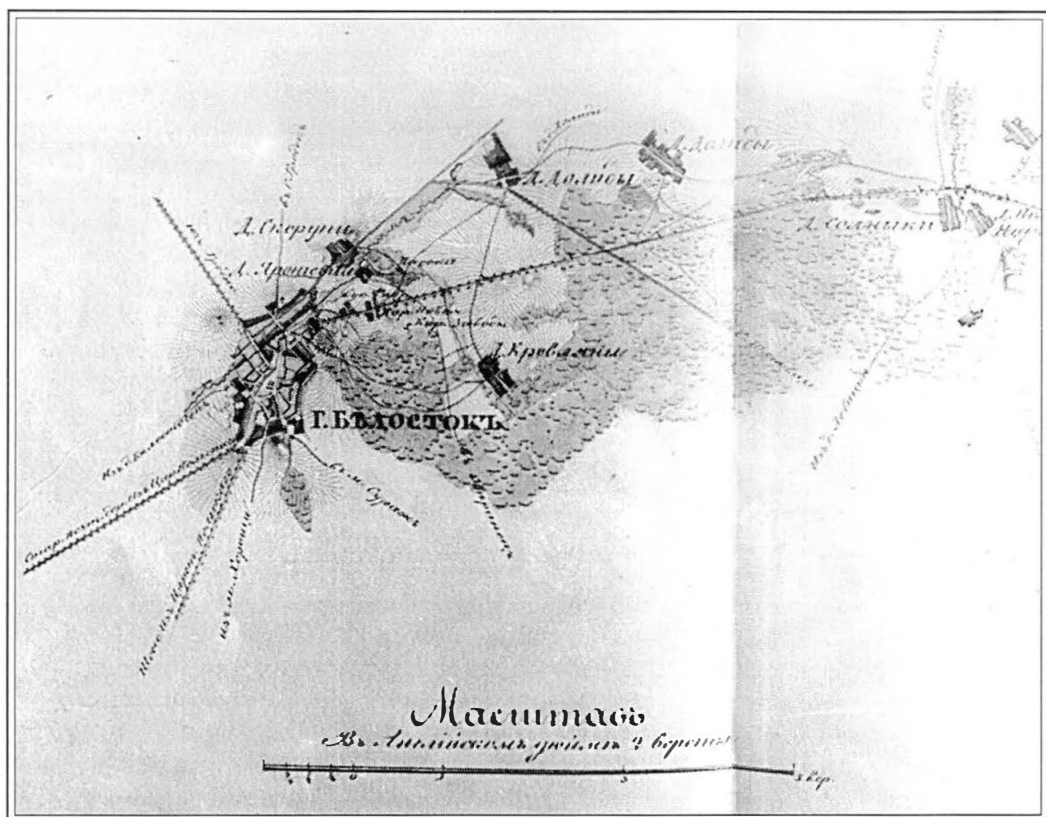
We władaniu Demblińskich folwark dojlidzki podlegał dalszym zmianom, co rejestruje Mapa dróg pocztowych z Białegostoku do Brześcia Litewskiego z 1844 r.³⁰ Mapa ta nie odnotowuje już istnienia karczmy dojlidzkiej, chociaż zaznacza istnienie karczmy Nowe. Zatem karczma dojlidzka zapewne już wówczas zanikła. Po obu stronach dawnej alei, biegnącej od karczmy do dworu pojawiają się schematycznie zaznaczone zabudowania. Niewykluczone, że w jednym z nich znajdował się także nowy browar. Być może mieścił się on w niewielkim, murywanym budynku o prostej architekturze, wtopionym w trakcie późniejszej rozbudowy w wielki gmach słodowni i warzelni, widocznej na fotografii z 1928 roku³¹.

Cechy architektury tego obiektu wydają się wskazywać, iż jest on starszy niż położony za nim wielki budynek o rozwiązaniach architektonicznych typowych dla budowli przemysłowych 2 poł. XIX wieku.

Po śmierci w 1853 r. Zofii Demblińskiej, dobra zabłudowskie odziedziczyły jej dzieci: Henryk, Zofia i Maria-Klara. Po trzech latach nowi właściciele sprzedali w 1856 roku całość dóbr zabłudowskich – w tym także i Dojlidy – tajemnemu radcy dworu rosyjskiego, senatorowi Cesarstwa Rosyjskiego, wywodzącemu się z Niemców kurlandzkich Aleksandrowi Kruzenszternowi³². To właśnie po 1856 r. ostatecznie został ukształtowany układ przestrzenny zespołu pałacowo-parkowego, obejmującego również folwark, zespół browaru, a także zabudowania mieszkalne i gospodarcze służby folwarcznej. Centralną częścią założenia stał się pałac, wzniesiony prawdopodobnie tuż po nabyciu dóbr, a więc jeszcze w końcu lat 50. XIX wieku. Aby uzyskać swobodę komponowania terenu, Kruzensztern musiał dokonać wymiany gruntów z cerkwią dojlidzką, posiadającą z dawnych nadań tereny położone na południe od pałacu, a więc w rejonie dzisiejszego browaru. W zamian za nie cerkiew otrzymała ok. 1865 r. grunty we wsi Sobolewo³³. Przesunięcie na wschód, w stronę cerkwi, drogi w kierunku Kurian, pozwoliło na swobodne kształtowanie otaczającego pałac parku, który otrzymał modną wówczas kompozycję krajobrazową. Dawna droga do wsi Dojlidy w nowej organizacji założenia stała się w części północnej aleją parkową, wiodącą od pałacu w kierunku rozdroża w sąsiedztwie fabryki sklejek, w części południowej zaś drogą gospodarczą, obsługującą browar i folwark, a jednocześnie rozdzielającą oba te organizmy gospodarcze. Całość została powiązana z otaczającym, wtedy jeszcze otwartym krajobrazem długimi alejami dojazdowymi, prowadzącymi od założenia w kierunku pól i dróg wiodących do Białegostoku, Zabłudowa i okolicznych wsi. Oczywiście wiązało się to ze znacznymi zmianami w kompozycji przestrzennej. Droga wiodąca ku Kurianom i dalej do Zabłudowa, została przesunięta w kierunku cerkwi i uzyskała dzisiejszy przebieg.

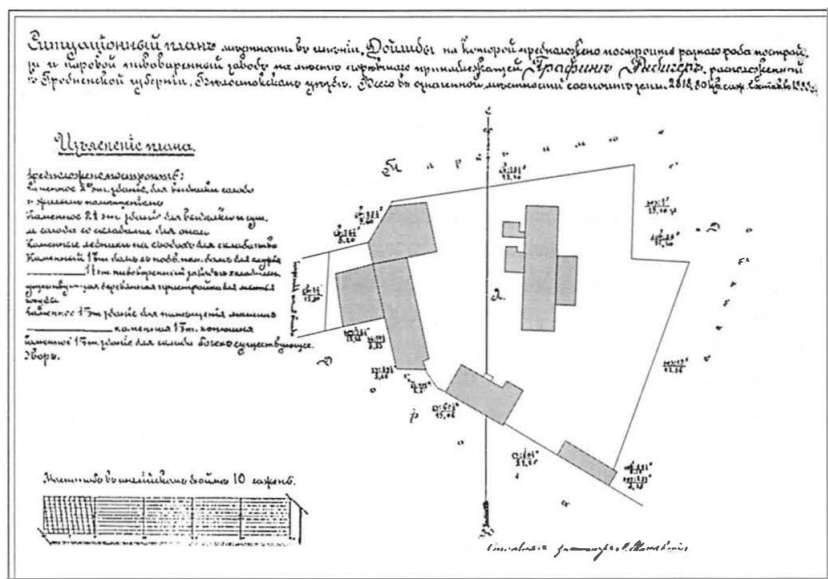
Kruzensztern, być może ażeby uzyskać środki na przebudowę folwarku na rezydencję oraz na uprzemysłowienie dóbr, prawdopodobnie już w 1865 r. wydzierżawił Ewaldowi Hasbachowi północną część folwarku dojlidzkiego, znajdującą się w sąsiedztwie stawu. Hasbach urządził na miejscu dawnego młyna tkalnię sukna. W 1891 r. właścicielka majątku Dojlidy hr. Zofia Rüdiger sprzedała z tychże dóbr 15 dziesięcin i 660 sążni kwadratowych *...mieszczaninu m. Zabłudowa, Arturu Ewaldowiczu Gasbachu, luteranskiego wieroimienowania...*³⁴

Zakomponowane w połowie ubiegłego stulecia założenie było tworem jednorodnym, przemysłanym we wszystkich szczegółach i tworzyło harmonijny zespół elementów ozdobnych i użytkowych. Zarówno części ozdobne, jak też gospodarcze kompozycji traktowane były równoprawnie, bowiem dziewiętnastowieczni architekci zdawali sobie sprawę z ich roli w krajobrazie otwartym, jak też wiedzieli, że rozwiązania zastosowane przy planowaniu zaplecza rzutują na odbiór całości założenia³⁵. Prawdopodobnie browar dojlidzki został rozbudowany z niewielkiego przedsiębiorstwa, egzystującego tu już wcześniej, w latach 60. – 70. XIX wieku³⁶. Już wówczas nie miał praktycznie na terenie Białegostoku konkurencji. Wprawdzie na terenie ówczesnego powiatu białostockiego było w latach 80. XIX wieku 9 browarów³⁷, to jednak w wyniku postępującej koncentracji z czasem coraz mniej liczyły się na rynku. Bowiem największy białostocki browar Sendera



3. Atlas dróg pocztowych z Białegostoku do Brześcia Litewskiego, 1844 r. Oryginał AGAD w Warszawie, Zbiory Kartograficzne 26-2, neg. PKZ Warszawa 138530. Fragment przedstawiający okolice folwarku Dojlidy. Opracowanie komputerowe ROSiOŠK w Białymstoku. Atlas of postal routes from Białystok to Brześć Litewski, 1844, original AGAD Warsaw, Zb. Kart. 262, neg.: PKZ Warszawa 138530. Fragment presenting the environs of the Dojlidy estate.

4. Plan spalonego browaru w Dojlidach, 1898 r., Archiwum Narodowe Białorusi w Grodnie f. 8, op. 2, spr. 1324, O pozwoleniu hr. Rudiger na budowę nowego browaru w miejsce spalonego. Fragment przedstawiający rozplanowanie zabudowań browaru. Opracowanie komputerowe ROSiOŠK w Białymstoku. Plan of the burnt down brewery in Dojlidy, 1898, National Archive of Belarus in Grodno, f.8, op. 2, spr. 1324, On the Permission Issued by Count Rudiger for the Construction of a New Brewery in Place of the Burnt Down One; fragment presenting plans of the brewery buildings.



Miodownika, mieszczący się przy ul. Sółdackiej 4 (dzisiejsza Legionowa), produkował w 1895 r. 30 000 wiader piwa, kolejny, Sruła Cimochowicza – 4800 wiader; w tym czasie browar dojlidzki wytwarzał 80 000 wiader³⁸.

Ówczesny browar, biorąc pod uwagę rozmiary jego produkcji, jak również późniejsze zdjęcia, przedstawiające jednak z pewnością budowle dziewiętnastowieczne, był obiektem wzniesionym zgodnie zasadami opisanymi przez L. Klasena³⁹. Również architektura browaru nie odbiegała od powszechnie stosowanej w ówczesnej Europie. Według dziewiętnastowiecznej encyklopedii *...(browar) jest to kompleks budynków i urządzeń fabrycznych, w którym i przy pomocy których wyrabia się piwo. Browar zazwyczaj składa się ze studni, słodowni, gniotownika, warzelni, chłodowni (!), izby do fermentacji, piwnicy i lodowni. Browary bywają ręczne i mechaniczne, poruszane wszelkimi istniejącymi motorami. Na różnorakie urządzenia browarów wpływają nie tylko warunki miejscowe, gatunek piwa i sposób jego wyrobu, ale i przepisy o akcyzie w danym kraju. W Królestwie i Cesarstwie np. wszystkie naczynia warzelni ustosunkowane są do kadzi zaciernej; od wiadra jej objętości płaci się akcyzy kop. 20. Kadź filtracyjna, łącznie z korytkiem może być o 10% większa, kocioł zaciernej... dochodzić może do 2/3, a kocioł brzeczkowy do 2 i 1/2 raza wziętej objętości kadzi zaciernej... Browary z postępem nauki piwowarskiej zyskują i ulepszenia ważne, do których w ostatnich latach zaliczyć można: pneumatyczne i mechaniczne słodownie i suszarnie, maszyny do sztucznego oziębiania pomieszczeń i płynów, filtry oraz aparaty do hodowli czystych drożdży i do pasteryzowania piwa...*⁴⁰

Należy przyjąć, że cała kompozycja założenia, jak też nadzór nad jej realizacją związane są z osobą hr. A. Kruzenszterna. Władał on bowiem dobrami przez trzydzieści lat – od 1856 r. do r. 1886, a w tym czasie powstał pałac, park, browar, folwark. W 1886 r. z dóbr załudowskich notarialnie wydzielił Dojlidy i przekazał je na własność córce Zofii z Kruzenszternów Rüdigier⁴¹.

Rozwijający się prężnie browar dojlidzki dotknęła wielka klęska. W czerwcu 1898 roku w browarze miał miejsce pożar. Spłonęła wówczas większość zabudowań drewnianych tego zakładu, wypaliły się budynki murowane jak też urządzenia produkcyjne. Ocalała jedynie kotłownia i kocioł parowy oraz myjnia browarna⁴². Z tego czasu zachował się także plan z opisem zabudowań browaru, na które składały się:

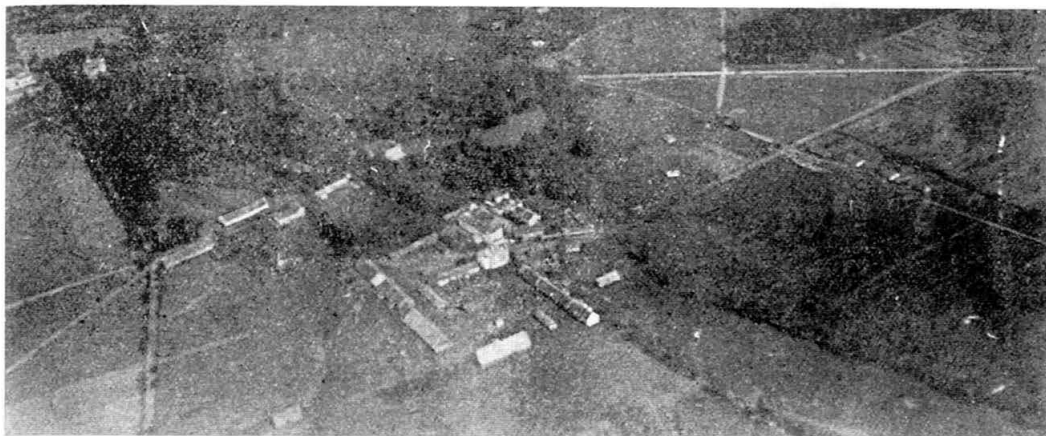
1. Murowany, dwuipółkondygnacyjny budynek słodowni z pomieszczeniem mieszkalnym,
2. Murowany, dwuipółkondygnacyjny budynek słodowni ze składami słoju,
3. Murowane lodownie do magazynowania piwa,
4. Murowany parterowy dom dla służby,
5. Murowany półtorakondygnacyjny budynek warzelni z chłodnią,
6. Drewniana przybudówka mieszcząca myjnię naczyń browarnianych,
7. Murowana parterowa maszynownia,
8. Murowana półtorakondygnacyjna stajnia,
9. Murowany skład beczek,
10. Obora⁴³.

Przytoczony wyżej opis budynków browaru wskazuje, że dojlidzki browar posiadał pełny program produkcyjny, zgodny z ówczesną encyklopedyczną definicją nowoczesnego browaru. Zakład został szybko odbudowany. Roboty nadzorował architekt powiatowy, Józef Samotyja-Lenczewski⁴⁴. Podczas tych prac w browarze zainstalowano małą elektrownię, zasilaną zapewne ocalałą z pożaru maszyną parową, wytwarzającą energię elektryczną na potrzeby browaru, jak też i sąsiadującego z nim pałacu⁴⁵.

Na przełomie XIX i XX wieku zabudowania browaru były w dalszym ciągu powiększane – wzniesiono wówczas tzw. „czerwony dom”, murowany budynek wagi, mieszkania dla służby, zlokalizowane nad stawem. Zaś cały kompleks pałacowo-parkowy niewątpliwie wyróżniał się spośród podobnych założeń na terenie ówczesnej guberni grodzieńskiej, bowiem podczas wielkich manewrów przeprowadzanych w 1897 r. w pałacu tym mieściła się główna kwatery głównodowodzącego ćwiczeniami cara Mikołaja II⁴⁶.

Podczas I wojny światowej Rosjanie wywieźli całe wyposażenie browaru w głąb Cesarstwa. Pozostały jedynie zabudowania, które szczęśliwie nie uległy zniszczeniu⁴⁷. Dzięki staraniom generalnego administratora dóbr dojlidzkich, barona Rudolfa von Brandsteina, który posiadał w Berlinie rozległe koneksje, udało się (co było niesłychane w ówczesnych ciężkich warunkach wojennych) uzyskać u niemieckich władz okupacyjnych zezwolenie na odbudowę pozbawionego przez Rosjan urządzeń produkcyjnych browaru⁴⁸. Wydaje się, że odbudowa ze zniszczeń i dewastacji, jakie nastąpiły w 1915 r. nie wprowadziła żadnych istotniejszych zmian w zespole pałacowo-parkowym, jak też w samym browarze i ograniczała się do odbudowy możliwości produkcyjnych zakładu. Stan zespołu pałacowo-parkowego po pierwszej wojnie światowej i najeździe bolszewickim obrazuje zdjęcie lotnicze, wykonane w sierpniu-wrześniu 1920 roku przez lotników polskiego dywizjonu, który stacjonował wówczas w pałacu⁴⁹. Zespół dzieli się wyraźnie na dwie części – północną, ozdobną i południową – gospodarczą. W północnej części, w parku nad stawami, zlokalizowany jest pałac. Część południowa podzielona drogą dojazdową na folwark, usytuowany po jej zachodniej stronie i browar po wschodniej stronie drogi, była wyraźnie zdominowana przez wielki budynek mieszczący warzelnię i słodownię. Dzisiejsza ulica Niedźwiedzia była wówczas główną drogą dojazdową do pałacu obsadzoną alejowo. Na wysokości zachodniej elewacji pałacu dochodziła do rozdroża, z którego wybiegało promieniście kilka dróg, w tym droga do podjazdu przed pałacem. Po obu stronach tej ostatniej znajdowały się zabudowania mieszkalne służby.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., stale mieszkająca w Berlinie Zofia Rüdiger nie przyjęła obywatelstwa polskiego. Z uwagi na nieobecność właścicielki, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało 30 grudnia 1919 r. zarządzenie o przejęciu dóbr pod zarząd państwa. Zapewne z uwagi na szybko zmieniającą się sytuację i zmienne koleje wojny polsko-bolszewickiej, zarządzenie nie weszło nigdy w życie. W tej niejasnej sytuacji prawnej baronowa Rüdiger wraz ze swym plenipotentem, wspomnianym Rudolfem von Brandsteinem, starała się jak najszybciej wyprzedać dobra, a zwłaszcza należące do nich rozległe tereny leśne. Część drzewostanów sprzedano jeszcze w 1920 r. warszawskiemu kupcowi drzewnemu Naumowi Culerowi, a w roku następnym lasy o ogólnym obszarze 5600 ha nabyło Krakowskie Towarzystwo



5. Dojlidy, zdjęcie z aeroplanu, 1920 r. W centrum widoczny zespół zabudowań z pałacem oraz browar i folwark. Reprodukacja ilustracji zamieszczonej w albumie *Białystok ilustrowany* pod red. Antoniego Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 41. Opracowanie komputerowe ROSiOŚK w Białymstoku.
 Dojlidy, aerial photograph, 1920. In the centre visible complex of buildings with the palace, brewery and estate. Reproduction of an illustration in the album *Białystok*, illustrated by ed. Antoni Lubkiewicz, Białystok 1921, p. 41.

6. Browar w fazie rozbudowy. Fotografia ilustrująca artykuł *Dobra Dojlidy* (pod Białymstokiem), „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, nr 4, Warszawa 1928, s. 34. Opracowanie komputerowe ROSiOŚK w Białymstoku.
 Brewery at the stage of expansion. Photograph illustrating the article *The Dojlidy estate* (near Białystok), „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, no. 4, Warszawa 1928, p. 34.



Przemysłowo-Leśne „Dojlidy”. W 1921 roku wyszło też na jaw, że baronowa sprzedała cały pozostały majątek za 5 000 000 marek niemieckich Bankowi Dyskontowemu w Warszawie oraz Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu w Krakowie. Sprawa przerodziła się w aferę, gdy okazało się, że Polsko-Amerykański Bank Ludowy, który za 1 morgę ziemi (ok. 0,5 ha) płacił po 6 000 marek, od nabywców żądał po 100 000! Po licznych protestach, interpelacjach w Sejmie, wielu publikacjach prasowych okazało się, że faktycznymi sprawcami byli ówczesni dygnitarze rządowi oraz posłowie z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. W tej sytuacji, aby uniknąć dalszych konsekwencji „rozdlubywania” sprawy, sprzedano cały majątek księciu Jerzemu-Rafałowi Lubomirskiemu z Przeworska⁵⁰.

Nowy właściciel przystąpił do rozbudowy browaru w drugiej połowie lat 20. Dobudowano wówczas do warzelni i słodowni nową warzelnię i nową słodownię. Wspólnie z Arturem Hasbachem, właścicielem położonej obok fabryki sklejek, ks. Lubomirski buduje w 1929 r. bocznice kolejową, połączoną z linią kolejową Białystok – Wołkowysk. Bocznicą obsługiwała oba zakłady, co znacznie usprawniło i obniżyło koszty dowozu surowców i wywozu wyrobów gotowych. W końcu lat 20. browar dojlidzki miał duże znaczenie w ogólnym bilansie produkcji piwa w Polsce, zajmował bowiem siódme miejsce wśród największych krajowych wytwórców piwa, przy czym był jednocześnie największym tego rodzaju zakładem na wschodzie Rzeczypospolitej. *Piwo dojlidzkie ...sprzedawane jest nie tylko w 40-tu składach kresowych – w Grodnie, w Brześciu, Wilnie, Baranowiczach itd. – ale nawet i w Warszawie, tendując z każdym rokiem do rozszerzenia swego zbytu. Rozwój browaru dojlidzkiego wywołał konieczność nowych inwestycji – budowy szerokotorowej bocznic kolejowej długości 6 klm, nowej słodowni, drugiej suszarni, której budowa jest na ukończeniu, a z wiosną 1929 r. planuje się budowę nowej warzelni, rozszerzenie hali maszyn itd. Odnosne plany zostały powierzone jednej z większych firm krajowych.*

*Piwo dojlidzkie było nagrodzone na licznych wystawach krajowych, a pomysłowy kiosk browaru zwracał powszechną uwagę na ostatniej wystawie przemysłowo – rolniczej w Białymstoku*⁵¹. Te optymistycznie zarysowane zamierzenia przekreślił wielki kryzys 1929 r. Tym niemniej browar dojlidzki był w okresie międzywojennym jednym z przedsiębiorstw branży spożywczej na terenie Białegostoku i zatrudniając ok. 150 pracowników produkował 75 000 hl piwa rocznie⁵².

W czasie ostatniej wojny, aż do 1944 roku urządzenia browaru nie były zniszczone, bowiem obydwaj agresorzy korzystali z zakładu i produkowali piwo na potrzeby własnych wojsk oraz w dalszej kolejności na potrzeby ludności Białegostoku i okolic. Wojenny produkt był rzecz prosta znacznie gorszy od konkurującego go z znakomitym warszawskim Haberbuschem przedwojennego piwa dojlidzkiego⁵³.

Wycofujące się w końcu lipca z Białegostoku oddziały niemieckie dokonywały planowych zniszczeń zakładów przemysłowych miasta. Zniszczono wtedy pałac dojlidzki, w którym miał swą siedzibę gauleiter Erich Koch, spalony został browar. Według naocznego świadka, podpalony w słodowni jęczmień tlił się jeszcze przez pół roku⁵⁴. Z pożogi ocalały jedynie dwa budynki, mieszczące rozlewnie piwa oraz budynki pomocnicze⁵⁵. Państwowy zarząd browaru przystąpił do odbudowy zaraz po wojnie. Zimą 1944/45 r. zwieziono i zabezpieczono ok. 1000 m³ lodu, a do czerwca 1945 r. odbudowano kuźnię, stolarnię,



7. Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku, Stan browaru Dojlidy w 1949 r. Oprac. Centralne Biuro Projektowania Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Widoki elewacji głównego budynku produkcyjnego po zniszczeniach wojennych.

Opracowanie komputerowe ROSiOŚK w Białymstoku.

Archive of the Voivodeship Branch of the State Service for the Protection of Historical Monuments in Białystok, state of the Dojlidy brewery in 1949, prep. by: the Central Office of Design for the Agrarian and Food Industry. View of the elevation of the main production building after wartime devastations



8. Widok ogólny na zespół browaru od strony wsi Dojlidy. W środku, za stawem, budynek czerwonej willi, częściowo zasłonięty silosem, z prawej obecny budynek administracyjny.
General view of the brewery complex seen from the village of Dojlidy. In the centre, beyond the pond, the building of the red villa, partially concealed by a silo, to the right the present-day administrative building.
Fot. Antoni Oleksicki, marzec 1998, neg. WO PSOZ w Białymstoku.

bednarnię, suszarnię słodu i rozlewnię piwa. Oficjalnie browar został przejęty jako mienie opuszczone przez Tymczasowy Zarząd Nieruchomości Państwowych 17 lipca 1945 r. Firma zatrudniała 12 pracowników, z czego 2 w administracji; zarządcą ustanowiono Stanisława Łukaszewicza. Planowano odbudowę zniszczonej warzelnii, magazynów słodu i jęczmienia, zamierzano wznowić produkcję piwa – ok. 30 000 hl rocznie, na co konieczny był kredyt w wys. 186 780 przedwojennych złotych⁵⁶. Mimo wstawieństwa wojewody białostockiego Stefana Dybowskiego browar kredytu nie uzyskał i dawny browar stał się zwykłą rozlewnią piwa, sprowadzanego z odległych browarów – Gdańska, Wrocławia⁵⁷.

Dopiero w ramach „Planu Sześcioletniego” przystąpiono do budowy nowej warzelnii, z całym ciągiem technologicznym, lokalizując ją w miejscu pierwotnej i zapewne wykorzystując jej fundamenty. Produkcję piwa uruchomiono po dziesięcioletniej przerwie w 1954 r.⁵⁸ Dalsza rozbudowa miała miejsce w drugiej połowie lat 50. Wykorzystano w niej maszyny i urządzenia przejętego przez Dojlidy dawnego browaru Glogerów w Jeżewie.

Zresztą w całym powojennym okresie, dążąc do powiększenia produkcji, dokonywano wielu przebudów i rozbudów, jednakże zachowana została ogólna dyspozycja przestrzenna wytwórni. W 1994 roku browar został sprywatyzowany. Obecnie trwa jego rozbudowa, mająca na celu zwiększenie produkcji i poprawę jakości wytwarzanego napoju. Jednocześnie remontowany jest zabytkowy budynek zarządu – „czerwona willa”, w której po przywróceniu pierwotnego kształtu architektonicznego będzie mieścić się ponownie zarząd browaru oraz stylowa piwiarnia w pomieszczeniach odrestaurowanych piwnic.

Browar dojlidzki jest bodajże jedynym przedsiębiorstwem w Białymstoku, produkującym od stuleci piwo, niemalże w tym samym miejscu. W mieście, którego przemysł został zniszczony w ponad 70%, istnienie zakładu o ponad dwustuletniej tradycji jest zupełnym ewenementem. Wprowadzono wiele istotnych zmian i udoskonaleń procesu produkcyjnego, jednakże istota produkcji pozostaje

w dalszym ciągu ta sama. Ostatnio przedsiębiorstwo zaczęło gromadzić wszelkie pamiątki związane z dawniejszą produkcją – butelki firmowe, beczki, zdjęcia sklepów firmowych, szyldy i dawne reklamy browaru. Remontowana obecnie „czerwona willa”, a także zamiar wyremontowania położonego w sąsiedztwie stawu budynku mieszkalnego pracowników browaru, czy odbudowa dawnej wagi z przeznaczeniem na portiernię mogą świadczyć o tym, że zarząd docenia znaczenie tradycji i w miarę swych możliwości chroni nieliczne zachowane zabytki, będące świadkami bogatej przeszłości tego miejsca.

PRZYPISY

- ¹ Aleksander Brückner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1939, t. II, szp. 157 - 160.
- ² Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska*, t. IV, Warszawa, 1903, s. 29.
- ³ Z. Głogier, tamże, s. 31.
- ⁴ Zob. A. Oleksicki, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 1996, s. 83 i dołączona mapa okolic Białegostoku. Nazwy wymienionych karczem utrwały się w miejskiej toponomastyce: po karczmach Zacisze, Nowe i Wygoda pozostały nazwy dzielnic miejskich, dalekim wspomnieniem po karczmi Krzywe jest ulica Pod Krzywą (dawnej Szosa pod Krzywą; w czasach PRL ul. Szenwalda), jedynie karczma Zazdrość, może ze względu na pejoratywny wydźwięk, zanikła bezpowrotnie...
- ⁵ J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX w.*, [w:] *Studia do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, Białystok 1972, s. 64.
- ⁶ A. Oleksicki, *Socjotopografia Białegostoku w XVIII w. w świetle Inwentarza miasta z 1771/72 r. i Planu Beckera z 1799 r.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, Białystok 1985, s. 47.
- ⁷ tamże, s. 43-44.
- ⁸ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, teka 107, Inwentarz pośmiertny Jana Klemensa Branickiego, *passim*. Inwentarz pomija wyposażenie browarów należących do mieszczan, często jednak zaznacza ich stan jako *stary*, bądź *zły*, czy *reparacy potrzebujący*, z rzadka określając stan opisywanego browaru jako *dobry*.
- ⁹ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, teka 107, Inwentarz pośmiertny dóbr Jana Klemensa Branickiego, s. 145-148. Wykropkowano miejsca powtórzeń, gdzie inwentaryzatorzy podają takie nieistotne szczegóły jak okucia okien i drzwi, liczba wybitych kwater w oknach, itp.
- ¹⁰ Zachowany fragment drewnianej rury z łącznikiem z blachy żelaznej został przekazany do Muzeum Historycznego, Oddziału Muzeum Okręgowego w Białymstoku.
- ¹¹ T. Wasilewski, *Białystok w XVI – XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, Białystok 1968, t. I, s. 107.
- ¹² A. Oleksicki, I. Małofiejew, *Białystok. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, maszynopis PKZ, Białystok 1978 r., s. 18.
- ¹³ T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 109.
- ¹⁴ M. Jankowska, *Białystok – Dojlidy. Park przypałacowy. Studium historyczno-przestrzenne*, maszynopis PKZ, Białystok 1980, s. 6-7.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku i okolicach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, Białystok 1968, s. 85.
- ¹⁷ Z. Piłaszewicz, *Dojlidy. Pałac. Studium historyczno-architektoniczne*, maszynopis PKZ, Białystok 1971, s. 6.
- ¹⁸ B. Tomecka, *Białystok. Browar Dojlidy. Studium historyczno – przestrzenne*, maszynopis Pracowni Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, Białystok 1995, s. 8.
- ¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Roskie 82. Inwentarz pośmiertny..., *op. cit.*
- ²⁰ AGAD, Archiwum Roskie 82.
- ²¹ B. Tomecka, *op. cit.*, s.13.
- ²² Mappa folwarków Doylickiego y Sobolewskiego z przyległościami..., rys. Fr. De Puget, 1769, oryg. Gab. Rycin Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego, Zb. Król. P. 187, tu korzystano z fotokopii, neg. PKZ. Warszawa, nr 10135.

- ²¹ B. Tomecka, op. cit., s. 13.
- ²⁴ Cytat z Inwentarza 1771/72, zob. B. Tomecka, op. cit., s. 10.
- ²⁵ AGAD Arch. Roskie 427, M. Jankowska, op. cit., s. 7.
- ²⁶ Tamże, s. 7.
- ²⁷ Tamże, s. 8.
- ²⁸ AGAD w Warszawie, Zbiory Kartograficzne R. 453-3, d. 23, fot. PKZ Warszawa, neg. 101030.
- ²⁹ Mapa topograficzna okolic Białegostoku 1825 r., skala ok. 1:41000, oryg. W zbiorach Centralnego Gosudarstwiennogo Wojenno-Istoriczeskiego Archiwa w Moskwie, f. 846, o. 16, j. chr. 21757, fotokopia w zbiorach Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków, zob. też A. Oleksicki, *Białystok i okolice – nowo pozyskane źródła kartograficzne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, Białystok 1996 r., s. 81–84 oraz dołączona reprodukcja mapy. Niewykluczone, że opisywane zmiany w rozplanowaniu wynikają ze znacznie większej dokładności odwzorowania terenu, jaką cechuje się mapa z 1825 r. w porównaniu z mapą Fr. Pugeta.
- ³⁰ Atlas dróg pocztowych z Białegostoku do Brześcia Litewskiego, 1844 r., oryg. AGAD w Warszawie, Zb. Kart. 26 – 2, fotokopia w zbiorach WO PSOZ w Białymstoku, neg. PKZ Warszawa 1384530.
- ³¹ *Dobra Dojlidy (pod Białymstokiem)*, „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, nr 4, Warszawa, 1928, s. 34; fotografia zatytułowana *Dojlidy. Browar w fazie rozbudowy*.
- ³² Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta notariusza Martynowa 390, zob. też Z. Piłaszewicz, op. cit., s. 7.
- ³³ Archiwum Narodowe Republiki Białoruskiej w Grodnie f. 97, op. 1, dz. 116 kk. 1 – 6 (1865), akta dotyczące wymiany gruntów pomiędzy baronem A. Kruzenszternem a cerkwią dojlidzką (dzięki uprzejmości p. Igora Trusowa z Grodna)
- ³⁴ M. Dolistowska, *Białystok – Dojlidy. Pałac Hasbacha*, Dokumentacja konserwatorska, maszynopis PKZ Białystok 1980, s. 6.
- ³⁵ B. Tomecka, op. cit., s. 15.
- ³⁶ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. II, Warszawa 1881 r., s. 93 wymienia w Dojlidach „browar parowy”. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że browar ten istniał już kilka lat wcześniej.
- ³⁷ *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. VII, Warszawa 1892, s. 671.
- ³⁸ *Wsia Rossija za 1895 g.*, s. 249, 252.
- ³⁹ L. Klasen, *Grundrissvorbilder von Gebauden aller Arth. Abt. XV, theil 1; Brauereien, Starke-, Dextrin-, Traubenzucker- und Sago-Fabriken*, Leipzig, 1896, fig. 3311-3315, 3319, 3320, 3328, 3343.
- ⁴⁰ *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. IX, Warszawa 1890, s. 312.
- ⁴¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta notariusza Martynowa sygn. 388.
- ⁴² Archiwum Narodowe w Grodnie, f. 8, op. 2, spr. 1324, *Sprawa pozwolenia hr. Zofii Rüdigera na odbudowę spalonego browaru w m. Dojlidy pow. białostockiego*.
- ⁴³ Tamże, legenda na dołączonym planie.
- ⁴⁴ Architekt wywodzący się z Lenc koło Białegostoku, czynny na przełomie XIX i XX wieku. m. in. zaprojektował kościół w Dobrzyniewie Kościelnym (jego rodzinna parafia), a także projektował dobudowę neobarokowej wieży do kościoła w Juchnowcu Kościelnym.
- ⁴⁵ Archiwum Narodowe w Grodnie, f. 8..., op. cit.
- ⁴⁶ Tygodnik „Kraj”, St. Petersburg 1897, dodatek „Dział Literacko – Artystyczny”, s. 336.
- ⁴⁷ W. Bazylewski, *Sprawa Dojlid jako przyczynek do przeprowadzenia reformy rolnej na początku II Rzeczypospolitej*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914 – 1939*, Warszawa 1964, s. 22.
- ⁴⁸ Tamże, Z. Piłaszewicz, op. cit., s. 9.
- ⁴⁹ Dojlidy, widok z lotu ptaka, fotografia lotnicza zapewne wykonana w sierpniu – wrześniu 1920 r. przez lotników polskich stacjonujących w pałacu Rüdigierów, zamieszczona w albumie *Białystok Ilustrowany*, Białystok, 1921 r.
- ⁵⁰ W. Bazylewski, op. cit., s. 26 – 28, B. Tomecka, op. cit., s. 11 – 12.
- ⁵¹ *Dobra Dojlidy (pod Białymstokiem)*, op. cit. s. 4.
- ⁵² Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Białymstoku, sygn. 78, Akta dotyczące przejęcia uruchomienia i upaństwowienia browaru w Dojlidach, 1945 – 1948.
- ⁵³ B. Tomecka, op. cit., s. 17.
- ⁵⁴ B. Tomecka, op. cit., s. 17 – 18.
- ⁵⁵ Centralne Biuro Projektowania Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Stan browaru Dojlidy w r. 1949,

teczka II, zawierająca plan browaru w skali 1:400 i inwentaryzacje architektoniczne poszczególnych budynków browaru. Zamieszczone pierwotnie zdjęcia niestety nie zachowały się. Dokumentacja została w maju br. pozyskana do zbiorów PSOZ w Białymstoku. Zawarte są w niej rysunki inwentaryzacyjne, bardzo cenne dla dziejów zespołu dziewiętnastowiecznych zabudowań browaru.

⁵⁶ B. Tomecka, op. cit., s. 18.

⁵⁷ Tamże, s. 19.

⁵⁸ S. Dworakowski, *Ćwiertnia obrocznego, 100 lat Białostockiego Browaru*, Białystok, 1991, M. Dolistowska, *Jeżeń, Browar*, [w:] *Studium historyczno-architektoniczne*, maszynopis PKZ, Białystok 1982, s. 11.

THE TRADITION OF BIAŁYSTOK BREWERIES

The presented article attempts to recreate the history of breweries in Białystok from the most distant past up to the present day. A document issued in 1661 for a church in Białystok mentions a tavern which served, alongside mead or spirits, also beer. The development of Białystok was accompanied by an increasing number of inns and taverns, as testified by source material, primarily of eighteenth-century origin. These facilities appeared also in suburban villages – the present-day districts of Białostoczek, Słoboda, Wysoki Stok, and Dojlidy as well as next to crossroads and routes (Wygoda, Zacisze, Nowe).

During the eighteenth century, the town, with a population of not quite 4 000, had 50 taverns, whose needs were met by 33 breweries, of which 30 belonged to Jews and 2 to the Branicki family. The breweries were located behind the north-western part of the municipal market place, mainly along the nearby stream which supplied water indispensable for the production. These small wooden buildings contained scarce equipment for the production of beer. On the other hand, the manorial breweries were brick and well-outfitted. One of them, situated in Warszawska Street, is described in the cited fragment of a posthumous inventory by Jan Klemens Branicki, demonstrating that this modern enterprise produced considerable amounts of beer. Traces of the brewery were discovered in 1995 during work conducted on the foundations of the Seminary Library.

All the Białystok breweries declined in the course of the nineteenth century; the only one to survive was the initially extremely humble brewery next to the tavern in Dojlidy. The article depicts the history of the district, which is one of the oldest settlement centres in the town. In 1699, numerous owners were succeeded by Stefan and Katarzyna Branicki, who purchased the pledge rights to the estate. Dojlidy remained in the possession of the Branicki family for almost a century, and became one of the links in an expanded network of residences encircling Białystok. The above mentioned inventory lists in the Dojlidy estate a hunting lodge, a stable, barns, granaries as well as a tavern and a brewery adjoining three gardens, one of which was devoted to the cultivation of hops noted in a document from 1769. The state of the buildings was rather

unsatisfactory, leading to the conclusion that they originated at the beginning of the eighteenth century.

In 1808, after the death of Izabela Branicka, born Poniatowska, heiress of the Białystok estates, Dojlidy was bought by the Radziwiłł family and retained until 1820. The next 30 years, when the owners were the Dębliński family, witnessed considerable changes within the estate, which can be followed upon the basis of preserved maps of the environs of Białystok in 1825 and 1844. The second map marks buildings which possibly corresponded to the new brewery, probably incorporated into the later expanded malthouse and brewhouse.

In 1856, the Dębliński family sold Dojlidy to Aleksander Kruzensztern, the author of the ultimate spatial composition of the Dojlidy palace-park complex, connected with buildings of the landed estate and the brewery.

The ensuing uniform premise suggested a harmonious complex of decorative and utilitarian elements. At the same time, the Dojlidy brewery was expanded to such a degree that it outdistanced all competitors; its production totalled 80 000 buckets of beer while other breweries produced 4 800 to 30 000 buckets.

In June 1898, a fire destroyed the brewery buildings and production facilities. The building was rapidly reconstructed, modernised and expanded. The new additions included a scale-house, the so-called red house and accommodation for the servants.

During the first world war, the entire outfitting of the brewery was taken to Russia, but thanks to the efforts of Rudolf von Brandstein, general administrator of the Dojlidy estate, the enterprise was quickly rebuilt. After the war, it was purchased by Jerzy Rafał Lubomirski of Przeworsk, who in the second half of the 1920s began expanding the brewery by building a new malthouse and brewhouse. Together with Artur Hasbach, owner of a plywood factory, a railway siding leading to both enterprises was built in 1929. All those efforts contributed to an increase of the production and significance of the brewery in Poland.

The enterprise survived the entire period of the war until July 1944, when the retreating Germany army destroyed the palace and set fire to the brewery. Only two buildings survived – the beer bottling plant and an auxiliary object. After the war, the brewery became a bottling plant for beer brought in from Gdańsk and Wrocław. Own production was set in motion in 1954, and during the 1960s the brewery was considerably enlarged. Postwar investments did not affect the general spatial configuration of the enterprise. In 1994, the brewery was privatised, and a consecutive expansion, intent on increasing production and improving the quality of the beverage, was initiated. The striving towards achieving best results did not forsake the past, as evidenced by a collection of old objects and equipment connected with beer brewing as well as the conservation of the historical red villa and the old scale.

KRZYSZTOF ANTONI JABŁOŃSKI
Białystok

Pierwsze neogotyckie kościoły na Ziemi Białostockiej w Kuźnicy Białostockiej i Nowym Dworze

W trzeciej ćwierci XIX wieku zbudowano na Białostocczyźnie dwa podobne do siebie kościoły: w Kuźnicy Białostockiej i Nowym Dworze. Różniły się one jednak wyglądem od innych świątyń katolickich powstających na tym terenie. Kościoły w Kuźnicy i Nowym Dworze charakteryzowały się wprawdzie typową sylwetą z dwiema wieżami, lecz ich zewnętrzna szata architektoniczna wyróżniała je motywami neogotyckimi, zastosowanymi po raz pierwszy na Ziemi Białostockiej. Spróbujemy prześledzić architektoniczne dzieje świątyń w obu wspomnianych miejscowościach.

Parafia katolicka w **Kuźnicy Białostockiej** funkcjonuje od 1541 (lub 1545) roku. Do połowy XIX wieku istniały w tej miejscowości kolejno po sobie dwa kościoły drewniane¹. Pierwszy kościół, prawdopodobnie ufundowany przez króla Zygmunta Starego, miał - zgodnie z opisem z 1783 r. - bardzo prostą bryłę. Zaprojektowano go w części frontowej w jedną wieżę, a na kalenicy ulokowano sygnaturkę. Był zbudowany z drewna i przykryty gontem².

Na początku XIX stulecia sędziwa budowla musiała być w złym stanie technicznym, skoro w 1819 r. *gorliwym i czułym staraniem ks. Andrzeja Wróblewskiego i parafian* wzniesiono nową świątynię, również drewnianą. Kościół o znacznych rozmiarach (ok. 21m x 10,5m) założono na rzucie prostokąta, a przykrywał go dach dwuspadowy³. Budowla ta była mniej okazała od poprzedniej i zapewne nie odbiegała od standardów, przyjętych dla najskromniejszych świątyń prowincjonalnych. Bezwieżowy przybytek odznaczał się bardzo prostymi kształtami. Jednak i ten kościół nie spełniał potrzeb rozrastającej się parafii w Kuźnicy.

W 1859 r. wierni z Kuźnicy wystąpili do Konsystorza Wileńskiego z prośbą o uzyskanie pozwolenia na budowę nowego kościoła murowanego. Wraz z podaniem przesłali projekt i kosztorys⁴. W tym samym roku konsystorz przekaza-

zał prośbę do Komisji Drogowej i Budowlanej Urzędu Gubernatorskiego w Grodnie⁵. Trzy miesiące później komisja odpisała, iż należy podwyższyć ogólną kwotę w kosztorysie z 16331 rubli 44 kopiejek do 17337 rubli 14 kopiejek⁶. Trzeba dodać, że urząd carski nie wnosił żadnych zastrzeżeń co do oblicza architektonicznego planowanej budowli. Zapewne po uzupełnieniu dokumentacji wydano stosowne pozwolenie. Prawdopodobnie już w 1860 r. proboszcz ks. Adam Pisanko rozpoczął budowę nowego kościoła. Jego rozmiary, znacznie powiększone w stosunku do poprzedniego, wynosiły ok. 34 m x 17m (dokładnie 48 arszynów i 1 wierszek x 24 arszyny i 4 wierszki)⁷. Wznoszono go z kamienia polnego i częściowo z cegły. Prace budowlane posuwały się bardzo szybko jak na ówczesne warunki, bowiem już w 1864 r. kościół został poświęcony. Uroczystego poświęcenia z udziałem duchowieństwa i „naczalstwa” grodzieńskiego dokonał w dniu 15 grudnia dziekan grodzieński ks. Aleksander Gintowski⁸. Prace wykończeniowe przeprowadzono w następnych latach.

O stronie zewnętrznej wystawionego kościoła dowiadujemy się z inwentarza, sporządzonego w 1867 r. w języku rosyjskim⁹. Informacje zawarte w inwentarzu potwierdza zdjęcie fotograficzne wykonane trzydzieści lat później¹⁰. Budowla wzniesiona w miejscu poprzedniej świątyni drewnianej została skierowana frontem na wschód. Trójnawowy kościół założono na rzucie prostokąta, dodając na osi półkolistie zakończone prezbiterium, a po bokach prezbiterium dwie zakrystie. Nieznany z nazwiska architekt nadał frontowej elewacji wygląd reprezentacyjny. Płaską fasadę cechuje podział na trzy osie. Oś środkową wyznacza partia muru z ostrołukowym portalem, okrągłym, niewielkim oknem i szczytem przysłaniającym dwuspadowy dach korpusu nawowego. Szczyt fasadowy został znacznie wyniesiony ponad kalenicę dachu¹¹. Fasadę flankują dwie wieże na rzucie kwadratu z ostrołukowymi oknami-przeźrociami. Elewację frontową zdobi ostrołukowy fryz arkadkowy. Elewacje boczne zostały zaprojektowane z pewną niekonsekwencją formalną. Zestawiono w nich jednocześnie nowożytnie pilastry, podtrzymujące wydatny gzyms i neogotyckie, smukłe okna, zwieńczone łukami ostrymi. Swym zewnętrznym wyglądem kościół w Kuźnicy odtwarzał niewyszukany i dość popularny w XIX wieku typ świątyni dwuwieżowej. Budowla zwracała jednocześnie na siebie uwagę poprzez nowe w tym czasie, neogotyckie motywy „ostrołukowe”.

O wyglądzie wnętrza kościoła w Kuźnicy dowiadujemy się również ze wspomnianego inwentarza. Przestrzeń wewnętrzna była trójnawowa, a świątynię przykrywał drewniany strop, *opierający się na sześciu filarach*. W kościele znajdowały się trzy ołtarze, przy czym najbardziej okazałe prezentował się rzeźbiony ołtarz główny z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej¹².

Po Powstaniu Styczniowym 1863 r., jako wynik represji carskich wobec kościoła katolickiego, gubernator grodzieński wystąpił do generała-gubernatora w Wilnie z wnioskiem o zamknięcie kościoła w Kuźnicy¹³. Zwierzchnie władze carskie nie uznały tego wniosku za odpowiedni i świątynia nadal służyła wyznawcom katolicyzmu.

O budowlę pieczętowicie dbali kolejni proboszczowie. Z inwentarza sporządzonego po I wojnie światowej dowiadujemy się o remoncie świątyni z zewnątrz i wewnątrz, przeprowadzonym w 1913 r.¹⁴ Wówczas urządzono zakrystię w pomieszczeniu południowym, przenosząc ją ze strony północnej. Wtedy

1. Kościół parafialny w Kuźnicy Białostockiej, stan z 1897 r.
Fotografia w tableau w kościele parafialnym w Szudziałowie
Parish church in Kuźnica Białostocka, state in 1897.
Photograph in a tableau in the parish church of Szudziałowo



2. Kościół parafialny w Kuźnicy Białostockiej, widok ogólny.
Parish church in Kuźnica Białostocka, general view.
Fot. K. A. Jabłoński 1996





3. Kościół parafialny w Kuźnicy Białostockiej, wewnątrz w trakcie remontu prowadzonego w latach 1994-1996.

Parish church in Kuźnica Białostocka, interior after repairs conducted in 1994-1996, entailing, i.a. a reinforced concrete cradle vault in the main nave and an arcade opening the space of the choir to the interior.

Fot. K. A. Jabłoński 1996

też ozdobiono wewnątrz polichromią¹⁵. W 1914 r. sporządzono nowe pokrycie dachowe z blachy ocynkowanej. Kościół w Kuźnicy Białostockiej przetrwał okres I wojny światowej bez zniszczeń, lecz żołnierze rosyjscy wymontowali i wywieźli wszystkie dzwony¹⁶. W czasie II wojny światowej, podczas odwrotu wojsk niemieckich w 1944 r., w wyniku uderzenia pocisku artyleryjskiego kościół spłonął¹⁷. Wszystkie zniszczenia naprawiono w pierwszych latach powojennych.

Kolejny ważny okres w dziejach świątyni przypadł na czas zarządzania parafią przez ks. Konstantego Andrzejewicza (w Kuźnicy od 1978 r.). Po wybudowaniu nowej plebanii postanowił on przeprowadzić generalny remont kościoła. W 1994 r. uzyskał od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku zezwolenie na prace remontowe w oparciu o projekt sporządzony przez architekta Michała Bałasza i konstruktorów Stanisława Kozaka i Wacława Pacuka¹⁸. Kilka miesięcy później Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Białymstoku zaleciła wykonać następujące prace: wprowadzić sklepienia żelbetowe, osuszyć otaczający teren, wymienić posadzki we wnętrzu, całkowicie wymienić tynki zewnętrzne, wymienić zniszczone elementy więźby dachowej i pokrycie dachu¹⁹. Prawie wszystkie z wymienionych prac ksiądz Andrzejewicz wykonał w ciągu dwóch lat.

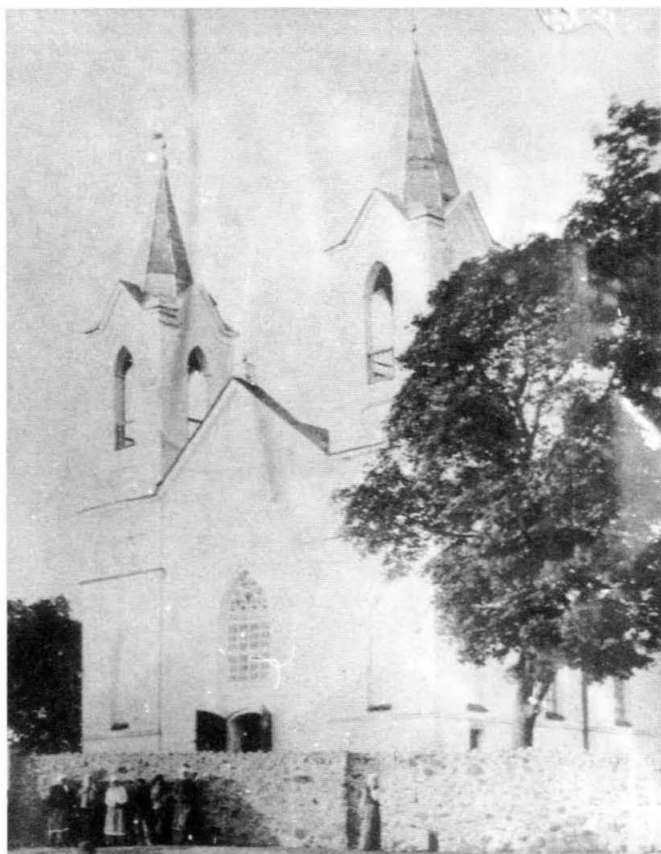
Najwięcej trudności sprawiło wykonanie nowych, żelbetowych stropów: w kształcie kolebki w prezbiterium, płaskich stropów w nawach bocznych i, znacznie podwyższonej w stosunku do dawnego stropu drewnianego, kolebki

w nawie głównej. Dach otrzymał miedziane poszycie, a ściany zewnętrzne otynkowano i pomalowano z zachowaniem dawnej struktury architektonicznej i oryginalnego detalu. Tak więc, przy wzorowym odnowieniu strony zewnętrznej, znacznemu przeobrażeniu uległ wygląd wnętrza świątyni. Zmiany te zostały jednak podyktowane wymogami bezpieczeństwa i względami praktycznymi.

Wystawiony w latach 60. XIX w. stosunkowo okazały kościół w Kuźnicy w owym czasie był przykładem budowli nie tylko dostosowanej pod względem powierzchni do potrzeb parafii, ale i obiektem reprezentującym nowe tendencje stylowe. Neogotycka szata, z prawie nie spotykanym wtedy na tym terenie motywem ostrołuku, stała się znakiem nowej mody i nowego ducha. W tym bowiem czasie na terenach polskich coraz częściej inicjowano akcje budowy kościołów. W latach 60. pojawiła się jednak przeszkoda. Represje carskie po Powstaniu Styczniowym osłabiły rodzący się ruch budowlany, a na obszarze trzech guberni: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej (w skład ostatniej wchodziła Białostoczczyzna) inicjatywy budowlane zostały niemal całkowicie wstrzymane. Nieśmiało, pierwsze kroki ożywienia w katolickim budownictwie kościelnym pojawiły się w końcu lat 70. Właśnie wtedy wierni parafii **Nowy Dwór**, oddalonej o kilkanaście kilometrów od Kuźnicy, postanowili rozbudować swoją świątynię. Pierwsze prace rozpoczęli w 1877 r. Zadanie, do którego przystąpili, było poważną inwestycją. Choć formalnie zmagania określano jako rozbudowę, to w rzeczywistości należało zbudować cały nowy korpus nawowy kościoła. Nową część zamierzano dostawić do niewielkiej, wcześniejszej świątyni.

Eustachy Jahilnicki, powołujący się na zachowane w archiwum parafialnym dokumenty, stwierdzał w „Kłosach” z 1879 r., że najstarszą część świątyni ufundowała w 1547 r. królowa Bona *in oppido suo Nowy Dwór*. Wystawiona przez królową skromna, kamienna budowla miała kształt prostokąta z półkolistym prezbiterium. W dalszej części artykułu Jahilnicki opisywał, iż w 1615 r. domurowano do boku świątyni kaplicę po stronie lekcji, zaś w 1704 r. dostawiono drugą kaplicę, tym razem drewnianą, po stronie ewangelii²⁰. Ten pierwotny kościół przetrwał różne trudności i w latach 70. XIX stulecia znajdował się w złym stanie technicznym.

Właśnie wtedy, z własnego natchnienia parafianie nowodworscy [w liczbie] około 3 tysięcy postanowili odbudować kościół całkowicie z ruin i znacznie go rozszerzyć i podwyższyć, przyzdobivszy wieżycami wysokości 15 sżni, w stylu gotyckim, o ile by takowy dał się zastosować do stałych części kościoła²¹. Inicjatorem akcji budowlanej był parafianin Kazimierz Eynarowicz, który później także zarządzał inwestycją. Projekt kościoła zamówiono zapewne u tego samego architekta, który kilkanaście lat wcześniej wykreślił plany świątyni do Kuźnicy. Projektant przewidywał, oprócz odremontowania istniejącego budynku, także dostawienie na jego osi trójnawowego korpusu z dwiema wieżami. Po sporządzeniu projektu i kosztorysu oraz uzyskaniu u władz gubernialnych w Grodnie pozwolenia na budowę, w 1877 roku *żwawo i radośnie jęł się ludek do dzieła*²². Roboty posuwały się dość szybko, gdyż owo dzieło w 1879 r. *było w połowie uskutecznonem*. Pieniądze w całości pochodziły od parafian. Każdy spowiadający się wierny składał dobrowolne ofiary pieniężne, a oprócz tego na inwestycję przeznaczano do kilkudziesięciu rubli z jednego dymu. Parafianie dostarczali także własnych materiałów, takich jak kamień i wapno oraz sami uczestniczyli przy robotach, co Jahilnicki określił jako



4. Kościół parafialny w Nowym Dworze, stan z 1897 r.
Fotografia w tableau w kościele parafialnym w Szudziałowie.
Parish church in Nowy Dwór, state in 1897
Photograph in a tableau in the parish church of Szudziałowo.

5. Kościół parafialny w Nowym Dworze, wnętrze.
Parish church in Nowy Dwór, interior.
Fot. K. A. Jabłoriski 1997





6. Kościół w Kuźnicy Białostockiej, fasada.
Parish church in Kuźnica Białostocka
Fot. K. A. Jabłoński 1996



7. Kościół w Nowym Dworze, fasada.
Parish church in Nowy Dwór.
Fot. K. A. Jabłoński 1996

osobista praca w robotniku. Zakładając, że zaangażowanie wiernych było duże, budowę kościoła ukończono dość szybko.

Zbudowana świątynia zwłaszcza swym zewnętrznym wyglądem przypominała kościół w Kuźnicy. Z pierwotnego kościoła, ufundowanego przez Bonę, uczyniono część prezbiterijną. Do niej dostawiono nieco wyższy korpus o układzie trójnawowej hali, który przykryto dachem dwuspadowym. Elewacji frontowej nadano wygląd reprezentacyjny. Środkową partię fasady z wejściem i ostrołukowym oknem na osi zwieńczono dwuspadowym szczytem, a po bokach usytuowano dwie wieże. W wieżach i elewacjach bocznych umieszczono okna i płyciny zakończone łukami ostrymi. W fasadzie pojawił się charakterystyczny fryz, złożony z ostrołukowych arkadek. We wnętrzu kościoła dokonano umiejętnego połączenia dawnego przybytku z częścią nową, dostosowując nawę główną pod względem szerokości i wysokości do wnętrza pierwotnego. Po bokach nawy głównej dodano wąskie nawy boczne. Między nawą środkową a bocznymi pojawiły się dwie pary filarów. Nie uzyskano we wnętrzu jakichś wyjątkowych efektów artystycznych, bo o takie było trudno, lecz niewątpliwie dostosowano świątynię pod względem powierzchni do ówczesnych potrzeb parafii.

Po czterdziestu latach od wybudowania kościoła dokonano przy nim pierwszego poważniejszego remontu. Zainicjował go i przeprowadził proboszcz nowodworski, ks. J. Lipiński. Wówczas, w latach 20. XX wieku, dobudowano zakrystię na osi lewej nawy i cały kamienny kościół otynkowano w ten sposób, że

z płaszczyzn ściany wylaniały się większe głazy. We wnętrzu ułożono posadzkę z terakoty, zastępując wcześniej położoną czerwoną cegłę. Drewniane stropy otynkowano. Ksiądz Lipiński zdecydował o zamurowaniu wejścia na osi prawej nawy bocznej, by w tym miejscu ustawić ołtarz Przemienienia Pańskiego²³. Z inicjatywy proboszcza wykonano też wszystkie nowe ołtarze²⁴.

Kościół został gruntownie odnowiony w latach 1985-1986 przez proboszcza ks. Zenona Siwickiego. Należy przy tym podkreślić, że zachowano i właściwie wyeksponowano wszystkie pierwotne formy i detale architektoniczne, dzięki czemu możemy oglądać budowlę taką, jaka została zaprojektowana przed stu laty.

Oba kościoły, w Kuźnicy Białostockiej i Nowym Dworze, cechuje wiele podobieństw formalnych. Zbieżności te można łatwo wytłumaczyć. Z dużą dozą pewności możemy twierdzić, że rozbudowę świątyni nowodworskiej wzorowano na kościele w Kuźnicy (wzniesionym kilkanaście lat wcześniej) i z takim samym prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż budowlę tę projektował ten sam architekt. Nie znany z nazwiska architekt zaprojektował obiekty niezbyt wyszukane pod względem architektury, mające wiele wspólnego z coraz szerzej rozpowszechnianymi w tym czasie wzornikami architektonicznymi.

Oba wybudowane kościoły posiadały prostopadłościenną bryłę, przykrytą dachem dwuspadowym z dołączonym na osi niższym prezbiterium. Szczególną uwagę przykładano do fasady, w której akcentem wysokościowym stały się dwie charakterystyczne wieże. Ten typ, dość okazałej świątyni, był stosunkowo często powielany około połowy XIX stulecia²⁵. Jednak w omawianych budowlach pojawiły się nie spotykane dotychczas detale architektoniczne. Były nimi elementy z motywem „ostrołuku”. Wprowadzanie do architektury elementów ostrołukowych było przejawem wzrastającej popularności gotyku na ziemiach polskich.

Formy neogotyckie pojawiły się terenach polskich w zasadzie na początku XIX w. Były one sporadycznie włączane do architektury w pierwszej fazie historyzmu, przypadającej na lata 1830-1860, określanej historyzmem romantycznym. Zastosowanie motywów gotyckich w tamtym okresie nie wynikało z jakiegoś głębokiego zrozumienia stylu gotyckiego, lecz stanowiło wyraz naśladowczego przejęcia dawnych elementów. Naśladownictwo sprowadzało się na ogół do posługiwania się motywem „łuku ostrego”. Należy zaznaczyć, że na szerszą skalę formy neogotyckie pojawiły się na ziemiach polskich właśnie w budownictwie kultowym. Miało to miejsce najpierw w fazie historyzmu dojrzałego (lata 1860-1880), a następnie w okresie historyzmu późnego (do 1914 r.)²⁶. Od lat 60. coraz popularniejszy stawał się pogląd, iż dla budowli kościelnych najodpowiedniejsze są style średniowieczne. Aprobata dla stylów rodem z wieków średnich była zarówno pochodną ich szerokiej akceptacji na Zachodzie Europy, jak i coraz szerszymi zainteresowaniami dawnym polskim budownictwem. Największym uznaniem wśród proponowanych trendów historycznych cieszył się gotyk²⁷. Styl ten był uważany za symbol chrześcijaństwa. Obok zestawu detali o proveniencji gotyckiej, zaczęto odważniej posługiwać się także motywami romańskimi²⁸. Jednak zgodnie z opinią Andrzeja Majdowskiego, badacza bodaj najbardziej zorientowanego w problematyce architektury sakralnej XIX wieku w Polsce, przez pierwszych kilkanaście lat po Powstaniu Styczniowym w realizacjach kościelnych ukie-

runkowanych stylowo na średniowiecze, posługiwano się zestawem form neogotyckich, które stosowano jeszcze w okresie romantycznym²⁹. W projektach nawiązywano wówczas do wzorów zachodnioeuropejskich, powielanych we wzornikach³⁰. Wznoszone kościoły przyjmowały w sylwetkach kształty średniowieczne (często neoromańskie), a zaopatrywano je w detal neogotycki³¹. W takiej właśnie konwencji wystawiono oba omawiane kościoły w Kuźnicy i Nowym Dworze. Użyte w nich w sposób powierzchowny detale w kształcie „ostrołuku” odznaczają się romantycznym sposobem wykonania. Zostały zaaplikowane w sposób schematyczny. Raz pojawiają się jako zwieńczenia otworów okiennych z ostrołucznymi opaskami, a w innej formie jako fryz arkadkowy, w swej genezie romański, przetransponowany we fryz z motywami ostrołucznymi. Należy stwierdzić, że użyte na zewnątrz z pewną konsekwencją detale, pozwalają jednoznacznie określić szatę obu świątyń jako neogotycką.

PRZYPISY

¹ *Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji w Białymstoku*. Rok 1988, s. 195.

² Archiwum Parafialne w Kuźnicy Białostockiej, *Opisanie Kościoła Parochialnego Kuźnickiego (...) w czasie generalnej wizyty czynione przez mnie Jerzego Eysmonta (...) Dziekana Grodzieńskiego (...) Roku 1783 Januarius 28*.

W opisie kościoła czytamy: *Drewniany stary od kogo y kiedy jest fundowany żadnej wiadomości nie ma pewney. Przypuszczać można że fundacji królewskiej. Opasany tarciami, w ścianach dobry, w wieży i dachu potrzebuje reperacji. W kościele 2 wieże. Jedna na froncie druga mniejsza na środku. Obie gontami obite i sami kościół kryty gontem. Remont ma się zacząć na wiosnę. Drzwi: jedne prowadzą z cmentarza do babińca drugie z babińca do kościoła. Dwie kapliczki po bokach. Ołtarzów 6 a siódmy w kaplicy. Ołtarz wielki 2-kondygnacji (...) Na cmentarzu nowo wybudowana dzwonnica na 4 słupach gontami kryta (...) Kościołów filialnych nie ma...*

³ AP w Kuźnicy, *Inwentarz czyli Opisanie Kościoła Parafialnego y plebanij w miasteczku Kuźnicy z roku 1824*.

Kościół z drzewa, gorliwym i czułym staraniem Ks. Andrzeja Wróblewskiego i parafian w roku 1819 wybudowany, frontem do wschodu słońca, długości 30 arszyn szerokości 15 [arszyn rosyjski = 0,71 m], z drzewa tartego kostkowego w części ze starego kościoła a reszta z nowego, cały gontami kryty. Kopuł nie ma, prócz dwóch krzyżów żelaznych po rogach osadzonych. Z frontu kościoła facjata z tarcic (...) W tymże kościele znajduje się filarów 4, balkonów 12, sufit z tarcic...

⁴ Projekt nie jest znany.

⁵ Białoruskie Państwowe Archiwum Historyczne, 8/1/1275, *Dzielo po odnoszeniju Wilenskoj r-kat. duchowni na postrojku kostioła w Kuźnicy, pismo wilenskoj R. K. duchowni z 18 VII 1859 r.*

⁶ Tamże, *pismo Grodzieńskiej Gubernialnoej Stroitelnoej i Dorożnoj Komissii z 9 X 1859 r.*

⁷ AP w Kuźnicy, *Inwientarnoje opisanie Kuźnickogo, Prichodskogo Kostioła* [sporządzone] 30 iulija 1867 r.

⁸ Tamże

⁹ Tamże

¹⁰ zdjęcie znajduje się na tableau *Decanatus Sokolnensis Anno Domini 1897*, które to tableau zachowało się w kościele parafialnym w Szudziałowie. Drugie tableau, prawdopodobnie identyczne z szudziałowskim, znajduje się w kościele w Odelsku (ob. Białoruś) [informacja od ks. Tadeusza Krawczyński].

¹¹ Być może w czasie budowy szczyt wystawiono zgodnie z projektem, a obniżono wysokość dachu nad kościołem. Pojawiła się pewnego rodzaju niekonsekwencja architektoniczna. Różnica wysokości dachu i szczytu nie wpłynęła jednak na ogólny wyraz budowli.

¹² AP w Kuźnicy, *Inwientarnoje opisanije...*

¹³ P. Kubicki, *Bojowiczy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. II, T. 4, Sandomierz 1938, s. 70.

¹⁴ AP w Kuźnicy, *Inwentarz kościoła parafialnego rz.kat. w Kuźnicy* [sporządzony] 8 listopada 1919 r.

- ¹⁵ Z *Wilna i diecezji*, „Dwutygodnik Diecezjalny Wileński”, 1913, nr 19, s. 269.
- ¹⁶ AP w Kuźnicy, *Inventory z 1919 r.*
- ¹⁷ W. Wysocki, *Straty personalne i materialne kościoła katolickiego w południowo-zachodniej części archidiecezji wileńskiej w latach 1939-1944*, Lublin 1985 (praca magisterska pisana pod kier. ks. dra T. Krahela, maszynopis w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku), s. 67.
- ¹⁸ AP w Kuźnicy, *Decyzja WKZ w Białymstoku z dnia 20. 04. 1994.*
- ¹⁹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Białymstoku, *Teczka Parafia Kuźnica*, pismo PSOZ do Zarządu Gminy Kuźnica z 3 czerwca 1994 r.
- ²⁰ E. Jahilnicki, *Kościół w Nowym Dworze*. „Kłosy” 1879, T. XXIX, nr 734, s. 60.
- ²¹ Tamże, s. 60.
- ²² Tamże, s. 61.
- ²³ *Korespondencje*. „Nowe Życie. Pismo Kresowe”, 1927, nr 50, s. 2., a także informacje przekazane w kwietniu 1996 r. przez byłego kościelnego w Nowym Dworze, Pana Józefa Augustynowicza.
- ²⁴ *Nowy Dwór*, „Nowe Życie. Pismo Kresowe”, 1925, nr 42, s. 3.
- ²⁵ Na terenie Białostockizny zbudowano w tym typie np. kościoły w Zabłudowie i Sokółce.
- ²⁶ P. Krakowski, *Teoretyczne podstawy architektury wieku XIX*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z historii sztuki”, z. 15, Warszawa, Kraków 1979, s. 56-60.
- ²⁷ Tamże, s. 59.
- A. Majdowski, *O poglądach na styl wiślano-bałtycki w polskiej architekturze sakralnej XIX wieku*, „Nasza Przyszłość”, T. 78, Kraków 1992, s. 307-312.
- ²⁸ Tenże, *Zarys systematyki architektury neoromańskiej w budownictwie kościelnym Królestwa Polskiego*, „Nasza Przyszłość” T. 75, Kraków 1991, s. 123-129.
- ²⁹ Tenże, *Nurt narodowy w architekturze sakralnej Królestwa Polskiego od drugiej połowy XIX wieku. Wybrane problemy*, „Nasza Przyszłość”, T. 64, Kraków 1985, s. 31.
- ³⁰ W tym czasie nie rozwinęła się jeszcze świadomość nawiązywania do dawnej, polskiej architektury średniowiecznej. Po elementy swojskie zaczęli projektanci sięgać dopiero po 1880 r., zob. A. Majdowski, *Nurt narodowy...*, op. cit., s. 31-41.
- ³¹ A. Majdowski, *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*, Warszawa 1993, s. 28-29.

FIRST NEO-GOTHIC CHURCHES IN THE REGION OF BIAŁYSTOK - KUŹNICA BIAŁOSTOCKA AND NOWY DWÓR

A new brick church was built in Kuźnica Białostocka in 1860-1864, while the church in Nowy Dwór was expanded in 1877. Projects for both churches were greatly similar, and we may assume, with a large dose of probability, that they were made by the same architect. The solids of the objects were typical for Catholic churches erected during the third quarter of the nineteenth century; their characteristic features included a three-nave corpse covered by a gable roof, a presbytery narrower and lower than the corpse, and the two-tower facade. At the same time, both churches contained neo-Gothic motifs, until then not encountered in the sacral architecture of the Białystok region. Such details as windows and portals crowned with an ogive as well as a frieze composed of ogival arcades defined the architectonic appearance as neo-Gothic. For this reason, both objects occupy an important place in the history of Gothic architecture in the former Eastern Borderlands.

EWA NAROLEWSKA

Ratusze na Podlasiu. Nie istniejący ratusz w Siemiatyczach

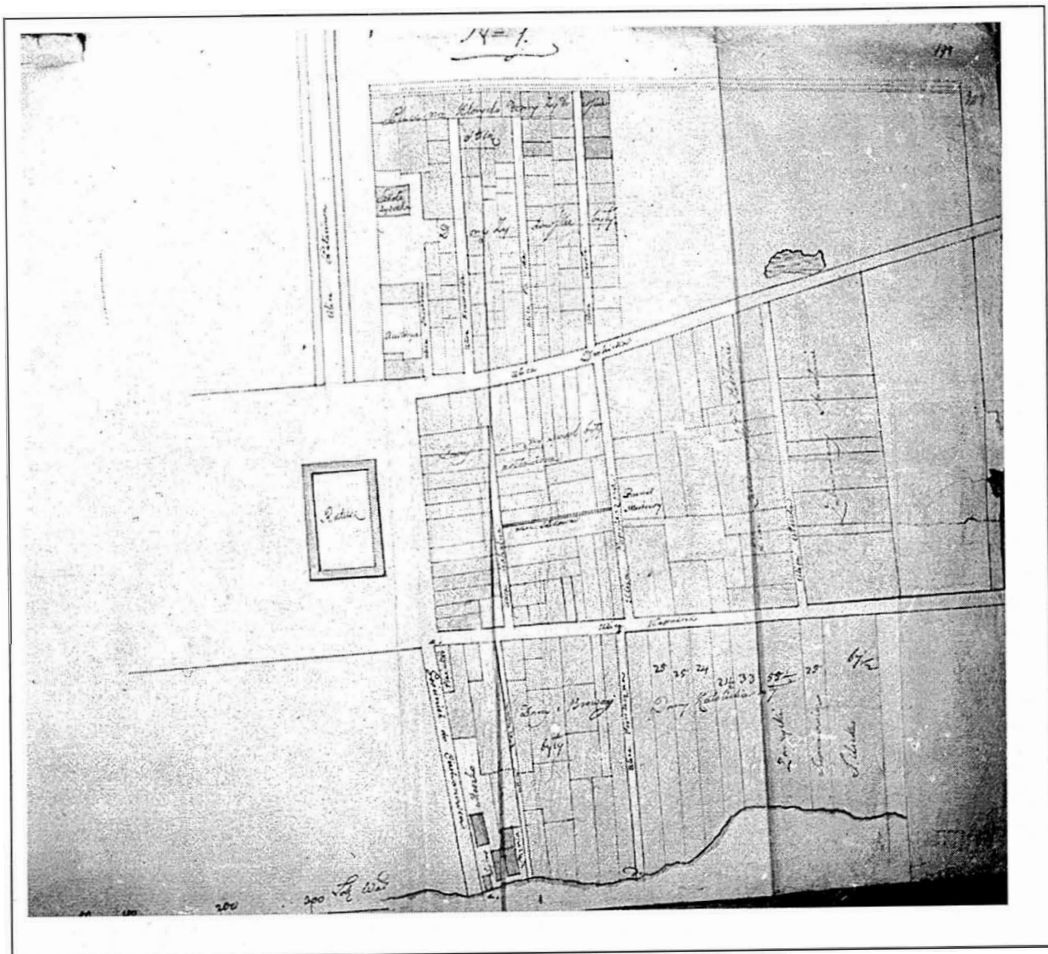
Wykaz ratuszy, istniejących na terenie dawnego województwa podlaskiego, (powstałego w 1520 r.), w którego skład wchodzi większa część obecnego województwa białostockiego, jest dość długi. Opiera się on jednakże w znacznej mierze na skromnych informacjach, zawartych w dokumentach archiwalnych sukcesywnie lokowanych miast, bądź ich lustracjach i inwentarzach, a także na późniejszych dokumentach, w których wzmiankuje się wcześniej funkcjonujące budynki jurysdykcji miejskiej.

Dotyczy to najstarszych, XV-wiecznych ratuszy w Drohiczynie¹ i Bielsku Podlaskim², także XVI-wiecznych, w takich ośrodkach jak: Łosice³, Rajgród⁴, Tykocin⁵, Siemiatycze⁶, Brańsk⁷, Surazh⁸, Wasilków⁹, Kleszczele¹⁰.

Podlasie odznaczało się słabym stopniem urbanizacji, posiadało rzadszą sieć miejską niż w pozostałych dzielnicach Polski. Ponadto miasta zaczęły się tu rozwijać dość późno, bo w XV i XVI w., tj. prawie z dwuwiekowym opóźnieniem w stosunku do Korony¹¹. Zatem najstarsze wzmianki, mówiące o istnieniu ratuszy czy też pozwoleń na ich budowę, wydawanych często w postaci przywilejów lokacyjnych, spotykamy dopiero w XV w.

W XVII w. Podlasie, jak i cała Korona, było areną różnych walk i klęsk żywiołowych. Sporadyczne są nowe fundacje obiektów, będących siedzibami władz miejskich. Prawdopodobnie z tego stulecia pochodzi ratusz w królewskim mieście Narwi. Wcześniej na pewno funkcjonowały tu kramy¹². Wiadomo też, że w Milejczycach, leżących w obrębie województwa podlaskiego tylko do 1566 r., także istniały plany wybudowania ratusza, ale czy te plany zrealizowano¹³?

Natomiast XVIII stulecie przynosi informacje o szeregu inwestycji, związanych z budową ratuszy. Dane dotyczące istnienia obiektów omawianego typu budowlanego, zrealizowanych wcześniej lub właśnie realizowanych, znajdujemy w: Węgrowie¹⁴, Białymstoku¹⁵, Brańsku¹⁶, Siemiatyczach¹⁷, Bielsku Podlaskim¹⁸, Kleszczelach¹⁹, Mielniku²⁰, Wasilkowie²¹, Goniądzu²², Hołowiesku²³, Surazhu²⁴. Ciekawostką dotyczącą miasta, leżącego poza obszarem woj. podlaskiego, ale na terenach współczesnego woj. białostockiego, jest fakt sporządzenia planu przebu-

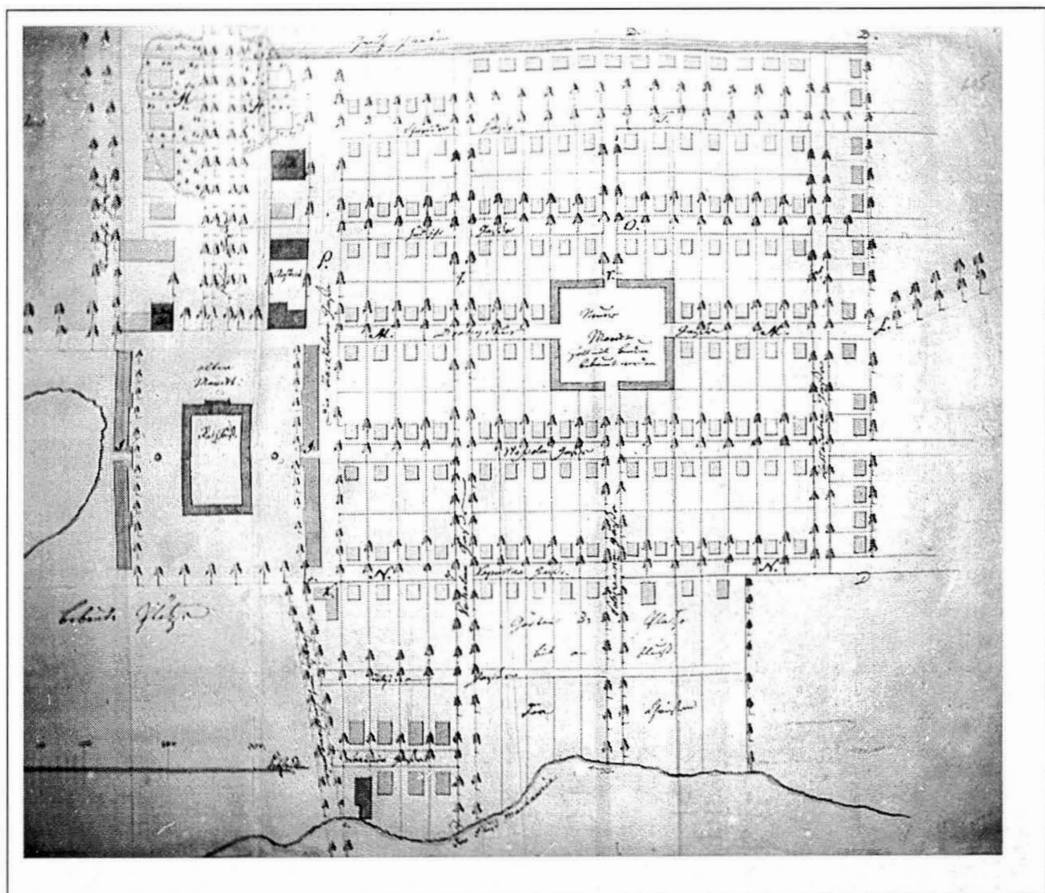


1. Plan pomiarowy Siemiatycz z 1771 r., z rynkiem i obrysem ratusza, z dopiskami z 1797 r., dotyczącymi zniszczeń spowodowanych pożarem (25.06.1797 r.).
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojen i Domen, sygn. 2938a.
 Measurement plan of Siemiatycze in 1771, with market square and outline of town hall, additional notes from 1797, concerning damage caused by fire (26 June 1797),
Voivodeship State Archive in Białystok, War and Estate Chamber, 2938 a.

dowy Krynek przez Antoniego Tyzenhauza (były to dobra królewskie), w myśl których miał stanąć w rynku ratusz wraz z kramnicami i wagą (także w XVII w. w inwentarzu miasta wspomniany jest ratusz)²⁵.

W większości przypadków nieznane są przekazy ikonograficzne, na podstawie których możliwe byłoby określenie przynajmniej ogólnego kształtu architektonicznego tych ratuszy czy widoków ich elewacji. Nie wiadomo także, kiedy ulegały one rozbiórce czy klęskom żywiołowym, jak pożary i wojny. Dotyczy to np. pięknego, drewnianego ratusza w Goniądzu oraz innego drewnianego ratusza w Knyszynie, typowego dla małych, prowincjonalnych miasteczek polskich²⁶.

Możliwość wstępnego rozpoznania interesującej mnie grupy zabytków w takich ośrodkach miejskich, jak: Węgrów, Goniądz, Siemiatycze, a także analizowania ich dziejów, formy architektonicznej, przemian budowlanych oraz funkcjonalnych: w Bielsku Podlaskim i Białymstoku, zawęży się do kilku obiektów.



2. Projekt przebudowy Siemiatycz po pożarze 25.06.1797 r., prawdopodobnie autorstwa Sz. B. Zuga, 1797 r., z widocznym rynkiem i obrysem ratusza.
Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojen i Domen, sygn. 2938a.
 Project for redesigning Siemiatycze after the fire of 25 June 1797, probably by S. B. Zug, 1797, with visible market square and outline of town hall,
Voivodeship State Archive in Białystok, War and Estate Chamber, 2938 a.

Wśród nich do ciekawszych należy ratusz w Siemiatyczach. Gmach ten nie istnieje od prawie 50 lat. W XVIII w. swoją formą architektoniczną budził zachwyt i zdumienie. Był to budynek o niespotykanej na naszych terenach skali architektonicznej. W sąsiednim województwie porównywalny był ratusz w Siedlcach, rekonstruowany po II wojnie światowej²⁷. Ratusz w Siemiatyczach łączył funkcje siedziby władz miejskich z handlowymi. Był to budynek klasycystyczny. Jego projektant zadbał też o interesującą szatę zewnętrzną, charakterystyczną dla epoki Oświecenia.

Historyczne województwo podlaskie po III rozbiorze Polski w 1795 r. zostało podzielone pomiędzy trzech zaborców: Austrię, Prusy i Rosję. W 1807 r. część terenów dawnego województwa podlaskiego znalazła się w granicach Księstwa Warszawskiego, a następnie od 1815 r. Królestwa Polskiego. Natomiast wschodnia część obszaru omawianego województwa przeszła w ręce Rosji, najpierw jako Obwód Białostocki, potem zaś już tylko jako część składowa Guberni Grodzieńskiej. W XIX wieku, na terenach dawnego województwa podlaskiego,

będącego pod zaborem rosyjskim, nie wybudowano żadnego budynku ratuszowego. Natomiast w północno-wschodnim regionie współczesnej Polski - klasycystyczne ratusze powstały w: Suwałkach (projekty nowego, murowanego pochodzą z 1836 r. oraz z 1839 r., budynek powstał w 1843 r. po rozebraniu starego, drewnianego ratusza), Sejnach (istniał murowany XVIII-wieczny, zachowany XIX-wieczny ratusz, murowany i przebudowany) oraz Łomży (pierwszy murowany, piętrowy pochodził z XVI wieku, nowy ukończony w 1823 r., przebudowany w XIX i XX wieku, zniszczony w czasie II wojny światowej i odbudowany w 1945 r.). W Gołdapi na rynku zachowane były ruiny XIX-wiecznego ratusza²⁸. Wyżej wymienione miasta weszły w skład województwa białostockiego, powstałego po II wojnie światowej i w takiej formie istniejącego do 1975 r.

* * *

Data powstania osady Siemiatycze nie jest znana²⁹. Pierwsze wzmianki o dobrach siemiatyckich pochodzą z pierwszej połowy XV w., kiedy należały przez pewien czas do Mazowsza (wraz z Podlasiem)³⁰. Następnie ziemie te zajęli Litwini. W przeciągu drugiej połowy XV w. i początku XVI w. - należały one do Sudymontowiczów, Tęczyńskich, Szydłowieckich, Bohowitynowiczów oraz od 1538 r. do 1585 r. ponownie do Tęczyńskich. Majętność siemiatycka pozostawała stale w rękach rodzin magnackich - litewskich i koronnych, co przyczyniło się do rozwoju ośrodka miejskiego, powstałego w 1542 r.³¹ Już w XV w. istniał tu dwór - siedziba właścicieli. Z tego wieku też pochodzą pierwsze wzmianki o istnieniu kościoła i cerkwi. Przypuszcza się, że w pobliżu XV-wiecznego kościoła znajdował się rodzaj nie-uformowanego placu, którego rolę przejął późniejszy rynek lokacyjny³². Osadę o charakterze miejskim, zgrupowaną przy placu na rozstajach dróg, sytuuje się w pobliżu założenia dworskiego, cerkwi i siedziby plebańskiej. Osadę tę przeniesiono w inne miejsce, prawdopodobnie w trakcie lokacji miasta w 1542 r.³³

Do rozwoju osady, potem miasta, przyczyniło się położenie na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych o ogólnokrajowej i lokalnej randze oraz zlokalizowanie tu centrum administracyjno-ekonomicznego dóbr ziemskich, a także, co jest bardzo ważne, umieszczenie w osadzie obiektów kultu religijnego i siedzib parafii.

Przywilej lokacyjny miejski wyjednany został przez Stanisława Tęczyńskiego, a nadany Siemiatyczom w Wilnie 28 stycznia 1542 r. przez króla Zygmunta Augusta, na prawach magdeburskich. Przywilej wyłączał miasto spod jurysdykcji urzędników królewskich, a w celu szybszego rozwoju Zygmunt August ustanowił 3 jarmarki roczne oraz tygodniowe targi w każdy czwartek. Od momentu lokacji następuje stały wzrost gospodarczy miasta, który trwa aż do końca XVIII w.³⁴

Osobny przywilej uzyskał ustanowiony w miasteczku wójt. Wójtostwo w Siemiatyczach zostało uposażone przez właściciela miasta - Stanisława Tęczyńskiego i jego żonę Annę. Wójt zajmował najważniejsze stanowisko. Dzięki sprawowanej jurysdykcji, bogatemu uposażeniu i majątkowi - posiadał wyjątkowe znaczenie w społeczeństwie. Ponadto prawa i obowiązki mieszczan szczegółowo określało prawo magdeburskie. W latach 1552 i 1558 Stanisław Tęczyński wydał

kolejne dokumenty, wymieniające powinności mieszczan³⁵. Za Stanisława Tęczyńskiego prawie całkowicie zreorganizowano stosunki własnościowe w mieście. Wydane przez niego dokumenty, regulujące życie nowo osadzanego miasta, przydawały mu odpowiednich profitów z tej inwestycji. Siemiatycze stały się dość ważnym miejscem targowym i należały do kategorii miast średnich w województwie podlaskim³⁶.

W XVI w. wykształciła się w Siemiatyczach struktura przestrzenna, składająca się z trzech luźno związanych ze sobą części zorganizowanych wokół trzech budowli - dworu z zespołem zabudowań gospodarczych i mieszkalnych, kościoła usytuowanego przy rynku lokacyjnym i cerkwi, wokół której uformował się nieregularny plac przycerkiewny. Dokoła wytyczonego rynku znajdowało się 26 parcel rynkowych z 26 domami³⁷. Na środku rynku stał ratusz drewniany, który był być może *ratuszem solnym*, tak nazwanym w dokumencie Pruskiej Kamery Wojen i Domen z 1802 r., a w wydawnictwach z lat międzywojennych określanym *halami targowymi, wielokrotnie przebudowywanymi*³⁸, bądź *olbrzymim budynkiem o dużej ilości sklepów handlowych, zniekształconych późniejszymi przebudowywaniami, które następowały po pożarach*³⁹. Zapewne ten ostatni opis należy odnieść do późniejszego, murowanego ratusza.

Fundatorem ratusza miała być Katarzyna Tęczyńska⁴⁰, córka Stanisława i Anny Bohuszówny Tęczyńskiej. Przekazała ona Siemiatycze w 1585 r. Krzysztofowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu, hetmanowi wielkiemu litewskiemu, księciu na Birżach i Dubinkach, swojemu drugiemu mężowi⁴¹. Tęczyńska w literaturze określana jest jako *protektorka i opiekunka miasta*, które rozwija się i rozbudowuje. Dla tego faktu niemałe znaczenie miało zapewne przyłączenie tego ośrodka do kompleksu organizujących się dóbr Radziwiłłowskich na Podlasiu⁴².

Nie zachował się żaden przekaz ikonograficzny, ani opis tego drewnianego ratusza. Nie znane są też mi przekazy archiwalne dowodzące, że ratusz wzniosła Katarzyna Tęczyńska. Znany jest natomiast przybliżony czas jego rozbiórki w końcu lat 60. lub na początku 70. XVIII w.⁴³

Od 1599 r., przez następne dwa stulecia, Siemiatycze pozostawały w rękach Sapiehów. W 1801 r. drogą licytacji dobra te nabył warszawski bankier Jan Meizner (Mayzner). Za Lwa Sapiehy (XVII w.), kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego, można zaobserwować w Siemiatyczach pewien ruch budowlany. Wzniesiono wówczas nowy kościół (1626-1637 r., konsekrowany w 1638 r.) i dwór murowany. Założenie miejskie pozostało jednak skromne i nie stanowiło głównej siedziby Sapiehów. Dopiero w latach 20. XVIII w. z inicjatywy Michała Józefa Sapiehy, pisarza polnego litewskiego, następnie wojewody podlaskiego oraz proboszcza Michała Józefa Krassowskiego i Kazimierza Ottowicza, superiora misjonarzy w Lublinie, została dokonana przebudowa kościoła i budowa klasztoru oo. Misjonarzy, zmieniająca w barokowym duchu rozplanowanie rynku. Dla stworzenia właściwej perspektywy widokowej rozebrano, na polecenie fundatora klasztoru, zabudowę pierzei wschodniej rynku, a na jej miejsce utworzono przed budynkiem klasztornym rodzaj dziedzińca wstępnego. Całość zabudowań klasztornych otoczono murem. Do czasów obecnych zachowały się zaledwie fragmenty muru: przed kościołem i w kilku miejscach od strony ogrodów. Ogromne założenie ogrodowe, jakie powstało po wybudowaniu klasztoru, zostało zniszczone⁴⁴.



3. Siemiatycze. Widok ratusza, zdjęcie wykonane z wieży kościoła parafialnego w okresie międzywojennym. Ze zbiorów Jerzego Nowickiego.
 Siemiatycze. View of town hall, photograph taken from the parish church tower during the inter-war period. From the coll. of Jerzy Nowicki

4. Siemiatycze. Południowa elewacja ratusza, początek XX w. (?).
 Fotografia ze zbiorów Jerzego Nowickiego.
 Siemiatycze. Southern elevation of town hall, beginning of the twentieth century (?).
 Photograph from the coll. of Jerzy Nowicki





5. Siemiatycze. Rynek z nadpalonym budynkiem ratusza po lewej stronie.
Fotografia z ok. 1905 lub 1907 r., ze zbiorów Jerzego Nowickiego.
Siemiatycze. Market square with charred town hall to the left.
Photo from about 1905 or 1907, from the coll. of Jerzy Nowicki



6. Siemiatycze. Południowa elewacja, stan z 1907 r. *Fotografia ze zbiorów Jerzego Nowickiego*
Siemiatycze. Southern elevation, state in 1907. *Photo from the coll. of Jerzy Nowicki*

7. Siemiatycze. Fragment rynku z widokiem po prawej południowej elewacji ratusza oraz po lewej - kaplicy-pomnika, wzniesionego po 1863 r. *Fotografia ze zbiorów Jerzego Nowickiego*
Siemiatycze. Fragment of market square with view of the southern elevation of the town hall to the right, and a shrine-monument, erected after 1863 to the left. *Photo from the coll. of Jerzy Nowicki*





8. Siemiatycze. Ruiny ratusza zniszczonego w czasie działań wojennych w 1941 r.
Fotografia datowana na luty 1942 r., ze zbiorów Jerzego Nowickiego.
 Siemiatycze. Ruins of town hall damaged during wartime hostilities in 1941.
Photograph from February 1942, from the coll. of Jerzy Nowicki



9. Siemiatycze. Rynek z trawnikiem w centrum, w miejscu nie istniejącego ratusza. Widok z wieży kościoła parafialnego. Fot. Władysław Paszkowski, lata 50. XX w., ze zbiorów W/O PSOZ Białystok
 Siemiatycze. Market square with lawn in the centre, in place of the non-extant town hall. View from the parish church tower. Photo W. Paszkowski, 1950s, from the coll. of W/O PSOZ Białystok
 10. Siemiatycze. Rynek. Fot. Władysław Paszkowski, lata 50. XX w., ze zbiorów W/O PSOZ Białystok.
 Siemiatycze. Market square. Photo W. Paszkowski, 1950s, from the coll. of W/O PSOZ Białystok



Drugi etap barokowej przebudowy Siemiatycz, przeprowadzonej z dużym rozmachem, nastąpił w czasach Anny Pauliny Jabłonowskiej z Sapiechów (1728-1800 r.). W tym czasie Siemiatycze znalazły się wśród najlepiej rozwiniętych gospodarczo miast podlaskich.

Księżna Anna Jabłonowska, właścicielka miasta i dóbr w latach 1750-1800, była inicjatorką przebudowy gospodarki, ustroju i wyglądu estetycznego tego miasta. Należała do najwyższych sfer arystokracji europejskiej oraz do elity umysłowej kraju. Nie szczędziła trudu, aby swoje rozległe dobra zdźwignąć z zadłużenia, zreorganizować w nich życie społeczne, naukowe i gospodarcze⁴⁵. W zakresie układu przestrzennego posłużyła się rozwiązaniem porównywalnym do przebudowy Nancy przez architektów króla Stanisława Leszczyńskiego. Wpływy urbanistyki francuskiej odnajdujemy w wielu przebudowywanych w XVIII w. miastach polskich. Obok Siemiatycz innym bardzo znanym przykładem podobnej rozbudowy jest Rydzyna.

Przewodnią ideą tych inwestycji była myśl sprzężenia pałacu z miastem i stworzenia osi, łączącej poszczególne elementy urbanistyczne w jedną, harmonijną całość. Z podobnymi działaniami magnatów na terenie Podlasia spotykamy się w Białymstoku, Tykocinie, Boćkach i Węgrowie⁴⁶.

Analogiczne przedsięwzięcia Jabłonowska podjęła także w innym swoim prywatnym mieście - Kocku (położonym w sąsiednim województwie). W Siemiatyczach księżna Anna wzniosła w drugiej połowie XVIII w. jeden ze swych ośrodków rezydencjonalnych, gdzie przebywała w okresie zimy. Wraz z pałacem wybudowała kompleks ogrodowy i gospodarczy. Przyczynił się do tego prawdopodobnie pożar miasta w 1758 r. Z uwagi na brak zachowanych przekazów archiwalnych trudno jest precyzyjnie określić daty poszczególnych etapów przebudowy miasta oraz wnoszenia głównych gmachów miejskich⁴⁷.

Na osi głównej pałacu, będącej jednocześnie osią urbanistyczną omawianego założenia, wytyczono w 1777 r. szeroką aleję, dzisiejszą ulicę Pałacową, wysadzaną lipami i łączącą pałac z rynkiem. Po obu jej stronach zbudowano wolnostojące budynki o charakterze reprezentacyjnym. Żaden z tych obiektów nie zachował się do czasów współczesnych, nie są znane nawet ich widoki.

Pałac i ratusz stanowiły ośnowę kompozycji urbanistyczno-architektonicznej i były, obok wcześniej wzniesionego kościoła, jej dominantami. Nowy ratusz, odznaczający się ogromnymi rozmiarami, zamykał długą, liczącą ok. 350 m oś, łączącą pałac z rynkiem. Duża skala architektoniczna siemiatyckiego ratusza przerosła zresztą możliwości finansowe Jabłonowskiej, bowiem księżna nie zdołała ukończyć go przed swoją śmiercią w 1800 r. Jednocześnie rozmiary i program budowlany tego obiektu świadczą o ambicjach właścicielki dóbr siemiatyckich. Natomiast monumentalność budowli, dominujących w założeniach urbanistycznych wieku Oświecenia oraz bezpośrednie ich powiązanie z wnętrzem rynku, było wówczas cechą często spotykaną i wykorzystywaną przez magnaterię⁴⁸.

Omówione elementy nowego założenia przestrzennego rozrosły się w kierunku południowym o rozplanowany także wówczas folwark, nazwany Annopolem na cześć Jabłonowskiej. Ponadto część badaczy upatrywała w istniejącej do czasów obecnych klasycystycznej kaplicy ewangelickiej, usytuowanej na terenie wielowyznaniowego cmentarza, budowlę, która miała zamykać całość założenia urbanistycznego od strony północnej. Kaplica została wzniesiona w XIX w. i nawet

jeżeli istniały w końcu XVIII w. tendencje do takiego myślenia, nie mamy na to dowodów⁴⁹.

Na pewno częściowy projekt kompozycji, będącej przebudową i jednocześnie rozbudową Siemiatycz, był dziełem architekta Szymona Bogumiła Zuga (1733-1807), pracującego dla księżnej także w Kocku przy projektach pałacu, ogrodu, kościoła i ratusza. Powstanie projektu przebudowy Siemiatycz, w tym i osady rzemieślniczej, przypisuje się na lata 1770-1777⁵⁰. Jednakże dzięki badaniom, prowadzonym przez Marię Kałamajską-Saeed wiemy, że wzmianki o budowie ratusza pochodzą już z 1764 r.⁵¹ Ratusz wraz z rynkiem miejskim miał być jednym z istotnych elementów nowego układu przestrzennego, zamykającym oś widokową z pałacu w kierunku północnym. Z jakiego więc czasu pochodzą pierwsze projekty przebudowy Siemiatycz? Dopiero na planie miasta z 1771 r. widoczny jest obrys nowego ratusza. Ratusz stanął w miejscu starego, drewnianego i „zrzuconego” budynku jurysdykcji miejskiej⁵². Według Wojciecha Trzebińskiego – Jabłonowska wydała nakaz rozbiórki drewnianego ratusza i starych kramów, stojących w centrum rynku⁵³. W dokumencie, sporządzonym przez administrację pruską w 1802 r. czytamy: *W dawnej własności księżnej Jabłonowskiej, rozpoczęto przed 30-tu laty budowę ratusza - budynku o 2 kondygnacjach, w miejscu gdzie wcześniej stał zawalony stary ratusz solny i budy kramarskie*⁵⁴. Jednakże dokładnej daty rozpoczęcia i ukończenia nowej budowli nie znamy⁵⁵. Jak już było powiedziane, górna kondygnacja ratusza pozostała za życia księżnej Anny nie ukończona. Dowodzi tego opis miasta, sporządzony w 1799 r.⁵⁶ Ponadto dokładnie sprawę tę wyjaśnia wspomniany wyżej dokument z 1802 r. (Aneks)

Autorstwo tego gmachu także nie jest dokumentarnie potwierdzone. Stanisław Lorentz przypisał je S. B. Zugowi, powołując się na uderzające podobieństwo do innych budowli tego architekta⁵⁷. Wiadomo natomiast, że po pożarze części zachodniej miasta w 1797 r. Jabłonowska odwołała się ponownie do pomocy S.B. Zuga, który zaprojektował całą zachodnią dzielnicę. Zachowana do dziś kopia, prawdopodobnie projektu S.B. Zuga, wskazuje iż został on częściowo zrealizowany (nie wykonano Nowego Rynku i zmieniono bieg głównego traktu komunikacyjnego - Gościńca Drohickiego)⁵⁸. Co do określenia czasu budowy ratusza - należy przypomnieć, że poza odnalezionym przez Marię Kałamajską-Saeed XVIII-wiecznym dokumentem, mówiącym o budowie ratusza w 1764 r. oraz bardzo ogólnym sformułowaniu w piśmie pruskiej Kamery Białostockiej (z 1802 r.) o rozpoczęciu budowy nowego ratusza *przed 30-tu laty* - brak jest materiałów archiwalnych, rozstrzygających tę kwestię. Wiadomo, że w 1777 r. trwały roboty już przy fundamentach pałacu Jabłonowskiej w Siemiatyczach (oglądał je Stanisław August). Natomiast S.B. Zug w 1778 r. pracował nad kolejnymi zleceniami księżnej, bowiem z tego roku pochodzą jego projekty do kościoła w Kocku⁵⁹. Należy więc przypuszczać, iż ratusz w Siemiatyczach ukończono w jego zewnętrznej bryle najpóźniej w 1777 r.⁶⁰ Przebadanie zachowanych obecnie pod powierzchnią rynku fundamentów ratusza pomogłoby ustalić, czy obiekt wzniesiono jako jednolitą inwestycję, czy może etapowo.

Księżna Anna dożyła 73 lat. Po jej śmierci znikwały stopniowo stworzone przez nią „urządzenia” i instytucje, a także dzieła sztuki architektonicznej. Jedną z największych kolekcji w XVIII-wiecznej Europie, *gabinet historii naturalnej* (były to zbiory zoologiczne, botaniczne, mineralogiczne, ale ponadto wielka biblioteka,

zbiory monet, miedziorytów i innych dzieł sztuki), zakupił od spadkobierców car rosyjski Aleksander⁶¹.

Pałac został całkowicie zniszczony w czasie bitwy 6-7 lutego 1863 r. Ruiny gmachu istniały jeszcze na początku tego wieku. Budynek dawnej oranżerii został przebudowany. Resztki parku wycięto w 1912 r.⁶² Zniszczone założenie parkowo-pałacowe nigdy nie zostało odbudowane.

Chociaż w roku 1957 Przemysław Marek Gartkiewicz pisał, iż *...zachowane są szpalery lipowe i reszty kwater ogrodowych...* wokół budynku dawnej oranżerii, leżącej nieopodal dawnego pałacu⁶³, to dzisiaj nie ma po nich śladu (za pałacem rozciągał się park angielski i sad owocowy).

Pierwsze poważne zniszczenie ratusza siemiatyckiego odnotowuje się w 1863 r., kiedy został spalony przez Rosjan⁶⁴. Figurę zdobiącą dotychczas jedną z jego bram, przedstawiającą św. Michała Archaniola, barokową, wykonaną z metalu, przeniesiono do zespołu pomisjonarskiego i zamontowano w zwieńczeniu bramy, znajdującej się przed kościołem parafialnym pw. Wniebowzięcia N.P.Marii⁶⁵. Drugi pożar ratusza nastąpił ok. 1905 lub 1907 r.⁶⁶

Ratusz ostatecznie został zamieniony w gruzy w 1941 r. Pozostał jeszcze w pamięci najstarszych mieszkańców Siemiatycz.

Jedynymi pamiątkami, ocalałymi po zawieruchach wojennych są dziś: układ urbanistyczny centrum miasta Siemiatycz oraz szczątki bramy wjazdowej do pałacu ozdobionej sfinksami i kamienny parkan okalający ogród, przy czym wiadomo, że park pałacowy w Siemiatyczach ogrodzony został w 1834 r.⁶⁷ W Muzeum w Siemiatyczach zachował się ponadto fragment pomnika (Kazimierza Leona?) Sapiehy, który niegdyś umieszczony był przed pałacem⁶⁸.

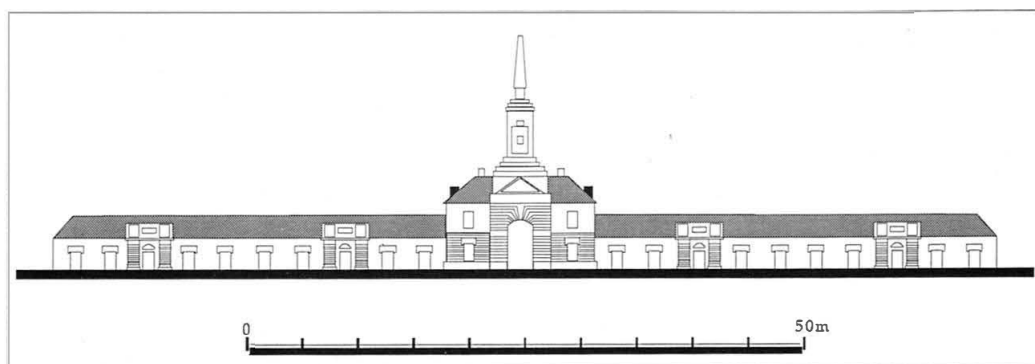
Założone przez Jabłonowską państwo siemiatyckie nie utrzymało się długo, ale wprowadzone przez nią przemiany stały się *zachętą dla innych do reformowania gospodarki w duchu idei Oświecenia*⁶⁹.

Swoje reformy ekonomiczne przedstawiła w znanym dziele *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, wydany po raz pierwszy w jej drukarni w Siemiatyczach w latach 1783-1785. Brak w nich jednak było propozycji reform ogólnopaństwowych, a ograniczyły się one do postulowania uporządkowania zarządu dóbr i wprowadzenia ładu organizacyjnego⁷⁰.

Obecnie oceniane jako „skromne” reformy Anny Jabłonowskiej w ówczesnych warunkach przyniosły jej duże uznanie i rozgłos. Siemiatycze zaś należały do ważnych ośrodków kultury, gdzie gromadzono zbiory dzieł sztuki oraz zbiory biblioteczne.

* * *

Nie zachowany ratusz w Siemiatyczach znany jest z rysunku z 1802 r., przechowywanego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku. Jest to rzut skrzydła południowego i północnego, a także widoki tych elewacji. Jednakże kompletem do tego zespołu jest jeszcze jeden rysunek, przedstawiający prawdopodobnie budynek wagi, usytuowany wewnątrz dziedzińca ratuszowego. Ten ostatni budynek to niewielki obiekt murowany, dwukondygnacyjny, kryty wysokim dachem czterospadowym i wzniesiony na rzucie prostokąta zbliżonego do kwadratu⁷¹. W Komerze Białostockiej (Wojewódzkie Archiwum Państwowe:

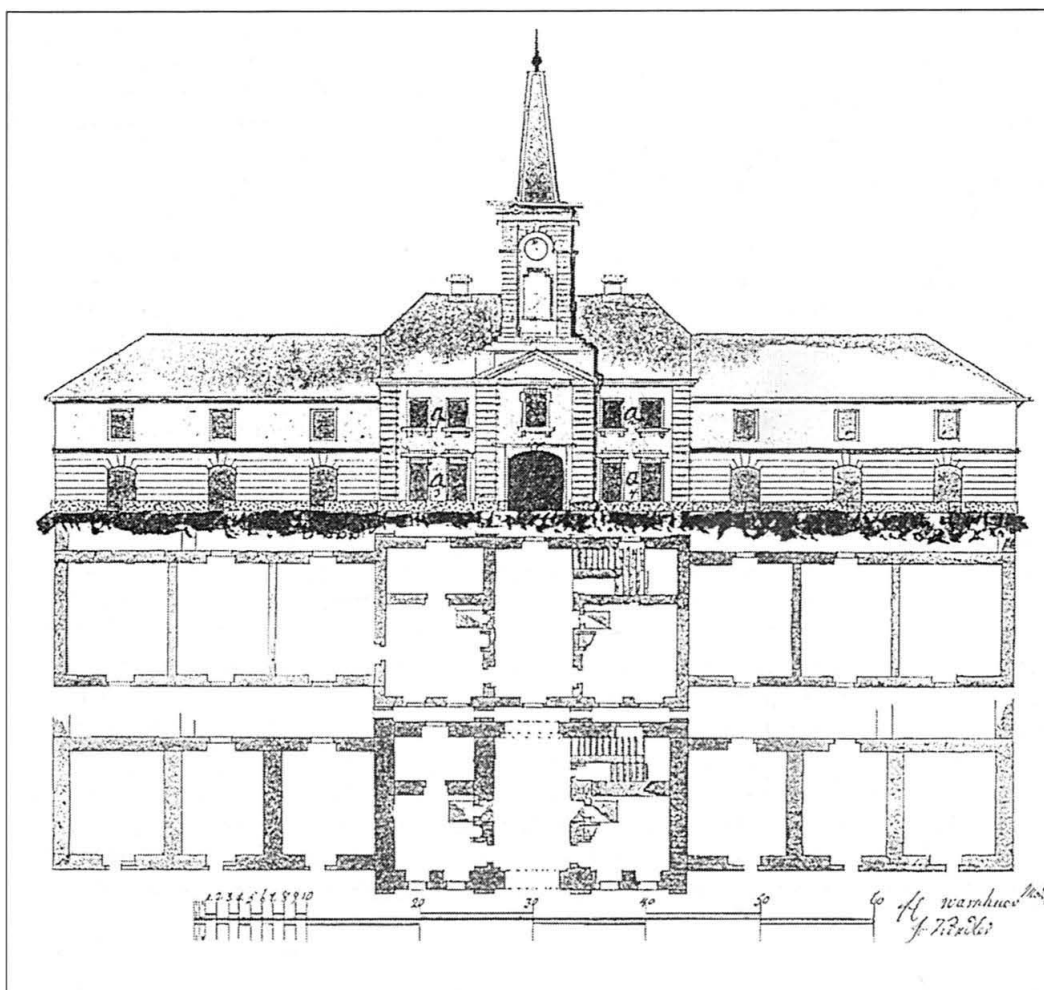


11. Kock. Widok ratusza. Kopia z: W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku Oświecenia...*, Warszawa 1955, s. 105.

Kock. View of town hall. Copy from: W. Trzebiński, *Select Studies on the History of the Construction of Private Towns in Poland during the Enlightenment*, Warszawa 1955, p. 105

12. Kopia rysunku z widokiem elewacji południowej ratusza w Siemiatyczach, autorstwa Warschauer'a - radcy ds. budowlanych i J. Kindlera - mistrza budowlanego. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojen i Domen, 1802 r., sygn. 2937. Opracowanie komputerowe - ROSiOŚK.

Copy of drawing with a view of the southern elevation of the town hall in Siemiatycze by: Warschauer, construction councillor, and J. Kindler, building master, Voivodeship State Archive in Białystok, War and Estate Chamber, 1802, 2937. Computer handling - ROSiOŚK



Kamera Wojen i Domen) znajdują się ponadto cztery, wspomniane już, plany zachodniej części miasta Siemiatycze, na których naniesiono w sposób schematyczny rzut ratusza. Pewną wartość posiadają także rysunki Zygmunta Vogla, tzw. *Szkice z Siemiatycz*, przechowywane w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Pozostałe materiały ikonograficzne ograniczają się do kilku zdjęć rynku lub ratusza z początku XX w., okresu międzywojennego a także ruin ratusza z 1939 r.⁷²

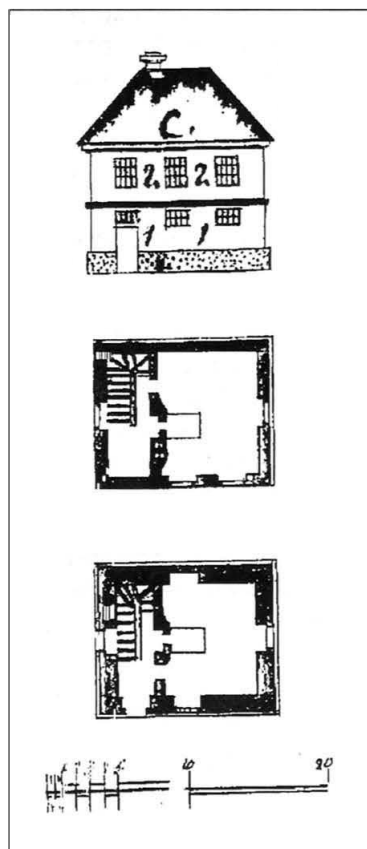
Ratusz zajmował centralną i znaczną część placu rynkowego. Pobudowano go na wzdłużnej osi rynku. Był to budynek wolnostojący, murowany, dwukondygnacyjny, wzniesiony na planie prostokąta. Posiadał cztery skrzydła tworzące wewnętrzny, także prostokątny dziedziniec z niewielkim, piętrowym budynkiem wagi, ulokowanym na jego środku. W budynku wagi umieszczono ponadto miary i narzędzia ogniowe⁷³. Krótsze skrzydła gmachu, północne i południowe, których widoki zachowały się w przekazach archiwalnych, odznaczały się bogatym wystrojem zewnętrznym⁷⁴. Posiadały ryzalitowo ujęte części centralne, trójosiowe, nieco wyższe od partii bocznych, pokryte dachami naczółkowymi. Poszczególne osie części centralnych flankowane były boniowanymi pilastrami. Natomiast partie boczne tych skrzydeł posiadały nieco niższe dachy dwuspadowe, a ich dolne kondygnacje były boniowane. Umieszczone tu otwory wejściowe, prostokątne, zamknięte zostały łukiem odcinkowym. Skrzydło południowe zaakcentowano wieżą zegarową, zwieńczoną obeliskowym, smukłym hełmem, typowym dla realizacji Zuga. Ta właśnie wieża zamykała widok od pałacu, z ulicy Pałacowej. W opisanych skrzydłach, na ich osi symetrii, mieściły się dwie bramy przejazdowe, prowadzące na dziedziniec. Dwie dodatkowe bramy znajdowały się w skrzydłach zachodnim i wschodnim, były one przeznaczone prawdopodobnie dla pieszych.

Zasadniczy schemat architektoniczny tego budynku jest typowy dla prac Zuga dotyczących grupy budowlanej ratuszy. Opiera się ten schemat na piętrowej części centralnej, zaakcentowanej obeliskiem oraz flankujących ją bocznych niższych partiach. W drugiej połowie XVIII w. model taki został zrealizowany przez Zuga w ratuszu w Kocku, rozebrany niestety w XIX w.⁷⁵

Porównanie zasadniczej bryły oraz zewnętrznego wystroju architektonicznego ratuszy w Siemiatyczach i Kocku wskazuje na ich ogromne podobieństwo. Ratusz w Kocku nie został wzniesiony co prawda na planie prostokąta z wewnętrznym dziedzińcem, ale przynależał także do typu handlowego. Usytuowanie go w jednej z pierzei rynku, a nie w jego centrum wyjaśnia różnice w jego rozplanowaniu względem obiektu siemiatyckiego. Kramnice w Kocku pomieszczono w parterowych, jakby rozciągniętych, wieloosiowych bocznych aneksach, skonstruowanych z wyższą partią centralną i dających w efekcie obraz gmachu niespotykanego. W Kocku, główna - centralna część budynku także jest trójosiowa, dwukondygnacyjowa, a w przyziemiu - boniowana. Ponadto, podobnie jak w Siemiatyczach, omawiana część centralna zaakcentowana jest pseudoryzalitem, zwieńczonym trójkątnym tympanonem, w przyziemiu mieści się w niej szeroki przejazd bramny zamknięty łukiem pełnym (w gmachu siemiatyckim - łukiem odcinkowym). Oba ratusze ozdobiono czworoboczną wieżą zegarową, wspartą na schodkowym cokole i z obeliskiem w zwieńczeniu. W obu ratuszach użyto analogicznych elementów wystroju zewnętrznego (gzymsy nadokienne i podokienne, bo-

niowane pilastry). Omawiane obiekty - ich usytuowanie, wygląd, program budowlany i funkcjonalny, stanowią wyraz przemyślanej polityki gospodarczej i architektoniczno-urbanistycznej ich fundatorki, jako właścicielki rozległych dóbr w drugiej połowie XVIII w.

Zespół ratuszowy w Siemiatyczach mieścił w dolnej kondygnacji ok. 100 kramów, reprezentując niespotykaną skalę na terenie miast polskich⁷⁶. Według Wojciecha Trzebińskiego ten ratusz należy zaliczyć do typu handlowego, stanowiącego połączenie siedziby władz miejskich z kramnicami. Część handlowa w tym wypadku zdecydowanie dominowała nad administracyjną. Natomiast Zbigniew Bobrowski uważa, iż jest to samodzielny, odrębny typ ratusza, w którym część municypalna, związana z samorządem miejskim, stanowi część usługową w stosunku do targowiska i jest pretekstem do zaakcentowania wjazdów, a nazwa ratusza staje się raczej wyrazem tradycji. Takie ratusze, wg Z. Bobrowskiego, znajdują się w Świsłoczy, Brzeżanach, Sochaczewie⁷⁷. Jabłonowska umiejscowiła w ratuszu siemiatyckim na parterze pomieszczenia handlowe, areszt, ponadto kasę miejską, służbę miejską, mieszkanie wachmistrza miejskiego i inne funkcje urzędowe. Ale co najważniejsze, górna kondygnacja ratusza - nie ukończona do końca XVIII w. (wraz ze skrzydłem południowym, najbardziej reprezentacyjnym, przewidzianym m.in. dla obrad Magistratu siemiatyckiego), nie pełniła swoich municypalnych funkcji. Na górnym piętrze skrzydła południowego, jeszcze za życia księżnej, zamieszkał zegarmistrz miejski⁷⁸. Oprócz funkcji administracyjnych i handlowych, w parterze gmachu pomieszczono funkcje produkcyjne, związane z zakładami niektórych rzemieślników, trudniących się usługami⁷⁹.



13. Kopia rysunku z widokiem elewacji budynku wagi w Siemiatyczach, Warschauer, J. Kindler.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojen i Domen, 1802 r., sygn. 2937. Opracowanie komputerowe - ROSiOŚK

Copy of drawing with a view of the elevation of the scale building in Siemiatyche, Warschauer, J. Kindler.

Voivodeship State Archive in Białystok, War and Estate Chamber, 1802, 2937. Computer handling - ROSiOŚK

Ratusz stanowił najważniejszą świecką budowlę w mieście, siedzibę autonomicznych władz municypalnych, które dawniej reprezentowane były przez Radę samorządu miejskiego, przez Ławę - pełniącą funkcję sądu oraz burmistrza, wójta i landwójta, a także innych urzędników⁸⁰. Oprócz zapewnienia miejsca dla sprawowania najważniejszych organów władzy miejskiej, ratusze bardzo często łączyły wiele funkcji. Funkcje handlowe były naturalnymi funkcjami większej części ratuszy (ale np. we Włoszech w końcu XIV w. powstały osobne budynki biurowe, zwane *uficjami*, przeznaczone wyłącznie dla administracji).

Spoglądając na początkową fazę rozwoju typu budowlanego ratusza - trzeba zaznaczyć, że w miastach średniowiecznej Europy pierwszymi budynkami użyteczności publicznej były obiekty handlowe: kramy, budy, sklepy o różnych nazwach, hale targowe, domy targowe czyli kupieckie, zwane też sukiennicami. Ratusze jako odrębne budowle siedziby władz powstały w późniejszej fazie tworzenia centrum handlowego, często w jakiś czas po uzyskaniu praw miejskich. Urzędy miejskie początkowo mieściły się w kamienicach przy rynku, w domach kupieckich, mieszczących halę targową, czyli w obiektach przeznaczonych głównie do celów handlowych. Podobnie program budowlany średniowiecznych ratuszy był bardzo bogaty i złożony. Obok pomieszczeń Rady miejskiej i sądu istniały pomieszczenia handlowe (także kramy), ponadto pomieszczenia służące rekreacji oraz takie jak: areszt, kaplica, archiwum. W średniowiecznych miastach Polski i Śląska (jak i na pozostałych terenach Europy Zachodniej) kramy wchodziły niejednokrotnie w obręb zabudowań ratuszowych (Toruń, Wrocław). W czasach nowożytnych omówiony program funkcjonalny ratuszy dodatkowo rozrastał się, przy czym zasadniczy schemat pozostał ten sam. W przypadku gmachów piętrowych reprezentacyjne sale Rady i Ławy przeważnie mieściły się w górnej kondygnacji, a przyziemie służyło m.in. celom handlowym i gospodarczym. Taki podstawowy program budowlany miał występować w ratuszu w Siemiatyczach.

Ponadto już we wczesnych realizacjach ratuszy można wyodrębnić dwie ich zasadnicze odmiany, w zależności od rozbudowy kramów i jatek. Są to ratusze targowe (Chojna, Stargard Szczeciński, Szczecin, Morąg, Zasław, Kamień Pomorski) oraz ratusze administracyjne (Kraków, Warszawa, Tarnów i inne). Tendencja do łączenia ratusza i kramów w jednym budynku ożyła ponownie znacząco w drugiej połowie XVII w. w nowo zakładanych miastach prywatnych. Na skutek bardzo słabego samorządu tych miast program municypalny ograniczał się do minimum, wobec czego rozrastały się odpowiednio zakomponowane kramy. Z końca XVII w. przykłady takich ratuszy-kramnic pochodzą ze Stanisławowa i Husiatynia. W Warszawie w tym samym czasie staromiejski ratusz obudowano czworobokiem kramów, a na początku XVIII w. w podobnej konwencji wybudowano ratusz w Węgrowie. Inne takie realizacje znajdowały się w: Staszowie, Białymstoku, Siedlcach, Kocku, Biłgoraju, Józefowie.

Dochodowe ratusze, otoczone kramnicami, miały też powstać z inicjatywy dziedziców miast w: Wysokim Litewskim i Łącznej (Sapiehowie), Krasławiu (Konstanty Plater, wojewoda mścisławski), Ciechanowcu (Ossoliński)⁸¹.

* * *

W opisach miasta sprzed Powstania Styczniowego 1863 r., dawny ratusz w Siemiatyczach zwano kramnicami. Mieściły się w nim nadal sklepy, dość liczne, bo około 40 i raczej mniejszej skali (nazywane były „sklepikami”). Częściowo zostały one połączone z mieszkaniami ich właścicieli. Wciąż także funkcjonował skład miar i wag. Przed kramnicami stały dwie, znacznie zniszczone statuy (w czasach Jabłonowskiej - cztery i to nad bramami)⁸². Zaś wewnątrz (wjazd przez dwie parterowe bramy) na dziedzińcu ulokowano „pachnące komórki”. Większość użytkowników ratusza stanowili Żydzi⁸³. W czasach Jabłonowskiej *miasto w większej połowie z Żydów złożone* było, a w dokumencie pruskim z 1802 r. kramy ratuszowe nazwano *żydowskimi*⁸⁴.

Wiadomo, że ratusz był sukcesywnie przebudowywany, ulegał też pożarom w XIX i XX w. Na wszystkich zdjęciach ratusza z początku XX stulecia widać także, że skrzydła: zachodnie i wschodnie, pierwotnie parterowe, przebudowane zostały na kamienice miejskie, dwukondygnacyjne, pokryte dachami dwuspadowymi i z balkonami wychodzącymi na plac. Najmniej dotknięte przeróbkami pozostało skrzydło południowe. W głównym ryzalicie brak jest jednakże charakterystycznej wieży. Zmianie uległy otwory wejściowe w partii całego przyziemia – ich kształt, wielkość i rozstaw osi oraz ich ilość.

W opisie miasta z 1937 r. czytamy: *Centrum miasta stanowi bardzo duży Rynek, który zmniejszył się dzięki temu, że na miejscu dawnych kramów i ratusza zbudowano cały szereg kamieniczek prywatnych, które zasłoniły też mury dawnego ratusza, spalonego w XIX w.*⁸⁵

Pomimo opisanych zmian w wyglądzie ratusza - zachował on do ostatniej wojny swoją ogólną, charakterystyczną bryłę, złożoną z czterech skrzydeł, tworzących wewnętrzny, prostokątny dziedziniec. Zachowały się też oryginalne gabaryty skrzydeł: południowego i północnego, wraz z ich ryzalitowo ujętą partią centralną. W miejscowej tradycji poszczególne części ratusza bardziej były jednak kojarzone z budynkami mieszkalnymi, niż z dawnymi „kramnicami”.

Ratusz, po zniszczeniu przez Niemców w 1941 r., nie został odbudowany. Nie wykonano także badań ani inwentaryzacji fundamentów znajdujących się obecnie w centrum śródmiejskiego placu. W latach 40. XX w. teren po dawnym ratuszu wyrównano i przysypano ziemią. W związku z tym powierzchnia obecnego rynku jest podniesiona w stosunku do pierwotnej. Z czasem zasadzono tu drzewa i utworzono skwer miejski⁸⁶. Z punktu widzenia konserwatorskiego należałoby przywrócić pierwotne funkcje tego placu miejskiego, odchodząc od funkcji rekreacyjnych, co związane jest z usunięciem wysokiej zieleni.

W powojennej historii Siemiatycz należy odnieść się do sprawy przeniesienia całego ruchu komunikacyjnego z rynku i wybudowania obwodnicy, która przejęłaby tę funkcję. Znalazła ona swój finał w nie zrealizowanym planie zagospodarowania przestrzennego miasta, gdzie została zaprojektowana taka obwodnica. Omawiany plan przestrzenny jest już nieaktualny. Jedną z osób, która „walczyła” wówczas o odciążenie zabytkowego rynku był inż. arch. Władysław Paszkowski, ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków. Niestety, nie udało mu się przeforsować tego tematu u władz administracyjno-politycznych Siemiatycz. Natomiast z dawnego głównego placu śródmiejskiego uczyniono trasę przejazdową, wijącą się wokół niefunkcjonalnego ronda, które „ozdobiono” drzewami oraz ławeczkami dla osób „pragnących” odpoczynku wśród wyziewów z objeżdżających

skwer coraz liczniej ciężkich samochodów. Być może nie sposób dziś wyłączyć dawnego rynku z układu komunikacyjnego Siemiatycz, jednakże trzeba mieć świadomość tego błędnego rozwiązania. Obecnie należy dążyć do wyeliminowania sztucznie utworzonego ronda i usunięcia wysokiej zieleni (wprowadzonej błędnie), a także różnorodnych nawierzchni oraz ogromnej różnicy w poziomie powierzchni tego placu. Przed paru laty Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku postulował o opracowanie projektu zagospodarowania terenu rynku i przedstawił swoje wnioski konserwatorskie. W 1997 r. w trakcie prowadzenia w centrum rynku prac ziemnych, związanych z położeniem nowej instalacji gazowej, natrafiono na fragment fundamentu dawnego ratusza, wykonanego z cegły ceramicznej. Ślad ten został zarejestrowany przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo białostockie i udokumentowany mapą rynku sporządzoną w 1995 r.

Zachowane fragmenty fundamentów nie istniejącego ratusza w Siemiatyczach, będącego unikatowym zabytkiem jurysdykcji miejskiej na terenie dawnego województwa podlaskiego oraz regionu obecnej północno-wschodniej Polski, wymagają przeprowadzenia badań archeologicznych, konserwatorskich i architektonicznych.

Natomiast uchwycenie kolejnych przemian formy i funkcji oraz przebudów, związanych z adaptacją gmachu na nowe, handlowe, mieszkalne i może inne cele, jest utrudnione, bowiem wiąże się to ze znikomą ilością danych historycznych.

14. Siemiatycze. Rynek. Widok na wykopy z fragmentami konstrukcji muru fundamentów ratusza, odkrywki dokonane w trakcie zakładania wodociągu. Fot. Jerzy Maciejczuk, 1996 r.
Siemiatycze. Market square. View of excavations with fragments of the construction of the town hall foundation wall, made in the course of installing the water-main.



- ¹ W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXIII, z. 1-2, Warszawa 1982, s. 42,
- *Drohiczyn, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, oprac. J. Giżewska, J. Kubiak, PKZ Warszawa 1977, s. 12,
- W XVI wieku, oprócz ratusza, istniała w Drohiczynie także kancelaria, służąca ówczesnej władzy miejskiej.
- ² E. Narolewska, *Ratusz w Bielsku Podlaskim - dzieje, przeobrażenia i konserwacja*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 3, Białystok 1997, s. 98.
- ³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. V, Warszawa 1884, s. 733,
- *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. II, Wrocław 1967, s. 480.
- ⁴ *Katalog zabytków sztuki. Województwo łomżyńskie - Kolno, Grajewo i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1988, s. 31.
- ⁵ W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI-XVII w. Królewska historia miasta*, „Białostoczczyzna”, 3/23, Białystok 1991, s. 5,
- *Tykocin, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, oprac. W. Trzebiński, P. Gartkiewicz, P. Szafer, PKZ, Warszawa 1957, s. 5, 15,
- *Tykocin, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego Tykocina*, oprac. J. Kubiak, PKZ Warszawa 1975, s. 20.
- ⁶ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce w XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 89,
- M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937, s. 177,
- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany w rozplanowaniu przestrzennym miasta w XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, Warszawa 1989, s. 45,
- „Życie Gospodarcze”, Warszawa 1928, nr 24, s. 19,
- *Zabytki - Ratusz*, J.N. (Jerzy Nowicki), „Głos Siemiatycz”, nr 8, 14.X.1990, Siemiatycze, s. 7.
- ⁷ *Brańsk, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Brańska*, oprac. Z. Piłaszewicz, I. Małofiejew, PKZ Białystok 1982, s. 18.
- ⁸ *Surąż, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, oprac. J. Kazimierski, A. Lutostańska, PKZ Warszawa 1959, s. 4,
- *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, t. 1, Wrocław 1965, s. 286.
- ⁹ *Wasilków, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, oprac. L. Kozakiewicz, W. Kochanowski, PKZ Warszawa 1960, s. 5.
- ¹⁰ *Kleszczel, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego Kleszczel*, oprac. B. Tomecka, I. Małofiejew, PKZ Białystok 1980, s. 7,
- *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, op. cit., t. 1, s. 263.
- ¹¹ A. Wyrobisz, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1981, s. 181,
- S. Aleksandrowicz, *Powstanie i rozwój miast woj. podlaskiego do poł. XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, Białystok 1964, t. 1, s. 141.
- ¹² *Narew, województwo białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Narew*, oprac. A. Oleksicki, I. Małofiejew, PKZ Białystok 1980, s. 12, 19,
- W XVII stuleciu wystawiano kramy, np. w Zabłudowie (16 kramnic *in diva rzędy*) czy Boćkach (tu kramnice stawiano też jeszcze w XVIII w.), patrz: *Zabłudów, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, oprac. K. Głapińska, PKZ Warszawa 1975, s. 11,
- *Boćki, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Boćki*, oprac. Z. Piłaszewicz, I. Małofiejew, PKZ Białystok 1980, s. 7.
- ¹³ *Milejczyce, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu ogólnego zagospodarowania Milejczyc*, oprac. B. Tomecka, PKZ Białystok 1984, s. 18.
- ¹⁴ A. Czapska, J. Kaźmirski, *Węgrów. Opracowanie historyczne miasta*, WKZ Siedlce 1957,
- A. Czapska, *Węgrów. Monografia historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1959,
- A. Czapska, *Najstarsze domy w Węgrowie*, „Ochrona zabytków”, t. XI, Warszawa 1958, z. 1-2, s. 145-146,

- B. Bierniewska-Lenard, K. Pawłowski, *Teczka ewidencyjna m. Węgrowa*, Warszawa 1962,
- *Miasto Węgrów (woj. siedleckie). Studium urbanistyczno-konserwatorskie*, oprac. E. Dobrowolska, K. Gerłowska, A. Cebulak, P. Mras, Lublin 1984, s. 7,
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo warszawskie*, z. 26: pow. węgrowski, I. Galicka, H. Sygietyńska, D. Kaczmerczyk, t. X, Warszawa 1964, s. 24: stąd pochodzi informacja, iż źródła XVII-wieczne wspominają o ratuszu i zabudowie targowej na placu rynkowym w Węgrowie. Nie ma jednak żadnych informacji o ich usytuowaniu.
- ¹⁵ E. Narolewska, *Ratusz w Białymstoku - dzieje i przeobrażenia*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, z. 1, Białystok 1995, s. 25-34.
- ¹⁶ J. Siedlecki, *Magistrat m. Brańska przed 200 laty*, „Białostocczyzna”, 2/10, Białystok 1988, s. 3-7,
- J. Siedlecki, *Spojrzenia w przeszłość Brańska*, „Białostocczyzna” 4/8, Białystok 1987, s. 9-14.
- W Brańsku zachował się w centrum obecnego rynku murowany budynek, wzniesiony w latach 70. XIX w. na potrzeby siedziby magistratu miejskiego. Taką funkcję posiadał on jeszcze w okresie międzywojennym. Po II wojnie światowej adaptowano go na przedszkole i nieznacznie przebudowano. Odznacza się on tradycyjną bryłą i wysokim dwuspadowym dachem o załamanych połaciach, na wzór dachu mansardowego. Obecnie w jego bezpośrednim sąsiedztwie wzniesiono współczesne budynki użyteczności publicznej, nie nawiązujące do historycznej zabudowy, które w istotny sposób zeszpeciły wygląd dawnego rynku i omawianego gmachu jurysdykcji miejskiej. Informacja o czasie powstania i pierwotnej funkcji XIX-wiecznego ratusza pochodzi od badacza dziejów Brańska – Zbigniewa Romaniuka.
- ¹⁷ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 89,
- M. Kwiatkowski, Szymon Bogumił Zug. *Architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa 1971, s. 177,
- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV-XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, Warszawa 1989, s. 40,
- Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej w Polsce wieku Oświecenia*, [w:] *Studia i materiały do dziejów, teorii i historii architektury i urbanistyki*, t. III, Warszawa 1961, s. 53,
- *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej w Siemiatyczach*, oprac. J. Maroszek, K. Kucharczyk, J. Szydłowski, Białystok 1980, s. 6.
- ¹⁸ jak przypis 2.
- ¹⁹ jak przypis 10.
- ²⁰ W Mielniku w XVI w. szlachta prosiła o zbudowanie w rynku kancelarii starościńskiej (1566 r.), natomiast ratusz jest tu wzmiankowany w 1756 r. Nowy wystawiono na potrzeby administracji pruskiej. Patrz: D. Michaluk, *Rozwój układu przestrzennego Mielnika w XIII-XVIII w.*, [w:] *Studia Podlaskie*, t. IV, Białystok 1993, s. 44.
- ²¹ - jak przypis 9.
- ²² H. Dmowska-Grabiasowa, *Działalność kulturalna Izabeli Branickiej w świetle korespondencji*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, Białystok 1985, s. 89,
- Z. Gloger, *Ratusz w Goniądzu*, „Kłosa”, t. XX, Warszawa 1875, nr 502, s. 91,
- J. Kłosa, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok - Goniądz 1997, s. 49, 102.
- ²³ H. Dmowska-Grabiasowa, *Działalność kulturalna...*, op. cit., s. 89.
- ²⁴ A. Stafiński, *Z przeszłości Surazu. Materiały do monografii miast obwodu pow. białostockiego*, Białystok 1937, s. 17, 47, 59,
- Ratusz w Surazu stał w bezpośredniej bliskości grodziska i istniał jeszcze w 1859 r.
- ²⁵ *Krynki, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne*, oprac. J. Kubiak, PKZ Warszawa 1976, s. 10, 12.
- ²⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1958, s. 144, przedruk fotooffsetowy wydania z lat 1900-1903.
- ²⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo warszawskie*, z. 22: pow. siedlecki, I. Galicka, H. Sygietyńska, t. X, Warszawa 1964, s. 34-35,
- J.J. Łoziński, A. Miłobędzki, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1967, s. 187.
- ²⁸ W.K. Kochanowski, *Konserwacja zabytków sztuki woj. białostockiego w latach 1945-1959*, „Rocznik Białostocki”, t. I, Warszawa 1961, s. 387-402,
- W. Trzebiński, P. Szafer, *Opracowanie historyczne miasta Suwałki*, maszynopis, PKZ, [b.m.w.] 1953, s. 216,

- A. Czapska, *Architektura XIX w. w Suwałkach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pr. zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 213,
- W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce w wieku Oświecenia*, Warszawa 1955, s. 122 (Sejny),
- *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, Warszawa 1965. Hasła: Sejny - s. 280, Suwałki - s. 287, Łomża - s. 269, gdzie czytamy, iż ratusz w Łomży w XVI w. należał do znaczniejszych budowli tego miasta. Natomiast odnośnie ratusza w Sejnach, to istniał tu ratusz XVIII-wieczny, w 1770 r. wzniesiono hale targowe, a kramnice murowane pobudowano w 1829 r.. O ratuszu w Sejnach także [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa...*, t. X, Warszawa 1889, s. 418,
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo łomżyńskie. Łomża i okolice*, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1982, s. 14,
- *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, woj. białostockie*, Seria A, red. M. Charytańska, t. VII, z. 1, oprac. M. Pietrusińska, Warszawa 1971, s. 14 (Gołdap).
- ²⁹ Część badaczy dziejów miasta przypisuje początek osady na drugą połowę XIII lub XIV w., w okresie największego natężenia kolonizacji polskiej na tym terenie,
- *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, oprac. L. Kozakiewicz, W. Kalinowski, P.M. Gartkiewicz, PKZ Warszawa 1957, s. 8,
- A. Czapska, *Zasady sytuowania założeń barokowych w miasteczkach podlaskich od poł. XVII w. do poł. XVIII w.*, „Rocznik Białostocki”, t. IX, Warszawa 1968/69, s. 121.
- ³⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa...*, op. cit., t. IX, s. 542,
- A. Jabłonowski, *Podlasie*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. II, Warszawa 1909, s. 139,
- J. Wiśniewski - recenzja pracy I. Gilewskiego *Siemiatycze. Zarys dziejów*, *Siemiatycze* 1958, „Rocznik Białostocki”, t. I, Warszawa 1961, s. 355-35,
- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV-XVIII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, red. H. Majecki, Warszawa 1989, s. 7.
- ³¹ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 8-9.
- ³² A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 43-44.
- ³³ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 11.
- ³⁴ *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne...*, op. cit., s. 10.
- ³⁵ W. Jarmolik, *Rozwój niemieckiego prawa...*, op. cit., s. 31.
- ³⁶ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 14-21.
- ³⁷ *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne...*, op. cit., s. 14,
- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 44-45,
- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 21.
- ³⁸ M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit. s. 177,
- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 45.
- ³⁹ „*Życie Gospodarcze*”, Warszawa 1928, nr 4, s. 19.
- ⁴⁰ jak przypis 37, 38, także *Zabytki - Ratusz*, autor J.N. (Jerzy Nowicki), „*Głos Siemiatycz*”, nr 8, 14.X.1990, s. 7.
- ⁴¹ *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne...*, op. cit., s. 11,
- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 9, 18.
- ⁴² *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne...*, op. cit., s. 11.
- ⁴³ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...* op. cit. s. 89,
- M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 177,
- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 40,
- J.N. (Jerzy Nowicki), *Zabytki...*, op. cit., s. 7.
- ⁴⁴ *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne...*, op. cit., s. 13-14,
- *Siemiatycze, woj. białostockie, pow. siemiatycki. Zespół pomieszkowski - kościół, klasztor i ogród. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, oprac. J. Kubiak, PKZ Warszawa 1967, s. 7-8,
- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 45-46,
- A. Oleksicki podaje: *Michał Sapieha rozbudowując znacznie wschodnią, położoną nad Kamionką, część miasta - zakazał mieszkańcom odbudowywać wyburzoną pierzeję rynku, aby nie zasłaniać widoku na zespół budynków klasztornych. Na planie Siemiatycz z 1799 r. widoczne są już dwie nowe kamienice, odcinające zespół klasztorny od rynku.*
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo białostockie: Siemiatycze, Drohiczyń i okolice*, M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1996, s. 56, 58, 68.

⁴⁵ Anna Paulina Jabłonowska z Sapiechów, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, Wrocław 1962-64, s. 210-212, hasło oprac. J. Berger-Mayerowa.

Anna Jabłonowska była autorką pism gospodarczych, konfederatką, wojewodziną bractwską i najstarszą córką Kazimierza Karola Sapiehy oraz Karoliny z Radziwiłłów. Z późniejszego życia i sądów jej współczesnych można wnioskować, że zdobyła dużą wiedzę. Wyszła za mąż za brata stryjecznego swego ojczyma - Jana Kajetana Jabłonowskiego, w 1750 r. (od 1754 r. wojewoda bractwski) i wkrótce objęła zarząd dobrami w kluczach: siemiatyckim, kockim, wysockim oraz we włościach: wołyńskim, strzebińskim, kukizowskim, mariampolskim i jezupolskim. Owdowiała w 1764 r. Była czynnie zaangażowana politycznie, znana jednak głównie jako reformatorka stosunków gospodarczych. Jej reformy na tle innych reform magnackich z drugiej połowy XVIII w. nie odznaczały się wybitnie postępowym charakterem. Jeszcze przed jej śmiercią nastąpiła ruina materialna dóbr, które zostały zajęte za długi przez bank.

- J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiechów Jabłonowskiej*, Lwów 1936,

- W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy...* op. cit., s. 105,

- W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 87,

- H. Pająk, *Reformatorka z Siemiatycz - Anna Jabłonowska*, „Kontrasty” Białystok 1969, nr 8, s. 30-31,

- A. Chorobińska-Misztal, *Z dziejów Siemiatycz drugiej połowy XVIII w. Działalność reformatorska Anny Jabłonowskiej*, Białystok 1978, s. 15,

- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 30.

⁴⁶ Innymi miastami przebudowywanymi w podobnym duchu, gdzie ponadto dominantę stanowiła bryła kościoła w jednej z pierzei rynku były: Kock, Przysucha, Nowy Dwór, Siedlce, [w:] *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, pr. zb. pod red. W. Zina, t. 1, Warszawa 1980, s. 530,

- W. Trzebiński, *Magnackie założenia urbanistyczne w Polsce XVIII w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, Warszawa 1960, z. 4, s. 531-532,

- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 46-47,

- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 40.

⁴⁷ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 177,

- *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 3-4,

- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 36, 38,

- W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 93.

⁴⁸ W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy...*, op. cit., s. 113.

⁴⁹ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 34,

- *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo białostockie...*, M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1996, op. cit., s. 72,

- *Siemiatycze, woj. białostockie. Ewangelicka kaplica cmentarna. Studium historyczno-architektoniczne*, oprac. M. Jankowska, Białystok 1981, s. 6, 12,

- *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 7,

Badacze datują kaplicę począwszy od końca XVIII w. (J. Maroszek, K. Kucharczyk), poprzez lata 20. XIX w. (J. Kowalczyk - *Recenzja studium historyczno-architektonicznego kaplicy ewangelickiej* autorstwa M. Jankowskiej, maszynopis, 1981), następnie na około połowę XIX w. (M. Kałamajska-Saeed) oraz na drugą połowę XIX w. (M. Jankowska).

⁵⁰ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 176-177,

- *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 3-8,

- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 34.

⁵¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo białostockie*, M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 58.

⁵² jak przypis 42,

- *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, M. Baliński, T. Lipiński, t. II, cz. 2, Warszawa 1845, s. 1286,

- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 47.

⁵³ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 89.

⁵⁴ Pismo władz pruskich z dnia 10 czerwca 1802 r., Kamera Wojen i Domen, sygn. 2937, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, tłumaczenie: Ariusz Małek.

⁵⁵ M. Kałamajska-Saeed, opierając się na źródłach, podaje rok budowy ratusza jako 1764, *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo białostockie...*, op. cit., s. 58,

- Z. Bobrowski przypuszcza, że ratusz w Siemiatyczach został zbudowany w tym samym czasie co ratusz w Kocku. Patrz: Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej w Polsce wieku Oświecenia*, [w:] *Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki*, t. III, Warszawa 1961, s. 53,
- M. Kwiatkowski podaje przypuszczalny okres projektowania całego założenia siemiatyckiego na połowę lat 70. XVIII w., op. cit., s. 177,
- Natomiast J. Bielecki przypisuje projekty Zuga na pałac w Siemiatyczach na lata 1770-1777, [w:] *Siemiatycze, województwo białostockie. Budynek dawnej oranżerii. Badania architektoniczne*, J. Bielecki, PKZ Białystok 1982, s. 7,
- J. Maroszek omawiane plany założenia siemiatyckiego sytuuje także w przedziale czasowym 1770-1777, op. cit., 1989, s. 34.
- ⁵⁶ W. Trzebiński cytuje (*Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 115) A. Holsche, *Geographie und Statistik von West-Süd und Neu-Ostpreussen*, t. I, Berlin 1800, s. 466-467.
- ⁵⁷ S. Lorentz, *Architektura wieku Oświecenia w świetle przemian w życiu gospodarczym i umysłowym*, „Biuletyn Historii Sztuki”, Warszawa 1951, nr 4, s. 28. Za tym autorem powtarzają:
- W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 93,
- M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 177,
- A. Chorobińska-Miształ, *Z dziejów Siemiatycz...*, op. cit., s. 15,
- *Siemiatycze, woj. białostockie. Budynek d. oranżerii. Wyniki kwerendy historycznej*, oprac. B. Tomecka, PKZ Białystok 1982, s. 8-9,
- J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 34,
- A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 49,
- *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 6.
- ⁵⁸ Plan rozplanowania m. Siemiatycz przed pożarem 1797 r. przechowywany w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku, Kamera Wojenno-Ekonomiczna (Kamera Wojen i Domen) nr 2938a, podaje za: *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 40.
- ⁵⁹ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 177.
- ⁶⁰ Rok 1777 jako datę ukończenia ratusza podaje M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit., s. 177,
- Jerzy Nowicki datował ratusz na lata 1772-1777, powtarzając pierwszą z dat za W. Trzebińskim (*Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 94), „Głos Siemiatycz”, 1990, s. 7,
- Podany przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego (*Starożytności Polskie*, t. II, Poznań 1852, s. 444), a za nimi przez L. Kozakiewicza (*Siemiatycze, woj. białostockie. Studium...*, op. cit., s. 15) czas budowy nowego murowanego ratusza w Siemiatyczach, który miał powstać wkrótce po pożarze części miasta w 1758 r. należy odrzucić jako datowanie już nieaktualne.
- M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 10, 176-178, 180, 318, a także autorzy *Dokumentacji ewidencyjnej parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 3-4 datowali realizację ratusza w Siemiatyczach na lata 70. XVIII w.,
- Z uwagi na fakt, że w dokumencie administracji pruskiej (pismo z dn. 10.06.1802 r., WAP Białystok, Kamera Wojen i Domen, sygn. 2937, s. 29-30) tylko w przybliżeniu użyto określenia *...rozpoczęto przed 30-tu laty budowę ratusza...*, nie można roku 1772 przyjmować jako daty wyznaczającej początek omawianej inwestycji, co sugerował W. Trzebiński (*Działalność urbanistyczna magnatów...*, 1962, op. cit., s. 89) i za nim M. Kwiatkowski (który podał nawet 1771 r.). Moment rozpoczęcia budowy nowego ratusza należy odnieść prawdopodobnie do roku 1764 (M. Kałamajska-Saeed *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo białostockie...*, op. cit., s. 58). Nadal nie rozwiązana jest sprawa, jak długo budowano bryłę zewnętrzną tego olbrzymiego gmachu. Mało prawdopodobne jest, aby uczyniono to w ciągu jednego roku.
- ⁶¹ jak przypis 44,
- a także hasło „Siemiatycze” [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa...*, t. IX, op. cit., s. 542.
- ⁶² *Siemiatycze, woj. białostockie. Budynek d. oranżerii...*, B. Tomecka, op. cit., s. 12.
- ⁶³ *Siemiatycze, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne...*, Katalog opracowany przez P.M. Gartkiewicza, s. 33.
- ⁶⁴ *Siemiatycze, woj. białostockie, pow. siemiatycki. Zespół pomisjonarski...*, op. cit., s. 10,
- *Św. Michał Anioł czeka*, autor M.L. (Mirosław Leszczuk), „Głos Siemiatycz”, 1990 r., nr 8, s. 7.
- ⁶⁵ jak wyżej,
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo białostockie...*, M. Kałamajska-Saeed, op. cit., s. 68.
- ⁶⁶ Zdjęcie ratusza w Siemiatyczach z ok. 1905 (1907?) r. ze zb. Jerzego Nowickiego, przedstawiające stan budynku po pożarze.

- ⁶⁷ Teki Glinki, t. 449, s. 2 (mikrofilmy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku),
 - M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit., s. 177,
 - *Siemiatycze, woj. białostockie. Budynek d. oranżerii...*, B. Tomecka, op. cit., s. 10-12,
 - *Siemiatycze, woj. białostockie. Budynek d. oranżerii...*, J. Bielecki, op. cit., s. 8, gdzie pojawia się inna data ogrodzenia murem - 1837 r.
- ⁶⁸ *Zabytki (8). Pałac*, autor J.N (Jerzy Nowicki), „Głos Siemiatycz”, nr 9, 28.X.1990, s. 7.
- ⁶⁹ jak przypis 44.
- ⁷⁰ J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek...*, op. cit., s. 30,
 - A. Chorobińska-Miształ, *Z dziejów Siemiatycz...*, op. cit., s. 5-12,
 - J. Berger-Mayerowa, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, op. cit., s. 212.
- ⁷¹ Kamera Wojen i Domen, sygn. 2937, s. 33-35, WAP Białystok.
- ⁷² Materiał ilustracyjny zamieszczony [w:] I. Gilewski, *Siemiatycze. Zarys dziejów...*, op. cit., ponadto poszczególne numery gazety regionalnej „Głos Siemiatycz” z lat 90. XX w. i w zbiorach p. Jerzego Nowickiego z Siemiatycz,
 - Rysunki Z. Vogla reprodukowane [w:] M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 117,
 - Także [w:] Teki Glinki, t. 237, fot. 8 (oryginał w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie, mikrofilmy w WAP w Białymstoku).
- ⁷³ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 89,
 - A. Oleksicki, *Zabytki architektury Siemiatycz a przemiany...*, op. cit., s. 47.
- ⁷⁴ Ratusz ozdobiony był alegorycznymi figurami. Nad północną bramą umieszczono Temidę, zaś nad południową - św. Michała Anioła, walczącego ze smakiem-wężem. Z tych figur do czasów współczesnych pozostała tylko ta druga, zdobiąca obecnie bramę kościoła parafialnego, [w:] *Św. Michał Archanioł czeka*, op. cit., s. 7.
- ⁷⁵ M. Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug...*, op. cit., s. 318,
 M. Kwiatkowski podaje, że ratusz usytuowany był we wschodniej pierzei rynku kockiego (op. cit., s. 178), natomiast W. Trzebiński, że w zachodniej (*Ze studiów nad historią budowy...*, op. cit., s. 106). Następnie M. Kwiatkowski datował powstanie ratusza kockiego na lata 70. XVIII w. (op. cit., s. 318), natomiast ostrożniej do tej sprawy podeszli W. Trzebiński i Z. Bobrowski, którzy umiejscowili tę realizację przed 1794 r. (z tego roku pochodzi widok rynku w Kocku Z. Vogla).
- ⁷⁶ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 115.
- ⁷⁷ Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej...*, op. cit., s. 53-55.
- ⁷⁸ W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna...*, op. cit., s. 93,
 - J. Nowicki, *Ratusz*, op. cit., s. 7,
 - pismo władz pruskich z dn. 10.06.1802 r., Kamera Wojen i Domen, WAP Białystok.
 - Pałac Jabłonowskiej w Siemiatyczach przejął część funkcji w zakresie administracji. Tutaj odbywały się comiesięczne zebrania sprawozdawcze oraz był on ośrodkiem najwyższej apelacji. Pałac stanowił więc „ośrodek dyspozycyjny”, [w:] J. Bergerówna, *Księżna Pani...*, op. cit., s. 270,
 - Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej...*, op. cit., s. 46.
- ⁷⁹ *Dokumentacja ewidencyjna parku Anny Jabłonowskiej...*, op. cit., s. 5.
- ⁸⁰ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II - Litwa, Lwów 1914, t. III, Lwów 1920,
 - J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1979, s. 190,
 - A. Sztachelska-Kokoczek, *Prawa miejskie Białegostoku*, „Białostocczyzna” 2/149, Białystok 1989, s. 1.
- ⁸¹ F. Blumtschli, G. Lasius, *Handbuch der Architektur*, t. IV, Heft 1: *Stadt und Rathäuser*, Stuttgart 1900, s. 6,
 - O. Stiehl, *Das deutsche Rathaus im Mittelalter*, Leipzig 1905,
 - K. Gruber, *Das deutsche Rathaus*, München 1943, s. 22-24,
 - Z. Gloger, *Gryfowie Braniccy jako opiekunowie Żydów*, „Kłosy”, 1885, nr 1056, podają za: Teki Glinki, t. 195, s. 1,
 - W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy...*, op. cit., s. 87,
 - Z. Bobrowski, *Budynki użyteczności publicznej...*, op. cit., s. 39, 448, 57,
 - Hasło: *Rathaus*, [w:] *Lexikon der Kunst. Architektur. Bildende Kunst, Angewandte Kunst, Industrieformgestaltung, Kunsttheorie*, t. IV, Leipzig 1977, s. 36-37,
 - A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII w.*, Warszawa 1980, s. 84,
 - W. Maisel, *Archeologia prawa Polski*, Warszawa - Poznań 1982, s. 84-86, 75,
 - N. Pevsner, *A History of Building Types*, London 1984, s. 31-54,

- W. Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, Warszawa 1996, s. 355-356,
- R. Czerner, Cz. Lasota, *Blok ratuszowy w Świdnicy do poł. XVI w.*, Wrocław 1997, s. 32-34, 478,
- J. Szczepański, *Ratusze polskiego pobrzeża Bałtyku*, Gdańsk 1996, s. 5-9,
- Z terenów nam najbliższych dr Jan Glinka wspomina o XVIII-wiecznym ratuszu w Tykocinie, *który wysuwając pod kłtem prostym dwie oficyny, szerokim ruchem obejmował majdan*, [w:] Teki Glinki, t. 133, s. 16.

⁸² jak przypis 73.

⁸³ Mieszczące się w ratuszu sklepy musiały być „drobnymi interesami”, skoro w oficjalnych wykazach z lat 50. XIX w. nie wyróżniono w Siemiatyczach „kupców”. Patrz: A. Dobroński, *Siemiatycze pod zaborem rosyjskim (1807-1914)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, op. cit., s. 94-95.

⁸⁴ *Starożytna Polska pod względem historycznym...*, op. cit., t. II, cz. 2, s. 1287.

⁸⁵ M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit., s. 177. Na rynku stała „stara” figura św. Jana Nepomucena.

- Ponadto na dwóch zdjęciach z początku XX w. (1910 i 1914 r. nieznanymi autorami) widnieje przed południową elewacją ratusza kaplica-pomnik wzniesiony pod presją władz rosyjskich na pamiątkę zgniecenia powstania 1863 r.

⁸⁶ Ciekawostką jest fakt, że w 1969 r. architekt Aleksander Kuczyński opracował projekt odbudowy siemiatyckiego ratusza i usiłował nim zainteresować odpowiednie władze, niestety bezskutecznie. Informacja pochodzi z: J.N (Jerzy Nowicki), *Ratusz*, op. cit., s. 7.

Serdeczne podziękowania składam panu Jerzemu Nowickiemu za udostępnienie omówionych wyżej numerów wydawnictwa „Głos Siemiatycz” oraz archiwalnych zdjęć z widokami ratusza i rynku w Siemiatyczach.

ANEKS

Tłumaczenie z języka staroniemieckiego autorstwa mgra Ariusza Małka zasadniczego tekstu dokumentu, sporządzonego przez administrację pruską w Siemiatyczach, dn. 10 czerwca 1802 r. Oryginał w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku, Kamera Wojen i Domen, sygn. 2937, s. 29-30.

W dawnej własności księżnej Jabłonowskiej, rozpoczęto przed 30-tu laty budowę ratusza - budynku o 2 kondygnacjach, w miejscu gdzie wcześniej stał zawalony stary ratusz solny i budy kramarskie.

Na parterze przewidziano miejsce na kramy żydowskie, górę pozostawiono, aby przy okazji (dokończyć - przyp. aut.), ale do dzisiaj nie zakończono budowy.

Od frontu, przy ul. Drohiczyńskiej na środku zaplanowanej do wybudowania wieży umieszczony byłby zegar miejski. Planowano również małe pomieszczenie z przeznaczeniem na więzienie. Pozostałe pokoje wykorzystać miano na potrzeby kasy miejskiej.

Na górze przy wieży pokój, wprowadzie przez księżną Jabłonowską, na sesje magistrackie przyznany został, drugie pomieszczenie na zamieszkanie zegarmistrza, ale mimo zamierzeń aby wykonać cesję na rzecz magistratu na zajmowane pokoje, tego jednak nie wykonano.

Obecny właściciel von Meisner na potrzeby magistratu przekazał pomieszczenia od drugiej strony frontu i jeszcze pokój obok, ale po wyremontowaniu na koszt własny.

Z drugiej strony frontu budynku znajduje się bowiem 1 pokój przeznaczony dla służby miejskiej, trzy pomieszczenia przeznaczone na pokoje sesyjne oraz registraturę a także pokój z przeznaczeniem na mieszkanie wachmistrza miejskiego.

Dalej jest na środku plac i przy kram-budach usytuowane pomieszczenie, w którym umiejscowiono wagę miejską i straż pożarniczą.

Von Meisner obiecuje odremontować (wykończyć) z własnej kasy 1 pokój obok i 1 pokój z tyłu frontu. Ponadto powiększenie i lepsze usytuowanie przy szynkach na rynku budynku wagowego, w którym nie tylko waga miejska byłaby ale także nowe, większe sikałki metalowe na potrzeby straży pożarniczej.

Przygotowany do przebudowy (wykończenia) budynek przedstawiony zostaje w trzech załącznikach a, b, c.

Przedstawione projekty przekazuje się do autoryzacji. Rezolucję w powyższej sprawie tj. przebudowy (wykończenia) podpisuje magistrat.

Siemiatycze 10 czerwiec 1802 r.

*Magistrat - J. v. Hulm, J. v. Kindler, Langau
Rysunki wykonali: Warschauer - radca ds. budowlanych
J. Kindler - mistrz budowlany*

TOWN HALLS IN PODLASIE. THE NON-EXTANT TOWN HALL IN SIEMIATYCZE

The non-preserved Classicistic town hall in Siemiatycze constitutes an extremely interesting example of this type of construction among numerous realisations of public buildings in the former voivodeship of Podlasie, encompassing a greater part of the present-day voivodeship of Białystok. The historical voivodeship of Podlasie originates from 1520. The rather long list of its town halls is based on modest information contained in the archival documents of successively founded towns, their inventories, inspections, and similar material. Nonetheless, only three eighteenth-century town halls have survived up to the present day: in Białystok, Bielsko-Podlaskie and Węgrów. The town hall in Siemiatycze, destroyed in 1941 by the Germans and never rebuilt, came from the same century. Its characteristic features included a unique architectonic scale, which at the time of the erection of the building was a source of admiration and astonishment. The founder was Duchess Anna Paulina Jabłonowska, born Sapieha (1728-1800), the owner of Siemiatycze and many other estates, and member of the Polish intellectual elite of the period. It is to her initiative that Siemiatycze owed its greatest economic development and an expansion of spatial configuration, conducted with considerable impetus and referring to the town planning transformations of Nancy, performed by the architects of King Stanisław Leszczyński. The intention of this expansion was to combine the residence and the town, and to create an axis joining particular town planning elements into a single, harmonious whole. The Jabłonowski palace was built to the south of the main axis while the freestanding town hall, situated in the centre of the market place, was located to the north. The brick town hall, which replaced the old wooden building, was designed probably by the architect Szymon Bogumił Zug. Its construction is mentioned in a note from 1764. A preserved document of the Prussian administration, written in 1902, speaks about an injunction issued some thirty years earlier by the Duchess, concerning the demolition of the old town hall as well as the new town hall, not completed during her lifetime. The Siemiatycze

town hall was a two-storey building, raised on the plan of a rectangle; its four wings created an inner courtyard. The shorter wings of the building displayed the lavish architectonic outfitting of the elevation, and the axis of the symmetry contained gates. The southern wing was accentuated by means of a clock tower, crowned by an obelisk helmet. Two additional gates were found in the eastern and western wings. The basic architectonic scheme of the building was typical for the Zug designs. A similar model was realised by Zug during the second half of the eighteenth century in Kock, another private town of Duchess Jabłonowska. The town hall in Siemiatycze belongs to a group of the so-called commercial town halls. The municipal interiors were to be located on the first floor in the southern wing (e. g. the municipal council hall), while detention, trade and production facilities were to be situated on the ground floor. Originally, the lowest storey contained about a hundred stalls. In the second half of the nineteenth century, the town hall housed some 40 shops and the building was adapted for residential purposes. The majority of the inhabitants were Jews. Despite essential changes in the appearance of the building at the turn of the nineteenth century, it retained its general, characteristic solid, composed of four wings creating an inner rectangular courtyard, up to the second world war. In local tradition, particular fragments of the town hall were associated more with residential buildings than with the former "stalls". The Siemiatycze town hall, typical for a group of buildings which recurred in private towns starting with the second half of the seventeenth century, and were built throughout the eighteenth century, constituted a unique historical monument among public utility buildings not only in the voivodeship of Białystok but also in the former voivodeship of Podlasie and the entire region of north-eastern Poland. The foundations of the brick town hall, preserved under the surface of the present-day market place in Siemiatycze, call for archaeological conservation and architectonic studies.



MARIAN DORAWA
Toruń

Organy kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bielsku Podlaskim

Historia organów kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i Św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim wyprzedza czasowo budowę istniejącego obecnie, murowanego kościoła i łączy się z poprzednim, noszącym to samo wezwanie kościołem drewnianym.

Najstarsza wiadomość, zawarta w aktach wizytacyjnych dekanatu bielsko-podlaskiego, znajdujących się w Archiwum Kurii Diecezjalnej siedleckiej, pochodzi z 1700 r. i przekazuje jedynie krótki zapis w jęz. łacińskim: *organo minori, alias positivo*, co w przekładzie na język polski znaczy: *małe organy, zwane pozytywem*¹. Notatki zawarte w aktach kolejnych wizytacji, zwłaszcza z lat 1728 i 1739 podają już bliższe dane, określające wielkość tego instrumentu *o dziewięciu głosach*².

Nowy rozdział w dziejach organów bielsko-podlaskich został zapoczątkowany po wybudowaniu obecnego kościoła, powstałego w latach 1783-84 z inicjatywy Izabeli Branickiej – starościny bielskiej i kasztelanowej krakowskiej, rodzonej siostry króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nowatorskie opracowanie architektoniczne tej świątyni, wzbogacające sztukę polską XVIII wieku o nowy prąd, wzorowany na neoklasycyzmie francuskim, jest dziełem warszawskiego architekta Szymona Bogumiła Zuga³. W miarę upływu czasu wewnątrz nowo wybudowanej świątyni wyposażano w niezbędne sprzęty, jak ołtarze, obrazy itp.⁴. W latach 1815-16, na chórze muzycznym na zamknięciu nawy głównej umieszczono również organy, zbudowane przez warszawskiego organmistrza, Dominika Pilichowskiego, a ufundowane przez archidiakona i proboszcza białostockiego, ks. Kazimierza Kubeszowskiego oraz bielskich parafian. Szczegółowe dane tego instrumentu określa *Kontrakt na organ, uczyniony w Warszawie na papierze sztemplowym...*, spisany dnia 23 listopada 1815 r. i zachowany dotąd w sporządzonej kopii (odpisie) w miejscowym archiwum parafialnym. Instrument ten posiadał stosowaną wówczas powszechnie w budownictwie organowym

traksturę mechaniczną i wiatrownice mechaniczno-zasuwkowe. Niezbędnego do gry powietrza dostarczały trzy klinowe miechy.

13-rejestrowy zespół dźwięku rozdzielony był na 1 klawiaturę ręczną (manual) i nożną (pedał) według poniższego zestawu:⁵

Manual (C – f³;

Pryncypał 8'

Salicional 4'

Flet maior 8'

Flet minor 4'

Flaut travers 4'

Oktawa prync. 4'

Kwinta 3'

Super octawa 2'

Mixtura 1' (4x)

Pedał (C – c)

Subbass 16'

Oktawbass 8'

Kwintbass 6'

Superoktawbass 4'

Bęben (tympaan)

Graficzny projekt frontowej oprawy instrumentu, utrzymany w stylu klasykistycznym, przygotował Julian Leńczowski – akademik krakowski, kapitan artylerii narodowej i zarazem architekt obwodu białostockiego⁶. Nadzór nad całością prac sprawował wikariusz parafii, dominikanin Mikołaj Andruszkiewicz. Ogólny koszt budowy organów wyniósł 5677 złotych polskich i 1 grosz⁷.

Organy te przetrwały do początku XX wieku; w roku 1902 zostały rozebrane. O przyczynie tej decyzji informuje poniższa notatka ówczesnego organisty:

Roku 1902 ten organ jako zniszczony przez długie użycie i nie mogący się re-staurować został rozebrany i złożony na suficie kościelnym, a na jego miejsce postawiony organ nowy ze składek dobrowolnych parafian Bielskiego kościoła. Organ ten kosztuje 1500 rubli i jeszcze nie ukończony. Brak 2 głosów. Budował go organmistrz z Wilna Piotr Wojciechowicz. Ksiądz Dziekan Bilmin pomimo składek parafian swoich własnych pieniędzy dołożył niemalą kwotę. Zapisalem to dla pamięci i wiadomości. Jan Jancewicz organista⁸.

Te aktualnie istniejące organy przedstawiają się jako instrument o zewnętrznej oprawie rokokowej i późniejszym wyposażeniu z trakturą mechaniczną i wiatrownicami mechaniczno-zasuwkowymi, z 16-rejestrowym zespołem dźwięku, rozdzielonym na dwa manualy i pedał oraz wielofałdowym miechem, uruchamianym pierwotnie przy pomocy ręcznego kołowrotu, a obecnie wentylatorem elektrycznym.

Dyspozycja tych organów jest następująca:

I Manual:

Bordun 16'

Pryncypał 8'

Gamba 8'

Holflet 8'

Salicet 8'

Oktawa 4'

Viola 4'

Oktawa 2'

II Manual:

Gedekt 8'

Portunal 8'

Aeolina 8'

Flet 4'

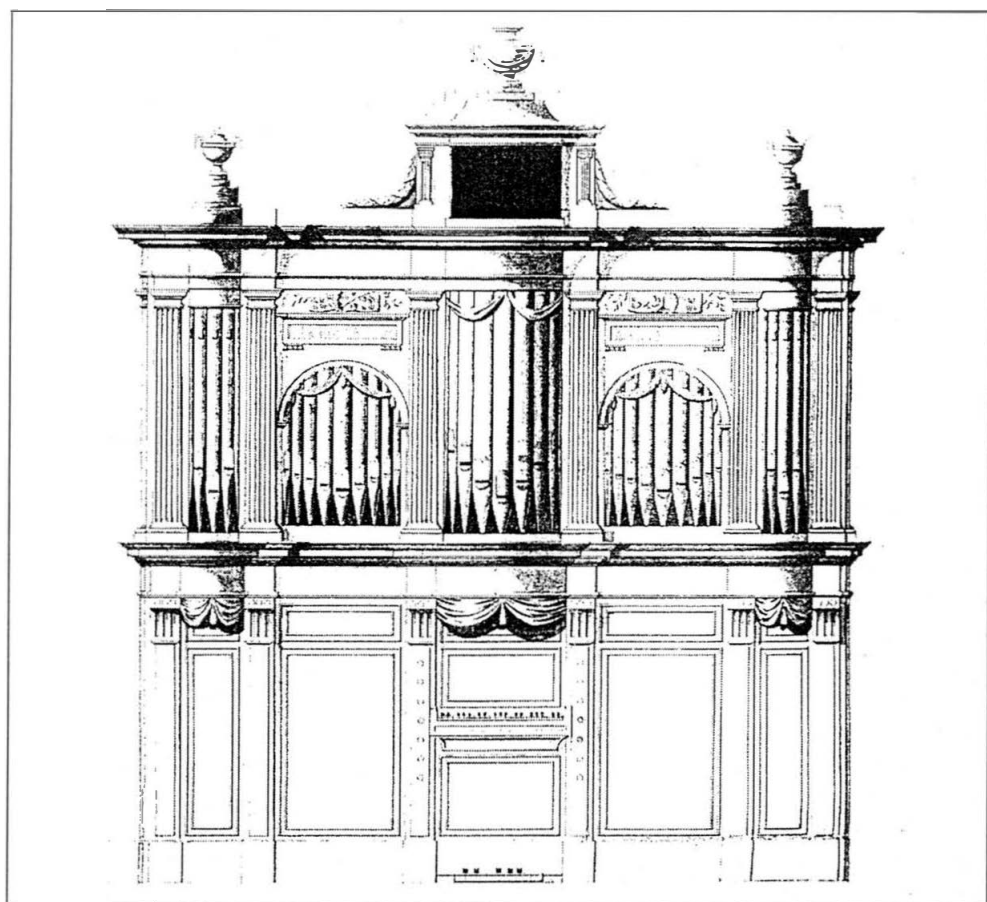
Pedał:

Pryncypał bass 16'

Subbass 16'

Oktawbass 8'

Violon bass 8'

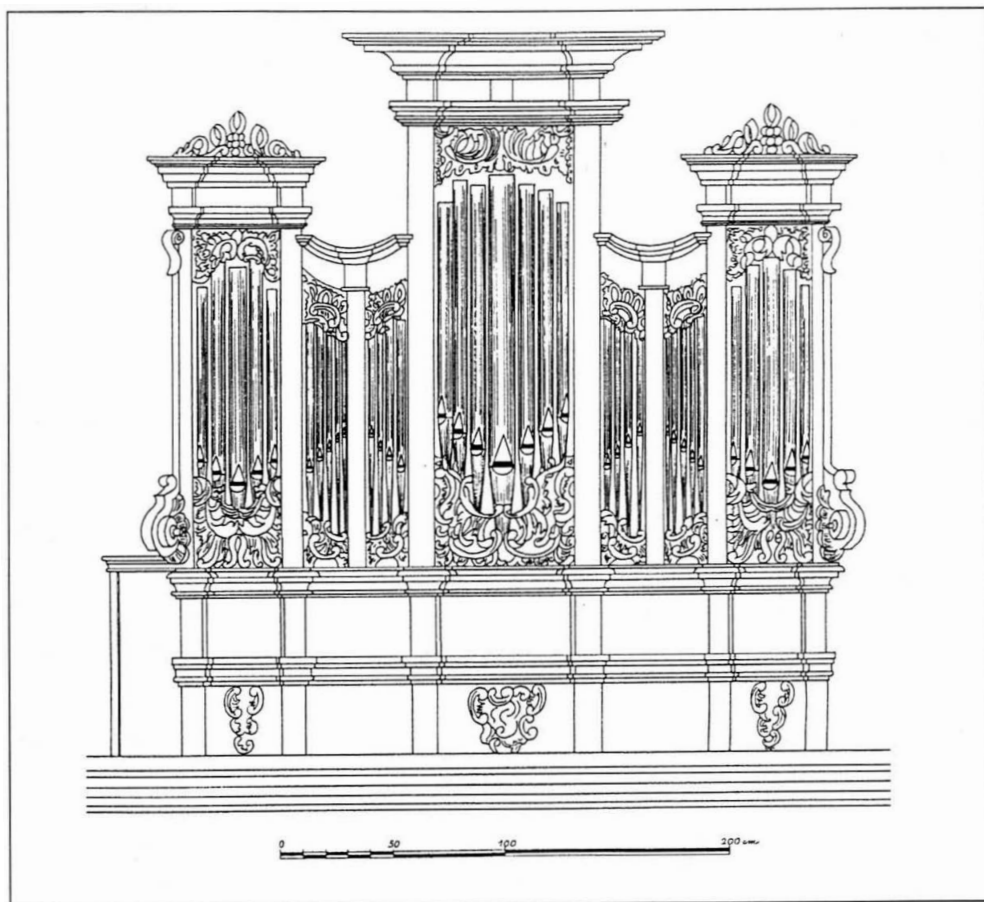


1. Projekt klasycystycznej frontowej oprawy organów z 1815 r. autorstwa Juliana Leńczowskiego.
Rys. M. Doraŭa
 Project of a Classicistic organ front casing from 1815 by Julian Leńczowski.
Drawing by Marian Doraŭa

W przeciwieństwie do poprzednich organów, w których dominację stanowiły rejestry wysokostopowe, w tym instrumencie liczba rejestrów podstawowych trzykrotnie przerasta rejestry wysokostopowe w stosunku 12:4, co z kolei zaświadcza o typowo romantycznym zespole dźwięku. Ponadto znacznie rozszerzona została w stosunku do poprzedniego instrumentu rozpiętość tonalna klawiatury nożnej, z poprzednich 13 klawiszy do obecnych 27, wynosząca C – d¹.

Po przedstawieniu zarysu dziejów organów kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bielsku Podlaskim, warto jeszcze wrócić do cytowanego powyżej *Kontraktu* z 1815 r. na budowę poprzednich organów. Dokument ten bowiem jest nie tylko cennym źródłem informacji dla podejmującego badania organologa, lecz również wartościowym zabytkiem, stanowiącym przyczynek do poznania historii rozwoju języka polskiego, ze względu na staropolską terminologię, w jakiej jest utrzymany. To zapewne zaważyło, że z tak wielką troską jest przechowywany w miejscowym archiwum parafialnym⁹.

Jeśli porównamy zachowany w nim projekt graficzny Juliana Leńczowskiego z istniejącą aktualnie oprawą organów, rodzi się pytanie: skąd przy instrumencie z początku XX wieku pojawiła się rokokowa frontowa oprawa, skoro



2. Widok rokokowej frontowej oprawy organów z 1902 r. Rys. M. Doraiwa
View of Rococo front casing of present-day organs from 1902. Drawing by: M. Doraiwa

projekt graficzny poprzednich organów posiadał formę klasycystyczną, typową dla czasu ich powstania?

W wyniku przeprowadzonej analizy podczas prac terenowych przy obiekcie do opracowanej na zlecenie Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku dokumentacji historyczno-konserwatorskiej organów stwierdzono, że istniejąca aktualnie szafa organowa składa się z dwóch różnych czasowo części¹⁰. Ściany boczne i tylna obudowy zachowanego instrumentu nie są połączone z XVIII-wieczną frontową oprawą w sposób fachowy pod względem stolarskim, a jedynie prowizorycznie, co jest widoczne zwłaszcza od strony wewnętrznej szafy, bowiem strona zewnętrzna obudowy organów podczas prac konserwatorskich polichromii kościoła została pochopnie przemalowana, co doprowadziło do zatarcia wszelkich śladów¹¹.

Nasuwa się więc wniosek, że podczas budowy poprzedniego instrumentu w r. 1816 nie wykorzystano klasycystycznego projektu, a wtórnie zastosowano rokokową oprawę wcześniejszych organów, którą zachowano również podczas kolejnej budowy zachowanych organów.

Są więc te organy nie tylko obiektem o wartościowym, zabytkowym wyposażeniu instrumentu, ale posiadającym również bogatą historię, której przemiany czytelne są także na zewnętrznej ich oprawie.

PRZYPISY

- ¹ Wiktor Z. Łyjak, *Źródła do dziejów organów w województwie białostockim*, cz. I, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, PZOZ, Białystok 1997, s. 125.
- ² Tamże
- ³ Adam Miłobędzki, *Kościół w Bielsku Podlaskim, z dziejów recepcji francuskiej myśli architektonicznej w Polsce*, [w:] *Muzeum i Twórca*, Warszawa 1969, s. 147 nn.
- Tadeusz Miller, *Bielska Fara, unikalny kościół z XVIII w.*, „Niedziela Podlaska” nr 20/97,
- Anna Wulkiewicz, *Bielsk Podlaski, Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP. Studium do wystroju wnętrza kościoła* (mpis), Białystok 1984.
- ⁴ Dnia 20 października 1996 r. w 200 rocznicę konsekracji, Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł ten kościół do godności Bazyliki Mniejszej.
- ⁵ Znaczna przewaga rejestrów wysokostopowych nad podstawowymi, w stosunku 9 : 4, wskazuje na barokowy charakter brzmienia, co potwierdza również istnienie w tym instrumencie barokowego elementu akustycznego – tympanu.
- ⁶ *Kronika Parafii Narodzenia NMP w Bielsku Podlaskim* (rękopis), s. 11.
- ⁷ Tamże
- ⁸ Tamże, s. 12.
- ⁹ uporządkowane i wzorowo prowadzone archiwum parafialne w Bielsku Podlaskim, co jest niewątpliwą zasługą obecnego proboszcza, ks. kanonika dra Ludwika Olszewskiego, może posłużyć jako przykład godny naśladowania dla wielu tego typu placówek archiwalnych w Polsce.
- ¹⁰ Marian Dorawa, *Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP i Św. Mikołaja bpa w Bielsku Podlaskim*, cz. I: Tekst i zdjęcia, cz. II: Inwentaryzacja pomiarowa, Toruń 1997.
- ¹¹ Luba i Robert Stpiczynski, *Dokumentacja konserwatorska polichromii ściennej kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP i Św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim* (mpis) 1988, s. 6.

THE ORGAN IN THE PARISH CHURCH OF THE NATIVITY OF THE HOLY VIRGIN MARY IN BIELSKO PODLASKIE

The history of the organ in the parish church of the Nativity of the Holy Virgin Mary and St. Nicholas the Bishop in Bielsko Podlaskie is extremely interesting and diverse. Built at the beginning of the twentieth century by Piotr Wojciechowicz, organ master from Vilno, the instrument possesses mechanical trackers and mechanical-conical windchests as well as a 16-stop scale divided into two manual keyboards and a single pedal-board keyboard. Its front decoration is embellished by a typically Rococo organ prospect (fig. 2).

The previous organ in the same church, erected in 1783-1784 upon the initiative of Izabela Branicka, wife of the starosta of Bielsko, was built in 1815-1816 by Dominik Pilichowski, organ-master from Warsaw. According to a *Contract*, whose copy is preserved in the local parish archive, this instrument was composed of mechanical trackers, mechanical windchests, and a 13-stop scale with a single manual and pedal-board keyboard. The premises of the *Contract*, and an extant graphic project by Julian Leńczowski, architect of the Bielsko district, show that the front decoration of the organ was Classicistic (fig. 1).

The difference between the Classicistic graphic project and the existing Rococo decoration can be explained by a departure from the realisation of the project during the second application of the prospect of the original organ, an assumption which appears to be confirmed by traces, visible inside the organ console, and located along the joint of the front part of the casing and its side walls.

In this way, the object represents two epochs, expressed by the Rococo decoration and the Romantic sound of the instrument.

WIKTOR Z. ŁYJAK
Warszawa

Źródła do dziejów organów w województwie białostockim część II

Już w latach 1979-1980 Marian Dorawa z Torunia przemierzył województwo białostockie i założył 66 kopert (teczek) dla zabytkowych organów. Część instrumentów nie posiadała sygnatur budowniczych, nie był także możliwy do ustalenia dokładny czas ich budowy.

W takich wypadkach gdy zawiodły miejscowe archiwalia, w sukurs przyszły informacje ogłoszone drukiem w różnych miejscach. Temu właśnie zasobowi poświęcono drugą część wypisów do historii organów w Białostockiem.

WYPISY PRASOWE

Białystok, fara (obecnie kościół katedralny)

„Śpiew Kościelny”, 1908, nr 22, s. 407, 408.

Nowe organy w Białymstoku.

Rzadko zdarza się polskiemu organmistrzom sposobność do budowy większych instrumentów, nie wszyscy też mogą się podjąć tak rozległej pracy, wymagającej ścisłej umiejętności, sporego nakładu materialnego, wielkiego doświadczenia, sumiennego śledzenia za postępem w rozwoju budownictwa organowego. Temi warunkami i przymiotami odznacza się w sporej mierze p. Antoni Szymański, jemu też pracowity komitet z ks. dziekanem Szwarcem na czele – polecił budowę Białostockich organów o 45 rejestrach w nowozbudowanej, okazałej świątyni. Główny zarzut – jeśli chodzi o zarzuty – możnaby zrobić p. Szymańskiemu z powodu przewlekania terminu dostawy, ostatnie atoli dwa lata, tak niespokojne i burzliwe – zwłaszcza w Białymstoku, niemało wpłynęły na zwłokę, zresztą – gdyby większą ufnością obdarzyć naszych zdolniejszych organmistrzów, poruczając im częściej budowę podobnych rozmiarów instrumentów, więcej byłoby do tego przygotowani, rozporządzaliby liczniejszym personelem fabrycznym. Ufność tę

– co prawda – znacznie osłabiła jedna z większych, starych firm warszawskich, której poruczone budowę wielkich organów w jednej z największych świątyń w Słowiańszczyźnie: instrument tej dziś podupadającej firmy jest po kilkuletnim użytku kompletną ruiną.

Wobec tak licznych głosów w Białostockich organach nie silę się na charakterystykę poszczególnych głosów, zaznaczę tylko, że dyspozycja ich bardzo trafnie jest zgrupowana. Pryncypały – rzeżkie i jędrne, burdony i inne kryte – w brzmieniu zaokrąglone, gęste i pełne, trąba i puzon – miękkie, a jędrne; Eolina, Vox coelestis [,] obój – bardzo udatne, jedynie klarnet nieosobliwy, nierówny w intonacji; jest to atoli usterka niezbyt obciążająca całość, wobec zalet, jakimi instrument p. Szymańskiego istotnie się odznacza, poza tem podobne mankamenta zdarzają się i innym, zagranicznym, wielkim firmom.

W wewnętrznej budowie (pneumatyka) zaznaczę przedewszystkiem przestronne rozplanowanie i rozkład piszczałek, do każdej jest dostęp wygodny. Materyały drzewne – suche i bardzo starannie wykonane w szczegółach. Zgrupowanie rejestrów b. wygodne dla grającego; klawiatury, pedały – odpowiednich rozmiarów, gra manualowa i pedałowa lekka i sprawna, wszystko to wytwarza harmonijny zespół, a w ogóle świadczy o znacznym u nas postępie w budowie organów.

Do nowych organów zaangażowano też dzielnego organistę, p. Kalinowskiego, byłego ucznia szkoły ratybońskiej.

15 Września 1908 r.

M. Surzyński.

Białystok, kościół ewangelicko-augsburski

„Głos ewangelicki”, 1922, nr 31, s. 32.

Artykuł z okazji dziesięciolecia kościoła, wspomniano o bardzo pięknych organach z fabryki „Walcker et C-ie” w Ludwigsburgu.

Był to instrument z 1912 r., opus 1680, o 33 rejestrach, trakturze pneumatycznej. [Werner Walcker-Mayer, „Walcker-Orgeln in Polen”, s. 120, [w:] „Organy i muzyka organowa V”, Prace Specjalne 33, Akademia Muzyczna w Gdańsku, 1984 r.].

Bielsk Podlaski, kościół parafialny

„Przegląd Katolicki”, 1904, s. 797.

Kościół pozyskał organy po 1900 roku.

Dobrzyniewo

„Przegląd Katolicki”, 1880, s. 511.

Organy o 10 rejestrach zbudowane przez Floriana Ostromęckiego z Grodna – patrz – Dolistowo.

Dolistowo

„Przegląd Katolicki”, 1880, s. 511, 704, 720.

Podziękowanie.

Duchowieństwo z dekanatu Białostockiego, Gubernji Grodzieńskiej w dowód wdzięczności za sumienne zbudowanie organów, poświęca te kilka słów dla opinii nieznanego dotąd z pism publicznych organmistrza, Florjana Ostromęckiego w Grodnie,

który wykonał organy w kościołach, jako to: w Dolistowie o 15 rejestrach z pedałami, w Zabłudowie o 14 reges. z ped., w Surażu o 12 reges., w Dobrzyniewie o 10 reg., w Jasionówce o 8 rejestrach i t.p. w ciągu kilkuletniej pracy tu u nas, dał się poznać jako prawy i sumienny człowiek, z niepospolitym talentem w swoim zawodzie. Organy jego, są nowego systematu i winklowej mechaniki, składają się z pięknej imitacji różnych instrumentów, wydających wielką siłę i harmoniję i klasyczną miękkość tonu. Z duszy więc rekomendujemy Szanownemu Duchowieństwu tego człowieka, którego dzieła godne są uwagi prawdziwych znawców. O czym własnoręcznym i jednoznacznie podpisem zaświadcza. Ksiądz Teofil Hryniewicki, proboszcz surażskiego kościoła; ksiądz Wiktor Jabłonowski, proboszcz zabłudowskiego kościoła; ksiądz Grzegorz Rybołtowski, proboszcz kościoła dobrzyniewskiego; ksiądz Stanisław Drzewiński, proboszcz kościoła dolistowskiego; proboszcz parafii jasionowskiej ksiądz Jan Bibułowicz. Adres w Grodnie ul. Brygidzka Nr 29.

„Przegląd Katolicki”, 1895, okładka nr 52.

Panu Pawłowskiemu, organmajstrowi z Sejny, za sumienną i gruntowną reparację w Dolistowskim kościele organów, zupełnie nieczynnych z powodu wilgoci i czasu, za niewielkie stosunkowo do roboty wynagrodzenie, składa w imieniu parafjan i swoim serdeczne podziękowanie i poleca braciom współkapłanom Pana Pawłowskiego, jako znającego się doskonale na swym fachu, któremu można zawierzyć nie tylko reparację, ale i budowanie nowych organów. Ks. Romuald Jabłoński Proboszcz par. Dolistowskiej.

W artykule Małgorzaty Dolistowskiej pt. „Z dziejów fundacji Pani Krakowskiej – kościół w Dolistowie Starym” [Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego, 1997, s. 85] wspomniano nieprawdopodobnie wielkie, 69-głosowe organy z 1841 r.; podana liczba głosów jest oczywistą pomyłką.

Domanowo

„Gazeta Świąteczna”, 1882, nr 75, tydzień 23, s. 4.

Organy ledwo piszczą, należy je naprawić.

„Przegląd Katolicki”, 1886, s. 800.

P. Antoni Śledziński organmajster z miasta Ostrowia Łomżyńskiej gubernji organ Domanowskiego Kościoła, stary i mocno nadpsuty, w przeciągu tygodnia gruntownie, starannie i sumiennie odrestaurował, za mierne wynagrodzenie; co mię pobudza do wdzięczności, podziękowania a zarazem polecenia go moim braciom kapłanom i współpracownikom w winnicy Pańskiej, jako doskonale się znającego na swym fachu, a tem samem w razie potrzeby naprawienia, lub zrobienia nowego organu śmiało może być użyty. 1886 r. dnia 1 grudnia. Ks. Antoni Bohdanowicz, proboszcz Domanowski, wileńskiej diecezji.

„Przegląd Katolicki”, 1888, s. 153.

Organ wyreparowany nie razi uszu, jak dawniej.

Jasionówka

„Przegląd Katolicki”, 1880, s. 511.

Organy o 8 rejestrach zbudowane przez Floriana Ostromięckiego z Grodna – patrz – Dolistowo.

Niewodnica

„Gazeta Świąteczna”, 1892, nr 595, tydzień 22, s. 6.

Parafianie będą starali się nabyć organy.

Nowy Dwór

„Rola”, 1904, nr 25, s. 394.

Podziękowanie.

Listem niniejszym chcę złożyć p. Andrzejowi Blombergowi, organmistrzowi z Warszawy szczere podziękowanie za sumiennie wykonany organ dla kościoła Nowodworskiego w powiecie Sokólskim gub. Grodzieńskiej. Już od kilku tygodni organ, owoc pracy p. Blomberga, rozbrzmiewa cześć Panu Bogu i ile razy spojrzę na instrument, jedynie godny naszej liturgii zawsze pełen wdzięczności jestem dla firmy dotąd mało spotykanej w naszej diecezyi, a jednak ze wszech miar godnej poparcia i uznania choćby za wykonanie najmniejszej nawet cząstki całości.

Racz zatem Sz. Redaktorze w imię zasady słuszności zapisać w szpaltach swojego pisma słowa podzięk dla p. Blomberga od proboszcza Nowodworskiego.

Ks. Ryszard Klamm

Poświętne

„Gazeta Warszawska”, 1863, nr 211, s. 2.

Pan Mateusz Mielczarski, organmistrz tutejszy wykończy obecnie organy do kościoła we wsi Poświętne, w guberni Augustowskiej (...) o ośmiu głosach.

27 stycznia 1899 r. spalił się kościół wraz ze wszystkimi sprzętami. [„Gazeta Świąteczna”, 1899, nr 945, tydzień 7, s. 3].

Siemiatycze

Wypis został umieszczony w poprzednim numerze Biuletynu na s. 132-133.

Tykocin

Wypisy zostały umieszczone w poprzednim numerze Biuletynu na s. 135-138.

Suraż

„Przegląd Katolicki”, 1880, s. 511.

Organy o 12 rejestrach zbudował Florian Ostromęcki z Grodna – patrz – Dolistowo.

Zabłudów

„Przegląd Katolicki”, 1880, s. 511.

Organy z pedalem o 14 rejestrach zbudował Florian Ostromęcki z Grodna – patrz – Dolistowo.

* * *

KONTRAKT NA ORGANY W TYKOCINIE

Dzięki uprzejmości organmistrza Jarosława Kałużyńskiego z Wroniek wszedłem w posiadanie kserokopii dokumentu, którego treść warta jest publikacji tym bardziej, że całe przedsięwzięcie nie wyszło poza sferę projektu.

[strona 1]

„ORGANY WACŁAW BIERNACKI WARSZAWA I, DOBRA NR 65

[strona 2]

PAŃSTWOWY DYPLOM HONOROWY 1929 R.

WIELKI MEDAL ZŁOTY POZNAŃ 1929 [awers: POWSZECHNA
WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU 1929, rewers: PRACY I ZASŁUDZE]

WIELKI MEDAL ZŁOTY WARSZAWA 1931 [awers: PIERWSZA
WYSTAWA MUZYCZNA W WARSZAWIE 1931, rewers: ZA ZASŁUGI
I CHLUBNĄ PRACĘ]

FABRYKA ORGANÓW WACŁAWA BIERNACKIEGO
WARSZAWA, UL. DOBRA 65 P.K.O. 80.193 WILNO, UL. ORANŻERYJNA 3

BUDOWA ORGANÓW:
KOŚCIELNYCH, KONCERTOWYCH, SALONOWYCH WSZELKICH
SYSTEMÓW
REMONTY, KOREKTY, STROJENIA, FISHARMONJE RÓŻNYCH FABRYK

KOSZTORYS

na organy dwudziestojednogłosowe o dwóch [sic!] manua[ł]ach i pedale
do kościoła w Tykocinie

Nr. 933/39 Sporządzono dn. 1 maja 1937 r.

[strona 3]

FABRYKA ORGANÓW W. BIERNACKIEGO – WARSZAWA–WILNO
Arkusz I

DYSPOZYCJA GŁOSÓW

Manual I (54 klawisze)

1. Bourdon	16'	drewniane
2. Pryncypał	8'	metalowe
3. Gedekt	8'	drewniane
4. Viola di gamba	8'	metalowe
5. Holflet	8'	drewniane
6. Fugara	4'	metalowe
7. Kwinta	2 2/3	metalowe
8. Mikstura	2'	metalowe

Manual II

1. Amabilis	8'	drewniane
2. Liblgedeckt	8'	drewniane

3. Salicet	8'	metalowe
4. Trompet	8'	językowe
5. Flet	4'	drewniane
6. Gedeckt	4'	drewniane
7. Flautino	2'	metalowe
8. Vox celestis	8'	metalowe
Pedał 24 klawisze		

1. Pryncypałbas	16'	drewniane
2. Subbas	16'	drewniane
3. Octawbas	8'	drewniane
4. Kwintbas	6'	drewniane
5. Flagolet	4'	drewniane

[strona 4]

FABRYKA ORGANÓW W. BIERNACKIEGO – WARSZAWA–WILNO
Arkusz II

POŁĄCZENIA

1. Połączenie manualu I z manuałem II
2. Połączenie manualu I z pedałem
3. Połączenie manualu II z pedałem
4. Superoctaw manualu I
5. Superoctaw manualu II do I.
6. Suboctaw manualu II do I.

PRZYCISKI

1. Piano
2. Forte
3. Tutti
4. Włącznik Crescendo

KLAPY DO NÓG

1. Crescendo – Decrescendo

[strona 5]

FABRYKA ORGANÓW W. BIERNACKIEGO – WARSZAWA–WILNO
Arkusz III

OPIS ORGANÓW

1. STRUKTURA organów według obranego wzoru, z drzewa ^{dawna} rzeźby z drzewa zastosowana ściśle do stylu i wielkości organów.
2. KONTOUAR systemu ^{pneumatycznego} ustawiony na ^{froncie} organów o ^{dwóch} manualach i pedale. Klawiatury manualów o ⁵⁴ tonach, klawisze kryte ^{klawolitem} półtony z drzewa hebanowego. Klawiatura pedałowa o ²⁴ tonach z drzewa

Do rejestrowania klawiaturka z napisami powyżej klawiatur manualowych. Przyciski do rejestrów zbiorowych poniżej klawiatur manualowych, oznaczone odpowiednimi napisami. Przy zastosowaniu Crescenda-Decrescenda specjalna tabliczka ze wskazówką oznacza ilość użytych kompletów głosowych. Szafka kontuaru z drzewa ~~sosnowego~~ przy klawiaturach wykładana fornerem palisandrowym polerowanym.

Cały mechanizm kontuaru z drzewa klonowego i dębowego, połączenia powietrzne rurkami metalowymi grubości mm 6.

3. SKRZYŃNIE wiatrowe z drzewa, systemu ~~stożki~~ pneumat: na ... głosów, podzielone na dwa manualy i pedał. Relais przy wiatrownicach podwójne. Mieszki w całym mechanizmie z gatunku skórki trwałej, odpornej na wilgoć. Stożki z drzewa klonowego, druty mosiężne.

4. MIECHY systemu ~~skrzyniowego~~ dawny odpowiedniej wielkości do organów. Kalikowanie ~~nożne~~ umieszczony pod organami urządzona wskazówka do określenia w miechu powietrza.

5. MECHANIZM łączący skrzynie wiatrowe z klawiaturami, w systemie pneumatycznym, składa się z podwójnych maszynek pneumatycznych, (relais) oraz rurek z twardego ołowiu, o grubości 6 mm. Mechanicznego systemu z winkli mosiężnych, listewek z drzewa (abstraktów) i mosiężnych śrubek, wszystkie części mechanizmu w miejscach ruchomych wyklejone skórą i sukrem w celu uniknięcia szmerów podczas gry.

PISZCZAŁKI metalowe wykonane z cyny 75%, od I'' z cynku srebrzonego, labja stroiki denka i nogi z cyny 45%. Piszczalki drewniane wykonane z materiału doborowego, sosnowego i świerkowego, labja mocowane śrubami, wierzchnie dekle przy małych piszczalkach, z drzewa dębowego i klonowego.

[strona 6]

FABRYKA ORGANÓW W. BIERNACKIEGO – WARSZAWA–WILNO
Arkusz IV

Tulejki toczone z drzewa klonowego, wewnątrz malowane farbą klejową, zewnątrz zaciągane pokostem dla zabezpieczenia od wilgoci.

KANAŁY przeprowadzające powietrze z miecha do skrzyń wiatrowych, wykonane z drzewa, wewnątrz malowane farbą, po wierzchu zaciągane pokostem, na złączeniach oklejane skórą. Kanały metalowe z cynku bronzowanego.

MATERIAŁ drzewny w najlepszych gatunkach, części z drzewa wykonane zaciągane są gorącym pokostem dla zabezpieczenia od wilgoci.

INTONACJA wykonana na ciśnieniu powietrza 90 mm, charakterystyka ściśle zastosowana do danego głosu.

STRÓJ organów według kamertonu normalnego 870 dr. a, o ile nie wyrażone w tym względzie specjalne żądanie zamawiającego.

[strona 7]

FABRYKA ORGANÓW W. BIERNACKIEGO – WARSZAWA–WILNO
Arkusz V

WARUNKI WYKONANIA

1. TERMIN wykonania powyżej opisanych organów ~~ośmiu miesięcy~~ licząc od daty zamówienia.
2. GWARANCJA. Za sumienne wykonanie wszystkich części składowych oraz

konstrukcję dają 5-io letnią gwarancję, t.j. za wszystkie braki jakieby się okazać mogły, z powodu niewłaściwej konstrukcji lub nieodpowiednich materiałów, i obowiązuje się własnym kosztem naprawiać, za wyjątkiem strojenia.

3. ORGANY powyższe będą należycie dostrojone i wyregulowane w przeciągu jednego roku, bez oddzielnego za to wynagrodzenia, tylko za zwrotem kosztów podróży.
4. CENA powyżej opisanych organów wynosi Zł. 8.700.- (złotych Osiem tysięcy siedemset.-).
5. WYPŁATA należności za organy uskutecznia się w następujących terminach: przy zamówieniu Zł. 4.700.- (złotych cztery tysiące siedemset.-), w czasie budowy organów Zł. 4.700.- (złotych cztery tysiące siedemset.-), przy odstawie lub wysyłce też przez zaliczenie kolejowe Zł. ... (złotych ...), przy oddaniu organów do użytku i przyjęciu ich przez osoby interesowane, co powinno się odbyć w dniu wykończenia organów Zł. 4.000.- (złotych cztery tysiące, w przeciągu 14 miesięcy od dnia wykończenia), weksłami płatnymi po zł. 250 (dwieście pięćdziesiąt) miesięcznie.),

[strona 8]

FABRYKA ORGANÓW WACŁAWA BIERNACKIEGO – WARSZAWA

Arkusze VI

z procentem 6% od sta rocznie, który winien być opłaconym z góry. Do zapłacenia ostatniej raty organy są własnością Fabryki i w razie uchybienia terminu w zapłacie reszty należności zamawiający organy obowiązany jest zwrócić Fabryce wszelkie koszty i straty wynikłe z tego, co jednak nie będzie tamować Fabryce poszukiwania zapłaty reszty całkowitej należności z zamawiających organy z procentami drogą prawną lub też organów.

6. KOSZTY opakowania i dostawy organów z Fabryki do miejsca przeznaczenia, jako też koszty podróży, stołowanie, mieszkanie dla monterów ponosi zamawiający organy i daje pomocnika do kalikowania w czasie ustawiania organów.

U W A G A : Popodkreślane czerwonym głosy, będą zupełnie nowe. W pozostałych głosach piszczałki będą według potrzeby poprawione i wyreperowane. Do głosów pedałowych będą dodane 3 tony C, cs, d, na 27 tonów C d. Do miecha podawacze będą nowe, kalikowanie nożne. Cały mechanizm organów będzie nowy systemu stożkowo-pneumatycznego.

[pieczętka]

Fabryka Organów
WACŁAW BIERNACKI
Warszawa, Dobra No 65
Tel. 214-88

[W. Biernacki]"

NIEZNANY KATALOG FIRMY WACŁAW BIERNACKI – WARSZAWA–WILNO

W zbiorach organmistrza warszawskiego Zygmunta Kamińskiego zachował się unikatowy egzemplarz katalogu, który wydrukowano zapewne w drugiej połowie 1926 roku. Na 28 stronach umieszczono m.in. *Opinie o organach przeze mnie dostarczonych do kościołów katolickich*, *spis Miejscowości dostawionych organów*, *rysunki i dyspozycje*. Zostawiając na sposobniejszą okoliczność publikację całości

druku, poruszymy w tym miejscu kwestię nowych organów zbudowanych na obszarze województwa białostockiego.

Choroszcz

W katalogu „Choroszcz n. kościół” (s. 22). Na s. 6: Dnia 9 marca 1910 r. w m. Choroszczy powiatu Białostockiego gub. Grodzieńskiej odbyło się przyjęcie nowego organu, zbudowanego przez p. Wacława Biernackiego z Wilna. P. Biernacki wywiązał się ze swego zadania nader sumiennie. Organy o 11 głosach wykonane starannie i nad umowę dodano bezinteresownie pewne ulepszenia. Materiał doborowy, intonacja głosów doskonała; najnowsza technika organowa zastosowana z zupełną znajomością rzeczy. Miech, tłok uniwersalny, niewiadomo, o ile będzie trwałym w dalszym użyciu, dziś przedstawia się bardzo praktycznym i przy niewielkiej sile kalikowania powietrza dostarcza zupełnie wystarczająco. Życzyć tylko należy, aby p. Biernacki za sumienne wykonanie organów znalazł uznanie i poparcie u ogółu W.W. Duchowieństwa.

Władysław Kalinowski, organista w Białymstoku.

Juchnowiec

W spisie na s. 22, bez podania szczegółów.

Korycin

W spisie na s. 22; w innym miejscu (s. 12) opis odbioru instrumentu: 1914 roku lutego 3-go dnia w m. Korycinie gubernji Grodzieńskiej odbyło się przyjęcie nowych 20 głosowych organów, zbudowanych w miejscowym parafjalnym Kościele przez firmę p. Wacława Biernackiego w Wilnie i po ścisłym obejrzeniu poszczególnych części, wypróbowaniu jego głosów przez osoby zaproszone uznano, że organy są zbudowane według kosztorysu, z materiału dobrego w dokładnem i eleganckiem wykonaniu, intonacja głosów równa, charakterystyka wyborna, co wszystko chlubnie świadczy o znajomości sztuki organmistrzowskiej, a za sumienną robotę niżej podpisani składają podziękowanie.

Ekspert Wł. Kalinowski, organista Katedry Wileńskiej.

Wyżej wspomniane aprobuje – ks. N. Gintowt.

Przy przyjęciu organów obecny byłem – Dziekan Sokolski Kanonik ks. Antoni Songajło.

Obecny byłem – Proboszcz Czarnowieski ks. E. Szajer. –

ks. A. Ołdziejewski. – ks. St. Pietkiewicz, Wikary w Korycinie.

Krynki

W spisie na s. 22 bez podania szczegółów.

Kundzin

W spisie na s. 22 bez podania szczegółów.

Kuźnica

W spisie na s. 22 bez podania szczegółów; opis na stronach 6 i 7: M. Kuźnica 1911 r. d. 29 grudnia. My niżej podpisani Wice-Diekan m. Wilna Ks. Jan Kreto-wicz, Dyrektor T-wa Muzycznego „Lutnia” Jan Leśniewski i Redaktor Tygodnika „Przyjaciela” Ks. Makarewicz, oraz proboszcz miejscowy Ks. Czesław Górski i członkowie komitetu obejrzelśmy organy zbudowane przez p. Wacława Biernackiego organmistrza z Wilna i takowe znaleźliśmy wykonane bardzo dobrze. Na szczególniejszą uwa-

gę zasługuje stożkowo-pneumatyczna mechanika oraz niezwykle piękne w brzmieniu głosy: 1) *Trauerso*, 2) *Viola d'amour*, 3) *Dolce* i 4) głosy w pedale.

Wice-Dziekan ks. Jan Kretowicz. – ks. Czesław Górski. – ks. Makarewicz. – Jan Leśniewski.

Michałowó

W spisie na s. 22 jako „Niezbudka Biał.”, bez podania szczegółów. Niezbudka była częścią Michałowa, tutaj m.in. znajdował się urząd pocztowy Michałowo-Niezbudka.

Rózanystok

W spisie na s. 23 bez podania szczegółów.

Sidra

W spisie na s. 23 bez podania szczegółów.

* * *

Zdając sobie sprawę z tego, że prasa lokalna powinna przynieść więcej źródłowego materiału, zachęcam do kwerend miejscowych badaczy przedmiotu.

W następnej, trzeciej części „Źródeł do dziejów organów w województwie białostockim” umieszczę wypisy z akt Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Ten bogaty materiał nie był dotąd wykorzystany przez organologów.

SOURCES FOR THE HISTORY OF ORGANS IN THE VOIVODESHIP OF BIALYSTOK. PART 2

Several years ago, the author of this article initiated work involving surveys conducted predominantly in Church and state archives as well as library collections. The ensuing research provided a multitude of source material for the history of organs in the entire country as well as instruments built in churches situated in the present-day voivodeship of Białystok.

The first part of the sources (published in the third fascicle of the "Bulletin") in 1997 contains notes from the documents of the former Łuck and Brześć dioceses. This time, the author presents the interesting outcome of press surveys referring to organs in numerous localities (Białystok, Bielsko Podlaskie, Dobrzyniewo, Dolistowo, Domanowo, Jasionówka, Niewodnica, Nowy Dwór, Poświętne, Siemiatycze, Tykocin, Suraż, Zabłudów). Moreover, he presents an unrealised contract for rebuilding the organ in Tykocin, signed by Wacław Biernacki in 1897, as well as an unknown catalogue of the W. Biernacki – Warszawa – Vilno firm. The author plans to prepare further information extracted from fasciculæ kept in the diocese archive in Łomża and Drohiczyn.



1. Pacyfikał z bazyliki pw. Narodzenia NMP
i Św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim,
strona frontowa przed konserwacją.
**Pax from the basilica of the Nativity of the
Holy Virgin Mary and St. Nicholas in Bielsk
Podlaski, front side prior to conservation.**
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997



2. Pacyfikał - odwrocie przed konserwacją.
Pax – rear prior to conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997

KRZYSZTOF LESIAK, JANUSZ MRÓZ
Warszawa

Prace konserwatorskie przy XVII-wiecznym pacyfikale z bazyliki w Bielsku Podlaskim

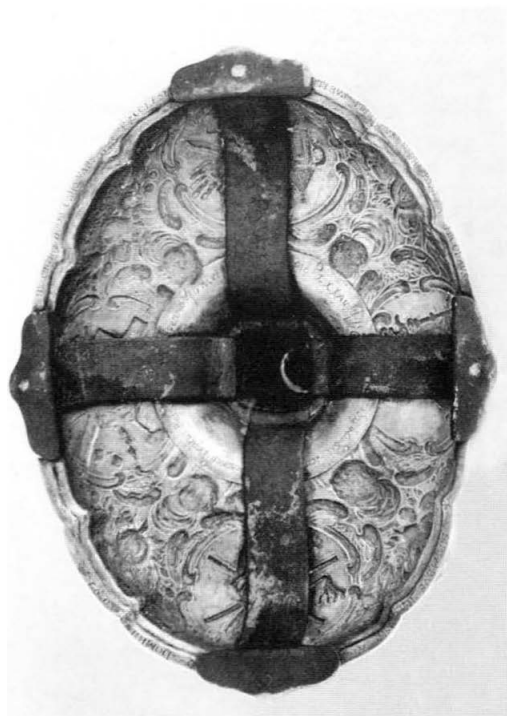
W końcu lipca ub. roku proboszcz parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim, ks. dr Ludwik Olszewski przekazał do warszawskiej pracowni konserwatorskiej srebrny XVII-wieczny relikwiarz. Fakt ten uzgodniony był z białostocką Państwową Służbą Ochrony Zabytków, która zaplanowała sfinansowanie prac przy cennym obiekcie. Stan relikwiarza w pełni uzasadniał konieczność przeprowadzenia konserwacji. Prace konserwatorskie przy pacyfikale wykonali Krzysztof Lesiak i Janusz Mróz, złożenie oraz chromiowanie - pracownia dra Sławomira Safarzyńskiego.

Relikwiarz wykonano w formie krzyża, którego podstawą jest wysoka, owalna stopa. Płaszcz i tuleja poprzez trybowanie uzyskały dekorację kwiatowo-owocową. Przyozdobione zostały też liśćmi akantu. Na wybrzuszeniu stopy cztery kartusze oddzielone zostały od siebie uskrzydłonymi główkami aniołów. W trzech kartuszach pokazano narzędzia Męki Pańskiej, w czwartym biskupa w półpostaci z pastorałem i ewangelią.

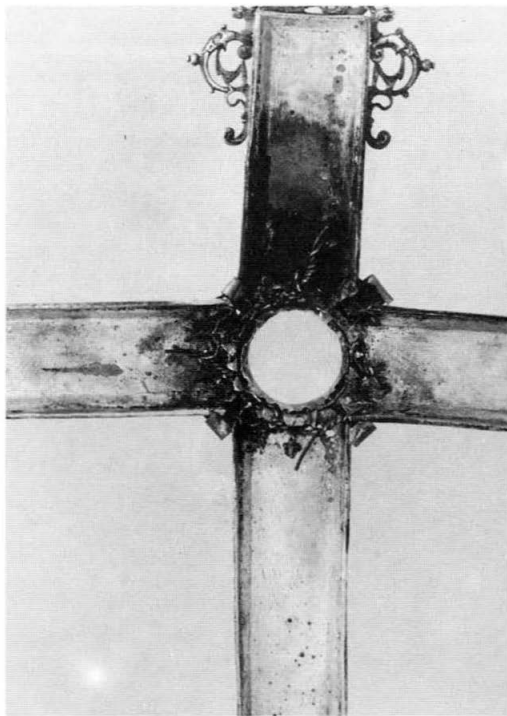
Stopę od nodusa oddziela element z czterech półwałków nakrytych tale-rzykiem oraz odwróconego wazonu z wylewem zakończonym profilowaną kryzą.

Kształt wazonu posiada również nodus dekorowany małżowinami i główkami puttów.

Formą wieńczącą jest krzyż z przynitowaną figurką Ukrzyżowanego Jezusa. Nad figurą umieszczono tytuł z napisem INRI. Końce ranion krzyża udekorowano romboidalnymi rozetkami oraz ażurowymi uszakami, boki obwiedziono taśmą z ornamentem krzyżykowym. Rewers krzyża ozdobił analogicznie jak awers, z tym że w transepcie wykonano okrągłe, oszklone okienko dla umieszczenia relikwii.



3. Pacyfikał - wnętrze stopy przed konserwacją.
Pax – interior of foot prior to conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997



4. Pacyfikał - naprawa ramion krzyża
dokonana w celu ich połączenia
stan przed konserwacją.
Pax – repair of arms of the cross
for the purpose of linking them, state
prior to conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997

5. Pacyfikał - wnętrze stopy w trakcie konserwacji.
Pax – interior of foot during conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997



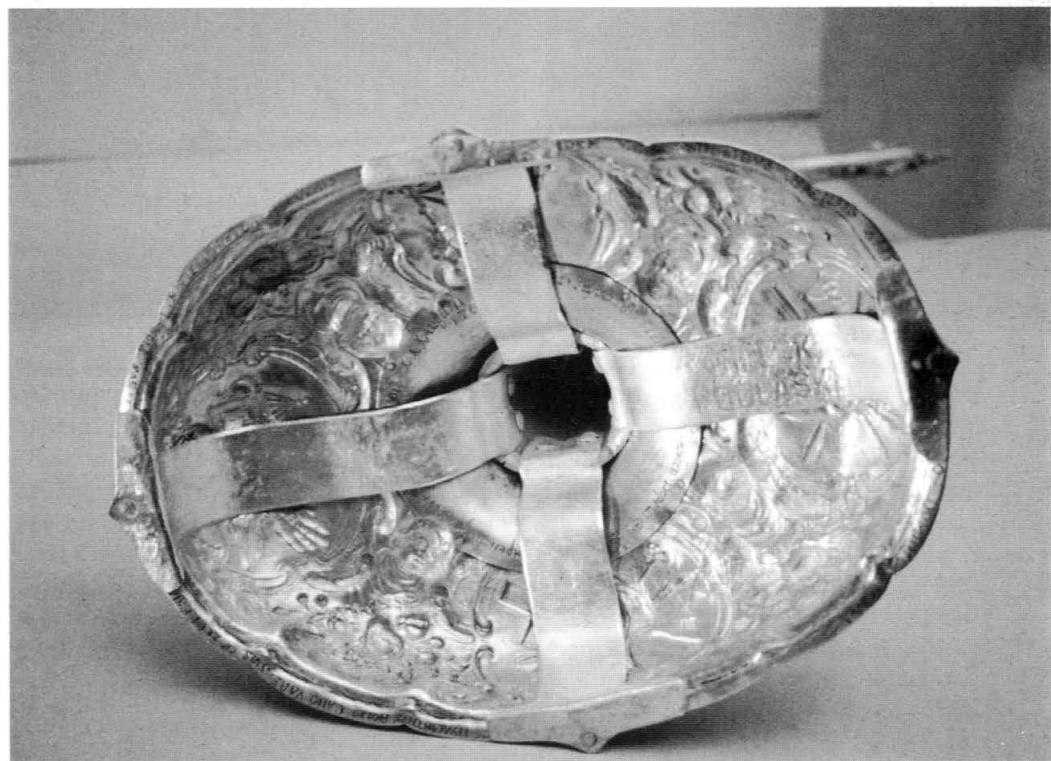


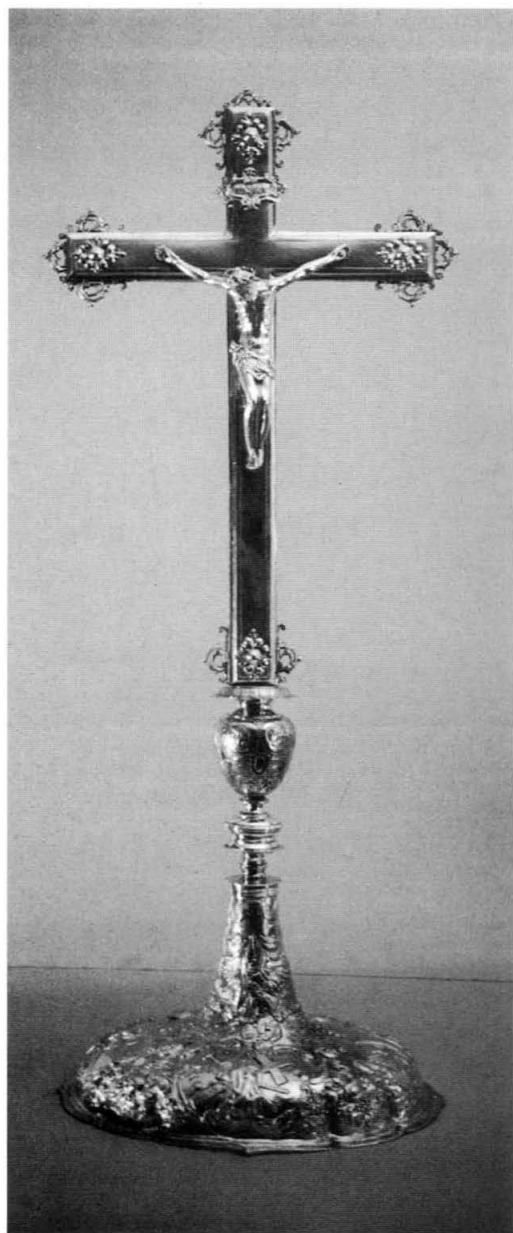
6. Pacyfikał - napis z 1761 r. we wnętrzu
szyi stopy.
Pax – inscription from 1761 inside the stem
of the foot. Fot. Krzysztof Lesiak, 1997



8. Pacyfikał - fragment stopy po konserwacji.
Pax – fragment of foot after conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997

7. Pacyfikał - wnętrze stopy po konserwacji.
Pax – interior of foot after conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997





9. Pacyfikał - strona frontowa po konserwacji.
Pax – front after conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997



10. Pacyfikał - odwrocie po konserwacji.
Pax – rear after conservation.
Fot. Krzysztof Lesiak, 1997

Frontowa strona krzyża, nodus i perizonium Chrystusa zostały pozłoczone.

Pacyfikał o wymiarach: wysokość – 82 cm, szerokość ramion – 34 cm, stopa: długość – 34 cm, szerokość – 24 cm składa się z trzech zespołów elementów srebrnych, pochodzących z różnych okresów.

Stopa powstała w 1691 roku z fundacji „Hyacyntusa Bolko”, czego dowodem jest grawerowana inskrypcja na wewnętrznej stronie kryzy stopy:

[E]FFIGIEM HANC HYACINTHVS BOLKO CANO. VARS. SVIS[ET]
ECCLESIAE SVÆ BIELSCENSIS SVMPTIBVS PRIMITVS FIERI
POSTEA NICOLAVS TOMISLAWSK[I] CAN. ITIDEM VARS.
SIMILIBVS IMPENSIS AMPLIARI CV[R]AVIT ANNO DOMINI 1691

Cechy formalne krzyża, pasji oraz nodusa skłaniają do twierdzenia, że pochodzą one z okresu wcześniejszego i wskazują na pierwszą połowę XVII w. Powód wymiany stopy pozostaje nieznany. Wreszcie element pomiędzy nodusem a stopą kojarzy się z formami XIX-wiecznymi.

Pacyfikał wielokrotnie naprawiano. Tak więc pierwsza naprawa to wymiana stopy. Następną wykonano w 1761 roku na polecenie biskupa Jana Szykowskiego, prepozyta i proboszcza bielskiego, sprawującego tę funkcję od 1756 roku aż do śmierci w roku 1797. Naprawiono pęknięcie tulei stopy poprzez jej zdublowanie analogiczną formą od strony wewnętrznej. Nitowanie obydwu tulei wykonano w sposób bardzo przemyślany - poprzez zakomponowanie miejsc nitowania nie psujących, a wręcz wzbogacających relief stopy. Zdecydowanie poprawiło to wytrzymałość podstawy, a właściwie jej górnej części.

We wnętrzu nowej tulei wygrawerowano minuskułą:

Joannes: Szykowski: Schola: Cath: Luceorien: Proptus: Bielscen: similibus: impensio: firmari: curavit: Die: XXX: Augusti: 1761

Z czasem okazało się konieczne wprowadzenie kolejnego wzmocnienia dla zrównoważenia ciężaru krzyża. Do wnętrza stopy wmontowana została konstrukcja w kształcie czterech esowatych ramion połączonych tuleją.

Konstrukcja ta całkowicie spełniła wymagania wytrzymałościowe, jednak poprzez wprowadzenie obcego potencjałowo metalu. Spowodowało to przyspieszenie procesów korozyjnych. Być może wtedy też dodano element pomiędzy stopą i nodusem i zastąpiono trzpień relikwiarza nagwintowaną, mosiężną rurką. Do skręcenia całości użyto stalowej, maszynowej śruby. Jej zbytne dokręcenie spowodowało zgniecenie nodusa.

Fatalny efekt dała ostatnia naprawa, której celem było zamocowanie luźnych ramion krzyża. „Naprawę” tę przeprowadzono stosunkowo niedawno. Nieudaną z powodu stosowania zbyt wysokiej temperatury próbę zlutowania ramion zastąpiono sposobem nie mającym nic wspólnego ze złotnictwem, ani nawet ze ślusarstwem. W ramiona wlutowano druty stalowe, które poskręcano ze sobą. Od zewnątrz zasłonięto to wszystko miedzianą ramką. W rezultacie powstało agresywne ognisko korozji z nie usuniętymi resztkami związków chemicznych, użytych do lutowania.

Poza tym, co wynikało z rezultatów poszczególnych napraw (rozchwianie konstrukcyjne obiektu) należy dodać, że powierzchnia srebra, także w miejscach pozłoczonych (krzyż oraz nodus) pokryła się w sposób naturalny produktami ko-

rozji. W zagłębieniach ornamentów widoczne były zanieczyszczenia pochodzenia mineralnego i organicznego (np. resztki kredy użytej do czyszczenia powierzchni pacyfikału).

Wobec takiego stanu zaproponowano program prac konserwatorskich przy relikwiarzu, który zapewniłby powrót do właściwej kondycji konstrukcyjnej oraz wyglądu wymaganych dla tego typu obiektów kościelnych używanych do kultu. Taki też program został zaakceptowany przez rzeczoznawcę MKiS, dra Jerzego Kehla i przedstawiciela PSOZ z Białegostoku, mgra Dariusza Stankiewicza.

Program prac wzmacniających konstrukcję pacyfikału zakładał zachowanie naprawy wzmocnienia tulei stopy, dokonanej w 1756 roku jako naprawy wykonanej dobrze technicznie i stanowiącej ciekawy przykład osiemnastowiecznej konserwacji.

Relikwiarz zdemontowano na części składowe, które zostały dokładnie oczyszczone z wszelkich brudów. Produkty korozji srebra usunięto w kąpielach z soli Seignette'a, zanieczyszczenia z rdzy zniknęły w wyniku użycia kwasu cytrynowego.

Stalowa konstrukcja wzmacniająca stopę przed zgnieceniem spełniała tę funkcję należycie, ale stanowiła zagrożenie korozyjne z uwagi na zastosowanie metalu o znacznie niższym potencjale elektrochemicznym. Wykonanie takiego elementu ze srebra poważnie zwiększyłoby ciężar pacyfikału. Problem ten został rozwiązany w ten sposób, że stalową konstrukcję po dokładnym oczyszczeniu posrebrzono bardzo grubo metodą galwaniczną.

Wyprostowano zgniecenie nodusa, wzmocniono go wkładką srebrną oraz wmontowano do wnętrza srebrną rurkę, która uniemożliwia ponowne zgniecenie przy skręcaniu całości. Usunięte zostało pechowe mocowanie ramion krzyża. Brakujące fragmenty trawersu odlano w srebrze i dolutowano.

Została wykonana srebrna puszka na relikwie Krzyża Św., dostosowana wymiarami do miejsca jej usytuowania.

Dolne ramię krzyża przedłużono srebrnym, gwintowanym prętem. Zadaniem tego tzw. trzpienia, który zastąpił mosiężną rurkę, jest utrzymywanie w całości wszystkich elementów pacyfikału. Zrekonstruowano drobne fragmenty krzyża, (dwa liście akantu na trzonie oraz fragment kryzy) i połączono z nim poprzez lutowanie.

Zdecydowano, że jedynie powierzchnia nodusa będzie pozłocona galwanicznie, tak aby jego wygląd powrócił do wyglądu pierwotnego. Pozostałe złocenia zachowały się na tyle dobrze, że po oczyszczeniu powierzchni z produktów korozji srebra nie było powodu ich dozłacać. Wykonano także tzw. chromianowanie powierzchni srebra, jako wypróbowany sposób zabezpieczenia antykorozyjnego przeciwdziałającego ciemnieniu. Ostatnią czynnością konserwatorską był montaż poszczególnych elementów w całość.

Zgodnie z zasadami wykonywano także w trakcie trwania prac dokumentację konserwatorską opisową i fotograficzną.

Po niespełna pięciu miesiącach pacyfikał, wzbogacony o relikwie Krzyża Św., powrócił do bazyliki Narodzenia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim.

CONSERVATION OF A SEVENTEENTH-CENTURY PAX IN THE BASILICA IN BIELSKO PODLASKIE

The authors discuss the conservation of a seventeenth-century object. The reliquary, in the shape of a Latin cross, was repaired upon several occasions. One of the earliest such repairs consisted of an exchange of the entire base, damaged for unknown reasons.

Problems with this part of the reliquary reappeared in its subsequent history. In 1761, the foot was reinforced upon the request of Jan Szykowski, provost of Bielsko, and later titular bishop.

The authors place the second steel reinforcement of the foot and changes in the construction of the pax in the nineteenth century. The unsatisfactory state of the object was caused also by the amateurish and relatively recent repair of the arms of the cross.

The intention of the conservation was to restore the proper appearance and construction state of the reliquary, making possible its usage for religious ceremonies. The anti-corrosion protection of the silver surface by means of so-called chromate treatment is a particularly attention-worthy process.





1. Nagrobek serca
J. K. Branickiego
w kościele „starym”
pw. Wniebowzięcia NMP,
stan przed konserwacją.
**Tombstone of the heart of
J. K. Branicki in the
"old" church of the
Assumption of the Holy
Virgin Mary, state prior to
conservation.**

*Fot. Małgorzata Andron-
Hofmańska, 1996*

2. Nagrobek
J. K. Branickiego - tablica
inskrypcyjna, stan przed
konserwacją.
**Tombstone of
J. K. Branicki – inscription
plaque, state prior to
conservation.**

*Fot. Małgorzata Andron-
Hofmańska, 1996*



MAŁGORZATA ANDRON-HOFMAŃSKA

Białystok

WOJCIECH ŁACHOWICZ

Kraków

Konserwacja nagrobka serca Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku

Od wielu lat w kościele Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, tzw. Starym, trwają prace konserwatorskie. Nie może to dziwić, bowiem kościół ten wraz ze swoim wystrojem jest najstarszym i jednym z najważniejszych obiektów zabytkowych w Białymstoku. Wiosną 1996 r. rozpoczęto prace konserwatorskie przy nagrobku serca hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego - pięknym, marmurowym mauzoleum, fundowanym przez wdowę po nim, Izabelę z Poniatowskich Branicką, a wzniesionym w 1778 r. Prace trwały ponad rok i ukończone zostały w maju 1997 r. Wykonawcami konserwacji nagrobka byli: Małgorzata Andron-Hofmańska, która przeprowadziła konserwację marmurów i niektórych części metalowych oraz Wojciech Lachowicz, który wykonał prace związane z rekonstrukcją zaginionych panopliów, jak też dokonał konserwacji większości elementów metalowych¹.

Nagrobek Branickiego wykonano w Rzymie w 1776 r., jednak projekt powstał w Polsce i mógł być dziełem Andrzeja Le Brun, rzeźbiarza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego². Po trwającej rok podróży statkiem elementy nagrobka, ułożone w skrzyniach dotarły do Królewca, a stamtąd przybyły do Białegostoku. Nagrobek zmontowano i ustawiono w miejscowym kościele, w niszy po lewej stronie ołtarza, w siedem lat po śmierci hetmana. Rok wcześniej, w 1777 r., odbył się w Krakowie pogrzeb Branickiego i tam też, w rodowej krypcie w kościele ŚŚ. Piotra i Pawła, złożone jest ciało zmarłego. W Białymstoku, który w owym czasie był rezydencją Branickich, znajduje się serce hetmana, umieszczone właśnie w urnie nagrobka, o którym mowa.



3. Nagrobek
J. K. Branickiego -
fragment cokołu, stan
przed konserwacją.
**Tombstone of
J. K. Branicki - fragment
of the socle, state prior to
conservation.**

*Fot. Małgorzata Andron-
Hofmańska, 1996*



4. Nagrobek
J. K. Branickiego -
fragment cokołu i tablicy
inskrypcyjnej z widocznym
rozwarstwieniem żółtego
i czarnego marmuru, stan
przed konserwacją.

**Tombstone of
J. K. Branicki - fragment
of the socle and inscription
plaque with visible
stratification of yellow and
black marble, state prior to
conservation.**

*Fot. Małgorzata Andron-
Hofmańska, 1996*



5. Nagrobek
J. K. Branickiego -
fragment cokołu w trakcie
konserwacji - nakładanie
kitów o różnych
odcieniach żółci.

**Tombstone of
J. K. Branicki - fragment
of the socle during
conservation, the placing
of putties with assorted
shades of yellow.**

*Fot. Małgorzata Andron-
Hofmańska, 1996*

Nagrobek ma kształt ostrej piramidy, usytuowanej na cokole za urną w kształcie trumny. Kolorystyka i forma zabytku jest bardzo bogata, a to dzięki m.in. różnorodności materiałów, użytych do jego wykonania - różnokolorowych, włoskich marmurów i złożonych brązów. Chłodne szarości i biel marmurowych gzymsów kontrastują z wręcz gorącym ugiem cokołu, podkreślonym jeszcze złożonymi festonami i obramieniem czarnej tablicy inskrypcyjnej oraz z białym żyłkowanym marmurem w kolorze czerwonej umbry, z którego wykonano trumnę, spoczywającą na herbowych, złożonych gryfach, połączonych również złożonymi festonami. Wszystko to wieńczy i zamyka strzelista piramida z przepięknego, ciemnozielonego marmuru, rozświetlonego owalnym złożonym medalionem z profilem Branickiego, „zawieszonym” na złożonej kokardzie i spoczywającymi na urnie trofeami, miętko rzeźbionymi w białym marmurze: hełmem z pióropuszem, owalną tarczą, ogonem buńczuka i wykonanymi ze złoczonego brązu - szablą, włócznią i buławą. Na tablicy wykonanej z czarnego marmuru widnieje złożony, łaciński napis wykonany antyką:

D . O . M .

CELSISSIMI ET ILLUSTRISSIMI JOANNIS CLEMENTIS IN RUSZCZA ET
BRANICE COMITIS BRANICKI CASTELLANI CRACOVENSIS EXERCITUM
REGNI POLONIÆ SUPREMI DUCIS IN TYKOCIN TYCZYN HOROSZCZ
DOMINI ET HÆREDIS BRANSCENSIS CROSNENSIS BIELSCENSIS
MOSCINENSIS BOHUSLA VIENSIS • CAPITANEI ORDINUM AQUILÆ
ALBÆ REGNI POLONIÆ NEC NON S. ANDRÆ IMPERII RUSSICI
ET MELLERIS AUREI A REGE HISPANIARUM EQUITIS PRIMI
INTER PROCERES REIPUBLICÆ ET ULTIMI DE STIRPE SUA
ARMORUM GRYF E PRÆCLARA DOMO BRANICKI

• C O R •

PRIMUM PATRIÆ VIRTUTI FAMILIÆ ET ORBIS POLONI
DECORI VIVENS ET ULTIMUM IN PIENTISSIMA CONJUGE SUA
ELISABETHA EX PRINCIPIBUS PONIA TOVIIS MORIENS

21•7 BRIS ANNO 1689 MUNDO DATUM

9•8 BRIS ANNO 1771 EX CORPORE SUBLATUM

HIC CURA DILECTISSIMÆ CONSORTIS PRO DIGNITATE
REVERENTIA ET ÆTERNI AMORIS INDICIO

SUPERSTES

DIVIS AVIÆ ET PATRIS RELIQUIIS PROPE JUNCTUM
ET POSITUM EST ANNO DOMINI 1775³

Opis ten odnosi się do nagrobka już po wszystkich zabiegach konserwatorskich i rekonstrukcyjnych. Konserwatorzy mają nadzieję, i takie też było ich założenie, że tak właśnie wyglądał nagrobek po ustawieniu go w 1778 r. w kościele. Już wtedy budził zachwyt i zwracał uwagę znawców sztuki. Kiedy bowiem rozpoczynano prace konserwatorskie w 1996 r., świetność zabytku przygaszona była nie tyle przez naturalną patynę czasu, co przecież jedynie przydaje wielkości, lecz przez zmiany wykraczające daleko poza skutki naturalnego starzenia się kamienia czy metalu. To, co najboleśniej zubożyło zabytek, to świadome dewastacje, poczynione ręką człowieka. Prawdopodobnie w okresie powojennym rozkra-



6. Nagrobek
J. K. Branickiego -
panoplia po konserwacji
i rekonstrukcji szabli,
buławy, buńczuka
i włó zni.

**Tombstone of
J. K. Branicki – panoply
after conservation and
reconstruction of the
sword, tr ncheon
and spear.**

*Fot. Wojciech Lachowicz,
1997*



7. Nagrobek
J. K. Branickiego -
fragment panopliów
z buławą i szablą,
stan po konserwacji.

**Tombstone
of J. K. Branicki –
fragment of panoply with
sword and tr ncheon, state
after conservation.**

*Fot. Wojciech Lachowicz,
1997*



8. Nagrobek
J. K. Branickiego -
fragment ramy tablicy
inskrypcyjnej i girlandy na
cokole, stan po konserwacji.

**Tombstone
of J. K. Branicki –
fragment of frame of the
inscription plaque and
garland on the socle, state
after conservation.**

*Fot. Wojciech Lachowicz,
1997*

dziono część złożonych brązów, w tym szablę, włócznię i buławę. Zdewastowano tylną ścianę urny, próbując dostać się do środka. Wreszcie wadliwie i niefachowo dokonywane naprawy spowodowały znaczną destrukcję marmurów, zwłaszcza tablicy inskrypcyjnej i cokołu. Ubytki, spęcherzenie i rozwarstwienie powierzchni tablicy, miejscami nawet do głębokości 0.5 cm, uczyniły nieczytelnym w ok. 50% łaciński napis. Rozwarstwianie i złuszczenie powierzchni w szybkim tempie doprowadziłoby do całkowitego zniszczenia pozostałej części inskrypcji. Dlatego też interwencja konserwatora stała się pilna i konieczna. Zachowały się, na szczęście, odpisy tekstu, co umożliwiło odtworzenie napisu. Podejmowane w przeszłości nieudane próby odrywania medalionu spowodowały wykruszenia w marmurze. Drobne ubytki i wykruszenia występowały zresztą na wszystkich elementach nagrobka, a całość była zabrudzona i miejscami przebarwiona. Złożone brązy pokryte były ciemnymi nalotami z brudu i pociemniałych naturalnych żywic, którymi w przeszłości zabezpieczano złożone powierzchnie. Miejscami, szczególnie w dolnych partiach i na odwrocie aplikacji, stwierdzono występowanie wykwitów korozji o charakterze zasadowym (zapewne wynik napraw cementem) i chlorkowym.

Nawet w tym stanie zabytek zachwycał swym pięknem, bogactwem i harmonią. I, jak zawsze podczas wstępnych oględzin i badań komisji konserwatorskich, nasuwało się pytanie o zakres ingerencji konserwatorskiej i o to, jak dalece można rekonstruować, nie naruszając integralności dzieła, a także prawa autorów do pełnego poszanowania ich pracy. Wobec nader skąpego i mało czytelnego materiału archiwalnego zadanie to było znacznie utrudnione. Komisja konserwatorska w poszerzonym składzie⁴, oceniając oba programy prac przedstawione przez wykonawców, podjęła decyzję o przeprowadzeniu pełnej rekonstrukcji dzieła w oparciu o zachowane materiały archiwalne i dostępną analizę porównawczą. Sporządzono listę brakujących detali, która obejmowała: 1. kokardę znad medalionu; 2. buławę hetmańską; 3. szablę; 4. trzon buńczuka; 5. włócznię; 6. rozetki spinające festony (3 sztuki); 7. kiście wawrzynu (2 sztuki); 8. liście akantu z narożników obramienia tablicy inskrypcyjnej.

Po wstępnym oczyszczeniu nagrobka i usunięciu barierki szpecącej zabytek, a przy tym utrudniającej dostęp do obiektu, wymontowano metalowe ozdoby tarczy (głowa Gorgony) i hełmu (laur i okucia) oraz festony i obramienie tablicy. Przystąpiono następnie do wymontowywania tablicy, przymocowanej do cokołu czterema ołowianymi, zaklepanymi trzpieniami o miedzianych rdzeniach. Zabieg demontażu wymagał niezwyklej uwagi i ostrożności, ze względu na niebezpieczeństwo popękania tablicy. Usunięto pozostałości poprzednich napraw - głównie cementowe i gipsowe uzupełnienia i spoiny oraz częściowo, prawdopodobnie pierwotne, niewielkie uzupełnienia z barwionej kalafonii (urna, piramida). Elementy marmurowe umyto roztworem Contradu 2000, a nawarstwienia na brązach usunięto Scansolem i doczyszczono mechanicznie skalpelami. Głębsze i większe ubytki uzupełniono kitem akrylowo - mineralnym (Primal AC-33, biały cement portlandzki, mączka marmurowa, pigmenty), drobne i płytkie ubytki wykonano w kicie epoksydowym (Akepox 2040, mączka marmurowa, pigmenty) i w kicie poliestrowym (Marmorkitt 1000 S Akemi, pigmenty). Kity wyszlifowano i wypolerowano, a całość nasyciono woskiem mikrokrystalicznym Cosmoloid, wtapiając wosk na gorąco i polerowano.



9. Nagrobek J. K. Branickiego -
girlanda na cokole,
stan po konserwacji.
Tombstone of J. K. Branicki -
garland on the socle, state
after conservation.
Fot. Wojciech Lachowicz, 1997



10. Nagrobek J. K. Branickiego - cokół z tablicą inskrypcyjną,
stan po konserwacji. *Fot. Małgorzata Andron-Hofmańska 1997*
Tombstone of J. K. Branicki - socle with inscription plaque,
state after conservation.



11. Nagrobek serca
J. K. Branickiego
w kościele „starym”
pw. Wniebowzięcia NMP,
stan po konserwacji.
Tombstone of J. K. Branicki -
socle with inscription plaque,
state after conservation.
*Fot. Małgorzata Andron-
Hofmańska, 1997*

Tablicę marmurową odsolono i zaimpregnowano roztworem Paraloidu B-72, uzyskując zadowalający efekt wzmocnienia łuszczącej się i spęcherzonej powierzchni kamienia. Ubytki uzupełniono kitem epoksydowym (Akepox 2040, mączka marmurowa, pigmenty). Masa uzupełniająca musiała spełnić kilka warunków, z których najważniejsze to: dobra przyczepność do zaimpregnowanej żywicy akrylową powierzchnię ubytków, odpowiednia wytrzymałość, twardość i elastyczność, co w praktyce oznacza, że kity będą zbliżone wytrzymałością do uzupełnianego marmuru, a jednocześnie możliwe będzie wyszlifowanie powierzchni ubytku i wycięcie liter w brakującej części inskrypcji oraz ich wyzłoczenie. Preparat epoksydowy firmy Akemi spełniał wszystkie te warunki, a ponadto dał się doskonale barwić. Założone kity wyszlifowano, a następnie uzupełniono brakującą część inskrypcji, uwzględniając istniejące pierwotnie błędy, popełnione przez rzymskiego kamieniarza. Litery pozłociono złotem płatkowym na mixtion acrylowy. Tablicę osadzono na postumencie za pomocą złącz firmy Hilti, które są jednocześnie trwałe i łatwe w demontażu, izolując ją od cokołu. Elementy metalowe, które nie były demontowane i nie wymagały po oczyszczeniu ponownego złocenia, zabezpieczono Paraloidem B-72.

Na terenie parafii odnaleziono kokardę i dwie kiście laurowe, uszkodzone w wyniku oderwania ich od nagrobka. Prace przy rekonstrukcji zaginionych elementów przebiegały dwuetapowo. Najpierw wykonano drewniane, złożone metalami płatkowym makiety, służące do ustalenia wzajemnych proporcji i kompozycji całości. Po zatwierdzeniu propozycji realizowano rekonstrukcje metodami brązowniczymi. Stosowano cyzelowane odlewy brązowe, a także elementy repusowane w blasze miedzianej. Wykonano też kopie powtarzających się, a zaginionych fragmentów, takich jak rozetki czy liście akantu. Wykorzystano w tym celu technikę kopiowania galwanicznego w formach z doskonale odwzorowującego kauczuku silikonowego Polastosil M-33. Dzięki współpracy pracowników Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku uzyskano dostęp do ogromnych zasobów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, co pozwoliło na dobranie odpowiedniego typologicznie i stylistycznie modelu szabli, będącej ważną częścią kompozycji panopliów zdobiących nagrobek. Głównym problemem konserwatorskim w czasie prac z elementami metalowymi była ochrona i zabezpieczenie oryginalnej, autorskiej pozłoty ogniowej. Cel ten osiągnięto poprzez ograniczenie do minimum zakresu nowych złoczeń. Galwanicznie złociono elementy rekonstruowane i kopie. Wśród części oryginalnych ponownemu złoczeniu poddano tylko te, na których w ogóle nie było już złota, np. części ramy tablicy inskrypcyjnej, lub te, które trzeba było ze względu na zniszczenia ponownie lutować. Razem nie przekroczyło to kilkunastu procent ogółu złożonych powierzchni. Nowe złoczenia scalono kolorystycznie z oryginalnymi za pomocą transparentnych werniksów do brązów. Wszystkie zdemontowane części zostały przymocowane na nagrobku za pomocą kitu epoksydowego z wykorzystaniem oryginalnych otworów montażowych. Opisane wyżej działania pozwoliły w pełni przywrócić pierwotne wybitne walory obiektu, który - według opinii jemu współczesnych - *Bardzo jest pięknem, podobno równe nie widziano w Polsce*⁵.

PRZYPISY

- ¹ Wykonawcy prac przy nagrobku pragną wyrazić serdeczne podziękowania ks. Antoniemu Lićwinko - dziekanowi i proboszczowi, który potrafił stworzyć taką atmosferę pracy, o jakiej marzy każdy konserwator, tj. zapewnił wszelką niezbędną pomoc i całkowitą niezależność.
- ² Historia nagrobka Branickiego opracowana została na podstawie artykułu ks. Jana Niecieckiego pt.: *Antyk w dawnej Polsce*, „Spotkania z zabytkami”, 16 (1992), nr 2, s. 9.
- ³ W powyższym tekście występują błędy, popełnione przez kamieniarza rzymskiego i zachowane po konserwacji. Są to: MOSCINENESIS zamiast MOSCICENSIS, MELLERIS zamiast VELLERIS oraz PIENISSIMA zamiast PIETISSIMA.
- ⁴ Komisja konserwatorska z dnia 19 sierpnia 1996 r. w składzie:
- mgr Jolanta Pawlak - rzeczoznawca MKiS,
 - ks. mgr Jan Nieciecki - przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej w Białymstoku,
 - mgr Lucyna Stalończyk - st. insp. woj. WO PSOZ w Białymstoku,
 - mgr Janina Hościłowicz - przedstawiciel WO PSOZ w Białymstoku,
 - ks. kanonik Antoni Lićwinko - proboszcz,
 - wykonawcy - konserwatorzy: mgr Małgorzata Andron-Hofmańska i mgr Wojciech Lachowicz.
- ⁵ Opinia zawarta w korespondencji Piotra Piramowicza, sekretarza Izabeli Branickiej.

CONSERVATION OF THE TOMBSTONE CONTAINING THE HEART OF JAN KLEMENS BRANICKI IN BIAŁYSTOK

Conservation of the marble tombstone containing the heart of Jan Klemens Branicki in the church of the Assumption of the Holy Virgin Mary in Białystok was conducted in the years 1996-1997. The article discusses problems encountered by the conservators during their work. The tombstone was executed in 1776 in Rome, and installed in the Białystok church in 1778. This valuable historical monument is made of multi-hued marble and gilt bronze. Apart from typical damage, produced by the passage of time and the application of improper repair material, the object was devastated and deprived of assorted fragments. The conservation consisted in an attempt at halting the destructive processes occurring in the extant elements of the object and a restoration of its former appearance by reconstructing the damaged and stolen parts. At present, the renewed tombstone can be admired in the interior of the Białystok church.

KRZYSZTOF MILLER
Warszawa

O konserwacji zabytkowej ambony w Miłkowicach Maćkach

Miłkowice Ruskie - to dawna nazwa wsi położonej niedaleko Drohiczyńska/Bugiem. Wieś ta istnieje do dziś, lecz pod zmienioną nazwą Miłkowice Maćki, prawdopodobnie dla upamiętnienia działalności drohickiego sędziego Macieja Miłkowickiego, żyjącego tam w XV w.

Pośrodku wsi, na niewielkim wzniesieniu, wśród wiekowego drzewostanu, posadowiona jest orientowana bryła niewielkiego, drewnianego kościółka ze stylizowaną sygnaturką. Dach nad nawami jest dwuspadowy, a nad węższym prezbiterium trójpołaciowy. Całość kryta gontem.

Świątynię zbudowano na planie prostokąta o konstrukcji zrębowej, wzmocniono lisicami, a później oszalowano. Od zachodu wejście wzbogacono gankiem z czterema słupami¹. Kościół otacza stary cmentarz, a za jego kamiennym ogrodzeniem stoi kapliczka z usytuowanym wewnątrz źródłem, któremu okoliczna ludność przypisuje właściwości lecznicze.

W archiwum drohiczyńskim najstarsza wzmianka na temat miłkowickiego kościoła pochodzi z 1839 r. Dowiadujemy się z niej, że kamień węgielny pod pierwotną kaplicę położono 6 lipca 1811 r., zaś 14 grudnia 1839 r. utworzono tu filię kościoła drohiczyńskiego. Pierwszym proboszczem powstałej w 1822 r. parafii był ks. Kazimierz Kowalewski². W latach 1936-1937 kościół był gruntownie remontowany i powiększony (świadczą o tym między innymi zmiany w konstrukcji więźby dachowej) w związku z rozrastającą się terytorialnie parafią, do której dziś należy 12 okolicznych wsi.

Wejdzmy do wnętrza kościoła. Po bokach prezbiterium rozmieszczono zakrystię i skarbczyk, a nad nimi otwarte łże. Prezbiterium zajmuje barokowy ołtarz główny z kolumnami wspierającymi naczółki. Całość ołtarza wieńczy Oko Opatrzności w obłokach z aniołami na gzymsach. Pole główne zdobi XVIII-wieczny obraz z postacią św. Rocha - patrona tutejszej parafii. Nawy rozdzielono



1. Ambona z kościoła par. pw. Św. Rocha w Miłkowicach
Maćkach, stan przed konserwacją.
Pulpit from the church of St. Roch in Miłkowice Maćki,
state prior to conservation.
Fot. J. Szandomirski, 1996

dwoma rzędami słupów, podtrzymujących strop. W nawach bocznych usytuowano dwa barokowo-ludowe ołtarze z XX-wiecznymi obrazami - w lewym „Św. Mikołaj”, zaś w prawym „Matka Boska Ostrobramska”. Wejście od zachodu zamyka górą drewniany chór muzyczny z organami. Ściany szalowane deskami, pomalowane są jasnym kolorem zbliżonym do kości słoniowej, zaś wszystkie otwory wejściowe kolorem ciemnobrązowym.

Do ważniejszych obiektów ruchomych, stanowiących wyposażenie kościoła należą: chrzcielnica barokowo-klasycystyczna, wykonana pod koniec XVIII w., feretrony z obrazami: „Matki Boskiej Bolesnej” z XIX w., „Św. Rocha” i „Matki Boskiej Leśniańskiej”, obrazy, m. in.: „Koronacja Najświętszej Maryi Panny” z XVIII w., „Św. Antoni Padewski” z początku XIX w. i „Matka Boska Dobrej Nadziei” z 1830 r., rzeźby barokowe, w tym „Chrystusa Zmartwychwstałego”, lichtarze i ornaty oraz fragment chorągwi z połowy XVII w.

Jednak obiektem, na który od dawna zwracano szczególną uwagę jest późnorennesansowa ambona, pochodząca z początku XVII w. Nie sposób przejść obojętnie obok tak oryginalnego obiektu, który ujmuje swą prowincjonalną nieporadnością formy rzeźb „Świętych Dziewic”, nawiązujących stylem do średniowiecza w zestawieniu z manierystyczną ornamentyką³.

2. Ambona - kosz, stan przed konserwacją.
Pulpit – basket, state prior to conservation.

Fot. J. Szandomirski, 1996



3. Ambona - fragment kosza z elementem snycerskim w miejscu brakującej rzeźby.
Pulpit – fragment of basket with carved element in place of missing sculpture.

Fot. J. Szandomirski, 1996



Przyjrzyjmy się ambonie dokładniej. Pomalowany jednolicie wieloboczny kosz ambony, rozczłonkowany kolumnami ozdobionymi łuskami w dole; góra z kanelurowymi trzonami zwieńczonymi głowicami. Między kolumnami, w czterech wnękach sklepionych konchowo, umieszczono wyrzeźbione postacie świętych. Pierwsza od prawej to prawdopodobnie św. Barbara. Brak atrybutu nasuwa pewne wątpliwości co do imienia patronki. Jest to postać stojąca, z książką w lewej ręce; prawa dłoń z utraconymi palcami i atrybutem (prawdopodobnie była to palma męczeńska). Głowę ozdabiają rozpuszczone włosy i korona. Suknia z pionowymi fałdami i przepaską spływającą z prawego ramienia ku lewemu biodru. Obok - św. Katarzyna Aleksandryjska. W lewej ręce trzyma miecz, w prawej palmę męczeńską. Na głowie korona. U stóp, po prawej stronie koło - atrybut świętej. Dalej św. Małgorzata, w lewej ręce przytrzymująca księgę, w prawej łańcuch z przykutym smokiem. Na głowie korona, spod której wysuwają się pofalowane ciemne włosy. Suknia o prostych pionowych fałdach, przepasana spływającą z prawego ramienia chustą⁴. W lewej skrajnej niszy brakuje rzeźby. Prawdopodobnie przedstawiała postać św. Doroty. Miejsce brakującej rzeźby wypełnia ozdobny element snycerski o motywie roślinnym. Dolną część kosza zdobi dekoracja z głowami herm i kaboszonami. Poziome podziały tworzą profilowane gzymsy, na górze z ornamentem snycerskim wolich oczek, w dole z lambrekinem ze stylizowanych liści dębu.

Wnętrze ambony jest bardzo skromne i proste. Jednak zwracają uwagę umocowane pionowo, bardzo wypukłe, z grubsza obrobione półwałki drewniane na gładkich ściankach, zamykających wielokątowny podest. Nie mogły one przecież służyć ku ozdobie. Prawdopodobnie spełniały inną rolę. Na owe czasy ambona była podwyższeniem, które mogło wiele osób przypawić o zawrót głowy, dlatego takie urządzenie, które być może nazywano np. podgolennikami lub podkolannikami służyło mówcy do utrzymywania równowagi⁵. Schody, dorobione dużo później, przylegają do północnej ściany kościoła, zaś drugą stronę zabezpiecza drewniana balustrada. Stopnie schodów są od spodu podbite deskami.

Skąd późnorenesansowa ambona w XIX-wiecznym kościele? Podobno ambona stanowiła pierwotny wystrój kościoła parafialnego pw. Trójcy Świętej w Sadach. Kościół ufundowany został w 1596 r. przez Krzysztofa Sadowskiego, starostę ostrzyńskiego wraz z żoną Anną Radziwiłłówną. Obiekt ten służył tam do 1864 r., kiedy to za sprawą władz rosyjskich został zamknięty i rozebrany⁶. Zachowany kosz zabytkowej ambony przemieszczono do miłkowickiej świątyni, ale bez baldachimu, stopy i schodów. Tu scalono korpus ambony poprzez dorobienie i wpasowanie mniej lub bardziej dokładnie brakujących elementów snycerskich, wykonano schody i umocowano całość do północnej ściany prezbiterium. Zamiast stopy wsparto ambonę od dołu na dość prymitywnej, rozwidlonej drewnianej podpórcie, osadzonej w gniazdach zakotwiczonego w tejże ścianie występu grubej belki. Niski strop kościoła jakby optycznie wieńczył bryłę ambony, rekompensując częściowo brak oryginalnego baldachimu.

Z funduszu Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku w latach 1996-1997 poddano ten obiekt zabiegom konserwatorskim pod nadzorem prof. Stanisława Stawickiego. Po przeprowadzeniu badań ustalono, że konserwacja ambony zostanie przeprowadzona w kościele bez demontażu. Na tę decyzję wpłynął ogólnie dobry stan zachowania drewna konstrukcyjnego. Całkowitej



4. Ambona - fragment kosza po demontażu rzeźb z odkrytą częściowo XVIII-wieczną polichromią.

Pulpit – fragment of basket after the disassembly of sculpture with partially disclosed eighteenth-century polychromy.

Fot. J. Polaska, 1996



5. Ambona - fragment kosza w trakcie usuwania prze-malowań olejnych z widoczną warstwą jasnoniebieską z XIX w. Pulpit – fragment of basket during the removal of oil over-painting with visible light-blue layer from the nineteenth century. Fot. J. Polaska, 1996

6. Ambona - wymontowane rzeźby i element snycerski z kosza, stan przed konserwacją. Pulpit – sculptures and carved elements removed from basket, state prior to conservation. Fot. J. Polaska, 1996





7. Ambona - fragment rzeźby św. Katarzyny Aleksandryjskiej z widocznymi odkrywkami warstwy malarskiej.

Pulpit – fragment of statue of St. Catherine of Alexandria with visible disclosures of painted layer.

Fot. J. Polaska, 1996



8. Ambona - fragment kosza z rzeźbami, od lewej - św. Dorota, św. Katarzyna Aleksandryjska.

Pulpit – fragment of basket with sculptures, from the left – St. Dorothy and St. Catherine of Alexandria

Fot. D. Stankiewicz, 1997

wymiany wymagała tylko jedna spróchniała deska podbitki podłogowej. Resztę mechanicznych zniszczeń w formie ubytków drewna uzupełniono flekami i kitami na miejscu. Wymiany i uzupełnień wymagały w większości elementy dekoracyjno-snycerskie:

1. listwy gzymsowe - różne profile
2. głowice kolumn - 2 szt.
3. małe kaboszoniki - 10 szt.
4. duże kaboszony - 3 szt.
5. rozetki kwiatowe - 3 szt.
6. fragmenty fryzu z wolimi oczkami
7. kostka „pazurkowa” - 1 szt. między górnym fryzem a głowicą kolumny.

Konserwację rzeźb przeprowadzono po ich wymontowaniu z ambony. Demontaż wykonany został przez ks. proboszcza Henryka Kosza i miejscowego stolarza Kazimierza Kowalczuka. W tym miejscu należy wspomnieć, że za każdą rzeźbą ukryty był wotywny papierowy obrazek i jeden metalowy medalik, z pewnością złożone przez wiernych w podziękowaniu za otrzymane łaski. Wota te zabezpieczono i po konserwacji ambony wróciły na swoje miejsca. Wszystkie rekonstrukcje snycerskie i rzeźbiarskie (rekonstrukcja dłoni i palmy męczeńskiej św. Barbary i św. Małgorzaty oraz fragment fryzu) wykonał Zdzisław Cieślak, rzeźbiarz z Hajnówki. On również jest autorem nowej rzeźby św. Doroty, która wypełniła wnękę kosza ambony. Rzeźba wykonana została z drewna lipowego w nawiązaniu do formy i stylu zachowanych rzeźb. Rzeźba św. Doroty przedstawia stojącą postać, trzymającą w lewej ręce długą różę, w prawej koszyk z owocami. Głowę zdobi korona i ciemne włosy. Ubrana w suknię z pionowo ułożonych fałd, przepasaną chustą. Spod sukni widać wysunięte dwie bose stopy.

Po przebadaniu polichromii kosza ambony, rzeźb i schodów stwierdzono występowanie następujących warstw technologicznych:

Kosz ambony

1. podłoże konstrukcyjne – drewno, sosna
2. grunt kredowo-klejowy
3. marmoryzacja w tonacji ciepłej - tempera
4. jasny błękit - tempera (całość)
5. kość słoniowa w tonacji ciepłej - olej (całość)
6. kość słoniowa w tonacji jasnej - olej (całość)
7. pozłota - złotol (gzymsy, wole oczka, rozetki kwiatowe, kaboszoniki, pierścienie na kolumnach).

Rzeźby zdobiące kosz ambony:

1. drewno lipowe
2. grunt kredowo-klejowy
3. polichromia oryginalna - zachowana śladowo - tempera
 - a. róż cielisty - karnacje wszystkich rzeźb - tempera
 - b. czerni - źrenice oczu, brwi, włosy św. Barbary i św. Katarzyny Aleksandryjskiej, podstawy wszystkich rzeźb
 - c. czerwień - suknie wszystkich świętych

- d. zieleń - palmy męczeństwa
- e. umbra - włosy św. Małgorzaty i św. Doroty
4. zachowane śladowo złoto (korony wszystkich świętych, ozdoby sukni i rękawy)
5. zachowane śladowo srebro (chusty wszystkich świętych, głównia i rękojeść miecza)
6. jasny błękit (całość)
7. kość słoniowa w tonacji ciepłej (całość)
8. kość słoniowa w tonacji jasnej (całość)
9. złoto (korony wszystkich świętych, miecz)

Schody (wykonane później):

1. podłoże konstrukcyjne – drewno, sosna
2. grunt kredowo-klejowy (całość)
3. jasny błękit (całość)
4. kość słoniowa w tonacji ciepłej (całość)
5. kość słoniowa w tonacji jasnej (całość)

Wnioski z badań technologicznych nawarstwień:

Kosz ambony

1. podłoże konstrukcyjne – drewno, sosna - oryginalne, XVII w.
2. brak oryginalnej warstwy malarskiej
3. grunt wtórny - XVIII w.
4. polichromia - tempera XVIII w.
5. przemalowania olejne - XIX i XX w.

Rzeźby:

1. drewno lipowe - XVII w.
2. grunt oryginalny - XVII w.
3. śladowo zachowana polichromia oryginalna ze złoceniem i srebrzeniem - XVII w.
4. przemalowania olejne - XIX i XX w.

Schody:

1. grunt XIX w.
2. warstwy malowane - olej XIX i XX w.

Przekształcenia ambony, po których zachował się tylko jej kosz bez stopy i baldachimu, spowodowały również utratę oryginalnej polichromii wraz z niektórymi detalami snycerskimi. Polichromia z XVII w. występuje jedynie śladowo na rzeźbach, natomiast zachowana jest wtórna polichromia kosza ambony, która sugeruje wykonanie jej pod koniec XVIII w. Cały korpus w okresie późnego baroku pokryto nową polichromią, naśladującą marmoryzację, utrzymaną w ciepłej, czerwonej tonacji. Polichromię tę wykonano na jasnym, kredowym gruncie w technice temperowej – bliżej nie określonej. O późniejszym wystroju malarskim ambony w stosunku do czasu jej powstania świadczą ubytki na formach rzeźbiarskich, np. utracone nosy herm, które zostały na nowo pokryte gruntem i pomalowane. Chyba żaden artysta wykonujący nową ambonę nie postąpiłby w ten sposób?



9. Ambona po konserwacji.
Pulpit after conservation.
Fot. D. Stankiewicz, 1997

Dalsze badania wykazały całkowity brak tej warstwy polichromii na nowo dorobionych kaboszonych. Jasnoniebieski kolor to warstwa, która pokrywa całą ambonę wraz ze schodami. Dwie następne warstwy olejne świadczą o kolejnych remontach tego obiektu. Do tej pory naliczono ich cztery. Piątą konserwację, o której mowa, wykonano według następującego programu prac:

- dokumentacja opisowa i fotograficzna przed, podczas i po konserwacji;
- wykonanie odkrywek w celu ustalenia warstwy oryginalnej polichromii;
- usunięcie warstw przemalowań;
- usunięcie nieoryginalnych, zmuszających elementów konstrukcyjno-zdobniczych;
- uzupełnienie brakujących elementów snycersko-rzeźbiarskich i konstrukcyjnych;
- założenie kitów, wstawienie fleków i zagruntowanie nowych elementów snycersko-rzeźbiarskich;
- uzupełnienie ubytków polichromii i złocen na rzeźbach;
- całość polichromii oprócz złocen zabezpieczono pastą woskową.

Prace konserwatorskie przy ambonie rozpoczęto w lipcu 1996 r. Usunięto mechanicznie skalpelem przy użyciu Rem-Lacku, preparatu do rozmiękczenia powłok olejnych, warstwy przemalowań z powierzchni kosza ambony, odsłaniając najstarszą, dobrze zachowaną marmoryzację wykonaną w technice temperowej. Na rzeźbach odsłonięto również zachowaną śladowo XVII-wieczną warstwę tempery, złota i srebra, określającą kolorystykę poszczególnych figur. Balustradę oczyszczono do XIX-wiecznej warstwy gruntu. Zdjęto dwie duże nieoryginalne głowice nad kolumną i pilastrem kwatery św. Doroty, które zastąpiono prawidłowymi listwami wąskiego gzymsiku, kostkami „pazurków” i odcinkami fryzu z wolimi oczkami. W odpowiednich miejscach przymocowano rozetki kwiatowe, małe i duże kaboszone, fragment szerokiego gzymsu pod jedną z herm i wymieniono dwie bardzo zniszczone głowice kolumn. Kitem trocinowo-klejowym (drobne trociny + dyspersja wodna POW), zrekonstruowano utracone nosy herm i wiele innych mniejszych ubytków drewna, których tu nie sposób wyliczyć. Większe uszczerbki w drewnie flekowano. Wszystkie wstawki snycerskie wraz z nową rzeźbą św. Doroty pokryto gruntem kredowo-klejowym, przygotowując je do uzupełnień barwnych. Uzupełnienia barwne wykonano przy użyciu suchego pigmentu firmy Talens, zmieszanego ze spoiwem akrylowym Primal AC-33. Złoto i srebro na rzeźbach położono na pulment, po czym powierzchnie wypolerowano agatem na połysk. Srebro zabezpieczono szelakiem, nadając mu ciepły odcień, tłumiący ostry metaliczny blask.

Na podstawie śladowo zachowanej oryginalnej XVII-wiecznej polichromii odtworzono kolorystykę karnacji i stroju rzeźbionych figurek. Scalono również wibrującą powierzchnię ciepłej marmoryzacji i karnację główek herm na koszu ambony. Tralkom balustrady schodów nadano także wibrujący jasny kolor, nawiązujący barwą do tła XVIII-wiecznej polichromii z kosza ambony, lecz w innym charakterze, tak aby zaznaczyć późniejsze pochodzenie tej części ambony. Po zakończeniu konserwacji rzeźby powróciły na swoje miejsca, ożywiając blaskiem złocen całość bryły ambony. Prace konserwatorskie zakończono w październiku 1997 r.⁷ XVII-wieczną ambonę, wykonaną z drewna polichromowanego, po kon-

serwacji oglądać można w pełnej krasie w kościele parafialnym pw. św. Rocha w Miłkowicach Maćkach k/Drohiczyzna⁸.

PRZYPISY

¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, pod red. Marii Kałamajskiej - Saeed, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1996 r., s. 42-43.

² Kronika parafii pw. św. Rocha w Miłkowicach Maćkach k/Drohiczyzna.

³ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, s. 43.

⁴ Karty inwentaryzacyjne PSOZ w Białymstoku. Nr rej. B - 300. Kl. WKZ 660/19/75.

⁵ Oczywiście jest to żart jednego z mieszkańców miłkowskiej parafii, na który przez moment dałem się nabrać. Jednak po powtórny przeanalizowaniu konstrukcji ambony skojarzyłem te wewnętrzne wybrzuszenia, przypominające spody dawniej używanych do wyrabiania ciasta tzw. kopaniek z wnękami od frontu, w których umieszczone są figurki Świętych Dziewic.

⁶ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, przedmowa s. IX.

⁷ Bardzo serdeczne podziękowania składam ks. proboszczowi Henrykowi Koszowi za wszelką pomoc, wykazaną cierpliwość i stworzenie bardzo ciepłej atmosfery podczas długotrwałych prac konserwatorskich. Serdeczne Bóg zapłać.

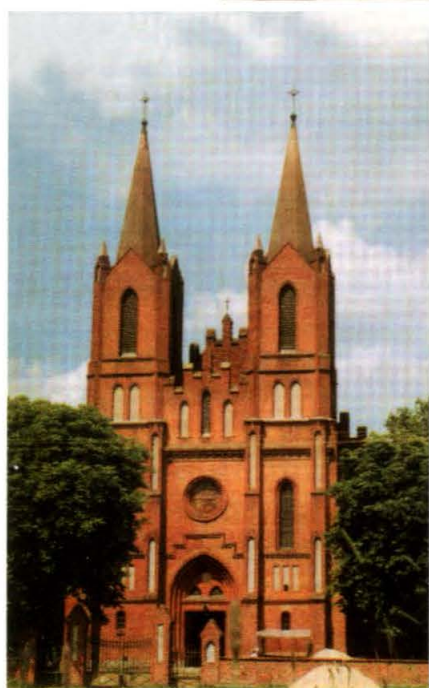
Dziękuję również gorąco mojej koleżance, Joannie Polaskiej - konserwatorowi dzieł sztuki, za współpracę przy konserwacji ambony.

⁸ Dokumentacja konserwatorska *Ambona drewniana polichromowana*, Parafia rzymskokatolicka pw. św. Rocha w Miłkowicach Maćkach k/Drohiczyzna 1996-97 r.

ON THE CONSERVATION OF AN HISTORICAL PULPIT IN MITKOWICE MAĆKI

A wooden, polychromy pulpit from the seventeenth century was conserved in 1996-1997 upon the request of the State Service for the Protection of Historical Monuments in Białystok. Originally, the pulpit was part of the outfitting of the nonextant church in Sady; in the nineteenth century, it became transferred to a church in Mitkowiec Maćki.

The conservation was performed without disassembling the object, and gaps were supplemented by means of putty and wedges. The decorative-carved elements and sculptures had to be supplemented and exchanged. A full reconstruction of the missing figure of St. Dorothy was performed by Zdzisław Cieślak, a sculptor from Hajnówka, by referring to sculptures preserved in the pulpit. Pertinent research showed that the corpse of the pulpit does not possess its original layer of polychromy. The polychromy revealed during conservation consists of marmorization, whose qualities indicate that it originated at the end of the eighteenth century. Until now, the polychromy was concealed by three layers of oil paint. The figures of St. Barbara, St. Catherine of Alexandria and St. Margaret decorate the corpse of the pulpit after the reconstruction of the polychromy with gilding, carried out upon the basis of the partially preserved seventeenth-century original. The pulpit can be seen in the wooden parish church of St. Roch in Mitkowiec Maćki near Drohiczyn.



2. Łubin Kościelny. Sklepienie kościoła przed przywróceniem pierwotnej kolorystyki.
Łubin Kościelny. Church vault of prior to the restoration of the original colour scheme.
Fot. Krzysztof Stawecki 1994

1. Łubin Kościelny. Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP.
Łubin Kościelny. Parish church of the Assumption of the Holy Virgin Mary.
Fot. Krzysztof Stawecki

3. Łubin Kościelny. Odkrywki na filarze w kościele.
Łubin Kościelny. Findings of the church pillar.
Fot. Krzysztof Stawecki 1994



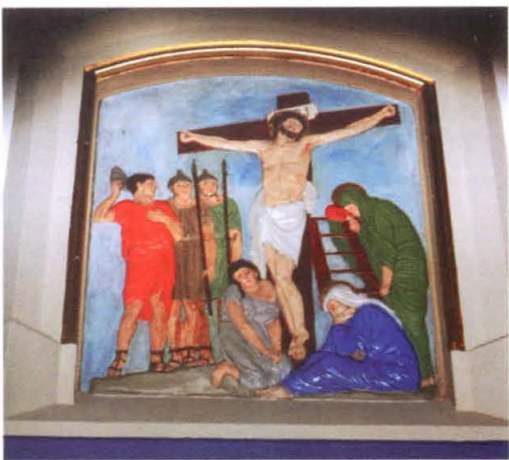
KRZYSZTOF STAWECKI
Białystok

Problemy konserwatorskie XX-wiecznych polichromii na przykładzie kościołów w Łubinie Kościelnym i Wyszках

Artykuł ten jest jednym z coraz częściej pojawiających się głosów w dyskusjach konserwatorskich, dotyczących ochrony i konserwacji stosunkowo młodych historycznie obiektów zabytkowych¹.

Z konserwatorskiego punktu widzenia inaczej wygląda konserwacja dzieła mającego 500 lat, a inaczej dzieła 90-letniego. Jeśli jednak odrzucimy historyczne myślenie, okaże się, że jednej i drugiej konserwacji przyświecają identyczne cele. Każdy obiekt sztuki jest zjawiskiem wieloznacznym i wielowarstwowym. Obok wartości estetycznych, artystycznych, czy materialnych posiada wartości dokumentalne i historyczne. Dlatego też zabytki XX-wieczne powinno się interpretować podobnie jak obiekty stare, pamiętając że i one staną się z biegiem lat obiektami wielowiekowymi. Nie bez znaczenia jest też fakt, że na niektórych terenach Polski, w tym i na Białostocczyźnie, nie spotyka się zbyt dużej ilości starych dzieł sztuki, w szczególności zaś malowideł ściennych.

Przykładem pozytywnego myślenia o potrzebie ochrony i konserwacji polichromii XX wieku są wnętrza kościołów w Łubinie Kościelnym i Wyszках w województwie białostockim. W obydwu świątyniach pojawił się często spotykany problem rekonstrukcji pierwotnego wyglądu zabytkowego wnętrza. Zarówno w jednym, jak i w drugim kościele oryginalne polichromie zostały zamalowane, zaś autentyczna kolorystyka zmieniona. Spowodowane to było z jednej strony zniszczeniami wojennymi (kościół w Wyszках uległ w okresie wojny częściowemu zniszczeniu), z drugiej zmieniającymi się gustami osób, mających wpływ na rodzaj opracowania kolorystyki wnętrza świątyni. W praktyce zdarza się często, że dzieła o stosunkowo wysokich walorach artystycznych są negatywnie odbierane przez nie przygotowanych odbiorców. Bywało, że taki osąd decydował o zniszczeniu, w najlepszym razie zamalowaniu nie akceptowanych malowideł. Zjawisko to było możliwe, gdyż praktycznie dopiero od niedawna objęto prawną ochroną zabytki sztuki końca XIX i początku XX wieku.





Na sąsiedniej stronie: 4. Łubin Kościelny. Stacja Drogi Krzyżowej przed konserwacją. Łubin Kościelny. Station of the Way of the Cross prior to conservation. Fot. Krzysztof Stawecki 1994

5. Łubin Kościelny. Stacja Drogi Krzyżowej po konserwacji. Łubin Kościelny. Station of the Way of the Cross after conservation. Fot: Krzysztof Stawecki, 1995

6. Łubin Kościelny. Widok na nawę boczną. Stan po przywróceniu kolorystyki wnętrza. Łubin Kościelny. View of side nave. State after the restoration of the original colour scheme of the interior. Fot: Andrzej Szandomirski, 1997

7. Wyszki. Widok na nawę boczną po przywróceniu pierwotnej kolorystyki.

Wyszki. View of side nave after the restoration of the original colour scheme.

Fot: Andrzej Szandomirski, 1997



8. Wyszki. Malowidło w prezbiterium, stan przed przywróceniem pierwotnej kolorystyki.

Wyszki. Painting in presbytery, state prior to the restoration of the original colour scheme.
Fot. Krzysztof Stawecki, 1996



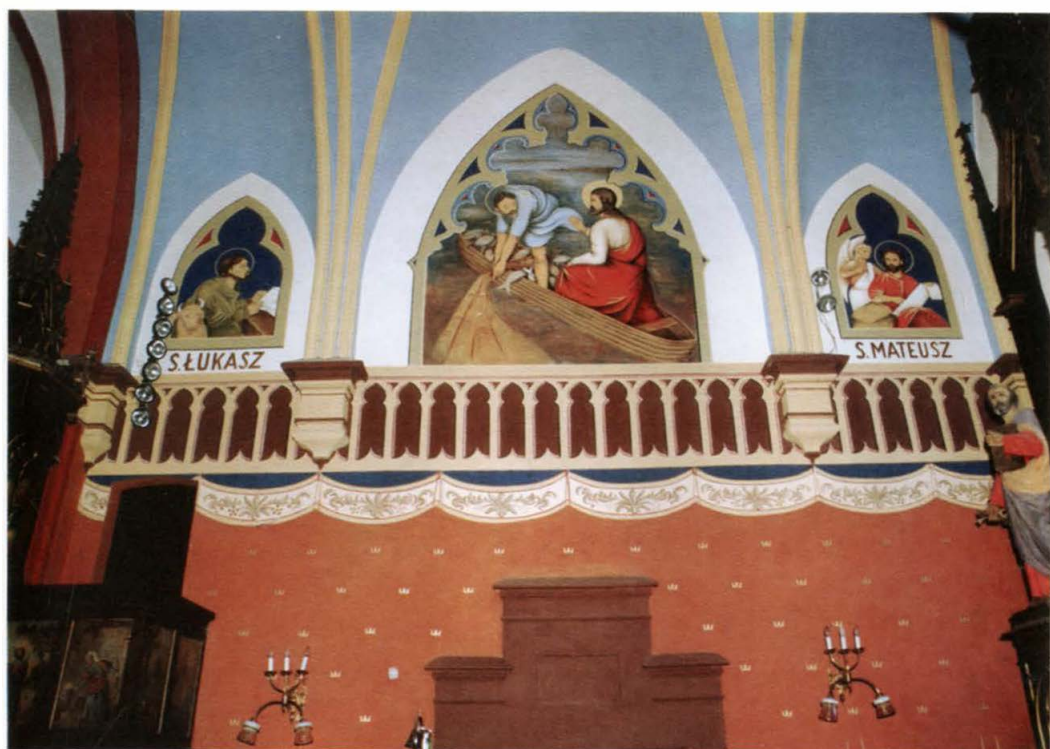
9. Wyszki. Fragment ściany w prezbiterium po usunięciu przemalowania.

Wyszki. Fragment of wall in the presbytery after the removal of over-painting.
Fot. Krzysztof Stawecki, 1996



10. Wyszki. Malowidło w prezbiterium po przywróceniu pierwotnej kolorystyki wnętrza.

Wyszki. Painting in presbytery after the restoration of the original colour scheme of the interior.
Fot. Krzysztof Stawecki 1996



11. Wyszki. Północna ściana prezbiterium, stan po rekonstrukcji pierwotnego wyglądu wnętrza.
Wyszki. Northern wall of presbytery, state after the restoration of the original appearance of the
interior. Fot. Andrzej Szandomirski, 1997

12. Wyszki. Południowa ściana prezbiterium, stan po rekonstrukcji pierwotnego wyglądu wnętrza.
Wyszki. Southern wall of presbytery, state after the restoration of the original appearance of the
interior. Fot. Andrzej Szandomirski, 1997





13. Wyszki. Małowidło z kaplicy św. Anny,
stan po konserwacji.
**Wyszki. Painting in the chapel of St. Anne,
state after conservation.**
Fot. Krzysztof Stawiecki, 1996

Wydaje się, że dokonywanie znacznych zmian w wystroju świątyń, w szczególności zmienianie pierwotnych polichromii, powinno być za każdym razem przedyskutowane z osobami zajmującymi się zawodowo ochroną zabytków i obowiązkowo dokumentowane.

Takie też stanowisko, reprezentowane przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków w Białymstoku, dało podstawę do wykonania w 1994 roku badań stratygraficznych na ścianach, filarach i sklepieniu kościoła w Łubinie Kościelnym.

Kościół ten wybudowano na początku XX wieku. W okresie wojny nie uległ poważniejszemu zniszczeniu. Pierwotny wystrój wnętrza został zmieniony w trakcie remontu w latach 60. Zarówno ściany, jak i sklepienie świątyni pokryto białą farbą, malując wzdłuż żeber sklepienia geometryczny ornament. W nawach bocznych, na ścianach znajdujących się naprzeciwko ołtarzy bocznych, wykonano malowidła przedstawiające „ŚŚ. Piotra i Pawła” (nawa lewa) oraz „Św. Izydora” (nawa prawa).

W prezbiterium, na wysokości około 3 metrów od posadzki, wykonano ugrowy pasek z ornamentem w kształcie krzyży greckich, wpisanych w okrąg. Ponad ornamentem występowały na lewej ścianie przedstawienia „Ofiara Abrahama”, „Ostatnia Wieczerza”, „Św. Andrzej”, na prawej „Ofiara Melchizedecha”, „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny” oraz postać kobieca, prawdopodobnie Matka Boska. Autorem wszystkich malowideł był białostocki artysta malarz Józef Łotowski.

Nie wiadomo, czy w okresie remontu kościoła w latach 60., czy też znacznie wcześniej zamalowano wmurowane w ściany naw bocznych sceny z Drogi Krzyżowej oraz zacheuszki. Pokryto je szarobrazową farbą i złotem.

Podczas przeprowadzania odkrywek okazało się, że pod istniejącą polichromią występuje polichromia pierwotna, z początku wieku. Oryginalna kolorystyka była nie tylko bardzo bogata, ale też zachowała się na tyle dobrze, że można było pokusić się o jej odtworzenie. Na filarach pojawiły się czerwone i niebieskie wałki, ugrowe i niebieskie wnęki. Sklepienie było granatowe z pomarańczowymi żebrami. Ściany brązowe, ciemnoszara lamperia wokół ścian, brązowe i niebieskie wałki przy oknach. Stacje Drogi Krzyżowej odznaczały się bogatą kolorystyką (czerwienie, błękity, zielenie, szarości, brązy).

W trakcie dyskusji nad możliwością odtworzenia pierwotnej kolorystyki wnętrza przeprowadzono próby, polegające na pomalowaniu poszczególnymi kolorami fragmentów ścian i filarów. Do malowania użyto wapna z odpowiednimi pigmentami z dodatkiem emulsji akrylowej. Wykonanie prób kolorystycznych pozwoliło na zorientowanie się, czy słuszne jest dążenie do odtworzenia pierwotnego wyglądu wnętrza, czy też należy ograniczyć kolorystykę, a jeżeli tak, to do jakiego stopnia. Wykonane próby wywołały dyskusję nie tylko wśród osób zawodowo zajmujących się zabytkami, ale także pośród wiernych z parafii w Łubinie Kościelnym. W czasie malowania poszczególnych fragmentów przychodzili oni do kościoła i komentowali proponowane rozwiązania. Część wiernych, przyzwyczajona do jasnego, jednolitego wnętrza, nie była w stanie zaakceptować powrotu do pierwowzoru, przynajmniej na początku. Druga część akceptowała podjęte próby, nieliczni nawet przypominali sobie istnienie takiej pierwotnej kolorystyki.

Po dyskusji przyjęto koncepcję, w której wykorzystano część oryginalnej kolorystyki. Płaszczyny ścian i sklepienie pokryto ciepłą bielą, żebra sklepienia i część wałków czerwienią w odcieniu cegły. Głowice wałków jak i służki w prezbiterium pomalowano na kolor brązowy. Pozostałą część wałków oraz gzyms biegnący pod oknami w nawach bocznych pokryto błękitem. Cokoły ścian i filarów wykonano w kolorze ciepłego brązu.

Takie rozwiązanie kolorystyczne zaakceptowała większość parafian, przy czym jest ono również poprawne z konserwatorskiego punktu widzenia, i to zarówno historycznego jak też estetyczno-artystycznego.

Obraz neogotyckiego wnętrza kościoła został uzupełniony o sceny Drogi Krzyżowej, którym przywrócono pierwotny wygląd, ponadto odnowiono ołtarze, ambonę i ławki, a także umieszczono na ścianach prezbiterium zabytkowy obraz i krucyfiks, które poddano wcześniej konserwacji.

Bazując na doświadczeniach z kościoła w Łubinie Kościelnym w 1996 roku, przeprowadzono badania stratygraficzne w kościele w Wyszках. Kościół ten wybudowano w tym samym czasie co łubiński, również w stylu neogotyckim. W czasie wojny został on częściowo zniszczony (wysadzone wieże uszkodziły sklepienia i większość ścian w części nawowej).

Po odbudowaniu świątyni jej pierwotna kolorystyka została zmieniona w latach 60., również przez artystę plastyka Józefa Łotowskiego. Była ona znacznie bogatsza niż w Łubinie Kościelnym. Ściany i sklepienia w części nawowej pomalowano na białą. Pomiędzy oknami wprowadzono napisy i ornamenty roślinne koloru brązowego. W górnej części nawy głównej wykonano malowidła z przedstawieniami ze Starego i Nowego Testamentu oraz przedstawienie Matki Boskiej Częstochowskiej, wzorowane na istniejącym przed wojną malowidle. Żebra w części nawowej pomalowano na przemian na białą, czerwono i niebiesko, umieszczając obok nich roślinny ornament koloru brązowego.

Sklepienie prezbiterium opracowano na białą. Wzdłuż ugrowych żeber wykonano brązowe ornamenty roślinne. Ściany w prezbiterium pokryto scenami z przedstawieniem czterech ewangelistów, „Piety” oraz „Ofiary Abrahama”. Całość uzupełniono ornamentami roślinnymi, przechodzącymi na ścianę za ołtarzem. Kolorystykę prezbiterium utrzymano w tonacji czerwono-brązowo-niebieskiej.

Poprzedzające remont kościoła badania stratygraficzne metodą paskową potwierdziły występowanie pod aktualnie istniejącą polichromią polichromii pierwotnej z czasów budowy świątyni. Celem ustalenia jej stanu zachowania powiększono wykonane odkrywki. Stopniowe usuwanie przemalowań z lat 60. doprowadziło do odsłonięcia zachowanej w 80% polichromii z 1914 roku. W górnej części ściany południowej odkryto malowidła przedstawiające „Św. Jana Ewangelistę”, „Chrystusa w Ogrójcu”, „Św. Marka”. Na ścianie północnej „Św. Łukasza”, „Św. Mateusza”. Nie zachowało się istniejące przed wojną przedstawienie „Łodzi Piotrowej”. W dolnej części obydwu ścian odkryto brązowo-ugrową polichromię imitującą balustradę, pod nią żółte fartuchy z ornamentami roślinnymi i imitującą fartuchy czerwoną draperię ze złotymi koronami. Na sklepieniu prezbiterium odkryto niebieski kolor pomiędzy żółtymi wałkami. Błękit sklepienia dopełniały złote gwiazdki.

W trakcie prac remontowych odkryto malowidło w kaplicy św. Anny z przedstawieniem Domku Nazaretańskiego.

Podobnie jak w przypadku Łubina Kościelnego, tak i tutaj odsłonięte malowidła i proponowana rekonstrukcja pierwotnego wyglądu wnętrza kościoła, wzbudziły ożywioną dyskusję. Wśród parafian znaleźli się zarówno przeciwnicy powrotu do pierwowzoru, jak i osoby akceptujące takie rozwiązanie.

Po dyskusji w gronie osób zajmujących się zawodowo ochroną zabytków, biorąc pod uwagę także głosy parafian, postanowiono zrekonstruować malowidła w prezbiterium oraz odtworzyć pierwotną kolorystykę kościoła. Malowidło przedstawiające Domek Nazaretański (umieszczone w kaplicy św. Anny) zdecydowano pozostawić w formie dokumentu historycznego, ograniczając zabiegi konserwatorskie do jego oczyszczenia i zabezpieczenia.

Kolorystykę części nawowej opracowano w oparciu o oryginalny wystrój wnętrza świątyni. Wałki na filarach i płaszczyzny między wałkami wykonano w kolorze ceglastej czerwieni, różnicując ją pod względem tonacji (czerwień na wałkach jest ciemniejsza). Podobnie wykonano żebra i podłucha między filarami. Płaszczyzny ścian i sklepienia wykonano w bieli, zaś lamperię w kolorze grafitowym. Ze względu na zaistniałe zmiany w wystroju wnętrza kościoła w porównaniu z pierwowzorem (pojawienie się bogatych kolorystycznie witraży, brak malowideł w górnej części nawy głównej i nad drzwiami w nawach bocznych) zrezygnowano z odtwarzania czarnych pasków na filarach, tworzących podziały imitujące cegły. Słuszność takiej decyzji potwierdziły przeprowadzone próby (wykonane na jednym z filarów), które wykazały, iż obecność pasków nie wpływa na wzbogacenie wnętrza, a wręcz przeciwnie, powoduje zatracenie uzyskanego już nastroju i harmonii.

Kościół w Łubinie Kościelnym i w Wyszkach to dwa przykłady rozwiązania problemu rekonstrukcji pierwotnej kompozycji kolorystycznej wnętrza świątyni neogotyckich. Problemy te są na tyle złożone, iż przy planowanych remontach zabytków o młodym rodowodzie (często nie objętych jeszcze prawną ochroną), celowe jest przeprowadzanie konsultacji z osobami zajmującymi się ochroną zabytków. Unika się wtedy nieporozumień, błędów, czy wreszcie zniszczenia cennych artystycznie i historycznie dzieł. Duża odpowiedzialność spoczywa na proboszczach parafii², którzy muszą godzić poglądy czysto konserwatorskie z opiniami wiernych, często nie przygotowanych do odbioru proponowanych rozwiązań.

Wydaje się, że opisane wyżej dwie rekonstrukcje polichromii mogą być pomocne przy rozwiązywaniu podobnych problemów.

PRZYPISY

¹ Wiele głosów na ten temat pojawiło się na konferencji z okazji 50-lecia Wydziału Konserwacji i Restauracji Dział Sztuki ASP w Warszawie 24 i 25 października 1997 r., patrz: *Sztuka konserwacji*, materiały nadesłane na konferencję z okazji 50-lecia Wydziału Konserwacji i Restauracji Dział Sztuki ASP w Warszawie 24 i 25 października 1997 r., red. Zofia Jurkowlaniec, Warszawa 1997 r.

² Podziękowania za przychylne przyjęcie założeń rekonstrukcji wnętrza i pomoc w ich realizacji składam na ręce ks. proboszcza Tadeusza Kryńskiego z Łubina Kościelnego i ks. proboszcza Henryka Filipowicza z Wyszek.

THE CONSERVATION OF TWENTIETH-CENTURY POLYCHROMY UPON THE EXAMPLE OF THE CHURCHES IN ŁUBIN KOŚCIELNY AND WYSZKI

The author describes the reconstruction of original neo-Gothic polychromy in the churches in Łubin Kościelny and Wyszki. Stratigraphic studies disclosed the presence of the original polychromy underneath its present-day counterpart. Reconstruction was preceded by an extensive discussion conducted by persons connected with the protection of historical monuments as well as the parish congregation. From the viewpoint of conservation, the ultimate realisation of the colour design of the interior fulfilled its task and was accepted by the parishioners. The article can be of assistance for the pursuit of similar conservation tasks. The author indicates the purposefulness of consultation for the introduction of greater changes in the decoration of twentieth-century churches.

URSZULA PERLIKOWSKA-PUSZKARSKA
Warszawa

Ciałopalne cmentarzysko z grobami w obudowach kamiennych, w Smarklicach gm. Drohiczyn, woj. białostockie

Stanowisko nr II w Smarklicach zostało odkryte podczas badań powierzchniowych przeprowadzonych przez Danutę i Jana Jaskanisów w 1983 roku na obszarze nr 50-82 woj. białostockiego, w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski, i określone jako cmentarzysko typu mazowieckiego z grobami w obstawach kamiennych, usytuowanymi po osi wschód – zachód. Zajmuje ono powierzchnię około 36 arów. Większość obiektów już w 1983 r. była zdewastowana, kamienie wywiezione, a teren zamieniony na pole orne.

Cmentarzysko zwane „Kamianki” wydatowano na XII-XIII wiek i wpisano do rejestru zabytków woj. białostockiego pod nr 266 z dn. 22.03.1988 r. Stanowisko jest położone około 1000 m na zachód od skrzyżowania polnej drogi do Kolonii Smarklice z szosą: Drohiczyn – Ostrożany i około 50 m na północ od wspomnianej drogi polnej do Kolonii Smarklice (ryc. 1a). Część powierzchni stanowiska to nieużytek porośnięty krzewami, należący do Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Ostrożanach oraz działka 130/2, która jest własnością prywatną (ryc. 1b).

Badania wykopaliskowe o charakterze ratowniczym podjęto w 1990 r., w związku z intensywnym niszczeniem stanowiska przez prywatnego użytkownika.

Prace badawcze trwały trzy sezony. Przebadano trzy ary na działce 130/2 (ryc. 1b).

Smarklice zaliczamy do cmentarzysk, na których występuje duża ilość kamieni. Ten typ cmentarzysk funkcjonuje w literaturze jako *cmentarzyska z grobami rzędownymi kamiennymi*, ...z *grobami w obstawach kamiennych*, bądź jako *cmentarzyska w obudowie kamiennej* (M. Miśkiewicz, 1982, s. 63). Najwłaściwiej brzmi jednak termin – *cmentarzyska z grobami w obudowie kamiennej* (M. Miśkiewicz, 1982, s. 63). Różna jest konstrukcja obudowy kamiennej na poszczególnych cmentarzy-

skach, ale istotny jest fakt użycia kamieni, które miały stworzyć osłonę dla pochówku.

Na przebadanej partii cmentarzyska w Smarklicach zadokumentowano 14 grobów w obudowie kamiennej (ryc. 4). Podstawę do wydzielenia poszczególnych grobów stanowiły obstawy kamienne z dużych głazów, usytuowane dłuższym bokiem wzdłuż osi wschód – zachód.

Wymiary obstaw wzdłuż osi W–E wahały się w granicach 3,40; 3,50; 4,50 m, a wzdłuż osi N–S – 2,10; 2,30; 2,65; 3,50 m. Bruk kamienny pokrywał przestrzeń w obrębie obstaw i między nimi, wspólne były ściany boczne wykonane z dużych głazów (ryc. 3 i 4). We wnętrzu obstaw zadokumentowano od 2 do 4 warstw bruków wykonanych z małych i średnich kamieni polnych. Ilość warstw bruków zależy od stopnia zniszczenia danej partii cmentarzyska. Występowanie ciepłego materiału kostnego stwierdzono w obudowach nr 3, 4, 11, 15. W obudowach nr 12 i 13, pod warstwami bruków były tylko skupiska ceramiki, a w obudowie nr 8 – przepalone paciorki szklane. W przypadku obiektu nr 2, po zdjęciu warstwy drobnego bruku kamiennego uchwycono zarys jamy grobowej o długości około 1,70–1,80 m i szerokości 0,60 m (ryc. 5). W części zachodniej obiektu znaleziono żelazną ostrogę i ornamentowane okucie brązowe z zachowanym fragmentem skóry (tabl. I-1, II-7). Jamę grobową przecięto profilem wzdłuż osi W–E. Wypełnisko o głębokości 0,10 m stanowiła żółtoszara, piaszczysto-gliniasta warstwa kulturowa z dużą ilością drobnych węgli drzewnych i drobnymi fragmentami ceramiki. Stwierdzono brak materiału kostnego. Wielkość jamy grobowej, jej orientacja dłuższym bokiem wzdłuż osi W–E oraz lokalizacja ostrogi i okucia w części zachodniej, odpowiadają orientacji i wymiarom jam grobowych związanych z pochówkami szkieletowymi.

Podobna sytuacja zaistniała w przypadku obiektu nr 4 (ryc. 6). Po wyeksplorowaniu dwóch poziomów bruków kamiennych we wnętrzu obstawy zbudowanej z dużych głazów, uchwycono wyraźny zarys jamy grobowej o długości 2,20 m i szerokości 0,80–0,90 m, której wypełnisko stanowiła brunatnoszara, gliniasta warstwa kulturowa ze spalenizną, węglami drzewnymi i polepą.

Skupisko przepalonych kości ludzkich wydzielono w części zachodniej zarysu jamy grobowej. W obrębie obstawy kamiennej, w jej części południowo-wschodniej, zadokumentowano fragmenty naczynia (tabl. V-24). Ze względu na bardzo dobry stan zachowania dwóch warstw bruków kamiennych należy wnioskować, że naczynie zostało złożone we fragmentach (brak górnych partii naczynia w całej jamie grobowej). Z wypełniska jamy grobowej wyeksplorowano kabłączek skroniowy (tabl. II-14). Jamę grobową przecięto profilem wzdłuż osi N–S. Wypełnisko o głębokości 0,10 m stanowiła szara, gliniasta warstwa kulturowa ze spalenizną i węglami drzewnymi.

Uzyskano informacje świadczące o wykopaniu stosunkowo płytkiej jamy grobowej przed postawieniem obstawy kamiennej. W obudowie kamiennej (obstawa + bruki wypełniające) stwierdzono istnienie pochówku ciepłego, prawdopodobnie kobiety.

Wymiary i zarys jamy grobowej odpowiadają pochówkom szkieletowym. Największe skupisko przepalonych kości ludzkich wydzielono na odcinku zachodnim jamy grobowej (w miejscu głowy zmarłego przy pochówkach szkieletowych o orientacji W–E).

W obiekcie nr 3 po wyeksplorowaniu dwóch poziomów bruków kamiennych, na odcinku zachodnim wnętrza obstawy, odkryto bardzo drobne, przepalone kości ludzkie, paciorki szklane oraz fragmenty brązowych i cynowych kablączków skroniowych (ryc. 6) (tabl. II-8, 9, 10, 11-13). Nieregularne skupiska bardzo zniszczonych, przepalonych paciorków szklanych, jak również drobne ślady ozdób brązowych zadokumentowano w obstawie nr 8 (ryc. 6). W obiekcie nie stwierdzono występowania materiału kostnego. Przepalony materiał kostny uzyskano z obiektów nr 11 i 15 (ryc. 7 i 8).

Materiał zabytkowy z cmentarzyska w Smarklicach reprezentowany jest przez fragmenty ceramiki, kablączki skroniowe, paciorki, bransolety: szklaną i brązową, ostrogę żelazną, ornamentowane okucie brązowe (tabl. II-7) oraz bardzo skorodowane fragmenty noży (tabl. I, 2-4). Naczynia są wykonane z gliny o dość znacznej zawartości domieszki schudzającej w postaci średnio- i drobnoziarnistego tłucznia. Lepione i całkowicie obtaczane. Wypalone w atmosferze utleniającej na kolor brunatny i szarobrunatny. Sposób zdobienia ogranicza się do rytych równoległych bruzd, które pokrywają brzusec, a nieraz i szyjkę naczyń. Wyjątek stanowi fragment naczynia (tabl. IV-22), na którym nastąpiło połączenie równoległych bruzd z linią falistą. W ustaleniu typów naczyń występujących na cmentarzysku w Smarklicach posłużono się z braku całych form, fragmentami części przybrzeżnych. W oparciu o ukształtowanie brzegów i krawędzi naczyń wyróżniono następujące typy:

1) Naczynia esowate – z wyodrębnioną szyjką [zdobioną ornamentem dookołnych żłobków (tabl. III-15, tabl. IV-19)], z zaznaczoną granicą między szyjką a brzusem oraz brzegiem silnie wychylonym na zewnątrz, z ukośnie na zewnątrz ściętą krawędzią.

2) Naczynia o łagodnym esowatym profilu – z wychylonym na zewnątrz brzegiem i krawędziami zaokrąglonymi lub ściętymi ukośnie na zewnątrz (tabl. III 16-18; tabl. IV-20).

Dno – płaskie (tabl. V-23, tabl. VI-26, 27; tabl. VII-32) i lekko wklęsłe (tabl. V-24, 25; tabl. VII-29, 30). Jedno dno (tabl. VI-28) zostało wypalone w atmosferze redukcyjnej i jest datowane na czasy nowożytnie. Wśród materiału ceramicznego wystąpiło jedno dno ze znakiem garncarskim (tabl. IV-21), jedno dno z odciskiem spękania deski garncarskiej i z małym wypukłym guzkiem w części środkowej dna (tabl. VII-31).

Ceramika ze Smarklic w zakresie formy, techniki wykonania, rodzaju wypału i stosowanego ornamentu znajduje odpowiedniki w ceramice, której masowe pojawienie się można śledzić na przełomie XI i XII wieku na obszarze Mazowsza i Podlasia (K. Musianowicz, 1956, s. 82; K. Musianowicz, 1963, s. 245). Fragmenty ceramiki występowały w obudowach kamiennych pod warstwami bruków (obudowy nr 4, 6/7, 12 i 13) oraz luźno w poszczególnych poziomach bruków.

Kablączki skroniowe z cmentarzyska w Smarklicach można zaliczyć do typu III (K. Musianowicz, 1948/49, s. 135). Były wykonane z drutu brązowego lub srebrnego o lekko sklepanej jednej części, z której wyginano esowate zagięcie.

Typ III został podzielony na trzy odmiany A, B i C (H. Kočka-Krenz, 1993, s. 47). Możliwość rozwarstwienia chronologicznego daje ich wewnętrzny podział na grupy wielkościowe.

Kabłączki skroniowe ze Smarklic można zaliczyć do odmiany A (tabl. II-14). Odmianę A stanowią kabłączki o średnicy wewnętrznej nie przekraczającej 2,0 cm. Używane były od 2 połowy X wieku do 2 połowy XIII wieku (H. Kočka-Krenz, 1993, s. 48). Do typu III należy zaliczyć również kabłączek z cyny (tabl. II-8,9) i zniszczony kabłączek z brązu, częściowo owinięty drutem brązowym (tabl. II-10). Dwa paciorki należą do grupy I typ II – są kuliste, spłaszczone, wykonane z przezroczystego, fioletowego i żółtego szkła (tabl. II-12, 13) (A. Chmielowska, 1960, s. 129; K. Musianowicz, 1963, s. 199). Paciorki żółte reprezentują typ szeroko rozpowszechniony na Rusi w XII i XIII w. (A. Chmielowska, 1960, s. 132). Jeden paciorek z polewą, podwójny, z żółtymi obwódkami przykrawędnymi, można zaliczyć do grupy III – typ 2b (A. Chmielowska, 1960, s. 140).

Ostróg (tabl. I-1) zakwalifikowano do typu II odmiany 4. Ten typ charakteryzuje wygięty kabłąk, krótka szyjka i stożkowaty bodziec, a płytki, o ile się zachowały, są owalne z otworem. Zofia Hilczérówna II typ ostróg datuje na drugą połowę XII i na XIII wiek, głównie jednak na jego pierwszą połowę (Z. Hilczérówna, 1956, s. 57; K. Musianowicz, 1969, s. 155).

Na cmentarzysku w Smarklicach znaleziono dwie bransolety – jedną z okrągłego drutu brązowego (tabl. II-6) o zwężających się końcach, drugą z niebieskiego szkła (tabl. II-5). Moda noszenia przez kobiety szklanych bransolet zaczyna się w końcu XI wieku i trwa aż do XIV w., z tym że największe ich nasilenie przypada na XII-XIII wiek, by zanikać stopniowo w ciągu XIV wieku (K. Musianowicz, 1969, s. 191).

Na podstawie materiału zabytkowego cmentarzysko w Smarklicach można datować na drugą połowę XII – do połowy XIII wieku.

Zjawisko występowania wczesnośredniowiecznych pochówków ciała-palnych na terenie Mazowsza i Podlasia było niejednokrotnie poruszane w literaturze. Znane było z nielicznych i słabo udokumentowanych przypadków, budziło zastrzeżenia odnośnie interpretacji ze względu na fakt lokowania cmentarzysk w obudowach kamiennych na terenie wcześniejszych cmentarzysk ciała-palnych z okresu halsztackiego, laterńskiego lub rzymskiego.

Taka była sytuacja w Kitkach i Łącznie Starym pow. Przasnysz (Ł. J. Okuliczowie, 1963, s. 106-117; Ł. Okulicz, 1971, s. 324) oraz w Pokrzywnicy Wielkiej pow. Nidzica (L. Rauhut, L. Długopolska, 1971, s. 294, 320-321). Dopiero nowe odkrycia grobów ciała-palnych na cmentarzysku z grobami w obudowach kamiennych w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz (L. Rauhut, 1971, s. 361; L. Rauhut, L. Długopolska, 1973, s. 294, 437; L. Rauhut, 1973, s. 361-364) i GrzebSKU pow. Mława (B. Zawadzka-Antosik, 1973, s. 482) umożliwiły konkretne postawienie tego problemu. Wymienione cmentarzyska nie były usytuowane na wcześniejszych cmentarzyskach ciała-palnych. Na podstawie zebranych z literatury materiałów, pochówki ciała-palne umieszczone są:

wtórnie w grobach szkieletowych:

Tańsk-Przedbory – grób nr Ic i 23c (L. Rauhut, L. Długopolska, 1973, s. 437);

Rybałty – grób nr 4c (L. Rauhut, 1971, s. 363; L. Rauhut, L. Długopolska, 1975, s. 344);

Kitki – grób nr 6, 15, 21 (Ł. J. Okuliczowie, 1963, s. 107-110);

Pokrzywnica Wielka – grób nr 25 (L. Rauhut, L. Długopolska, 1971, s. 320-321);

Łącznie Stare – grób nr 2 (Ł. Okulicz, 1971, s. 103; L. Rauhut, L. Długopolska, 1972, s. 324);

jako oddzielne pochówki na cmentarzyskach z grobami szkieletowymi:

Niewiarowo-Sochy – grób nr 5 i 21 (L. Rauhut, 1971, s. 636);

Grzebsk – grób nr 1 i 16 (B. Zawadzka-Antosik, 1973, s. 482).

Na cmentarzyskach w Kuraszewie (D. Jaskanis, 1965, s. 241-265) i Smarklicach stwierdzono występowanie tylko obrządku ciałałpalnego.

Obrządek ciałałpalny występuje na cmentarzyskach z grobami w obudowach kamiennych od drugiej połowy XI w. do pierwszej połowy XIII w.

Na drugą połowę XI-XII w. datowane są pochówki na cmentarzyskach w Kitkach (Ł. J. Okuliczowie, 1963, s. 113) i Łącznie Starym (L. Rauhut, L. Długopolska, 1972, s. 391).

Pochówki ciałałpalne na pozostałych cmentarzyskach są datowane na XI/XII i połowę XIII w.:

Pokrzywnica Wielka – koniec XI–pierwsza połowa XII w. (L. Rauhut, L. Długopolska, 1971, s. 348);

Tańsk-Przedbory – koniec XII - początek XIII w. (L. Rauhut, 1971, s. 363; L. Rauhut, L. Długopolska, 1973, s. 437);

Rybałty – koniec XII w. (L. Rauhut, 1973, s. 363);

Grzebsk – XI/XII - do połowy XII w. (B. Zawadzka-Antosik, 1973, s. 489);

Niewiarowo-Sochy – XI-XIII w. (L. Rauhut, 1971, s. 639);

Kuraszewo – koniec XI/XII w. (D. Jaskanis, 1965, s. 262);

Smarklice – druga połowa XII w. – do połowy XIII w.

Jeżeli ciałałpaleństwo uznamy za relikw dawnych rytuałów pogańskich, to pochówki ciałałpalne w grobach z obudowami kamiennymi powinny być najstarszymi chronologicznie, a tak jednak nie jest. Zebrane materiały nie dają podstaw do interpretacji tego zjawiska jako kontynuacji wcześniej panującego obrządku ciałałpalnego. Z przedstawionego rozwarstwienia chronologicznego cmentarzysk wynika, że brak jest pochówków ciałałpalnych w najstarszej i w środkowej fazie funkcjonowania cmentarzysk szkieletowych z grobami w obudowach kamiennych. Ciałałpalne cmentarzyska z grobami w obudowach kamiennych w Kuraszewie i Smarklicach można datować na XII w. - do połowy XIII w.

W dalszym ciągu pozostaje bez odpowiedzi pytanie, czy mamy do czynienia z powrotem do dawnych rytuałów pogrzebowych – konsekwentnie przestrzeganego ciałałpaleństwa? Czy też ciałałpaleństwo świadczy o różnicach etnicznych? Przy rozpatrywaniu tego problemu należy brać pod uwagę odmienne od Mazowsza stosunki etniczne i społeczno-ekonomiczne osadnictwa tego rejonu (K. Musianowicz, 1969, s. 228).

Materiały

W trakcie prac wykopaliskowych teren cmentarzyska podzielono na 6 arów (ryc. 2).

Eksploracji dokonywano ćwiartkami. Podstawą wyróżnienia obiektów były duże głązy kamienne stanowiące boczne ściany obudów (ryc. 4). Zabytki ruchome łącznie z ceramiką i materiałem kostnym lokalizowano trójwymiarowo. Pomiary głębokości wykonano od poziomu belki fundamentowej narożnika południowo-zachodniego zabudowań gospodarczych. Poziom belki oznakowano jako punkt 0. Punkt 0 odpowiada poziomowi gruntu w tej części stanowiska.

Obiekt nr 1

Ar 2 ćw C, ar 2 ćw D, ar 3 ćw A, ar 4 ćw B.

Poziom I

Duże głązy z obstawy oraz drobny bruk kamienny wypełniający jej wnętrze zadokumentowano na głębokości -101, -118 cm poniżej poziomu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary obstawy:

W-E – 3,50 m,

N-S – 2,65 m.

Brak materiału zabytkowego.

Poziom II (ryc. 5)

Na głębokości -112, -128, -141 cm poniżej punktu 0 zadokumentowano drugi poziom bruku kamiennego, pod którym wystąpiła warstwa szara, piaszczysto-gliniasta.

Brak materiału zabytkowego i kostnego.

Wykonano dokumentację rysunkową ściany północnej obudowy kamiennej wzdłuż osi W-E (ryc. 5).

Miedzy warstwami drobnych bruków kamiennych wystąpiła warstwa humusu, a poniżej warstwa szara, piaszczysto-gliniasta.

Calec stanowiła warstwa gliny.

Obiekt nr 2

Ar 1 ćw. B, metry 10-8; I – H.

Brak dużych głazów stanowiących obstawę.

Poziom I

Na głębokości -105, -108 cm poniżej punktu 0 zadokumentowano skupisko drobnego bruku kamiennego o wymiarach:

W-E – 2,10 m,

N-S – 0,70 – 0,80 m (ryc. 3, 4, 5).

Poziom II

Po zdjęciu skupiska drobnego bruku kamiennego, na głębokości -112, -113 cm poniżej punktu 0 uchwycono zarys jamy grobowej o długości 1,70 – 1,80 m i szerokości 0,60 m (ryc. 5). W części zachodniej obiektu znaleziono ostrogę żelazną i ornamentowane okucie brązowe (tabl. I-1, II-7).

Jamę grobową przecięto profilem wzdłuż osi W-E (ryc. 5). Wypełnisko stanowiła żółtoszara, piaszczysto-gliniasta warstwa z dużą ilością drobnych węgli drzewnych. Wystąpiły drobne fragmenty ceramiki. W profilu zadokumentowano trzy drobne kamienie.

Brak materiału kostnego.
Calec stanowiła warstwa gliny.

Obiekt nr 3

Ar 1 ćw C, ar 2 ćw D, metry 10; 1-3; B-D.

Poziom I

Duże głązy z obstawy oraz drobny bruk kamienny zadokumentowano na głębokości -117, -80 -67 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E – 3,50 m,

N – S – 2,50 m.

Poziom II

Drugi poziom bruku kamiennego we wnętrzu obstawy wydzielono na głębokości -88, -127 cm poniżej punktu 0. Bruk ułożono nieregularnie, z małych i średnich kamieni.

W części północno-wschodniej obiektu – metry: 3-C nie wystąpiła warstwa bruku.

Na tym odcinku stwierdzono współczesne zniszczenie obiektu.

Poziom III

Zadokumentowano na głębokości -121, -130 cm poniżej punktu 0 (ryc. 6).

Wystąpiły pojedyncze kamienie (średniej i małej wielkości) związane z brukiem we wnętrzu obstawy.

Na odcinku zachodnim wnętrza obstawy – metry: 1-C zadokumentowano bardzo drobne przepalone kości ludzkie, paciorki szklane (tabl. II-11, 13), fragmenty kabłączka skroniowego z brązu (tabl. II-10) i z cyny (tabl. II-8, 9) oraz jeden fragment ceramiki.

Skupisko przecięto profilem wzdłuż osi S–N.

Zadokumentowano profil zachodni. Uchwycono niewielkie, nieckowate zagłębienie o długości 0,60 m i głębokości 0,10 m (ryc. 6).

Wypełnisko stanowiła brunatnoszara, gliniasta warstwa z drobnymi węglami drzewnymi.

Obiekt nr 4

Ar 1 ćw D, metry: 3,70-C, E.

Poziom I

Duże głązy z obstawy oraz drobny bruk kamienny zadokumentowano na głębokości -77, -66, -60 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E – 4,00 m,

N-S – 2,75 m.

Poziom II

Poziom zadokumentowano na głębokości -88, -102, -114 cm poniżej punktu 0.

Stwierdzono nieregularny układ drugiej warstwy bruku kamiennego wykonanego z kamieni średniej wielkości.

Poziom III

Poziom zadokumentowano na głębokości -109, -117 cm poniżej punktu 0. W obstawie uchwycono wyraźny zarys jamy grobowej o długości W-E - 2,20 m i szerokości S-N - 0,80, -0,90 m (ryc. 6). Wypełnisko jamy stanowiła brunatnoszara, gliniasta warstwa ze spalenizną, węglami drzewnymi, polepą (polepa może pochodzić z wypalenia gliny w miejscu palenia stosu).

Skupisko przepalonych kości ludzkich wystąpiło w części zachodniej zarysu jamy grobowej, na głębokości -115 cm poniżej punktu 0.

W obrębie obstawy kamiennej, w jej części płd.-wschodniej, pod dużym kamieniem, na głębokości -110 cm zadokumentowano fragmenty naczyń (tabl. V-24).

Na głębokości -110 cm, w metrach 6,D zadokumentowano posrebrzany kabłączek skroniowy (tabl. II-14).

Pozostałe zabytki z poziomu III to: przepalone kości ludzkie, drobne węgle drzewne, fragmenty kory oraz 4 drobne fragmenty ceramiki.

Po zadokumentowaniu trzeciego poziomu eksploracyjnego we wnętrzu obstawy, zarys jamy grobowej przecięto profilem wzdłuż osi S-N, w połowie jej długości. Uzyskano profil o długości 1,20 m i głębokości około 0,10 m (ryc. 6). Wypełnisko stanowiła szara, gliniasta warstwa ze spalenizną i węglami drzewnymi. Stwierdzono, że jama grobowa znajduje się pod dużymi głazami z obstawy.

Uzyskano informacje świadczące o wykonaniu stosunkowo płytkiej jamy grobowej przed postawieniem obstawy kamiennej. Dalsze potwierdzenie uzyskano na wykonanym profilu N całej obudowy (profil W'-E' - ryc. 6).

Całą jamę grobową przecięto również profilem wzdłuż osi W-E (ryc. 6).

Zadokumentowano profil o długości 2,20 m i głębokości około 0,10 m. Wypełnisko stanowiła szara, gliniasta warstwa ze spalenizną i węglami drzewnymi. Grób całopalny w obudowie kamiennej był prawdopodobnie pochówkiem kobiety.

Obiekt nr 5

Ar 1 ćw D, metry: 1, 3-C, E.

Poziom I

Duże głazy z obstawy oraz drobny bruk kamienny zadokumentowano na głębokości -76, -70, -60 m poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E - 3,00 m,

N-S - 2,50 m.

Poziom II

Nieregularny układ drugiej warstwy bruku z bardzo gęsto ułożonych drobnych kamieni zadokumentowano na głębokości -83, -87 cm poniżej punktu 0.

Poziom III

Trzeci poziom bruku kamiennego we wnętrzu obstawy zadokumentowano jedynie na odcinku północno-zachodnim obiektu - metry: 1, 2-D, na głębokości -94, -99 cm poniżej punktu 0.

Bruk był ułożony nieregularnie ze średniej wielkości kamieni. Pod warstwą bruku, na głębokości -109 cm wyeksplorowano jeden fragment ceramiki. Poniżej głębokości -109 cm wystąpiła niezakłócona wkopami warstwa gliny. Obudowę nr 5 przecięto profilem wzdłuż osi W-E.

Wykonano dokumentację rysunkową profilu S.

Pod trzema poziomami bruków wystąpiła żółtoszara, gliniasta warstwa z drobnymi węglami drzewnymi, poniżej zaś warstwa gliny – calec.

Obiekt nr 6/7

Ar 1 ćw D, metry: 3-6, A-C.

Poziom I

Duże głazy z obstawy oraz bruk z małych i średnich kamieni zadokumentowano na głębokości -98, -76, -69, -52 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E – 4,50 m,

N-S – 3,50 m.

Poziom II

Poziom zadokumentowano na głębokości -83, -98 cm poniżej punktu 0. Uchwycono nieregularny układ drugiego poziomu bruku z drobnych kamieni.

Poziom III

Zadokumentowano na głębokości -98, -112 cm poniżej punktu 0. Uchwycono nieregularny bruk wykonany z kamieni drobnej i średniej wielkości.

Poziom IV

Zadokumentowano na głębokości -96, -125, -131 cm poniżej punktu 0. Wypełnisko obstawy stanowił bardzo nieregularny bruk z drobnych i średnich kamieni.

Brak śladów spalenizny.

Miedzy kamieniami IV poziomu wystąpiła szara, piaszczysto-gliniasta warstwa kulturowa i dwa fragmenty ceramiki.

Poziom IV był ostatnim, na którym uchwycono bruk kamienny.

Podczas eksploracji poziomu V, który stanowiła szara, piaszczysto-gliniasta warstwa kulturowa, w części wschodniej obudowy (metry: B, 6) wyeksplorowano dwanaście fragmentów ceramiki.

Opisana warstwa kulturowa jest związana z funkcjonowaniem cmentarzyska. Poniżej zalegała glina calcowa.

We wnętrzu obudowy nr 6/7 wykonano sondaż wzdłuż ściany S. Zadokumentowano następujący układ kamieni i warstw kulturowych:

- duże głazy – ściana boczna obstawy,
- drobne i średnie kamienie z warstwą humusu – poziomy bruków, wypełnisko wnętrza obstawy,
- szara, piaszczysto-gliniasta warstwa kulturowa związana z początkiem użytkowania cmentarzyska (głębokość -121, -151 cm poniżej punktu 0),
- glina – calec.

W obudowie nr 6/7 nie stwierdzono występowania materiału kostnego.

Brak śladów spalenizny. Obudowa została częściowo zniszczona przez wkop pod piorunochron. Otrzymała numerację 6/7 ze względu na duże rozmiary i układ kamieni, który sugerował jej podział na dwie części (ryc. 3). Jest to jedyna, dużych rozmiarów obudowa w przebadanej partii cementarzyska. Wydzielono w niej cztery poziomy bruków kamiennych.

Obiekt nr 8

Ar 2 ćw D, metry: 1-3, D-E.

Poziom I

Duże głązy z obstawy oraz warstwę drobnego bruku kamiennego zadokumentowano na głębokości -76, -86, -88 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4). Stwierdzono duże zniszczenie obiektu na odcinku północno-zachodnim – metry: 1, 2, E i na odcinku północno- i południowo-wschodnim – metry: 3/4, D – E.

Wymiary:

W-E – około 3,00 m,

N-S – około 2,00 m.

Poziom II

Obstawa bardzo zniszczona przez współczesną zabudowę.

Drugi poziom wydzielono na głębokości -117, -137 cm poniżej punktu 0 (ryc. 6). Na odcinku zachodnim obiektu – metry: 1, D – wystąpiło skupisko zniszczonych, przepalonych paciorków szklanych, bardzo drobne węgle drzewne i ślady ozdób (?) brązowych. Brak materiału kostnego.

Obiekt nr 9

Ar 2 ćw A/D, metry: 1-4, E-G.

Poziom I

Obstawa zniszczona w części zachodniej przez współczesną zabudowę. W części wschodniej duże głązy zadokumentowano na głębokości -76, -88 cm poniżej punktu 0 (ryc. 4).

Drobny bruk kamienny na głębokości -99, -105 cm.

Obiekt nr 10

Ar 1 ćw A, metry: 2-7, E-H.

Obiekt prawie całkowicie zniszczony przez współczesną zabudowę. Na głębokości -34, -39, -58 cm poniżej punktu 0 zadokumentowano zachowane na odcinku południowym, wschodnim i częściowo północnym duże głązy z obstawy kamiennej (ryc. 3, 4, 7).

Odczyszczono profil południowy obiektu (profil E-W – ryc. 7).

Zadokumentowano duże głązy obstawy, warstwę humusu z drobnym brukiem kamiennym, warstwę szarą, piaszczysto-gliniastą i warstwę gliny – calec.

Obiekt nr 11

Ar 4 ćw A, metry 2-5, H-J.

Poziom I

Obstawa częściowo zniszczona – brak ściany E i częściowo S. Duże głązy z obstawy oraz drobny bruk kamienny zadokumentowano na głębokości -86, -100, -120 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E – zniszczony układ kamieni,

N-S – 2,30 m.

Poziom II

Zadokumentowano na głębokości -103, -129 cm poniżej punktu 0. Wypełnisko obstawy stanowił nieregularny bruk wykonany z drobnych i średnich kamieni.

Materiał zabytkowy: dwa fragmenty ceramiki.

Poziom III

Zadokumentowano na głębokości -126, -141 cm poniżej punktu 0 (ryc. 7). W szarej, piaszczysto-gliniastej warstwie kulturowej wystąpiły pojedyncze kamienie (średnie i małe), węgle drzewne, nieokreślony fragment metalu, fragment noża żelaznego (tabl. I-4), fragment przepalanej kości ludzkiej i cztery bardzo drobne fragmenty ceramiki.

Obudowę nr 11 przecięto profilem wzdłuż osi S-N. Na uzyskanym profilu zadokumentowano szarą, piaszczysto-gliniastą warstwę kulturową z węgielkami drzewnymi, związaną z użytkowaniem cmentarzyska (ryc. 7). Uchwycono bardzo słabo widoczny ślad wkopu pod dużym kamieniem ze ściany S obstawy. Można wnioskować, że kopano płytkie jamy grobowe przed postawieniem obstaw z dużych głazów.

Obiekt nr 12

Ar 4 ćw B, metry: 8/9-6, H-J.

Poziom I

Duże głazy z obstawy oraz drobny bruk kamienny uchwycono na głębokości -64, -90, -114 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E – 3,00 m,

N-S – 2,50 m.

Zniszczona ściana S obstawy.

Poziom II

Na głębokości -119, -127, -133 cm poniżej punktu 0 wystąpiły pojedyncze, drobne kamienie, a w metrach I, 8 na głębokości -142 cm poniżej punktu 0 wyeksplorowano skupisko ceramiki.

Materiał zabytkowy:

– fragment ceramiki (tabl. IV-19, 22; tabl. VII-30),

– węgle drzewne.

Po zadokumentowaniu poziomu II eksplorowano poziom III – warstwę szarą, piaszczysto-gliniastą. Stwierdzono występowanie nielicznych śladów spalenizny, wyeksplorowano jeden fragment ceramiki. Wykonano sondaż wzdłuż ściany W obstawy. Uzyskano profil, na którym zadokumentowano następujący układ warstw kulturowych:

– duże głazy – ściana boczna obstawy,

- drobne i średnie kamienie – poziomy bruków,
- warstwa szara, piaszczysto-gliniasta,
- warstwa gliny – caleb.

Obiekt nr 13

Ar 4 ćw B, ar 3 ćw A, metry: 9-10, 1-2, J-H.

Poziom I

Duże głązy z obstawy i drobny bruk kamienny zadokumentowano na głębokości -87, -104, -115 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3 i 4).

Wymiary:

W-E – 3,40 m,

N-S – 2,10 m.

Poziom II

Wypełnisko obstawy z drobnych i średnich kamieni o nieregularnym układzie zadokumentowano na głębokości -104, -133 cm poniżej punktu 0 (ryc. 6).

Materiał zabytkowy: jeden fragment ceramiki.

Poziom III

Na głębokości -136, -148 cm poniżej punktu 0 wystąpił nieregularny bruk kamienny z drobnych i średnich kamieni.

Materiał zabytkowy: jeden fragment ceramiki.

Poziom IV

Na głębokości -147 cm zadokumentowano kamień średniej wielkości, a na głębokości -158 cm skupisko ceramiki (tabl. V-23) i pojedyncze węgle drzewne.

Wykonano sondaż wzdłuż ściany N.

Na profilu zadokumentowano następujący układ warstw kulturowych:

- duże głązy – ściana boczna obstawy,
- średnie i małe kamienie – poziomy bruków,
- szara, piaszczysto-gliniasta warstwa kulturowa,
- warstwa gliny – caleb.

Obiekt nr 14

Ar 4 ćw B, ar 3 ćw A, metry: 8-10, 1, I-H.

Obudowa częściowo zniszczona. Ściana N – wspólna z obudową nr 13 (ryc. 3 i 4).

Poziom I

Warstwę bruku z drobnych i średnich kamieni uchwyciono na głębokości -100, -104, -130 cm poniżej punktu 0 (ryc. 3).

Wymiary:

W-E – 3,00 m,

N-S – 2,00 m.

Poziom II

Wypełnisko obstawy stanowił bruk z drobnych i średnich kamieni zalegający na głębokości -122, -131 cm poniżej punktu 0 (ryc. 6).

Poziom III

Nieregularny bruk kamienny wystąpił na głębokości -140, -147 cm poniżej punktu 0.

Poziom IV

Na głębokości -154, -157 cm poniżej punktu 0, przy ścianie N obstawy za-dokumentowano pojedyncze, drobne kamienie.

Obiekt nr 15

Ar 5 ćw B, metry 9, J.

Pod dwoma poziomami bruków kamiennych (ryc. 3), na głębokości -121 cm poniżej punktu 0 wydzielono bardzo słabo widoczne skupisko przepalonych kości ludzkich i spalenizny (obiekt nr 15 – poziom III – ryc. 8). Skupisko przecięto profilem wzdłuż osi A – B. Na uzyskanym profilu wystąpiło niewielkie, nieckowate zagłębienie o długości 0,40 m i głębokości 0,05 m (ryc. 8). Wypełnisko stanowiła szara, piaszczysto-gliniasta warstwa ze spalenizną i drobnymi węglami drzewnymi.

Materiał zabytkowy: węgle drzewne i przepalone kości ludzkie.

Na tym odcinku stanowiska brak czytelnych układów grobowych, ze względu na duży stopień zniszczenia terenu.

BIBLIOGRAFIA

- A. Chmielowska, *Wyroby szklarskie z X-XIII w. na stanowisku 1 w Gdańsku*, [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. III, 1960, s. 105-158.
- Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie z X-XIII w.*, Poznań 1956.
- D. Jaskanis, *Materiały z badań wczesnośredniowiecznego cmentarzyska z grobami ciałałpalnymi w okolicy Kuraszewa, pow. Hajnówka*, „Rocznik Białostocki”, t. IV, 1965, s. 241-265.
- H. Kočka-Krenz, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993.
- M. Miśkiewiczowa, *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock 1982.
- K. Musianowicz, *Kabłączki skroniowe – próba typologii i chronologii*, „Światowit”, t. XX, 1948/49, s. 115-232.
- K. Musianowicz, *Gród i osada podgrodowa w Bródnie Starym koło Warszawy*, [w:] *Materiały Wczesnośredniowieczne*, t. IV, 1956, s. 7-98.
- K. Musianowicz, *Osada przygrodowa w Warszawie-Bródnie Starym w świetle badań 1961 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIX, z. 3, 1963, s. 235-249.
- K. Musianowicz, *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Materiały Wczesnośredniowieczne*, t. VI, 1969, s. 7-235.
- Ł. i J. Okuliczowie, *Dwa wczesnośredniowieczne cmentarzyska z grobami ciałałpalnymi a problem obrządku pogrzebowego na Mazowszu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIX, z. 2, 1963, s. 105-118.
- Ł. Okulicz, *Cmentarzysko ciałałpalne z wczesnej epoki żelaza w miejscowości Łęczno Stare, pow. Przasnysz*, [w:] *Materiały Starożytne*, t. I, 1971, s. 99-127.
- L. Rauhut, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznej osady produkcyjnej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w roku 1956*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, z. 4, 1957, s. 324-336.
- L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, [w:] *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t. I, 1971, s. 435-656.
- L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennej w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. Nidzica*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVI, z. 3, 1971, s. 292-353.
- L. Rauhut, *Nowe odkrycia grobów ciałałpalnych na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych w obudowach kamiennych na Mazowszu i Podlasiu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVIII, z. 2, 1973, s. 361-364.

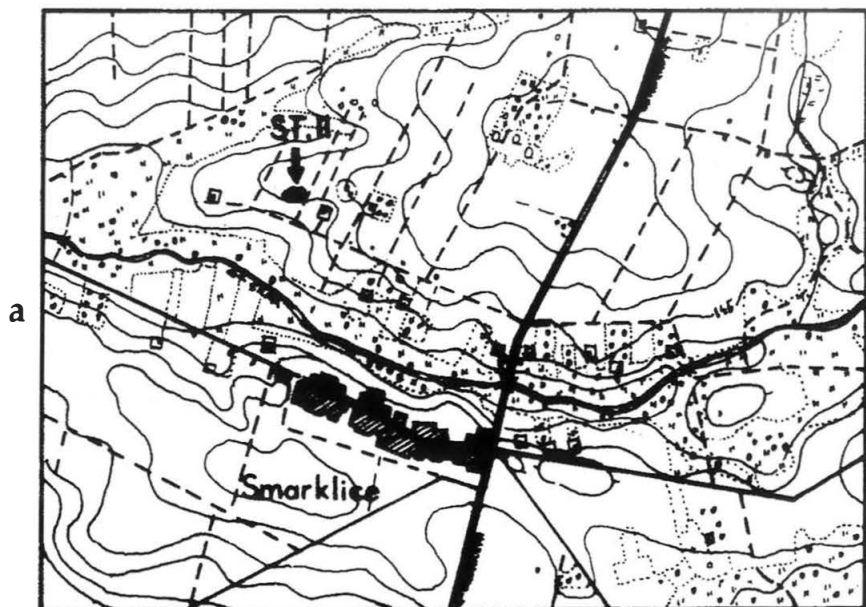
L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz*, „Wiadomości Archeologiczne” t. XXXVIII, z. 3-4, 1973, s. 383-443.

L. Rauhut, L. Długopolska, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łęcznie Starym, pow. Przasnysz*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVII, z. 3, 1972, s. 320-393.

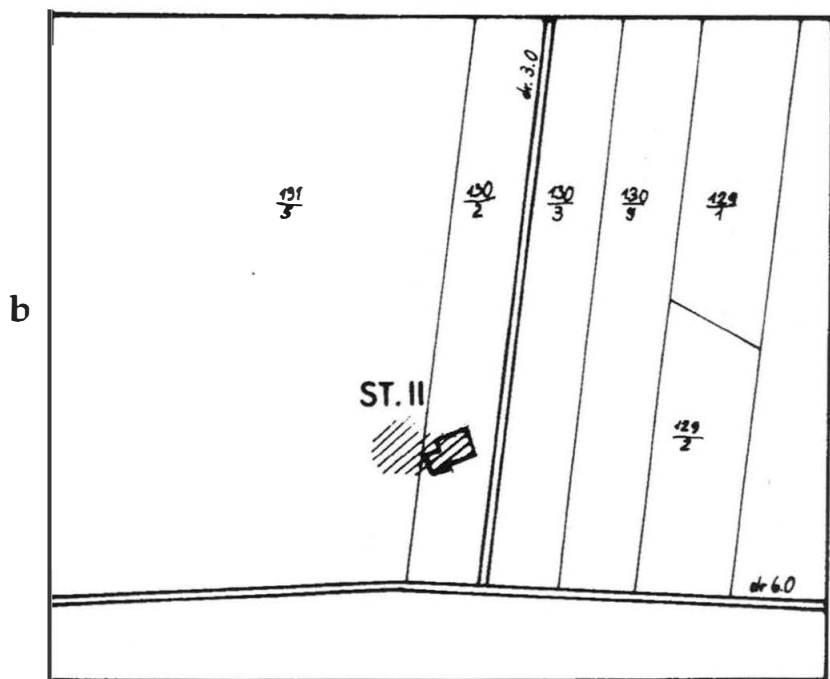
L. Rauhut, L. Długopolska, *Cmentarzysko z XII-XIII w. w obudowie kamiennej w Rybaltach, pow. Siemiatycze*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXIX, z. 3, 1975, s. 339-373.

B. Zawadzka-Antosik, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w obudowie kamiennej w Grzebsku, pow. Mława*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXVIII, z. 3-4, 1973, s. 461-492.





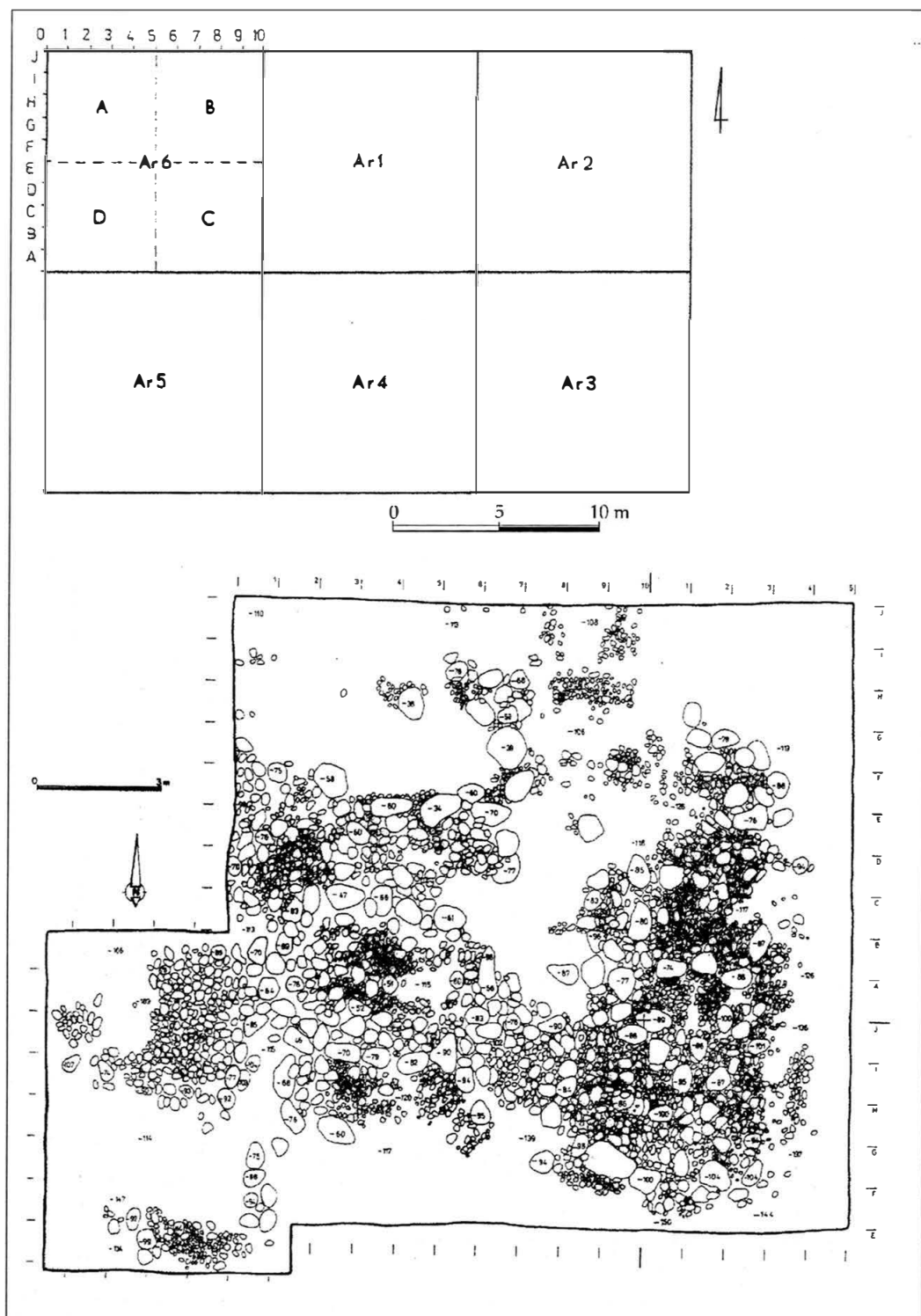
skala 1:25 000

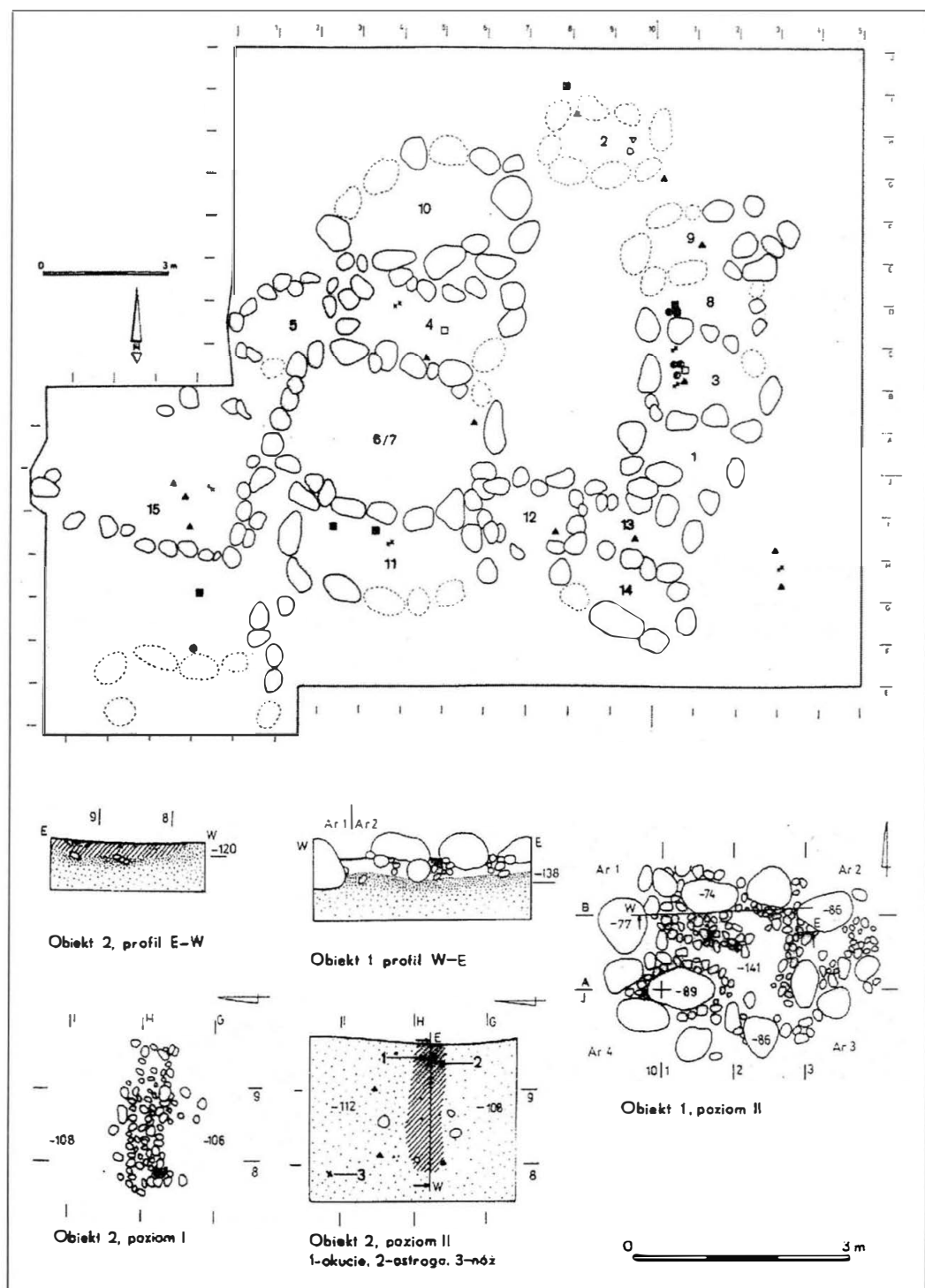


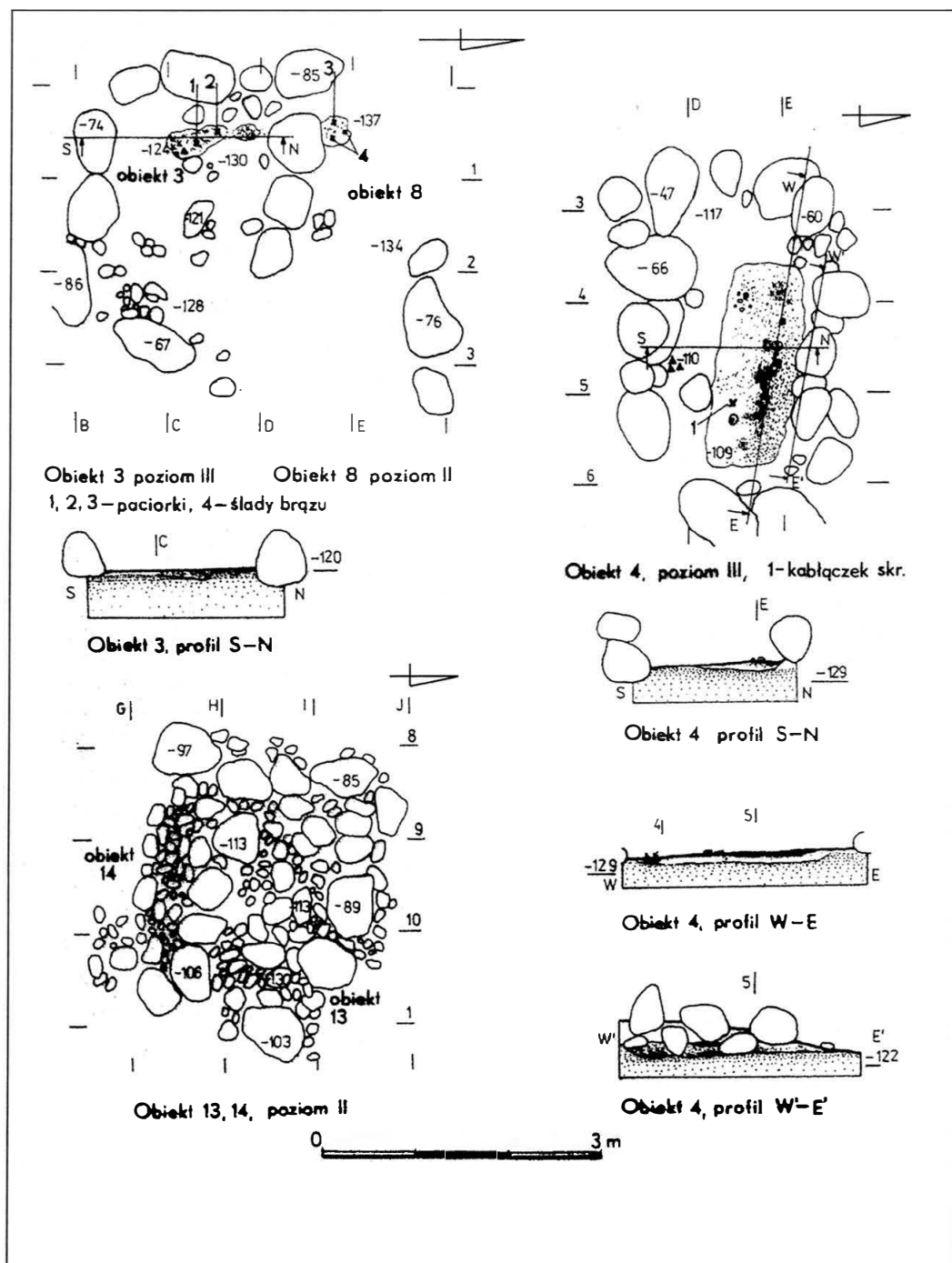
skala 1:4 000

1. a. Lokalizacja stanowiska II w Smarklicach na mapie w skali 1 : 25000;
 b. Lokalizacja stanowiska II w Smarklicach na mapie w skali 1 : 4000 z podziałem na działki.
 a. Localisation of site II in Smarklice on a map in 1:25 000 scale
 b. Localisation of site II in Smarklice on a map in 1:4 000 scale with a division into lots.

Rys. Marek Puszkarski

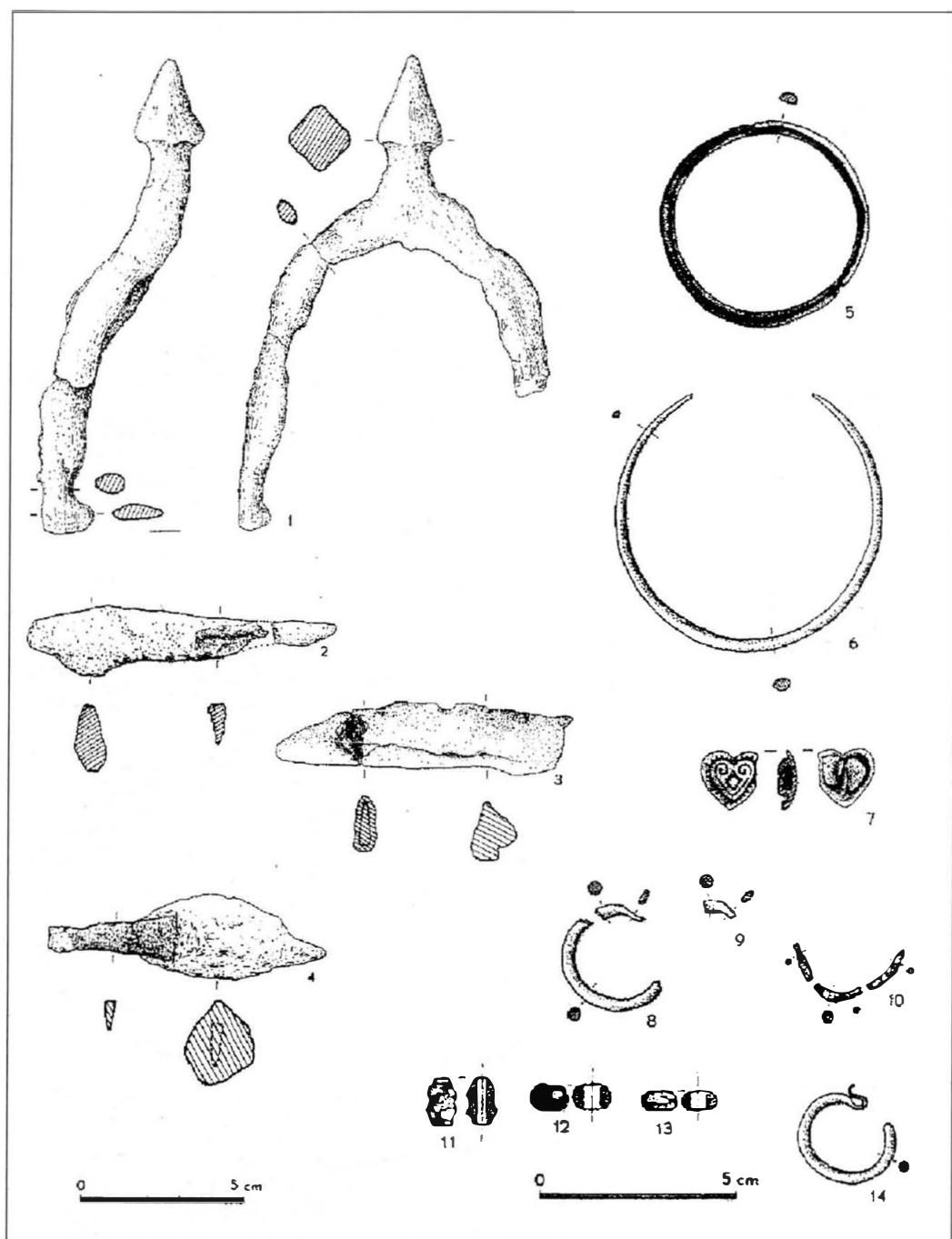






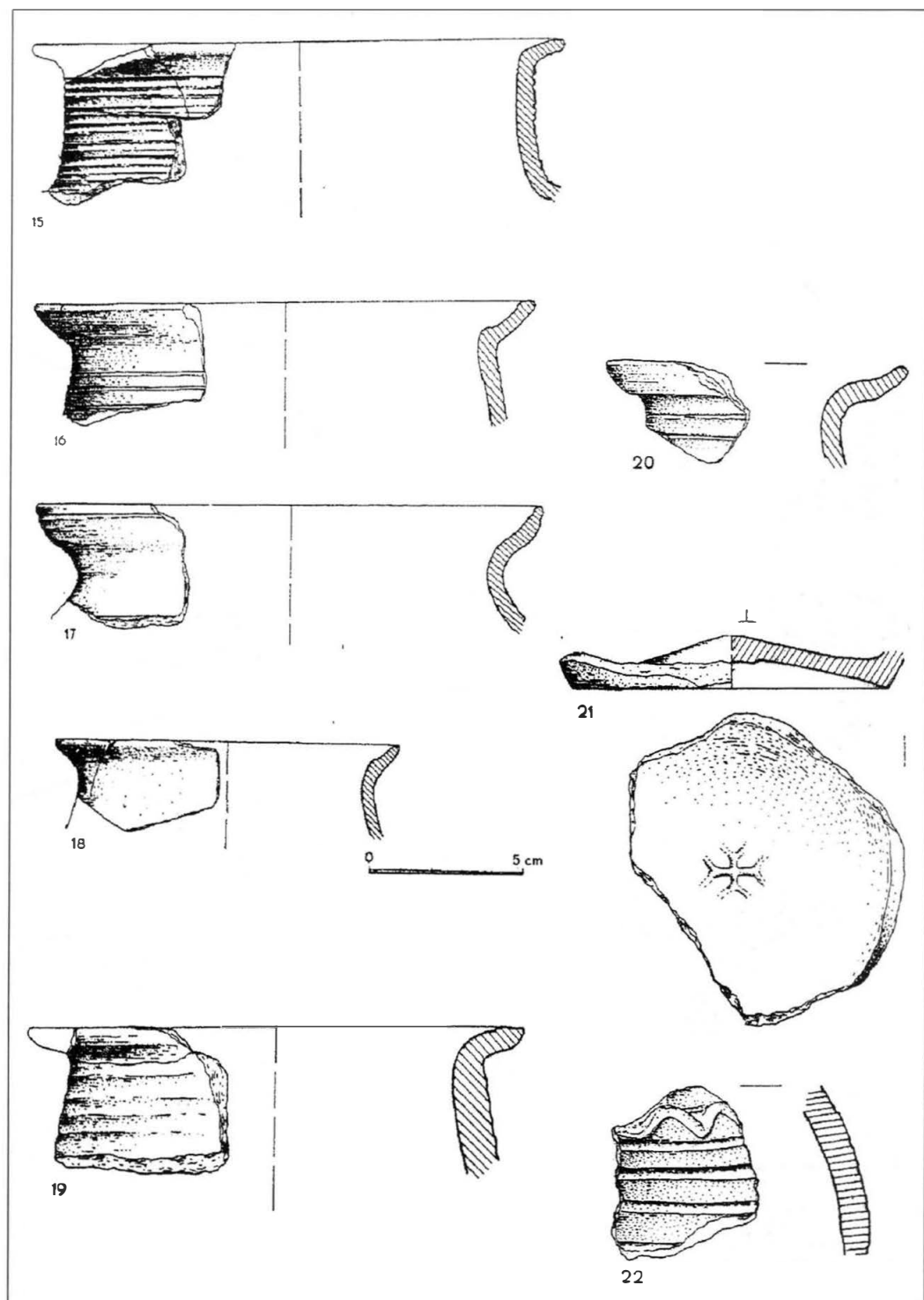
6. Obiekt nr 3, poziom III z lokalizacją zabytków wydzielonych (1-3 - paciorki, 4 - ślady brązu), profil obiektu wzdłuż osi S-N. Obiekt nr 4, poziom III z lokalizacją zabytków wydzielonych (1 - kabłączek skroniowy), profile wzdłuż osi: S-N, W-E, W'-E'. Obiekt nr 8, poziom II. Obiekty nr 13, 14, poziom II. Object no. 3, level III with localisation of distinct relics (1 - 3 - glass beads, 4 - traces of bronze), profile of object along S-N axis. Object no. 4, level III with localisation of distinct relics (1 - forehead decoration), profiles along S-N, W-E, W'-E axis. Object no. 8, level II. Objects no. 13, 14, level II.

Rys. Marek PuszkarSKI

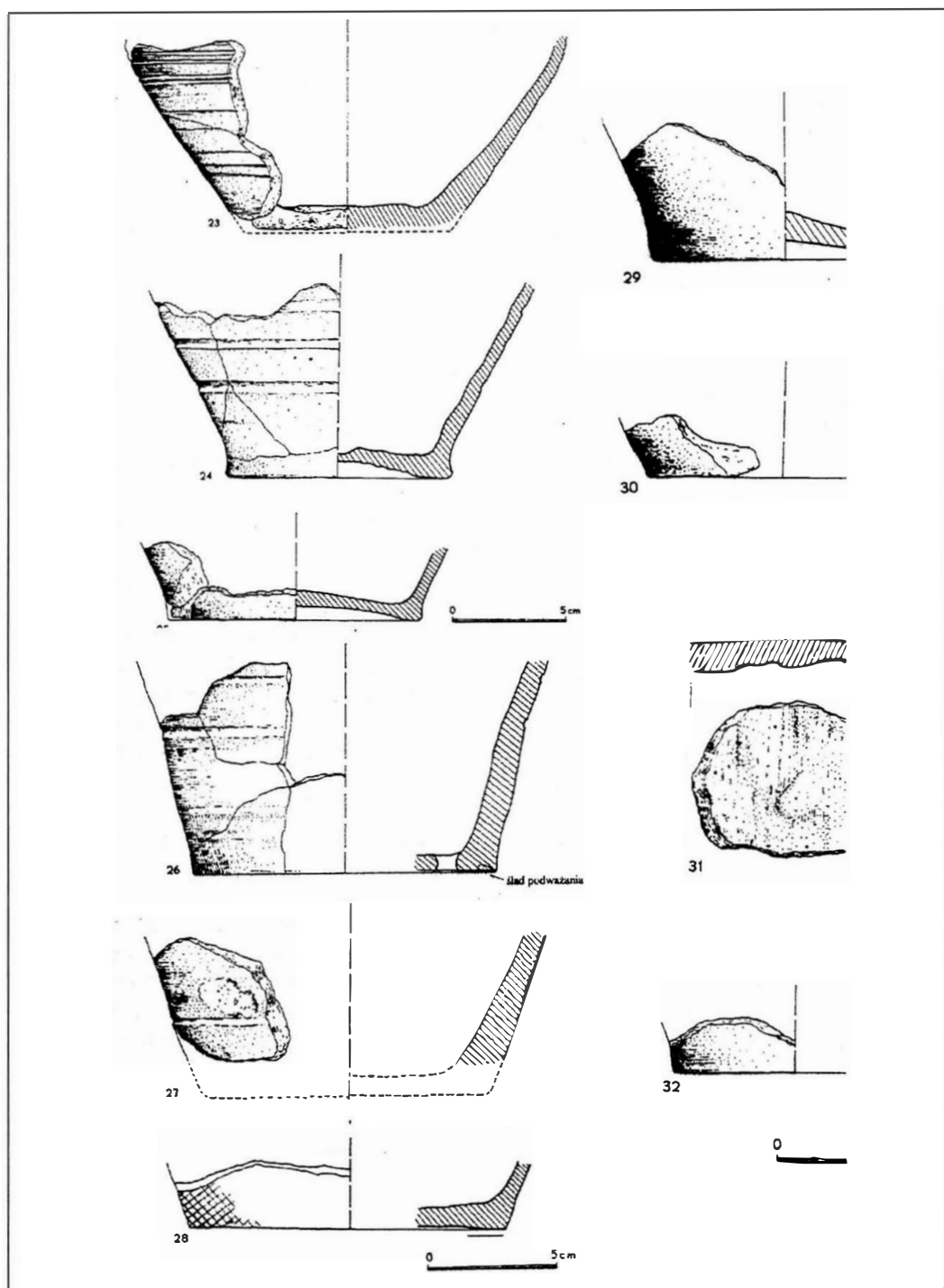


8. 1. – ostroga żelazna - obiekt nr 2, 2-3 – fragmenty noży żelaznych z warstwy kulturowej, 4. – fragment noża żelaznego z obiektu nr 11, 5 – bransoleta z niebieskiego szkła, 6 – bransoleta brązowa, 7 – okucie brązowe - obiekt nr 2, 8-9 – fragmenty cynowych kabłączków skroniowych – obiekt nr 3, 10 – fragmenty brązowego kabłączka skroniowego – obiekt nr 3, 11-13 – paciorki szklane – obiekt nr 3, 14 – posrebrzany kabłączek skroniowy – obiekt nr 4. 1 – iron spur, object no. 2, 2-3 – fragments of iron knives from culture layer, 4 – fragment of iron knife, object no. 11. 5 – blue glass bracelet, 6 – bronze bracelet, 7 – bronze fitting – object no. 2, 8-9 – fragments of pewter forehead decorations, object no. 3, 10 – fragments of bronze forehead decoration, object no. 3, 11-13 – glass beads, object no. 3, 14 – silver plated forehead decoration, object no. 4.

Rus. Marek Puzkarski



8. Fragmenty ceramiki: 15-18 – z warstwy kulturowej między brukami kamiennymi,
 19, 22 – obiekt nr 12; 20, 21 – z warstwy kulturowej między brukami kamiennymi.
 Fragments of ceramic: 15-18 – from cultural layer between stone floors, 19, 22 – object no. 12; 20, 21
 – from cultural layer between stone floors.
 Rys. Marek Puzkarski



9. Fragmenty ceramiki: 23 – obiekt nr 13; 24 – obiekt nr 4; 25 – z warstwy kulturowej między brukami kamiennymi, 26-28 – z warstwy kulturowej między brukami kamiennymi, 30 – obiekt nr 12; 29, 31, 32 – z warstwy kulturowej między brukami kamiennymi.
 Fragments of ceramic: 23 – object no. 13; 24 – object no. 4; 25 – from cultural layer between stone floors, 26-28 – fragments of ceramic from cultural layer between stone floors, 30 – object no. 12; 29, 31-32 – from cultural layer between stone floors. Rys. Marek Puszkarski

THE CREMATORY BURIAL GROUND WITH STONE CASING GRAVES IN SMARKLICE, COMMUNE OF DROHICZYN, VOIVODESHIP OF BIAŁYSTOK

Site no. II in Smarklice was discovered during surface research conducted in 1983 by D. and J. Jaskanis in area no. 50-82.

The site was described as a Mazovian cemetery containing graves with stone casings, situated along the E-W axis. The area of the site totalled about 36 ares. Already in 1983, the majority of the objects was devastated, the stones taken away, and the terrain changed into a ploughed field.

The origin of the cemetery, known as "Kamianki", was established as the twelfth- thirteenth century, and the site was recorded in a register of historical monuments in the voivodeship of Białystok as monument no. 266.

The site is located about 1 000 metres to the west of an intersection point of a field track leading to Kolonia Smarklice and the Drohiczyn-Ostrożany highway, and about 50 metres to the north of the mentioned field track (fig. 1a).

Salvage excavation was initiated in 1990 due to the intense damage incurred to the site by the owner of the land.

The research was continued for three seasons: 3 ares were examined (fig. 1b) and 14 graves with stone casings were documented (fig. 4).

The basis for the distinction of particular graves were stone casings composed of large rocks; their longer side was situated along the E-W axis, whose size oscillated from 3.40 : 3.60 : 4.50 metres, and the side along the N-S axis - 2.10 : 2.30 : 2.65 : 3.50 metres. Inside the casings, the research documented from 2 to 4 layers of a floor made of small and medium-sized field rocks. Such floors filled the space within and between the casings, which shared side walls made of large stones (fig. 3 and 4).

Charred bone material was found in casings no. 2, 3, 4, 11, and 15. In casings no. 12 and 13 the stone floors concealed only concentrations of ceramics, and in casing no. 8 - charred glass beads.

The historical material from the Smarklice cemetery is represented by fragments of ceramics, forehead decorations, beads, a glass and bronze bracelet, an iron spur, ornamental bronze fittings, and extremely corroded fragments of knives. Those findings make it possible to place the origin of the burial ground in Smarklice in a period from the second half of the twelfth century to the mid-thirteenth century.

KRYSTYNA BIENKOWSKA
Białystok

Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych kurhanu wczesnośredniowiecznego na stanowisku I w Smarklicach gm. Drohiczyn

W trakcie prowadzonych w roku 1985 badań powierzchniowych¹ Metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski, na obszarze 50-82, na gruntach wsi Smarklice gm. Drohiczyn, odkryto nieznane dotychczas cmentarzyska wczesnośredniowieczne z grobami w obudowach kamiennych i kurhanowe.

W roku 1986 przeprowadzono badania ratownicze na cmentarzysku kurhanowym². Znajdowało się ono na północnej krawędzi gruntów wsi Smarklice, w odległości około 300 m na południe od gruntów wsi Ostrożany, w widłach dwóch bezimiennych, okresowo wysychających strug, dopływów rzeczki Silna i około 700 m na północ od drogi łączącej zabudowania kolonii Smarklice z szosą Drohiczyn – Ostrożany (ryc. 1).

Cmentarzysko pierwotnie składało się z pięciu kurhanów. Obecnie trzy z nich są silnie rozorane i prawie niewidoczne. Dwa dobrze zachowane grobowce porośnięte krzewami i drzewami mają średnicę 15 m i 17 m, a wysokość 1,50 m i 1,70 m.

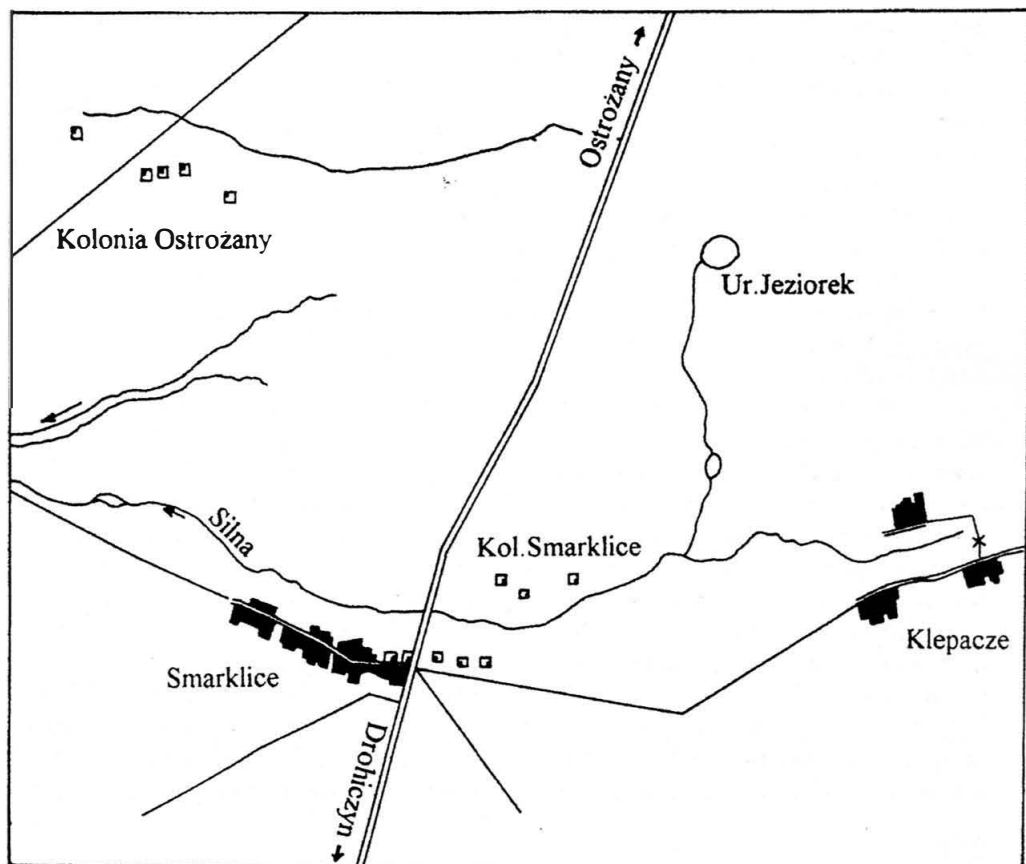
Badaniami objęto jeden z trzech rozoranych kurhanów o średnicy około 12 m i wysokości około 0,70 m. Miał on ziemną konstrukcję nasypu (głina z większą lub mniejszą domieszką piasku), a występująca w nim niewielka ilość małych kamieni nie tworzyła zwartego bruku. Pierwotna średnica nasypu wynosiła około 9 m, a jego wysokość około 1,20 m. Nasyp otoczony był płytkim (0,40 m głębokości do poziomu pierwotnej próchnicy) rowem dookolnym, o szerokości 1,70 m. W nasypie znaleziono pojedyncze fragmenty ceramiki z naczyń obtaczanych (ryc. 2). Są to niewielkie fragmenty, głównie naczyń średniościennych barwy brunatnej, rzadziej szarobrunatnej, o wygiętych na zewnątrz wylewach z krawędziami prosto ściętymi lub facetowanymi. Brzuśce naczyń zdobione były najczęściej pojedynczymi lub zwielokrotnionymi prostymi żłobkami, wykonanymi narzędziem grzebieniastym. Część znalezionych fragmentów ceramiki udało się skleić. Pochodzą one z naczynia o profilu esowatym (ryc. 2-1). Partię

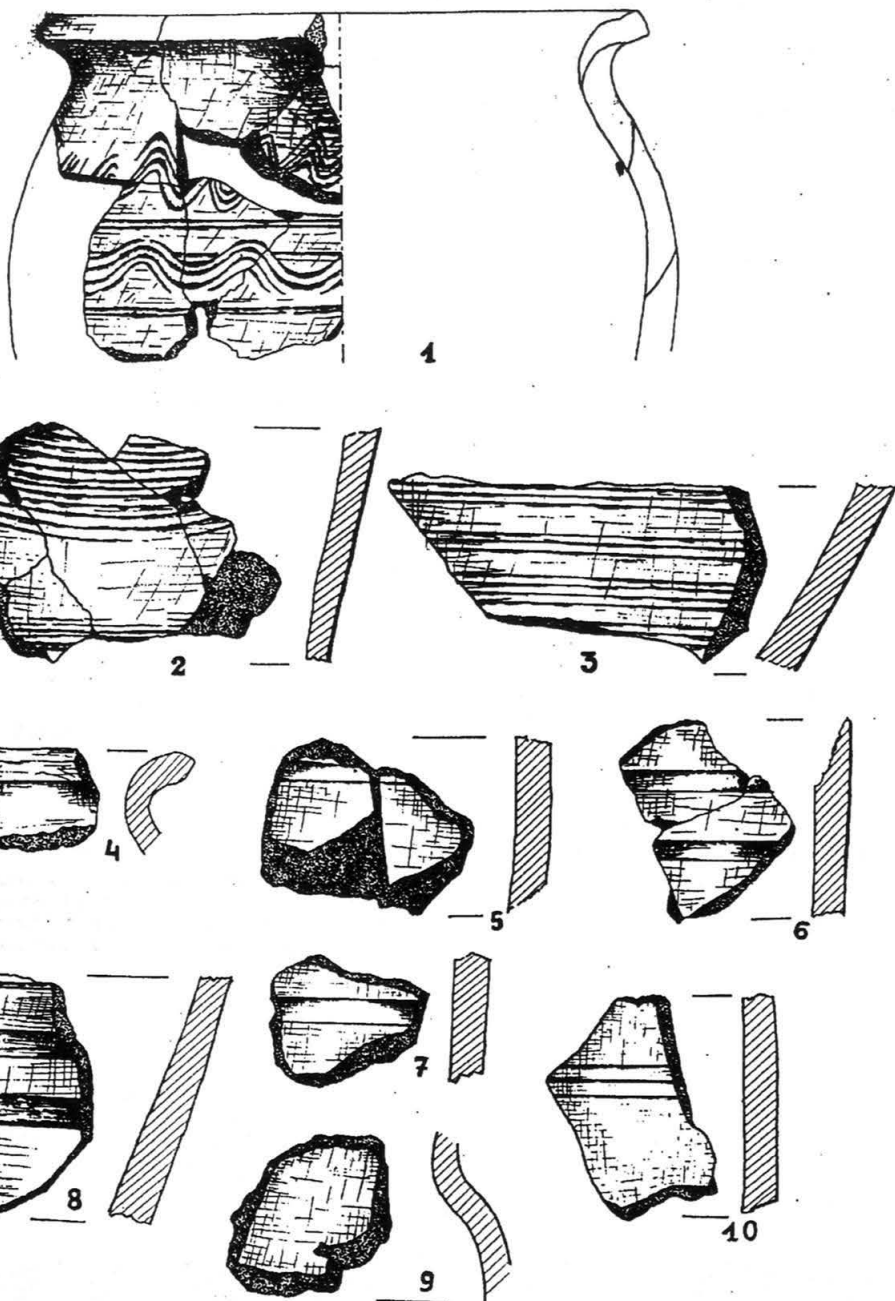
brzuśca zdobią dwa naprzemianległe rzędy żłobków falistych, wykonanych narzędziem grzebieniastym i pojedyncze żłobki proste, zaś przydenne partie zdobione były pasmem żłobków prostych. Do jego wykonania użyto gliny barwy brunatnej, którą schudzono domieszką średnioziarnistego tłucznia. Oprócz ceramiki, w różnych częściach nasypu, na głębokości 0,80 m od jego wierzchołka występowały pojedyncze fragmenty palonych kości (ryc. 3), około 50 gram. Stan zachowania materiału kostnego nie pozwala na określenie liczby osób zmarłych, ani ich wieku czy płci. Niewątpliwie większość kości należała do osób (osoby?) dorosłych(-ej)³. Kilka fragmentów pochodzi być może ze szkieletu dziecka.

Groby kurhanowe na terenie Podlasia występują dość często. Zawierają one w większości pochówki ciałałpalne. Również kurhan ze Smarklic jest typowym grobem dla wczesnośredniowiecznego Podlasia, zarówno pod względem konstrukcji nasypu, rodzaju pochówku, jak i wyposażenia. Cmentarzyska z tego rodzaju grobami szczególnie często występują na Białorusi i są datowane na okres wczesnego średniowiecza⁴. Znalezione w kurhanie fragmenty ceramiki mają swoją analogię m.in. w ceramice z Drohiczyzna „Sowy” datowanej na IX-X wiek⁵, z Łukomlą na Białorusi datowanej na X-XIII wiek⁶.

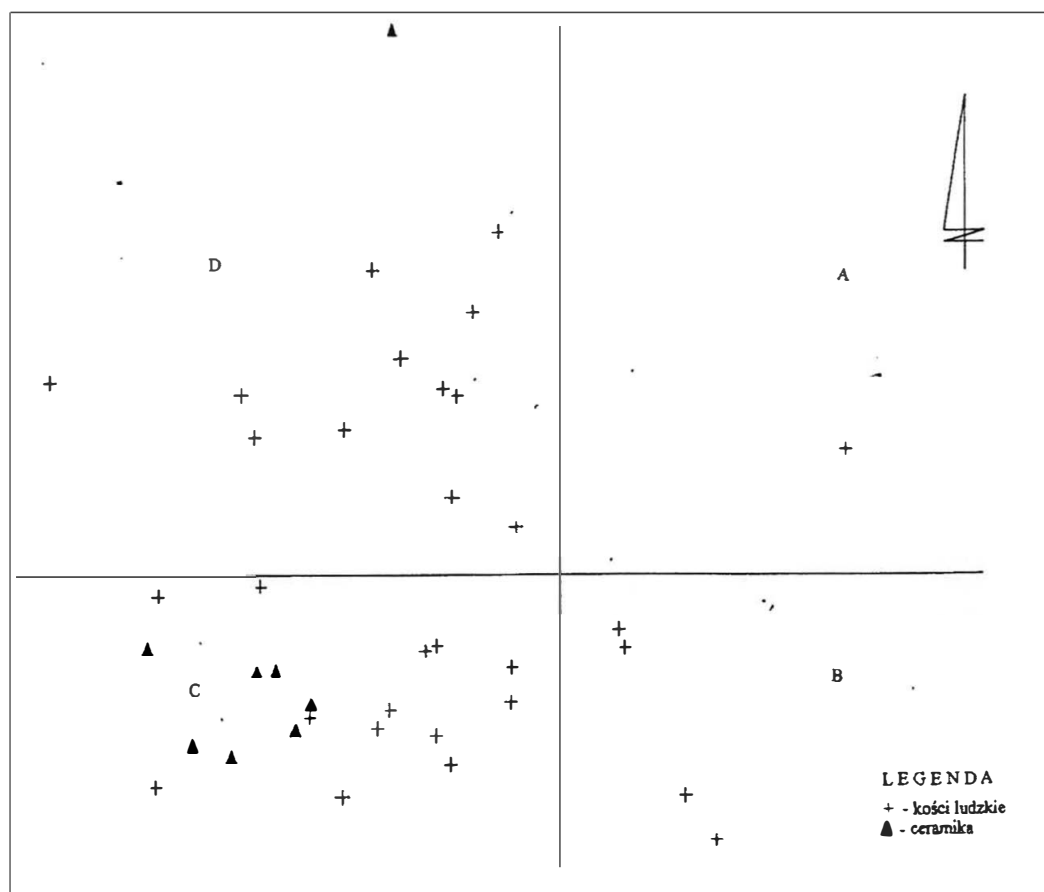
Na podstawie znalezionej ceramiki kurhan w Smarklicach należy datować na X-XI wiek.

1. Smarklice, gm. Drohiczyn. Lokalizacja stanowiska (X).
Smarklice, commune of Drohiczyn. Localisation of site (X).



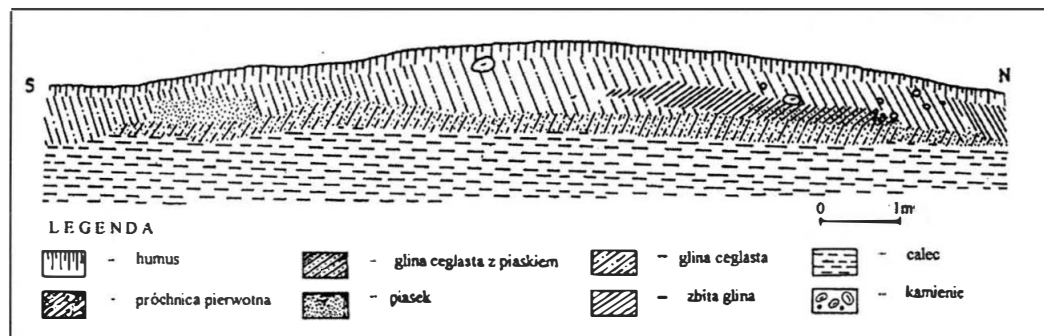


2. Smarklice, gm. Drohiczyn. Kurhan I. Fragmenty ceramiki (1-10) w.n. (w.n. - wielkość naturalna).
 Smarklice, commune of Drohiczyn. Mound I.
 Fragments of pottery (1-10) w. n. (w. n. - natural size)



3. Smarklice, gm. Drohiczyn. Kurhan I. Rozrzut
ceramiki i kości.
Smarklice, commune of Drohiczyn. Mound I.
Distribution of pottery and bones.

4. Smarklice, gm. Drohiczyn.
Przekrój kurhanu I.
Smarklice, commune of Drohiczyn.
Cross section of mound I.



PRZYPISY

- ¹ Badania prowadzili: mgr Danuta Jaskanis i dr Jan Jaskanis.
² Badaniami kierowała autorka sprawozdania przy współudziale mgr Barbary Maciukiewicz-Czarneckiej.
³ Opracowanie antropologiczne wykonała prof. dr hab. Judyta Gładykowska-Rzeczycka.
⁴ P.F. Łysenko, *Dregowiczi*, Minsk 1991, s. 18-23; T.N. Korobuszkina, *Kurgany Belorusskogo Pobużja X-XIII w.*, Minsk 1993.
⁵ K. Musianowicz, E. Walicka-Kempisty, *Prace wykopaliskowe w Drohiczyń, pow. Siemiatycze w 1957 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXVI, Warszawa 1959, s. 42 i tabl. XI - ryc. 4.
⁶ G.W. Sztychow, *Raskopki w Łukomle w 1966-68 g.*, [w:] *Drewnosti Bielorusii. Dokłady konferencji po archeologii Bielorusii (marc 1969)*, Minsk 1969, s. 316-351, rys. 28-2.

REPORT FROM SALVAGE EXCAVATION IN THE EARLY MEDIAEVAL
BARROW
IN SITE I IN SMARKLICE, COMMUNE OF DROHICZYN

Salvage excavation in barrow I, site I, was conducted in Smarklice, commune of Drohiczyn, in 1986. The burial ground, originally composed of five barrows, is situated on the northern edge of land belonging to the village of Smarklice, some 300 meters to the south of the village of Ostrożany, within the bifurcation of two unnamed and periodically dry tributaries of the river Silna, and some 700 meters to the north of a road, joining the Drohiczyn-Ostrożany highway with a field track leading to the houses of the Smarklice settlement.

The examined barrow was considerably ploughed over. Its original diameter totalled about 9 metres, and height – approximately 1,2 metres. The mound was surrounded by a shallow ditch.

Findings discovered in the barrow included fragments of ceramics (more than ten) and a small amount of charred bones.

The ceramics makes it possible to establish the origin of the barrow as tenth-eleventh-century.

KRYSZYNA BIEŃKOWSKA
Białystok

Ochrona zabytków archeologicznych na terenie województwa białostockiego w latach 1995-1997

Prace w zakresie ochrony archeologicznego dziedzictwa kulturowego w latach 1995-97 przebiegały wielokierunkowo, a ich wynikiem jest coraz lepsze rozpoznanie zasobów kulturowych naszego województwa.

W tym czasie przeprowadzono badania powierzchniowe na 9 obszarach (1 obszar=około 32 km²). Dzięki temu na naszej archeologicznej mapie przybyło 477 nowych punktów osadniczych, zróżnicowanych kulturowo i chronologicznie, a liczba stanowisk na koniec 1997 r. sięgała 7292.

Aktualne rozpoznanie terenu jest jednak nierównomierne. Są gminy, w których zadokumentowano tylko po kilka stanowisk (nie prowadzono tam jakichkolwiek badań terenowych), a w obrębie innych mamy zewidencjonowanych po kilkaset stanowisk, np. na terenie gminy Bielsk Podlaski zarejestrowane są 694 stanowiska, a w gminie Drohiczyń – 527.

Wstępne rozpoznanie całego województwa stanie się możliwe za około 10 lat, przy założeniu, że rocznie będzie penetrowanych około 10 obszarów, bowiem województwo białostockie podzielone zostało na 311 obszarów, a dotychczas przebadano – 169.

Badania powierzchniowe są pierwszym, a niekiedy jedynym zarejestrowanym śladem pobytu określonych grup ludności na naszych ziemiach.

Zabytki o szczególnej wartości, głównie o własnej formie terenowej, wpisywane są do Rejestru Zabytków woj. białostockiego. W omawianym okresie ochroną prawną objęto 10 obiektów, na które wydano 23 decyzje konserwatorskie. W sumie do Rejestru wpisano 188 stanowisk z 518 obiektami, w tym: 27 grodzisk, 444 kurhany, 17 cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych, 8 cmentarzysk ze stellami, 21 osad, 1 kopalnia krzemienia.



1. Kładziewo, gm. Janów. Cmentarzysko kurhanowe.

Kładziewo, commune of Janów. Mound cemetery.

Fot. Krystyna Biezikowska, 1997

2. Krzeczkowo, gm. Mońki. Grodzisko wczesnośredniowieczne.

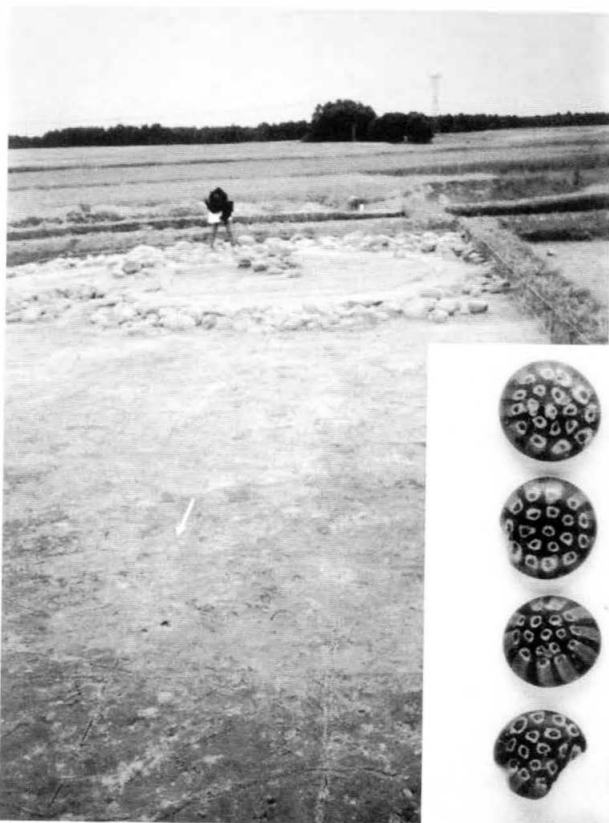
Krzeczkowo, commune of Mońki. Early mediaeval stronghold.

Fot. Wiktor Wołkowi, 1997



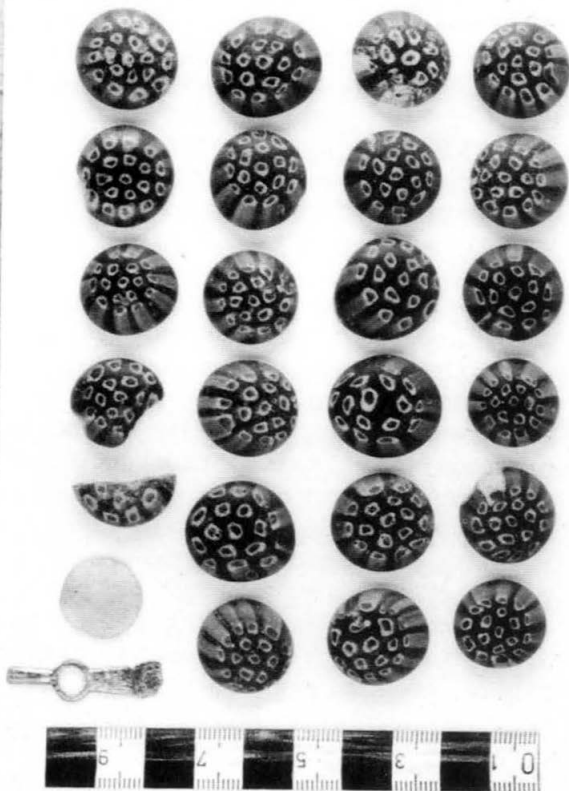


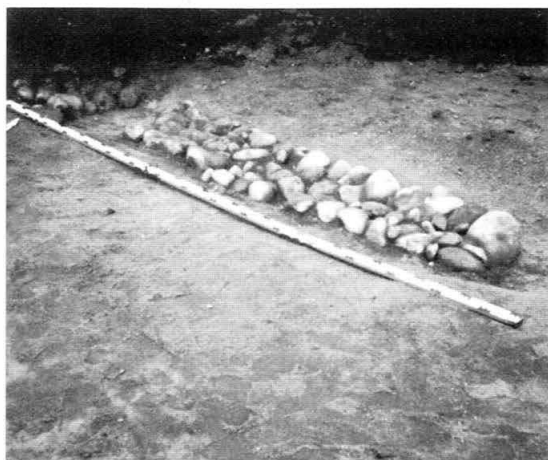
3. Łosośna Wielka, gm. Kuźnica.
Niszczone zbocze grodziska
wczesnośredniowiecznego.
Łosośna Wielka., commune
of Kuźnica. Damaged slopes of the
early mediaeval stronghold.
Fot. Rimma Sylwanowicz, 1998



4. Grochy Stare, gm. Poświętne.
Kurhan 3 - zachowane fragmenty
kamiennego nasypu.
Grochy Stare, commune of Poświętne.
Mound 3, preserved fragments
of stone banks.
Fot. Katarzyna Rusin, 1996

5. Grochy Stare, gm. Poświętne.
Kurhan 1 - dary grobowe.
Grochy Stare, commune of Poświętne.
Mound 1 - burial gifts.
Fot. Piotr Męciak, 1998





6. Gródek, gm. Gródek.
Fundament budynku z XVII w.
Gródek, commune of Gródek. Foundation of
seventeenth-century building.
Fot. Halina Karwowska, 1997



7. Gródek, gm. Gródek.
Podstawa pieca dwukomorowego.
Gródek, commune of Gródek.
Base of two-chamber kiln.
Fot. Halina Karwowska, 1997

Prowadzone systematycznie rozpoznanie terenu umożliwia odkrywanie nowych i lokalizowanie znanych tylko z literatury stanowisk, jak np. cmentarzysko kurhanowe w Kładziewie gm. Janów (fot. 1), czy grodzisko w Krzeczkwowie gm. Mońki (fot. 2). Działania takie powodują, że do Rejestru Zabytków są sukcesywnie wpisywane nowe obiekty. Jednocześnie uaktualnienia o nowe dane geodezyjne wymagają wydane w latach 60. i 70. decyzje konserwatorskie, dotyczące wpisu do Rejestru, a także sporządzania planów sytuacyjno-wysokościowych. Obecnie plany sytuacyjno-wysokościowe posiadają wszystkie grodziska, ale tylko 6 cmentarzysk kurhanowych, 4 cmentarzyska z grobami w obudowach kamiennych i 3 osady.

Objęcie ochroną prawną obiektów archeologicznych nie stanowi jednak pełnego ich zabezpieczenia przed niszczeniem. Grodziska znajdujące się w miastach w planach zagospodarowania przestrzennego są przeznaczane na miejsca wypoczynku. Aby jednak spełniały taką rolę, wprowadza się często obcą infrastrukturę, narusza się tradycyjny wygląd obiektu oraz układ warstw (np. na grodzisko w Bielsku Podlaskim wchodzi się po wmontowanych w zbocza wału schodach). Grodziska, zwłaszcza w miastach, są miejscem „spotkań towarzyskich”.

Część grodzisk jest od dawna bardzo mocno zniszczona (Grodzisk gm. loco, Brańsk gm. loco, Paszkowszczyzna gm. Orla, Grodziszczany gm. Dąbrowa Białostocka, Drohiczyn gm. loco). Z grodziska w Rogawce gm. Siemiatycze zaprzestano pobierać żwir, ale nadal pobiera się go ze wzgórza w Łosośnej Wielkiej gm. Kuźnica Białostocka, na którym usytuowane jest grodzisko. Wzgórze jest zbudowane z sypanego żwiru, a jego stoki są słabo porośnięte roślinnością. Pobór tego kruszywa u podstawy wzniesienia powoduje, że słaby system korzeniowy pęka i następuje obsypywanie się stoku na całej wysokości (fot. 3). Jedynym sposobem uratowania tego obiektu jest jego przebadanie.

Nieco inaczej sytuacja ma się z cmentarzyskami płaskimi. Przez długie lata były one miejscem eksploatacji żwiru, piasku czy kamieni. Obecnie nie są to najistotniejsze zagrożenia.



8. Mołoczki, gm. Boćki.
Prace badawcze na tzw. grodzisku.
**Mołoczki, commune of Boćki. Research
conducted in the so-called stronghold.**
Fot. Adam Kardaś, 1997

Najbardziej zagrożone są kurhany, położone na polach ornym. W dobie rozwiniętej mechanizacji łatwo jest zlikwidować ich nasypy. Przykładem może być cmentarzysko w Grochach Starych gm. Poświętne.

Różnie także bywa z kurhanami w lasach. Duże drzewa, porastające nasyp, powodują jego mechaniczne rozsadzanie, a wyrwanie drzewa z korzeniami - powstanie wykrociska, co oznacza całkowite zniszczenie obiektu, zwłaszcza jeśli jest on niewielki. Zagrożeniem dla kurhanów są również zwierzęta, które często mają w nich swoje nory. Dotyczy to zwłaszcza Puszczy Białowieskiej, gdzie według prof. Bogdana Falińskiego 5% kurhanów zawiera gniazdowiska zwierząt.

Najlepszym zabezpieczeniem kurhanów jest zachowanie dotychczasowego drzewostanu i całej roślinności, gdyż to wszystko jest ważnym czynnikiem, chroniącym obiekty archeologiczne. Świadczą o tym odkryte niedawno w Puszczy Knyszyńskiej kopalnie krzemienia, które przetrwały do naszych czasów w doskonałym stanie tylko dlatego, że ingerencja człowieka w środowisko leśne była niewielka.

W omawianym okresie prowadzone były także badania wykopaliskowe – ratownicze i zabezpieczające. Badaniami wykopaliskowymi objęto 23 stanowiska (pomijam badania na gazociągu Rosja – Niemcy). Z reguły trwały one jeden miesiąc. Wyniki niektórych z nich przedstawiam poniżej.

Na terenie nadbużańskim badania wykopaliskowe prowadzono w Wierzchucy Nagórnej gm. Drohiczyn oraz w Czarnej Wielkiej gm. Grodzisk. Silnie niszczone przez głęboką orkę stanowisko wielokulturowe w Wierzchucy Nagórnej

zmusiło do podjęcia prac wykopaliskowych na tym stanowisku. W ich wyniku stwierdzono, że teren ten był już zasiedlony we wczesnej epoce brązu i różnych okresach epoki żelaza. Odkryto tu różnego rodzaju obiekty: półziemianki i paleniska poza ich obrębem, jamy gospodarcze zasobowe i odpadowe, ślady po słupach oraz jeden grób ciałopalny. Materiał zabytkowy jest dość jednorodny, bowiem mamy tu do czynienia głównie z ceramiką - zróżnicowaną chronologicznie, ale przeważnie kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich (pocz. n.e. - IV w n.e.). Natomiast najlepsza w okolicy glina do pieców była przyczyną niszczenia wczesnośredniowiecznego (XII-XIII w.) cmentarzyska w obstawach kamiennych w Czarnej Wielkiej. Przebadano zagrożoną część cmentarzyska, wydobywając 6 pochówków szkieletowych, w tym 5 dziecięcych i 1 męski. W kilku grobach znaleziono paciorki szklane, a w jednym także bransoletkę. W innej części tego stanowiska, gdzie grzebano zmarłych w późnym średniowieczu, natrafiono na groby bez obstaw, a zmarli byli pochowani w trumnach. Odkryto tu 6 pochówków szkieletowych bez wyposażenia.

W odległości około 100 m od omawianego cmentarzyska znajdował się kurhan zachowany tylko w połowie. W wyniku badań potwierdzono jego wczesnośredniowieczne pochodzenie. Pierwotnym pochówkiem był tu pochówek ciałopalny. Nasyp kurhanu zbudowany był z kamieni różnej wielkości, a w różnych jego częściach i na różnych głębokościach zlokalizowano 24 pochówki szkieletowe. Przy niektórych pochówkach zachowały się ślady po trumnach w postaci drzewa i gwoździ. Na podstawie gwoździ można je datować na XVII-XVIII w.

Po około 60 latach powrócono z badaniami wykopaliskowymi na Ziemię Brańską. Badano osadę i cmentarzysko kultury łużyckiej z okresu halsztackiego (VII-V w. p.n.e.) w Poletylach gm. Brańsk. Do badań dostępny był niewielki wycinek terenu zabytkowego - tzn. pobocze drogi, przechodzącej przez las, porastający stanowisko. Na przebadanym odcinku odsłonięto kilka palenisk, obiekty osadnicze z materiałem ceramicznym i kośćmi zwierzęcymi oraz ciałopalne pochówki bez wyposażenia.

Natomiast w Popławach gm. Brańsk osada kultury łużyckiej z wczesnej epoki brązu i okresu halsztackiego, założona na kulminacji stoku doliny Nurca, przetrwała do naszych czasów reliktoowo i to tylko z materiałem zabytkowym w warstwie humusowej. Zniszczyło ją osadnictwo z okresu wczesnego średniowiecza. Z tego okresu zachowała się półziemianka. Ostatecznego dzieła zniszczenia dokonano, pobierając z tego miejsca piasek.

Innym stanowiskiem, w bardzo dużym stopniu zniszczonym przez kopcowanie ziemniaków, była osada z okresu wpływów rzymskich w Załuskich Kościelnych gm. Brańsk. Zachowało się kilka jam o nieokreślonej funkcji z materiałem ceramicznym ludności kultury przeworskiej. W tejże miejscowości, na stanowisku zwanym *Maczugi* - cmentarzysku kurhanowym, przebadano fragmentarycznie zachowany grobowiec. Południowa część nasypu została zniszczona wskutek wybierania piasku. Według relacji właściciela gruntu, „odkrył” on tam około 20 czaszek. W trakcie badań odsłonięto część szkieletu zmarłego, pochowanego głową na zachód. Pierwotnie kurhan miał średnicę ok. 25 m i wysokość ok. 2 m. Jądro nasypu tworzył zwarcie zalegający bruk kamienny, pozostałą część nasypu tworzył piasek. W nasypie znaleziono fragmenty ceramiki z wczesnej epoki żelaza i okresu wpływów rzymskich.

W Kiersnówku, również w tej gminie, objęto badaniami ratowniczymi osadę z okresu wczesnego średniowiecza, położoną na skraju wysoczyzny, w odległości ca 100 m od Bronki – dopływu rzeki Nurzec. Główna część osady została zniszczona przez eksploatację piasku. W zachowanej partii osady odsłonięto kilka obiektów, wśród nich półziemiankę z paleniskiem. Między przepalonymi kamieniami występowała polepa i fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej. Osada w Kiersnówku była prawdopodobnie związana z grodem w Brańsku. Grodzisko w Brańsku, położone na piaszczystej łasze, w widłach Bronki i Nurca, w czasie drugiej wojny światowej zostało przekształcone na strzelnicę, co spowodowało zlikwidowanie od zachodu wału. Wyniki badań tego zniszczonego obiektu były nieoczekiwane. Na podmokłym terenie, między korytem rzeki a grodziskiem, odsłonięto drewniany pomost. Pionową konstrukcję tworzyły dębowe pale, przykryte dranicami z brzozy i wiązu. W zachodniej, zniszczonej części, udało się zlokalizować fosę, a w niej znaleziono wiosło drewniane. W sąsiedztwie fosy natrafiono na dwie radlice i krój oraz dwa strzemiona. W odsłoniętym na majdanie budynku mieszkalnym pozyskano dużą ilość półwytworów z rogu i kości oraz fragment fletu kościanego, łyżwę kościaną, szydła, oprawki noży i grzebień.

Drugą, ważną dla osadnictwa pradziejowego i wczesnośredniowiecznego arterią wodną naszego regionu była rzeka Narew. W jej dolinie jest szereg wydmy, które były miejscami obozowisk już w epoce kamienia (sprzed LX wieków). Jedna z nich - w Zajkach gm. Tykocin - była przedmiotem badań archeologicznych. Wydma w głównej swej części była pozbawiona roślinności. Na jej powierzchni znajdowała się duża ilość materiału krzemienno-ceramicznego. Stwierdzono mechaniczne wymieszanie materiału mezolitycznego i neolitycznego, a dzięki wierceniom udało się ustalić pierwotny zasięg wydmy.

Od kilku lat prowadzone są badania kultury wielbarskiej na cmentarzysku kurhanowym w Grodach Starych gm. Poświętne. Dotychczas przebadano 3 kurhany. Całe cmentarzysko składa się z kilkunastu kopców. Nasypy grobowców zostały prawie całkowicie zniwelowane. Centralną część nasypów tworzyło jądro kamienne, otoczone wieńcem dużych kamieni (fot. 4). Jamy grobowe były głębokie. W dwóch kurhanach na dnie jamy grobowej znaleziono 3 trumny kładowe. Tylko jedną trumnę udało się wyjąć w całości - z kurhanu 2. W tym kurhanie obok 2 trumien (obie puste), stały 2 niecki drewniane. Zachowały się one w dobrym stanie dzięki wysokiemu poziomowi wód gruntowych i dużej głębokości jamy. Natomiast w jamie kurhanu nr 1 znaleziono fragmenty kości ludzkich, surogat złotej monety i szklane krążki do gry. W kurhanie nr 3, w jamie grobowej, znaleziono kilka szklanych krążków do gry (fot. 5), a w źle zachowanej trumnie przepalone kości i obok niej widoczne ślady po niecce drewnianej.

W Wojszkach gm. Juchnowiec Dolny działania wód Narwi spowodowały odsłonięcie osady z XV-XVI w. W trakcie badań najbardziej zagrożonej części stanowiska natrafiono na paleniska oraz jamy wielofunkcyjne z materiałem średniowiecznym.

W miejscowości Koźliki gm. Narew, w sąsiedztwie badanych przez S. Dubińskiego kurhanów, Narew (tę część rzeki dawniej zwano Stupnicką) podmyła skarpe i odsłoniła jamy osadnicze z materiałem ceramicznym z VIII-IX w. Przebadano zniszczoną część stanowiska, odsłaniając kilka jam wczesnośredniowiecznych

oraz 21 pochówków szkieletowych bez wyposażenia. Przy 3 pochówkach znaleziono ślady trumien. Cmentarzysko należy datować na okres nowożytny.

Oprócz badań już wymienionych należy przynajmniej wspomnieć o pracach ratowniczych - zabezpieczających na grodziskach. Tak się złożyło, że prace koncentrowały się na obiektach, położonych we wschodniej części naszego województwa. Prowadzono je na grodziskach w: Łosośnej Wielkiej gm. Kuźnica, Gródku gm. loco, Paszkowszczyźnie gm. Orla, Krasnowsi i Mołoczkach gm. Boćki oraz Klukowiczach gm. Nurzec Stacja. Mimo ratowniczego i krótkotrwałego czasu badań, wyniki były niekiedy zaskakujące. Badania na grodziskach prowadzono w partiach niszczonych nie tylko przez ludzi, ale i przyrodę. Prace w Łosośnej Wielkiej koncentrowały się wzdłuż najbardziej zagrożonego odcinka skarpy. Natrafiono tam na liczne obiekty, z których najciekawszym była chata naziemna o konstrukcji zrębowej, datowana na wczesne średniowiecze.

W Gródku nad rzeką Supraślą prowadzono prace nad rozplanowaniem urbanistycznym rezydencji Chodkiewiczów z XVII-XVIII w. Odkryto tu kilka budynków, największy z nich miał długość ca 32 m i szerokość ca 11 m. Wzniesiony był z drewna, na fundamencie kamiennym (fot. 6), kryty czerwoną ceramiczną dachówką, o korytarzowym układzie pomieszczeń, bez podpiwniczenia. Od południa i południowego wschodu okna szklone były szkłem taflowym w oprawie ołowianej. W południowo-zachodnim narożniku budynku okryto fundamenty pieca kaflowego dwukomorowego (fot. 7), ponadto piece grzewcze odkryte w sąsiednich budynkach, charakteryzują się dużym zróżnicowaniem kafla użytych do ich konstrukcji.

Grodzisko w Paszkowszczyźnie, położone w odległości około 11 km od grodu bielskiego na niewielkim wyniesieniu, znajdującym się na skraju podmokłych łąk rzeki Białej, zostało poważnie zniszczone jeszcze w XIX w. Nie zachowały się wały i fosa od strony południowej. Ta część grodziska została rozorana i na polu ornym widoczne były ślady po różnych obiektach. Celem prac wykopaliskowych była próba ustalenia pierwotnego zasięgu grodziska oraz uzyskania informacji na temat konstrukcji wałów i ewentualnej zabudowy. Wykopy badawcze założono w zniszczonej części grodziska. W wyniku prowadzonych prac ustalono, że majdan grodziska miał średnicę ca 35-40 m, a zabudowa koncentrowała się przy wale. Majdan otoczony był dwoma wałami. Wał wewnętrzny miał u podstawy ok. 4 m szerokości i zbudowany był z ziemi, a od zewnątrz obłożony kamieniami. Na szczycie wału znajdowało się drewniane ogrodzenie (?). Wały oddzielone były fosą o szerokości ca 4 m i głębokości ca 1,3 m. Wał zewnętrzny miał szerokość u podstawy ca 5 m i od zewnątrz otaczała go fosa.

Najstarsze ślady osadnictwa na badanym obiekcie pochodzą z epoki brązu. Obiekt jako gród został założony w XI w. i funkcjonował w początkach XII w., ale był również użytkowany w XVI-XVII w. Z tego okresu pochodzi odkryta na grodzisku studnia i jama, służąca prawdopodobnie do przechowywania żywności.

Prace na grodzisku w Krasnowsi, położonym wśród podmokłych łąk nad Nurcem skoncentrowano w obrębie uszkodzonego wału, który miał konstrukcję ziemną. Pod wałem natrafiono na rów o szerokości 1,5 m-1,7 m, o przebiegu zgodnym z kierunkiem wału, który może być pozostałością starszej fosy. Prawdopodobnie na szczycie wału znajdowała się jakaś konstrukcja drewniana (palisada?), a pozostałością po niej jest duża ilość spalenizny, odkryta po wewnętrznej

stronie wału. Znaleziony materiał ceramiczny pozwala wnioskować, że obiekt został wzniesiony nie wcześniej niż pod koniec XI lub na początku XII wieku.

W odległości ok. 4 km od omawianego grodziska, również nad Nurcem lecz na jego przeciwnym brzegu, badano obiekt zwany grodziskiem w Mołoczach (fot. 8). Usytuowany na wzniesieniu wśród otaczających go podmokłych łąk, składał się z pierścieniowatego wału o wysokości ok. 3 m i średnicy zewnętrznej ok. 35 m. Przebadano jego wewnętrzną część. U podnoża wału, w rowie, odsłonięto wieniec ułożony z kamieni polnych. Bardziej regularny i zwarty układ zachował się od strony południowej, zaś od strony północnej i wschodniej tworzyły go luźno rozrzucone, nieregularne skupiska kamieni. Kamienie te leżały bądź bezpośrednio na calcu, bądź w torfiastej, ciemnobrązowej ziemi. Między kamieniami i pod nimi znaleziono fragmenty spalonych belek i spaleniznę oraz kilkanaście fragmentów ceramiki późnośredniowiecznej i nowożytniej, a pod kamieniami, w południowo-zachodnim narożniku wykopu, naczynie datowane na X wiek. Niewielkie rozmiary wnętrza obiektu, intencjonalny układ kamieni, a także brak znalezisk o charakterze militarnym wydają się wskazywać, że był to obiekt kultowy. Obiekty kultowe o podobnej konstrukcji znane są z sąsiedniej Białorusi.

W Klukowiczach, wśród rozlewisk rzeki Pulwy, położone jest jedno z największych grodzisk Białostockizny. Ma ono ok. 170 m średnicy i stosunkowo niskie wały - ok. 1,5 m wysokości. W trakcie prac badawczych stwierdzono dwie fazy użytkowania grodu. Odsłonięto fragment wału kamiennego z pierwszej fazy użytkowania tego obiektu. Znaleziono ceramikę z okresu rzymskiego, kultury zarubienieckiej oraz wczesnośredniowieczną, datowaną na VIII-X w. Oprócz ceramiki występowały tu w dużej ilości żużle. Druga faza użytkowania grodu związana była z rozbudową systemu obronnego, składającego się miejscami z 3 fos i 3 wałów. Duża miąższość warstwy kulturowej świadczy o długotrwałym użytkowaniu tego obiektu w okresie wczesnego średniowiecza.

Budowa gazociągu jamalskiego stworzyła dodatkowy bodziec i skłoniła służby konserwatorskie do dokładnej penetracji terenu przewidzianego pod tak ważną inwestycję. Stanowiska archeologiczne, leżące na trasie jego przebiegu, zostały zakwalifikowane do badań wykopaliskowych. Do najciekawszych jak dotąd stanowisk można zaliczyć cmentarzysko z okresu wczesnego średniowiecza w Daniłowie Małym gm. Łapy oraz osady średniowieczne w Leonowiczach i Potocze gm. Michałowo. Wyniki prac na tych stanowiskach zostaną przedstawione po zakończeniu badań.

W ostatnich latach służba archeologiczna wiele uwagi poświęca nadzorom nad różnymi inwestycjami w strefach ochrony konserwatorskiej w obrębie miast i osad zabytkowych. W przypadku niektórych nadzorów przekształcono je w regularne badania wykopaliskowe. Tak było w Bielsku Podlaskim. Badania prowadzono na całej szerokości ulicy Zamkowej. Przebadano około 400 m² powierzchni. Ustalono zasięg osady przygodowej oraz uzyskano stratygrafię nawarstwień tej części dawnego miasta od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych. Odkryto tu wczesnośredniowieczny warsztat rogowniczy z gotowymi już wyrobami oraz półwytworami.

Każdy sezon badawczy powiększa zasoby źródłowe, dotyczące historii regionu. Aby można je było w pełni wykorzystać, należy najpierw poddać wydo-

były materiał wielu zabiegom konserwatorskim i specjalistycznym analizom. Jest to już jednak inna gałąź archeologicznej działalności konserwatorskiej.

Z uwagi na zbyt małą liczbę zatrudnionych w Państwowym Muzeum w Białymstoku archeologów, zajmujących się zarówno ochroną zabytków archeologicznych w terenie jak i zabytkami znajdującymi się w zbiorach muzealnych, w ratowniczych badaniach wykopaliskowych poza archeologami białostockimi brali udział archeolodzy z placówek warszawskich – z Państwowego Muzeum Archeologicznego i Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Środki finansowe na ratownicze badania archeologiczne, badania powierzchniowe i plany topograficzne obiektów archeologicznych w 90% pochodziły od Generalnego Konserwatora Zabytków.

THE PROTECTION OF ARCHAEOLOGICAL MONUMENTS IN THE VOIVODESHIP OF BIAŁYSTOK IN 1995-1997

Surface investigations conducted in 1995-1997 encompassed nine zones (one zone = about 32 square kilometers), disclosing 477 new sites. All told, 7 292 archaeological sites were registered at the end of 1997, of which 188 contained 518 objects recorded in the Register of Historical Monuments of the Voivodeship of Białystok.

Apart from surface investigations and inventory work, the undertaking encompassed salvage excavation conducted on 23 sites, including investigations performed on terrains on the Bug, in early mediaeval and mediaeval cemeteries located in Czarna Wielka in the commune of Grodzisk, and a settlement from the Roman period in Wierzchuca Nagórna, in the commune of Drohiczyn. In Poletyle, the region of Brańsk, the research pertained to the Lusatian culture settlement and cemeteries from the Hallstatt period, a Lusatian settlement in Połtawa, a settlement and barrow from the Roman period in Załuski Kościelne as well as an early mediaeval settlement in Kiersnówek.

Studies in the valley of the river Narew were carried out in, i. a. the Stone Age campsite Zajki, commune of Tykocin. In Grochy Stare, commune of Poświętne, the research focused on three Wielbar culture barrows from the Roman period. In Wojszki, commune of Juchnowiec Dolny, investigations encompassed part of a settlement from the fifteenth-sixteenth century, damaged by the river Narew, and in Koźliki - a settlement from the eighth-ninth century and a skeleton cemetery from the modern era.

The object of the salvage studies were also castle-towns, damaged not only by people but also by animals. In Łosośna Wielka, the commune of Kuźnica, work was concentrated along the escarpment of a rise, devoid of plants and constantly sliding, on which a castle-town was erected in the Early Middle Ages. Studies in Grodek on the Supraśl pertained to the seventeenth-eighteenth-century residence

of the Chodkiewicz family. The need to determine the original range of the castle-town in Paszkowszczyzna, commune of Orzeł, led to excavations performed in a damaged early mediaeval object. The damage suffered by a mound of the castle-town in Krasnowieś, the commune of Boćki, contributed to the salvage work on this site.

Interesting results were obtained in the so-called castle town in Mołoczki, in the same commune; researchers maintain that this was a cult object.

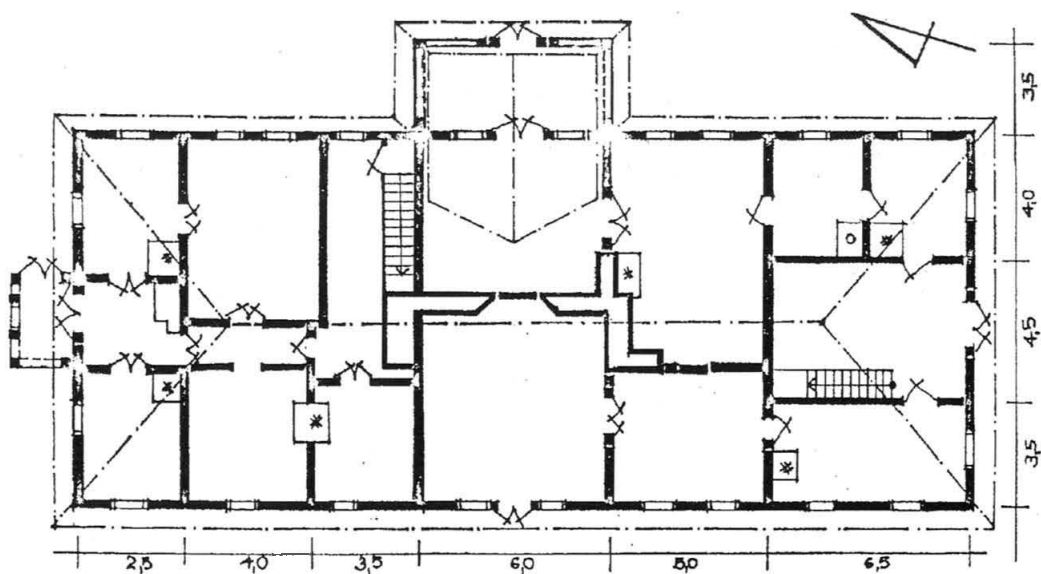
The broads of the river Pulwa in Klukowicze, the commune of Nurzec Stacja, contain one of the largest castle-towns in the region of Białystok. Owing to the digs of „treasure seekers”, it also became the object of salvage investigations.

Other excavations worthy of mention include sites located along the Jama gas-line. The work was inaugurated in 1997 and will be continued the following year. The most interesting sites along this route are the early mediaeval cemetery in Daniłów Mały, commune of Łapy, and settlements with early mediaeval development in Leonowicze and Potoka, commune of Michałowo.

Much attention has been paid in the course of recent years to surveillance over various investments in the conservation protection of towns and historical settlements.

On-the-spot investigations: surface and excavation, involved the participation, apart from archaeologists from Białystok, also of archaeologists from the Warsaw-based State Archaeological Museum and the Institute of Archaeology and Ethnology at the Polish Academy of Sciences. Some 90% of the funds for the undertakings were provided by the General Conservator of Historical Monuments.





1. Szczyty-Nowodwory. Rzut parteru dworu, skala 1:200.
Rys. ze zbiorów PSOZ Białystok

2. Szczyty-Nowodwory. Widok od południa na zespół
podworski.
Fot. P. Mastalerz, 1985



RIMMA SYLWANOWICZ
Białystok

Szczyty-Nowodwory – zespół dworsko-ogrodowy

Zespół dworsko-ogrodowy w Szczytach-Nowodworach położony jest nieopodal wsi, na zachód od drogi łączącej Orlę z szosą prowadzącą do Bielska Podlaskiego.

Wsie Szczyty-Dzięciołowo i Szczyty-Nowodwory w połowie XVIII w. należały do szlacheckiej rodziny Węgierskich herbu Wieniawa. Właścicielem dóbr był wówczas Andrzej Węgierski, a później jego syn, Jan Walenty. W 1796 r. Jan Walenty Węgierski z powodu braku dziedzica usynowił Antoniego Wiewiórskiego, syna przyjaciela z sąsiedniego Dzięciołowa. On to w pierwszej połowie XIX w. wznosił dwór istniejący do dzisiaj. Antoni Wiewiórski podzielił cały swój majątek między dwóch synów, Karola i Adolfa. Szczyty-Nowodwory odziedziczył Karol, a po nim jego syn Stefan, który sprzedał je w 1879 r. bratu stryjecznemu Józefowi Antoniemu Wiewiórskiemu. Józef Wiewiórski mieszkał w Szczytach-Nowodworach od 1880 r. do śmierci w 1909 r. W tym czasie, w drugiej połowie XIX w., budynek dworu został w niewielkim stopniu przebudowany poprzez nadbudowę górnej kondygnacji (tzw. wystawki) nad frontowym gankiem. W XX w. dzieci Józefa Antoniego Wiewiórskiego dokonały dalszych przekształceń dworu. Podzielono wówczas dawną salę balową na 4 pomieszczenia, dokonano zmiany komunikacji wewnętrznej, dobudowano ganek od północy. Obecni właściciele są spadkobiercami Wiewiórskich.

Dwór – parterowy, częściowo podpiwniczony, szerokofrontowy. Wzniesiony na planie prostokąta, symetryczny, z sienią, gankiem i facjatą na osi centralnej. Budynek nakryty czterospadowym symetrycznym dachem w bryle głównej i dwuspadowym w facjacie. Wewnątrz dwutraktowy z dodatkowymi bocznymi sieniami w partiach skrajnych pomiędzy traktami.

3. Szczyty-
Nowodwór.
Dwór od strony
dawnego
dziedzińca.
Fot. P. Mustalerz,
1985



4. Szczyty-
Nowodwór.
Dwór. Część środkowa
elewacji wschodniej.
Fot. J. Szandomirski,
1975

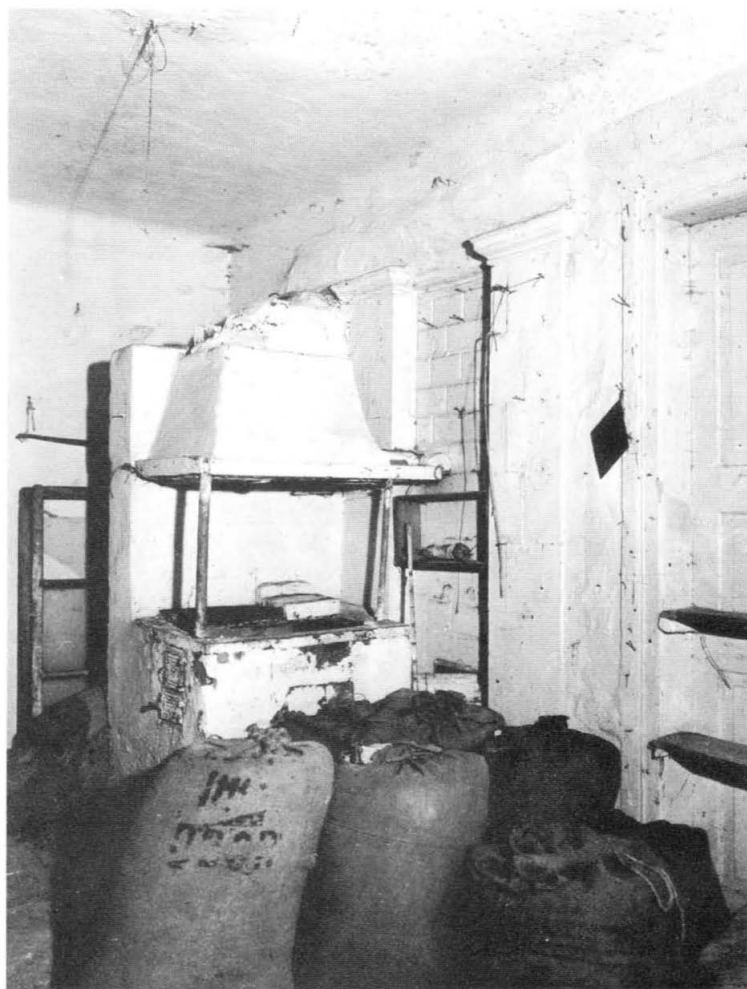




5. Szczyty-Nowodwory. Dwór. Elewacja północna.
Fot. J. Szandomirski, 1975

6. Szczyty-Nowodwory. Dwór. Elewacja zachodnia.
Fot. J. Szandomirski, 1975





7. Szczyty-Nowodwory.
Fragment wnętrza dworu
od strony wschodniej.
Fot. J. Szaniomirski, 1975

8. Szczyty-Nowodwory.
Wnętrze ogrodu dworskiego.
Fot. P. Mastalerz, 1985



Informacje szczegółowe:

materiał – podmurówka z kamienia i cegły; ściany drewniane z połowizn modrzewiowych węglowanych na jaskółczy ogon, łączonych na wpust i wypust, wewnątrz tynkowane; ściany zewnętrzne nieoszalowane; piwnice kamienno-ceglane, sklepienie kolebkowo, o ścianach w większej części oblicowanych cegłą; więźba dachowa drewniana krokwiowo-jętkowa ze stolcami; dach pokryty gontem i eternitem; stolarka okienna i drzwiowa - drewniana.

kubatura - 2736 m³

pow. użytkowa - 362 m²

liczba kondygnacji - 1

liczba pomieszczeń - 14

właściciele: Włodzimierz Tymoszycki i Piotr Antychowicz

użytkownik - jak wyżej

Stan zachowania:

Budynek zaniedbany, wyeksploatowany i częściowo zdewastowany. Winiem podlegać remontowi kapitalnemu.

Ogród dworski – o powierzchni ok. 8 ha, zachowany częściowo. Kompozycja zniszczona w części zachodniej i południowej, w pozostałej partii zachował się dawny układ przestrzenny. Przetrwały: wewnątrz ogrodu otoczone szpalerami lipowymi, stawy, główne drogi dojazdowe, część nasadzeń przy dworze i drogach dojazdowych oraz wokół dawnego dziedzińca. Stary drzewostan to głównie wiązy, jesiony, lipy i kasztanowce.

Informacje:

Wojewódzki Oddział

Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku

ul. Dojlidy Fabryczne 23

15-565 Białystok

tel. (085) 7412-332



DARIUSZ STANKIEWICZ
Białystok

Kradzież z cerkwi w Kuraszewie

Cerkiew par. pw. Św. Antoniego Pieczerskiego usytuowana jest w pñ.-zach. części cmentarza parafialnego, położonego na skraju wsi, przy drodze do Wólki. Wybudowano ją w 1868 r. ze środków mieszkańców wsi Kuraszewo. Pierwotnie świątynia była filią parafii Zaśnięcia NMP w Czyżach. W 1896 r. przeprowadzono remont kapitalny cerkwi. Był to budynek drewniany, z wolnostojącą dzwonnica. 31 października 1897 r. władze duchowne diecezji litewskiej na prośbę wiernych utworzyły w Kuraszewie samodzielną parafię. W 1942 r. parafianie przeprowadzili kolejny remont, polegający na *przybudowaniu od zach. nowej części o rozmiarach 30 m², postawieniu nowej dzwonnicy łącznie z cerkwią wysokości 22 m i przybudowaniu ze wschodniej strony nowej części ołtarzowej na 20 m²*. Wszystkie prace przeprowadzono *funduszem dobrowlnych opłat i składek wiernych*.

Nie ustaleni sprawcy dokonali kradzieży w cerkwi w nocy 22 na 23 czerwca 1993 r. Skradziono 7 ikon i kielich mszalny.

1. **Ikona** – „Św. Antoni Pieczerski”, 2 poł. XIX w.; olej na desce, wym.: 36 x 31 cm.

Opis

Święty przedstawiony w półpostaci, en face. Ubrany w obszerną mantję z epitachelionem. Prawa ręka złożona na piersi, w lewej trzyma rozwinięty zwój. Twarz pociągła, z zarostem. Włosy z przedziałkiem pośrodku głowy, opadające w puklach na ramiona. Nimb linearny. Nad nim słabo czytelny napis cyrylicą. W obramieniu malowana szeroka ramka.

Stan zachowania

Warstwa malarska z licznymi drobnymi odpryskami do gruntu, prawdopodobnie także z plamami wosku.

2. **Ikona** – „Matka Boska z Dzieciątkiem”, 2 poł. XIX w. (1885 r.?), olej na desce, sukienka metalowa- sztancowana, wym.: 30 x 24 cm

Opis

Matka Boska w półpostaci z Dzieciątkiem na lewym ramieniu, trzymanym obiema rękami. Jezus prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma księgę. Twarze, dło-



1. Ikona – „Św. Antoni Pieczerski”.
Fot. A. Piesio, 1963 r., WO PSOZ Białystok



2. Ikona – „Matka Boska z Dzieciątkiem”.
Fot. A. Piesio 1963 r., WO PSOZ Białystok

nie oraz stopy Dzieciątka widoczne spod metalowych sukienek. Na głowach złociście korony. Koronę Matki Boskiej trzymają anioły. Wokół głów nimby pełne. Tło gładkie. Z obu stron napisy identyfikacyjne. Wokół pola obrazowego, górą zamkniętego półkoliście, bordiura z motywem stylizowanej, geometrycznej plecionki. U dołu, pośrodku, w prostokącie napis tytułowy ikony. Rama drewniana, profilowana, złożona.

Stan zachowania

Warstwa malarska przemyta, pokryta siatką spękań.

3. Ikona – „Trzy Marie u grobu - Zmartwychwstanie Jezusa”, 2 poł. XIX w., olej na desce, o wym. 24 x 20 cm, z ramą 30 x 26 cm. Ofiarowana w 1885 r. przez Sablera - m.in. fundatora kuraszewskiej szkoły.

Opis

Na tle okazałej cerkwi symbolizującej grób, w kolorze rdzawo-ugrowym, unoszący się Chrystus w świetlistej aureoli. Zbawiciel z obnażoną piersią, w rozwianym czerwonym płaszczu; na biodrach perizonium, w lewej ręce trzyma krzyż z chorągiewką. W dolnej strefie, przed wejściem do grobu, dwa siedzące anioły w białych szatach ze wzniesionymi prawymi rękami wskazują Chrystusa. Przed nimi, w lewym rogu trzy postacie kobiece oraz wysokie świeczniki. Nad kopułą cerkwi napis cyrylicą. Rama drewniana, profilowana, złożona.

Stan zachowania

Dość dobry.

4. Ikona – „Św. Atanazy Brzeski - Męczennik”, 2 poł. XIX w., olej na desce, o wym. 29 x 24 cm

Opis

Na tle wnętrza święty w całej postaci, przy pulpicie przykrytym zieloną tkaniną, na którym rozłożona jest księga. Na ścianie zawieszony wizerunek krzyża



3. Ikona - „Trzy Marie u grobu -
Zmartwychwstanie Pańskie”.
Fot. l. 80. XX w. Komenda
Rejonowa Policji w Hajnówce

4. Ikona - „Św. Atanazy Brzeski”.
Fot. l. 80. XX w. KRP Hajnówka



5. Ikona - „Św. Trójca
Starotestamentowa”.
Fot. A. Piesio 1963 r., WO PSOZ
Białystok

6. Ikona - „Chrystus Pantokrator”.
Fot. l. 80. XX w., KRP Hajnówka

7. Ikona - „Św. Serafin Sarowski”.
Fot. l. 80. XX w., KRP Hajnówka

8. Kielich.
Fot. l. 80. XX w., KRP Hajnówka



greckiego, w kwadratowej ramie. Święty w stroju zakonnym, w fioletowej sukni i ciemnozielonej mantii z nałożonym na głowę kapturem. Prawa ręka złożona na piersi, lewa wskazuje księgę. Twarz pociągła, z brązowym zarostem. Wokół głowy linearny nimb. W lewym rogu ikony podwieszona ciemnozielona kotara. Rama drewniana, profilowana, złożona.

Stan zachowania

W dolnej części kompozycji drobne wykruszenia warstwy malarskiej. Przetarcia złocień na powierzchni ramy.

5. Ikona – „Św. Trójca Starotestamentowa”, 2 poł. XIX w., olej na desce, o wym. 30 x 24 cm

Opis

Przedstawienie Trójcy Świętej pod postacią trzech aniołów w gościnie u Abrahama. Przy horyzontalnie ustawionym stole z blatem pochylonym ku dołowi, przykrytym białym obrusem, na tle rozłożystego, brązowego drzewa z zielonymi liśćmi, siedzą aniołowie: z lewej strony jeden, za stołem dwaj. Z prawej postać Abrahama, klęcząca nad dzbanem w misie, w ugrowo- żółtej sukni z szerokimi rękawami oraz zsuniętym na biodra płaszczu. W uniesionych dłoniach wieńiec(?). W tle, z prawej, Sara okryta niebieskim maforionem, wychylająca się spod zawieszanej na drzewie białej kotary z ugrowo-żółtą lamówką. Z lewej strony anioł ukazany w profilu, ubrany w różowo-białą suknię i niebieski płaszcz. Anioł centralny w biało-bładoniebieskiej sukni i okrywającym ramiona szmaragdowym płaszczu. Anioł z prawej w niebieskiej sukni. Skrzydła białe z niebieskimi cieniami. Misa i dzban ugrowo-brązowe z przewieszonym przez krawędź misy białym ręcznikiem. Tło w dole białoróżowe, u góry bładoniebieskie. Wokół pola obrazowego malowana ramka z trójkątnymi narożnikami.

Stan zachowania

Dość dobry. Drobne odpryski warstwy malarskiej na obramieniu.

6. Ikona – „Chrystus Pantokrator”, olej na desce, sukienka - metal sztan-cowany i grawerowany, koniec XIX w., wym. 23 x 18 cm

Opis

Postać ukazana w popiersiu, en face, z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa, lewą trzymającą krzyż, wsparty na kuli. Twarz pociągła, okolona zarostem, z włosami opadającymi na ramiona. Malowidło przykryte metalową sukienką odsłaniającą twarz i dłonie, odtwarzającą rysunek szat. Wokół głowy nimb promienisty, nakładany. Tło gładkie. Na wysokości głowy napis identyfikacyjny. W obramieniu bordiura z motywem wici roślinnej, palmetek, z zewnętrzną krawędzią ujętą perełkowaniem.

Stan zachowania

Dość dobry.

7. Ikona – „Św. Serafin Sarowski”, 1 ćw. XX w.; olej na desce, wym.: 18 x 15cm

Opis

Święty w pozycji stojącej, ujęty w 3/4. Prawa ręka uniesiona w geście błogosławieństwa, lewa opuszczona z czotkami w dłoni. Ubrany w niebiesko-zieloną mantiję z jasnoniebieskim epitachelionem, zdobionym żółtym krzyżem. Twarz starca o wydatnych kościach policzkowych, z siwym długim zarostem. Nimb peł-

ny, z obwódką. Pole obrazowe jasnoniebieskie, z ramką. U góry, po obu stronach nimbu napis identyfikacyjny cyrylicą.

Stan zachowania

Na obrzeżach ikony, szczególnie wzdłuż dolnej krawędzi, widoczne odpryski warstwy malarskiej.

8. Kielich – srebro, techniki złotnicze, 2 poł. XIX w., Rosja, wym. ok. 30 cm

Opis

Stopa okrągła, uskokowo wysklepiona, z czterema gruszkowatymi medalionami pomiędzy stylizowaną wicią roślinną. Trzon z pierścieniami. Nodus wazonowy z grawerowanym motywem pąka kwiatowego. Czara dzwonowata zdobiona czterema medalionami z półplastycznymi wizerunkami postaci w popiersiach. Wokół nich grawerowany motyw wici roślinnej. Brzeg z grawerowanym napisem: „ТІЕЛО ХРИСТОВО- ПРИЖИТИЕ- ИСТОЧНИКА- БІЕЗСМІЕР-ТНОГО ВКУСИТІЕ”. Prawdopodobnie znaki złotnicze.

Stan zachowania

Dość dobry.



DARIUSZ STANKIEWICZ
Białystok

Kradzież z cerkwi w Łosince

Drewniana cerkiew pw. Św. Jerzego w Łosince usytuowana jest na prawosławnym cmentarzu, w odległości 300 m na południe od zabudowań wsi. Wzniesiono ją ok. 1779 r. we wsi, skąd w 1883 r., w związku z budową nowej świątyni pw. Św. Apostoła Jakuba syna Alfeusza, przeniesiona została na cmentarz grzebalny i rozbudowana.

Kradzieży z włamaniem dokonano pomiędzy 18.09.1992 r. a 20.09.1992 r. Skradziono 6 ikon, 2 podświeczniki trójramiennie i krzyżyk liturgiczny. Przeprowadzone w toku śledztwa w 1992 r. czynności operacyjne i procesowe nie doprowadziły do ustalenia sprawców przestępstwa. W maju 1995 r. funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji w Hajnówce, po informacji telefonicznej, odnaleźli w lesie, za miejscowością Zwodzieckie, w miejscu gdzie znajduje się parking leśny, pod dachem jednej z wiat, zawinięty w zwój szarego papieru pakunek. Znajdował się w nim zwinięty w rulon obraz pochodzący z kradzieży, zidentyfikowany jako „Św. Ewangelista Mateusz”.

1. Ikona – „Ostatnia Wieczerza” , k. XVIII w.; olej na płótnie, wym.: 51 x 130 cm

Opis

Kompozycja wielopostaciowa. Płaszczyzna w dolnej części przecięta poziomą linią stołu nakrytego białym obrusem. W centrum Chrystus trzymający w lewej dłoni bochen chleba, prawa ręka w geście błogosławieństwa, uniesiona nad kielichem. Ubrany w czerwoną suknię i niebiesko-brązowy płaszcz. Z obu stron sześćosobowe grupy apostołów otaczające stół półkolem. Wiek, pozy, gesty, kolory strojów- zróżnicowane. Na pierwszym planie, z lewej strony charakterystyczna postać odwróconego plecami do widza Judasza, trzymającego w dłoni sakiewkę. Kolory: brązowy, czerwony, zielony z odcieniami szarości, błękit z odcieniami bieli i szarości.



1. Ikona- „Ostatnia Wieczerza”.
Fot. l. 80. XX w., KRP Hajnówka



2. Obraz - „Matka Boska z Dzieciątkiem
trzymającym krzyż”.
Fot. l. 80. XX w., KRP Hajnówka

3. Ikona - „Chrystus Błogosławiący”.
Fot. l. 80. XX w., KRP Hajnówka



Stan zachowania

Warstwa malarska z drobnymi spękaniem i wykruszeniami.

2. Obraz - „Matka Boska z Dzieciątkiem trzymającym krzyż”, (szkoła włoska ?), 2 poł. XVIII w. , olej na płótnie, wym.: 67 x 59 cm

Opis

Maria siedząca, w półpostaci, ze stojącym na Jej kolanach Dzieciątkiem trzymającym w lewej dłoni krzyż. Prawa rączka Jezusa uniesiona w geście błogosławieństwa; na biodrach udrapowana szata. Matka Boska z lewą dłonią wyciągniętą w kierunku Dzieciątka, z prawą przytrzymującą (w sposób nieanatomiczny) Jego udo. Koloryt wyznaczają odcienie zieleni, błękitu, brązu.

Stan zachowania

Warstwa malarska z drobnymi spękaniem i wykruszeniami.

3. Ikona – „Chrystus Błogosławiący”, wg tradycji z 2 poł. XVII w., olej na płótnie, wym.: 93 x 65 cm (brak zdjęcia fot.)

Opis

Wyobrażenie Chrystusa w półpostaci, w geście błogosławieństwa, ubranego w jasnoczerwoną szatę.

Stan zachowania

Brak informacji.

4. Ikona – „ Św. Mikołaj Cudotwórca”, wg tradycji z 2 poł. XVII w., olej na płótnie, wym.: 82 x 53 cm (brak zdjęcia fot.)

Opis

Święty w półpostaci, en face, w szatach biskupich. Prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma zamkniętą Ewangelię. Tło brązowe, z rozjaśnieniami.

Stan zachowania

Dość dobry. Warstwa malarska miejscowo spękana.

5. Ikona – „Chrystus Błogosławiący”, 2 poł. XVIII w., olej na płótnie, wym.: 97 x 79 cm

Opis

Tradycyjne wyobrażenie Chrystusa w półpostaci. Prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma otwartą księgę z tekstem cyrylicą - Mt. 11,28. Twarz pociągła, z zarostem, lekko zwrócona w lewo. Włosy opadające na ramiona, brązowe. Karnacja cielistą. Ubrany w czerwoną suknię i niebieski płaszcz. Tło w odcieniach brązu.

Stan zachowania

Warstwa malarska zabrudzona, zmatowiała, z drobnymi spękaniem i wykruszeniami. Przetarcia na obrzeżach, w miejscu blejtramu.

KRYSTYNA SZELAĞOWICZ
Białystok

Dokumentacje ewidencyjne zespołów dworsko- i pałacowo-ogrodowych cz. I

Wszystkie dokumentacje ewidencyjne są opracowane według schematu zawierającego następujące elementy:

1. **Krótką analizą historyczną.** Ewolucja układu przestrzennego. Dawne plany. Źródła do dziejów parku.
2. **Charakterystyka stanu istniejącego.** Układ przestrzenny. Skrócona inwentaryzacja roślin. Analiza stopnia zachowania układu zabytkowego. Rola obiektu w krajobrazie.
3. **Wnioski.** Granice ochrony konserwatorskiej w zakresie: ochrony układu przestrzennego, ochrony ekologicznej, ochrony kompozycji widokowej. Ewentualne zmiany sposobu użytkowania. Zakres pożądanej renowacji.
4. **Dokumentacja fotograficzna.**

ALTAJN

1. **Altajn, gm. Siemiatycze. Założenie folwarczno-ogrodowe.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Paweł Drożyner, Robert Stefanowicz; fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 11, il. 21, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3494.

ANDRYJANKI

2. **Andryjanki, gm. Boćki. Park zabytkowy.**
Oprac. i fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 8, il. 3, pl. 1, PP PKZ Oddział w Warszawie, Białystok 1976, nr inw. 2119.

ANDRZEJEWO

3. **Andrzejewo, gm. Sidra. Założenie dworsko-ogrodowe.**

Oprac.: Eugeniusz Korneluk, Andrzej Zawistowski, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 18, il. 13, pl. 1. SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 3448.

AULS

4. **Auls, gm. Kuźnica. Założenie dworsko-ogrodowe.**

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 9, il. 14, pl. 1, SN-TliTO w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3525.

BACIKI ŚREDNIE

5. **Baciki Średnie, gm. Siemiatycze. Park podworski.**

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski; fot.: Władysław Paszkowski, Krzysztof Kucharczyk, s. 30, il. 24, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2697.

BIAŁOSTOCZEK

6. **Białostoczek, gm. Zabłudów. Park zabytkowy.**

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 10, il. 5, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1977, nr inw. 2130.

BIAŁOWIEŻA

7. **Białowieża, gm. w/m. Park dyrekcyjny.**

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: zbiory BBiDZ w Białymstoku, s. 10, il. 5, pl. 1, Białystok 1976, nr inw. 2125.

8. **Białowieża, gm. w/m. Park przy Nadleśnictwie.**

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Juchniewicz; fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 13, il. 15, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3508.

9. **Białowieża, gm. w/m. Park pałacowy.**

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 10, il. 5, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 3566.

BIAŁYSTOK

10. **Białystok. Park Branickich.**

Oprac.: Henryk Kryński, fot.: Wiktor Wołkow, B. Koszewski, s. 8, il. 5, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 1919.

11. **Białystok. Park w Dojlidach (przy pałacu Rüdygierów).**
Oprac.: Henryk Kryński, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 7, il. 5, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 1941.
12. **Białystok. Ogród przy pałacu Hasbachów w Dojlidach.**
Oprac. i fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 15, il. 10, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1978, nr inw. 2633.
13. **Białystok. Park Bażantarnia.**
Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk; fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 18, il. 16, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2687.
14. **Białystok. Park Planty.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 12, il. 5, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1977, nr inw. 2131.
15. **Białystok. Park Stary.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 9, il. 3, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1977, nr inw. 2132.
16. **Białystok. Park Wysoki Stoczek.**
Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Wiktor Wołkow, Krzysztof Kucharczyk, s. 22, il. 8, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2257.
17. **Białystok. Park Zwierzyniec.**
Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, Krystyna Rudzik, fot.: Krzysztof Kucharczyk, Antoni Oleksicki, Piotr Sawicki, Antoni Żechałko, s. 81, nlb. 18, il. 45, pl. 4, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2686.
18. **Białystok. Ogród Piekarskich.**
Oprac. i fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 10, il. 9, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1978, nr inw. 2664.
19. **Białystok. Ogród przyklasztorny ss. Szarytek, Rynek Kościuszki 5.**
Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 15, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2688.

BIELSK PODLASKI

20. **Bielsk Podlaski, gm. w/m. Park w Hołowiesku.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 8, il. 4, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1977, nr inw. 2136.

BISZEWO

21. Biszewo, gm. Grodzisk. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Paweł Drożyner, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 16, il. 12, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3506.

BOBRA WIELKA

22. Bobra Wielka, gm. Nowy Dwór. Park dworski.

Oprac.: Stanisław Dzierżyński, Tadeusz Janucik, fot.: /br. aut./, s. 8, il. 9, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 1944.

BOĆKI

23. Boćki, gm. w/m. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Cybulko, Teresa Wierzbicka Maroszek, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Wojciech Hulanicki, s. 27, il. 12, pl. 1, TPN w Międzyrzecu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski 1983, nr inw. 3460.

BOGDANIEC

24. Bogdaniec, gm. Zabłudów. Park podworski.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 9, il. 6, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1977, nr inw. 2133.

BOUFAŁOWO

25. Boufałowo, gm. Sokółka. Założenie ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Paweł Drożyner, Robert Stefanowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 13, il. 11, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3496.

BRYKI

26. Bryki, gm. Drohiczyn. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Jan Szydłowski, Jerzy Zieleniewski, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 14, il. 6, pl. 1, SN-TiTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2709.

BUZUNY

27. Buzuny, gm. Turośń Kościelna. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jolanta Kosmaczewska, Leszek Postołowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 16, il. 11, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3515.

BYSTRE

28. Bystre, gm. Boćki. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 19, il. 14, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2681.

CHMIELEWSZCZYŻNA

29. Chmielewszczyzna, gm. Szudziałowo. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Eugeniusz Korneluk, Krystyna Korneluk, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 16, il. 13, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3473.

CHOBOTKI

30. Chobotki, gm. Knyszyn. Park /kolonia/.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 11, il. 9, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2702.

31. Chobotki, gm. Knyszyn. Park we wsi.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 8, il. 9, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2703.

CHOROSZCZ

32. Choroszcz, gm. w/m. Park pałacowy.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Wiktor Wołkow, s. 7, il. 5, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 1920.

CHREPTOWCE

33. Chreptowce, gm. Kuźnica. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 13, il. 7, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2676.

CHWOJNOWSZCZYŻNA

34. Chwojnowszczyzna, gm. Nowy Dwór. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Rogalewska, Jan Szydłowski, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 18, il. 8, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3477.

CZARTAJEW

35. Czartajew, gm. Siemiatycze. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Anna Korneluk, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 26, il. 22, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3472.

36. Czartajew Podlesny, gm. Siemiatycze. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jan Szydłowski, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 15, il. 13, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3471.

CZUPRYNOWO

37. Czuprynowo, gm. Kuźnica. Park podworski.

Oprac. i fot.: Andrzej Zawistowski, s. 9, il. 5, pl. 1, Białystok 1978, nr inw. 2661.

DĘBINA

38. Dębina, gm. Krypno. Park podworski.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 12, il. 8, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2689.

DOBKI

39. Dobki, gm. Tykocin. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Cybulko, Teresa Wierzbicka Maroszek, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 24, il. 17, pl. 1, TPN w Międzyrzecu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski 1983, nr inw. 3462.

DOBROMIL

40. Dobromil, gm. Bielsk Podlaski. Park podworski.

Oprac. i fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 10, il. 10, pl. 1, Białystok 1978, nr inw. 2270.

DOBRZYNIOWO FABRYCZNE

41. Dobrzyniewo Fabryczne, gm. Dobrzyniewo Kościelne. Park.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 27, il. 22, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2690.

DOŁUBOWO

42. **Dołubowo, gm. Dziadkowice. Park dworski.**
Oprac.: Kazimierz Białous, Jerzy Gryko, Janina Łogwiniuk, Augustyn Wołągiewicz, fot.: Jerzy Gryko, s. 8, il. 7, pl. 1, Białystok 1976, nr inw. 2118.
43. **Dołubowo, gm. Dziadkowice. Założenie dworsko-ogrodowe.**
Oprac. Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 18, il. 24, pl. 1, SN-TiITO w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3528.

GABRYSIN

44. **Gabrysin, gm. Poświętne. Założenie folwarczno-ogrodowe.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Anna Korneluk, Ewa Rogalewska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 20, il. 10, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3486.

GĄSÓWKA STARA

45. **Gąsówka Stara, gm. Łapy. Założenie dworsko-ogrodowe.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jolanta Kosmaczewska, Leszek Pistołowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 13, il. 14, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3521.

GRODZISK

46. **Grodzisk, gm. w/m. Założenie dworsko-ogrodowe.**
Oprac.: Ewa Bończak Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Juchniewicz, Paweł Drożyner, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 14, il. 16, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3523.

HARASIMOWICZE

47. **Harasimowicze, gm. Dąbrowa Białostocka. Park.**
Oprac. i fot.: Marian Szamreto, s. 8, il. 5, pl. 1, Białystok 1978, nr inw. 2267.

HERMANÓWKA

48. **Hermanówka, gm. Juchnowiec Dolny. Założenie dworsko-ogrodowe.**
Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Paweł Drożyner, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 18, il. 10, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3488.

HIERONIMOWO

49. Hieronimowo, gm. Michałowo. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 12, il. 5 pl. 1, Białystok 1976, nr inw. 2126.

HORNOSTAJE

50. Hornostaje, gm. Mońki. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 23, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2673.

51. Hornostaje, gm. Mońki. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Cybulko, Teresa Wierzbicka Maroszek, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 19, il. 15, pl. 1, TPN w Międzyrzecu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski 1983, nr inw. 3463.

HORODNIANY

52. Horodniany, gm. Juchnowiec Dolny. Park.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 15, il. 11, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2255.

IGNATKI

53. Ignatki, gm. Juchnowiec Dolny. Park dworski.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 19, il. 12, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2263.

JAKUBIN

54. Jakubin, gm. Gródek. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Eugeniusz Korneluk, Andrzej Zawistowski, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 17, il. 8, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1982, nr inw. 3457.

JALÓWKA

55. Jałówka, gm. Sidra. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Andrzej Zawistowski, Eugeniusz Korneluk, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 15, il. 12, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 3452.

JANCEWICZE

56. Jancewicze, gm. Czeremcha. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac. Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Juchniewicz, Ewa Rogalewska, fot. Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 23, il. 26, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3500.

JANOWICZE

57. Janowicze, gm. Juchnowiec Dolny. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 20, il. 9, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2674.

JARYŁÓWKA

58. Jaryłówka, gm. Gródek. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Paweł Drożyner, Janina Werpachowska, Janina Juchniewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 17, il. 11, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3513.

JASIONÓWKA

59. Jasionówka, gm. w/m. Założenie pałacowo-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Cybulko, Teresa Wierzbicka Maroszek, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 40, il. 20, pl. 1, TPN w Międzyrzecu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski 1983, nr inw. 3464.

JAŚWIŁKI

60. Jaświłki, gm. Jaświły. Park.

Oprac. i fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 9, il. 12, pl. 1, PP PKZ KOZK w Warszawie, Białystok 1978, nr inw. 2666.

JODŁÓWKA

61. Jodłówka, gm. Dubicze Cerkiewne. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 16, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2683.

JUCHNOWIEC DOLNY

62. Juchnowiec Dolny, gm. w/m. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Rogalewska, Jan Szydłowski, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 25, il. 15, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3479.

JUCHNOWSZCZYŻNA

63. Juchnowszczyżna, gm. Juchnowiec Dolny. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 24, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2675.

KALNICA

64. Kalnica, gm. Brańsk. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Antoni Oleśicki, Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 19, il. 15, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2706.

KALNO

65. Kalno, gm. Dąbrowa Białostocka. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jan Szydłowski, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 24, il. 15, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3470.

KAMIONKA

66. Kamionka, gm. Zabłudów. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac. Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Rogalewska, Eugeniusz Korneluk, Krystyna Korneluk, fot. Ewa: Bończak-Kucharczyk, s. 17, il. 9, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3482.

KLUKOWICZE

67. Klukowicze, gm. Nurzec Stacja. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Krzysztof Kucharczyk, Jerzy Zieleniewski, Jan Szydłowski, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 35, il. 24, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2711.

KNIAZIÓWKA

68. Kniaziówka, gm. Sidra. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 17, il. 11, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2684.

KNORYDY PODLEŚNE

69. Knorydy Podleśne, gm. Bielsk Podlaski. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Józef Maroszek, Ewa Bończak-Kucharczyk, Paweł Drożyner, Robert Stefanowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 15, il. 15, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3489.

KNYSZYN

70. Knyszyn, gm. w/m. Park PGR.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, Antoni Oleksicki, Władysław Paszkowski, s. 41, il. 33, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2704.

KOPLANY

71. Koplany, gm. Juchnowiec Dolny. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jan Szydłowski, fot. Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 18, il. 11, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3493.

KORYCIN

72. Korycin, gm. w/m. Park.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 18, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2259.

KOZINIEC

73. Koziniec, gm. Jasionówka. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Eugeniusz Korneluk, Andrzej Zawistowski, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 22, il. 8, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1982, nr inw. 3459.

KRASNE

74. Krasne, gm. Zabłudów. Park.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 17, il. 11, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2258.

KRUPICE

75. Krupice, gm. Siemiatycze. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Ewa Juchniewicz, Ewa Rogalewska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 18, il. 14, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3495.

KRYNKI

76. Krynki, gm. w/m. Park.

Oprac. i fot.: Jerzy Gryko, Augustyn Wołagiewicz, s. 9, il. 5, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 1940.

77. Krynki, gm. w/m. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Józef Maroszek, Ewa Bończak-Kucharczyk, Jolanta Kosmaczewska, Leszek Postołowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 36, il. 33, pl. 1, Białystok 1985, nr inw. 3520.

KRZYSZTOFOROWO

78. Krzysztoforowo, gm. Sidra. Park.

Oprac. i fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 11, il. 7, pl. 1, Białystok 1978, nr inw. 2271.

KRZYWA

79. Krzywa, gm. Jaświły. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 23, il. 8, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2672.

KSIĘŻYNO

80. Książyno, gm. Juchnowiec Dolny. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jolanta Kosmaczewska, Leszek Postołowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 13, il. 11, pl. 1, Białystok 1985, nr inw. 3516.

KUDRAWKA

81. Kudrawka, gm. Nowy Dwór. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 28, il. 18, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2680.

KUNDZIN

82. Kundzin, gm. Sokółka. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Paweł Drożyner, Robert Stefanowicz, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 28, il.

11, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3497.

KURNATOWSZCZYNA

83. Kurnatowszczyzna, gm. Sidra. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Eugeniusz Korneluk, Andrzej Zawistowski, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 12, il. 11, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 3453.

KUŚCIN

84. Kuścin, gm. Kuźnica. Park.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Zofia Piłaszewicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 20, il. 11, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2677.

LEBIEDZIN

85. Lebiedzin, gm. Sokółka. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jolanta Kosmaczewska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 15, il. 12, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3522.

LEŃCE

86. Leńce, gm. Dobrzyniewo Kościelne. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 16, il. 10, pl. 1, SN-TliTO w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3526.

LEWICKIE

87. Lewickie, gm. Juchnowiec Dolny. Park dworski.

Oprac. i fot.: Marian Szamreto, Edward Korolczuk, s. 7, il. 7, pl. 1, Białystok 1975, nr inw. 1942.

88. Lewickie, gm. Juchnowiec Dolny. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Jolanta Kosmaczewska, Leszek Postołowicz, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 19, il. 17, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3519.

LIPNIKI

89. Lipniki, gm. Tykocin. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Zofia Cybulko, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 24, il. 14, TPN w Międzyrzeczu Podlaskim, Międzyrzec Podlaski 1983, nr inw. 3461.

LUDOMIROWO

90. Ludomirowo, gm. Sidra. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Eugeniusz Korneluk, Andrzej Zawistowski, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 18, il. 13, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1981, nr inw. 3451.

ŁOSOŚNA

91. Łosośna Mała, gm. Kuźnica. Park podworski.

Oprac. i fot.: Andrzej Zawistowski, s. 10, il. 5, pl. 1, Białystok 1978, nr inw. 2660.

92. Łosośna Wielka, gm. Kuźnica. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Eugeniusz Korneluk, Andrzej Zawistowski, fot.: Andrzej Zawistowski, s. 32, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2716.

LUBIN KOŚCIELNY

93. Łubin Kościelny, gm. Bielsk Podlaski. Założenie plebańskie.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Antoni Oleksicki, Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 15, il. 10, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1980, nr inw. 2708.

MAJDAN-IZBISK

94. Majdan-Izbisk, gm. Michałowo. Park.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 16, il. 9, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1978, nr inw. 2256.

MAKOWLANY

95. Makowlany, gm. Sidra. Park dworski.

Oprac.: Stanisław Dzierżyński, Jan Godlewski, Marian Szamreto, fot.: [br. aut.], s. 10, il. 20, pl. 3, WOS PAX w Białymstoku, Białystok 1975, nr inw. 1945.

96. Makowlany, gm. Sidra. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, Janina Werpachowska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 26, il. 26, pl. 1, SN-TliTO w Białymstoku, Białystok 1986, nr inw. 3524.

MAŁYNKA

97. Małynka, gm. Zabłudów. Park.

Oprac.: Józef Maroszek, Jan Szydłowski, Krzysztof Kucharczyk, fot.: Krzysztof Kucharczyk, s. 15, il. 11, pl. 1, SN-TliTR OORiDR w Białymstoku, Białystok 1979, nr inw. 2691.

MARKOWO WIELKIE

98. Markowo Wielkie, gm. Brańsk. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Józef Maroszek, Ewa Bończak-Kucharczyk, Ewa Rogalewska, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 15, il. 10, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1985, nr inw. 3512.

MARKOWSZCZYŻNA

99. Markowszczyzna I, gm. Turośń Kościelna. Założenie dworsko-ogrodowe.

Oprac.: Ewa Bończak-Kucharczyk, Józef Maroszek, fot.: Ewa Bończak-Kucharczyk, s. 20, il. 10, pl. 1, KTR im. Zygmunta Augusta w Knyszynie, Knyszyn 1984, nr inw. 3480.

100. Markowszczyzna II, gm. Turośń Kościelna. Park dworski.

Oprac. i fot.: Marian Szamreto, s. 11, il. 6, pl. 1, Knyszyn 1978, nr inw. 2268.

WYKAZ SKRÓTÓW:

fot. – fotografia, fotografował
gm. – gmina
il. – ilustracja
nr inw. – numer inwentarzowy
oprac. – opracował(-a)
pl. – plan
s. – strona
w/m – w miejsu

BBiDZ – Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków
KOZK – Kierownictwo Odbudowy Zamku Królewskiego
KTR im. – Knyszynskie Towarzystwo Regionalne imienia
OORiDR – Okręgowy Ośrodek Rzeczoznawstwa i Doradztwa Rolniczego
PP PKZ – Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konservacji Zabytków
SN-TliTO – Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Ogrodnictwa
SN-TliTR – Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa
TPN – Towarzystwo Przyjaciół Nauk
WOS PAX – Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia PAX

Recenzje

MARIAN PAŹDZIOR

„BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO”,
Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Oddział Wojewódzki w Białymstoku*

Zeszyt 1

Białystok 1995, s. 97, il. 68 + 3 kolorowe (okładka). Zespół redakcyjny: ks. Jan Nieciecki, Antoni Oleksicki, Lucyna Stalończyk, Stanisław Stawicki.

Antoni Oleksicki, sprawujący urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków, określił we wstępie cel wydawnictwa: przybliżenie problematyki ochrony zabytków osobom interesującym się dziejami północno-wschodniej części Podlasia. Nie tylko prace konserwatorskie będą omawiane w kolejnych zeszytach biuletynu¹, także: archeologia, ukształtowanie przestrzenne miejscowości historycznych, architektura i budownictwo zabytkowe, parki, cmentarze, zabytki ruchome – w tym malarstwo, rzeźba i rzemiosło artystyczne. Zespół redakcyjny zamierza omawiać ich wartości zabytkowe, odtwarzać dawne dzieje, sygnalizować odkrycia, analizować badania i prace konserwatorskie w województwie białostockim. Ważną sprawą będzie także prezentowanie obiektów lub zespołów zabytkowych w celu pozyskania dla nich użytkowników, którzy mogą je uratować poprzez przejęcie, konserwację i zagospodarowanie według wskazań służby konserwatorskiej.

Dzięki wieloletniej pracy Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku, działającym od 1968 r. przy wojewódzkim konserwatorze zabytków², mógł się ukazać pierwszy zeszyt biuletynu. Podzielony został na następujące działy: *Materiały*, *Zabytki do zagospodarowania*, *Dobra utracone*, *Dokumentacje w zbiorach PSOZ w Białymstoku*.

Dział *Materiałów* otwiera artykuł Stanisława Stawickiego pt. *Szkice z dziejów unickiego klasztoru w Supraślu w świetle „Kroniki Ławry Supraslskiej”*. Głównym inicjatorem i fundatorem klasztoru w Supraślu był Aleksander Chodkiewicz, który sprowadził bazylianów do Gródka z klasztoru w Kijowie w 1498 r. Autor objaśnia teksty Kroniki i wyciąga wnioski z tego podstawowego źródła wiedzy o monasterze w jego zmiennych kolejach losu. Artykuł opatrzone źródłowymi przypisami.

Ewa Narolewska przedstawiła rys historyczny ratusza w Białymstoku wraz z przeobrażeniami jego architektury, a ks. Jan Nieciecki zamieścił artykuł pt. *Opowieści o „Polskim Wersalu”*, czyli o białostockiej rezydencji kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego.

O zabytkowych organach napisali: Marian Dorawa – *Zabytkowe organy województwa białostockiego – ich wartości i ochrona*, oraz Janusz Musialik – *O pewnych aspektach konserwatorskich zabytkowych organów*. Pracami archeologicznymi zajęła się Krystyna Bieńkowska w artykule pt. *Najważniejsze wyniki badań prowadzonych w latach 1990-1994 na terenie województwa białostockiego*. Zamieszczono mapę z naniesieniem obszarów przebadanych metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski i opisem sześciu stanowisk. Prace remontowo-konserwatorskie przy drewnianej cerkwi cmentarnej p.w. MB Kazańskiej w Narwi przedstawiła Barbara Tomecka.

Lucyna Stalończyk w obszernym artykule omówiła prace konserwatorskie przy zabytkach ruchomych w województwie w latach 1980-1985³. Wśród kilkunastu prac wyróżnia się konserwacja malowideł z przedstawieniem Adoracji Trójcy Świętej z 1738 r. w kościele parafialnym p.w. Świętych Antoniego i Józefa Oblubieńca NMP w Boćkach. Układ i charakterystyka postaci przypominają m.in. malowidła z biblioteki klasztornej augustianów w Zaganiu wykonanych przez J. W. Neunherta (po 1732 r.). Również unikatowe, haftowane epitafium Izabeli z Poniatowskich Branickiej wykonane po 1811 r., pochodzące ze „starego” kościoła p.w. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, poddane zostało konserwacji. Epitafium to ma wyjątkowe znaczenie ze względu na przedstawioną na nim ikonografię fragmentu widoku Białegostoku. W przypisie autorka podała przebieg prowadzonych przez wykonawców prac, jak również sposoby ich dokumentowania. Szkoda tylko, że nie podano przy każdym obiekcie nazwisk wykonawców, konserwatorów, które z pewnością są znane i odnotowane w dokumentacjach powykonawczych, tak jak to uczyniono w publikacji w „Ochronie Zabytków” (por. przypis 3). Antoni Oleksicki przedstawił prace remontowo-konserwatorskie prowadzone w dawnym pałacu Hasbachów w białostockich Dojlidach. Z dwóch ważnych powodów artykuł zasługuje na uwagę Czytelnika. Pierwszy – to przekazanie „z pierwszej ręki”, z racji pełnionej przez autora funkcji, perypetii i zarazem osiągnięć konserwatorskich na przykładzie jednego tylko obiektu, drugi – to przykład działań, których celem było prawidłowe zagospodarowanie zabytku. Obiekt ten, zbudowany w końcu XIX w. i rozbudowany w 1906 r., był po ostatniej wojnie wyeksploatowany do końca przez różnych, przypadkowych użytkowników, a następnie opuszczony ze względu na stan zagrożenia budowlanego. Najbardziej słuszną decyzję podjął wojewódzki konserwator zabytków – wzorem zresztą innych województw (m.in. Słupsk, Jelenia Góra, Zielona Góra, Legnica, Skierniewice, Bydgoszcz) – podejmując remont kapitalny obiektu dla własnych potrzeb z przeznaczeniem na siedzibę WKZ. Z odremontowanego pałacu korzystają również: Białostockie Towarzystwo Naukowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, redakcja „Białostoczczyzny”, Przedsiębiorstwo Usług Kartograficznych „D’orokart”.

Zabytkowe zespoły dworsko-ogrodowe pozostające w zarządzie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa są tematem artykułu Małgorzaty Pawluczuk. W województwie białostockim działają dwa oddziały terenowe tej Agencji: oddział w Warszawie, zarządzający zespołami dworskimi po PGR w Knyszynie, i oddział w Suwałkach. Ogółem jest to 25 zespołów dworskich, w tym 13 o znaczących walorach historycznych. Zadaniem współpracy PSOZ z Agencją jest znalezienie najlepszych użytkowników dla obiektów bądź dla całych zespołów. Jak się

sprawdzą prognozy dla tego programu działań okaże się za kilka lat. Należy życzyć tym zamierzeniom powodzenia.

W dziale *Zabytki do zagospodarowania* zamieszczono konspekt wiadomości o synagodze w Orli, pióra Dariusza Stankiewicza. Prace konserwatorskie prowadzone w latach 1985-1992 nie zostały jeszcze zakończone. Z praktyki wynika, że koniecznie należy zamieszczać plan budynku, a nawet plan sytuacyjny, dla pełniejszej orientacji przyszłego użytkownika. Niektórzy konserwatorzy sporządzają odrębne foldery kolorowe z obiektami przeznaczonymi do zagospodarowania. Może i w Białymstoku warto o tym pomyśleć.

Nader wartościową pozycją jest dział *Dobra utracone*. Będzie on pomocą w odszukiwaniu i odzyskaniu zaginionych, skradzionych zabytków. W tym zeszycie opisano i zilustrowano zabytki ruchome z cerkwi w Koźlikach – siedem ikon z XIX w. Opisał je Dariusz Stankiewicz. Na koniec rzecz bardzo cenna dla historyków: katalog – oczywiście częściowy – studiów historyczno-urbanistycznych miejscowości w liczbie 46 podanych alfabetycznie. Katalog ten zamieszczono w stałym dziale pt. *Dokumentacje w zbiorach PSOZ w Białymstoku*. W przypisie zaznaczono, że w dziale tym będą publikowane studia historyczno-urbanistyczne i ruralistyczne miejscowości, studia historyczno-architektoniczne zespołów i pojedynczych obiektów architektury oraz budownictwa, dokumentacje zabytkowych ogrodów i cmentarzy, inwentaryzacje rysunkowe i projekty, dokumentacje badań i prac konserwatorskich, ekspertyzy i inne z nimi związane. Idealnym byłoby zamieścić również spisy lub wykazy negatywów, mając w pamięci choćby zbiory fotograficzne niezapomnianego śp. inż. Władysława Paszkowskiego, wojewódzkiego konserwatora zabytków, którego sylwetka i prace warte są osobnej biografii.

Zeszyt 2

Białystok 1996, s. 151, il. 103 + 3 kolorowe (okładka), wkładka-mapa.

Jak wynika ze wstępu pióra A. Oleksickiego – pierwszy zeszyt Biuletynu spotkał się z dużym zainteresowaniem różnych środowisk kulturalnych, spełniając rolę bodźca do wydania następnych zeszytów. W utrzymanych działach pierwszy artykuł *Materiałów* dotyczy zespołu pałacowego w Strabli, jego dziejów i konserwacji. Autorka Janina Hościłowicz ze znanstwem przedstawiła temat, kolejnych właścicieli, m.in. Stanisława Fogelwедера, znanego humanistę z XVI w., Turowskich, Kurzenickich, Starzeńskich. Historia odbudowy, konserwacji i zagospodarowania tego obiektu jest nader bogata, dowodzi zarazem trudności w znalezieniu odpowiedniego do rangi obiektu użytkownika.

Artykuł Zofii Cybulko dotyczy dziejów kościoła parafialnego w Krypnie, pochodzącego z XVIII w., ale sięgającego fundacją XVII w. Ks. Jan Nieciecki snuje dalsze, ciekawe opowieści o „Polskim Wersalu”, jak określiła tym mianem już w 1742 r. rezydencję Branickiego Konstancja z Gnińskich Czapska. Tenże autor omawia kolorystykę elewacji pałacu Branickich opierając się na gruntownych badaniach archiwalnych. Lucyna Stalończyk przedstawiła prace nad przywróceniem pierwotnej kolorystyki pałacu Branickich, a Krzysztof Miller konserwację malowideł ściennych w pałacu.

O nowo pozyskanych źródłach kartograficznych z archiwów rosyjskich napisał A. Oleksicki. Jako osobną wkładkę wydrukowano plan miasta Białegostoku z ok. 1807 r. w skali 1:3726, a na odwrotnej stronie zreprodukowano

topograficzną mapę okolic Białegostoku w skali ok. 1:41000, pochodzącą z 1825 r. Również w dziale *Materiały* zamieszczono artykuły: Ewy Narolewskiej – *Nieznany projekt odbudowy wnętrza białostockiego ratusza*; Małgorzaty Pawluczuk – *Lapidarium cmentarza ewangelickiego w Białymstoku*; Krzysztofa Staweckiego – *Konserwacja malowideł w cerkwi w Nowobereźowie*; Lucyny Stalończyk – *Zabytki ruchome konserwowane w latach 1985-1990 (kontynuacja z zeszytu 1 z 1995 r.)*; Krystyny Zawadzkiej – *Projekt wyposażenia wnętrza zabytkowego kościoła św. Anny w Starej Kamiennej parafii Dąbrowa Białostocka*; Haliny Karwowskiej – *Wstępne wyniki archeologicznych badań wykopaliskowych „Góry Zamkowej” w Gródku*; Marka Zalewskiego – *Rybniki „Krzemianka”. Kompleks prahistorycznych kopalń krzemienia w Puszczy Knyżyńskiej*.

Dział *Zabytki do zagospodarowania* zawiera artykuł Łucji Włoch – *Zespół dworsko-parkowy w Andryjankach*. Nasuwa się znów potrzeba zamieszczenia planu obiektu, jak to jest już ogólnie przyjęte w tego typu propozycjach przeznaczonych dla przyszłego użytkownika.

Dział *Dobra utracone* omawia kradzież trzech ikon z cerkwi w Odrynce i sześciu ikon z Pawłów autorstwa Dariusza Stankiewicza. Podano szczegółowe opisy z wymiarami. Niestety, nie wszędzie opisano koloryt, co jest wymagane przy tego typu poszukiwanych obiektach. Poza tym należy przypuszczać, że w razie odnalezienia wymienionych w zeszytach obiektów, będzie o tym informacja w następnych numerach.

Dział *Dokumentacje w zbiorach* zawiera 93 opisy studiów historyczno-architektonicznych miejscowości podanych w układzie alfabetycznym. Przy każdym podano autora tekstu, rok wykonania i numer inwentarza.

Ostatnia strona zeszytu to 21 pozycji dotyczących sponsorów tego wydawnictwa.

Zeszyt 3

Białystok 1997, s. 234, il. 108, w tym 18 kolorowych. Kolorowa okładka prezentuje dwa dzieła sztuki sakralnej: obraz *Ukrzyżowanie* z kościoła NMP w Bielsku Podlaskim oraz *Monument serc* Stefana Mikołaja i Katarzyny Aleksandry Branickich w Białymstoku. Do zespołu redakcyjnego weszła Janina Hościłowicz.

W dziale *Materiały* zamieszczono artykuły ks. Jana Niecieckiego pt. *Monument serc... oraz Opowieści o Polskim Wersalu*.

Antoni Oleksicki zamieścił obszerne studium pt. *Rynek w Białymstoku – przeszłość i czasy obecne*. Informacje w nim zawarte oparte zostały na materiałach własnych służby konserwatorskiej. Ciekawe są wnioski o rozrastaniu się zieleni na rynku i konsekwencjach tego zjawiska dla układu urbanistycznego miasta⁴. Tematem opracowania Barbary Cichońskiej jest obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w katedrze białostockiej zwany obrazem *Matki Miłosierdzia*. Dzieło to – pędzla malarki Łucji Bałzukiewiczówny z 1927 r. – przedstawione zostało na kolorowych ilustracjach z podaniem historii obiektu i jego konserwacji.

Prace konserwatorskie w latach 1991-1995 przy zabytkach ruchomych przedstawiła Lucyna Stalończyk. Na podkreślenie zasługują kolorowe zdjęcia niektórych obiektów. Ogółem omówiono zabytki w 23 obiektach, a 10 z nich pokazano w kolorze. Na specjalną uwagę zasługuje kościół Świętych Antoniego i Józefa w Boćkach ze względu na jego wyposażenie datowane na lata 1736-1739.

Należy nadmienić, że w każdym z obiektów sakralnych bądź w muzeum poddano konserwacji po kilka, a nawet kilkanaście przedmiotów (np. w Turośni Kościelnej 10 obrazów z XVIII i XIX w.). Małgorzata Dolistowska przedstawiła dzieje kościoła z końca XVIII w. w Dolistowie Starym, opatrując artykuł aneksami ze źródeł AGAD-u w Warszawie. Ewa Narolewska omówiła w obszernym studium dzieje ratusza z 1779 r. w Bielsku Podlaskim, a Barbara Tomecka – losy kościoła p.w. Św. Anny w Starej Kamiennej w trakcie prac remontowych. Pokazną pozycję w dziale *Materiałów* stanowi pierwsza część pracy Wiktora Z. Łyjąka, organmistrza i historyka. W rejestrze podanym przez autora figuruje w porządku alfabetycznym 29 miejscowości. Każdy „pozytyw” posiada swą historię oraz podane wypisy źródłowe. Podstawą do kwerendy źródłowej było dla Autora Archiwum Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, a w dalszych jego zamierzeniach jest w przyszłości ogłoszenie drukiem kompletu informacji z terenu dawnej diecezji łuckiej. Wskazanie istotnych źródeł dla tej dziedziny sztuki może być podstawą do tworzenia nauki zwanej „organologią”. Z tej właśnie dziedziny zamieszczono artykuł Mariana Dorawy pt. *Pozytyw szkatulny z Tykocina z 1 poł. XVIII w.* Krzysztof Stawecki przedstawił prace konserwatorskie nad obrazem z 1622 r. *Ukrzyżowanie* z bazyliki p.w. Narodzenia NMP i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim. Obraz ten stanowi tytułową stronę kolorowej okładki zeszytu. Niewątpliwą ciekawostką są kapliczki z Puszczy Knyszyńskiej w kształcie desek wotywnych – niektóre mają kształt skrzypiec z XIX w., opisane przez Joannę Sokólską i Wojciecha Załęskiego.

O szesnastowiecznych kaflach naczyńowych w Tykocinie napisała Urszula Stankiewicz stwierdzając, że zrekonstruowana z tych kafli bryła pieca nie znajduje analogii na terenie Polski, sięgając swym rodowodem do Czech. Ostatnią pozycję *Materiałów* stanowi artykuł Marka Rubnikowicza pt. *Wyroby szklane ze stanowiska I w Gródku gm. loco. Dział Zabytków do zagospodarowania* prezentuje zespół dworsko-ogrodowy w Dołubowie autorstwa Rimmy Sylwanowicz, oraz założenie dworsko-ogrodowe w Sikorach tejże autorki. Dział *Zabytków utraconych* zawiera komunikaty Dariusza Stankiewicza o kradzieży rzeźb z białostockiej fontanny oraz kradzieży 13 wotów z kościoła w Krypnie Kościelnym.

Na zakończenie podano zestaw dokumentacji parków, ogrodów, cmentarzy oraz studiów historyczno-przestrzennych opracowany przez Krystynę Szelałowicz. Zamieszczona recenzja Jerzego Lileyki omawia dwie pozycje ks. Jana Niecieckiego: *Antoni Tallmann autorem portretów Branickich w kościele w Tykocinie* oraz *Antoni Herliczka autorem malowideł ściennych w Pałacu Myślewickim w warszawskich Łazienkach*.

Biuletyn zamieścił również opinie o swym wydawnictwie, z reguły pochlebne, które nadeszły od różnych instytucji, z prasy oraz od osób zainteresowanych regionem Białostockim. Zamieszczono – słusznie – informację o konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Generalnego Konserwatora Zabytków na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego w 1995 r. Starania Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku uhonorowane zostały nagrodą I stopnia, którą otrzymali Ewa i Janusz Tomaszewscy za odrestaurowanie willi z 1900 r. w Białymstoku przy ul. Parkowej 6.

Z dużym uznaniem należy przyjąć trzy wydane zeszyty biuletynu. Będą one nie tylko pomocą dla zainteresowanego zabytkami środowiska w Polsce, lecz także atrakcyjną formą przewodników po województwie białostockim. Zwię-

szający się sukcesywnie nakład (700, 1000, 1200 egz.) jest najlepszym dowodem na zapotrzebowanie na tego rodzaju publikacje. Są one jak do tej pory niezbyt liczne, a te, które się ukazują – świadczą o żywotności i twórczej ekspansji pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Trzeba dodać, że szata graficzna autorstwa Krzysztofa Tura swym wysokim poziomem w najwyższym stopniu zachęca do korzystania z wydawnictwa. W sumie – należy życzyć Zespołowi Redakcyjnemu najlepszych osiągnięć w popularyzacji ochrony i konserwacji zabytków tego nadzwyczaj ciekawego regionu.

*Przedruk recenzji zamieszczonej w kwartalniku „Ochrona Zabytków”, Warszawa, nr 1/98, s. 87-90.

PRZYPISY

¹ W dotychczasowych publikacjach na temat ochrony i konserwacji zabytków na Białostocczyźnie możemy odnotować fundamentalną pracę J. Poskrobko pt. *Ochrona zabytków architektury w województwie białostockim w okresie międzywojennym*, „Ochrona Zabytków” 1989, z. 1, s. 13-28, oraz tejże autorki, *Ochrona zabytków architektury w województwie białostockim w latach 1918-1939*, cz. 2, tamże, 1989, z. 3/4, s. 238-250. Należy tutaj wymienić również artykuł L. Stalończyk, *Prace konserwatorskie w województwie białostockim w latach 1985-1990*, tamże, 1992, z. 3, s. 254-277 oraz *Prace konserwatorskie w województwie białostockim w latach 1980-1985. Zabytki sztuki i rzemiosła artystycznego*, tamże, 1996, z. 1, s. 74-103.

² Biuro zostało powołane uchwałą z dn. 19 grudnia 1968 r. nr 137/1076/68 przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Por. S. Łazarowicz, W. Sieroszewski, *Przepisy prawne dotyczące ochrony dóbr kultury oraz muzeów*, wyd. II, Warszawa 1970, BMOZ, t. XXVIII, s. 95. Warto przy tej okazji podkreślić, że Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku było trzecim w kraju-ustanowionym po rzeszowskim (1965) i bydgoskim (1966).

³ Por. przypis 1.

⁴ Por. J. Kowalczyk, *Drzewa a ochrona historycznego krajobrazu w mieście*, „Ochrona Zabytków” 1996, nr 2, s. 19-4.

KS. JAN NIECIECKI
Białystok

NA MARGINESIE KSIĄŻKI ELŻBIETY KOWECKIEJ
Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”, Warszawa 1991, 1993

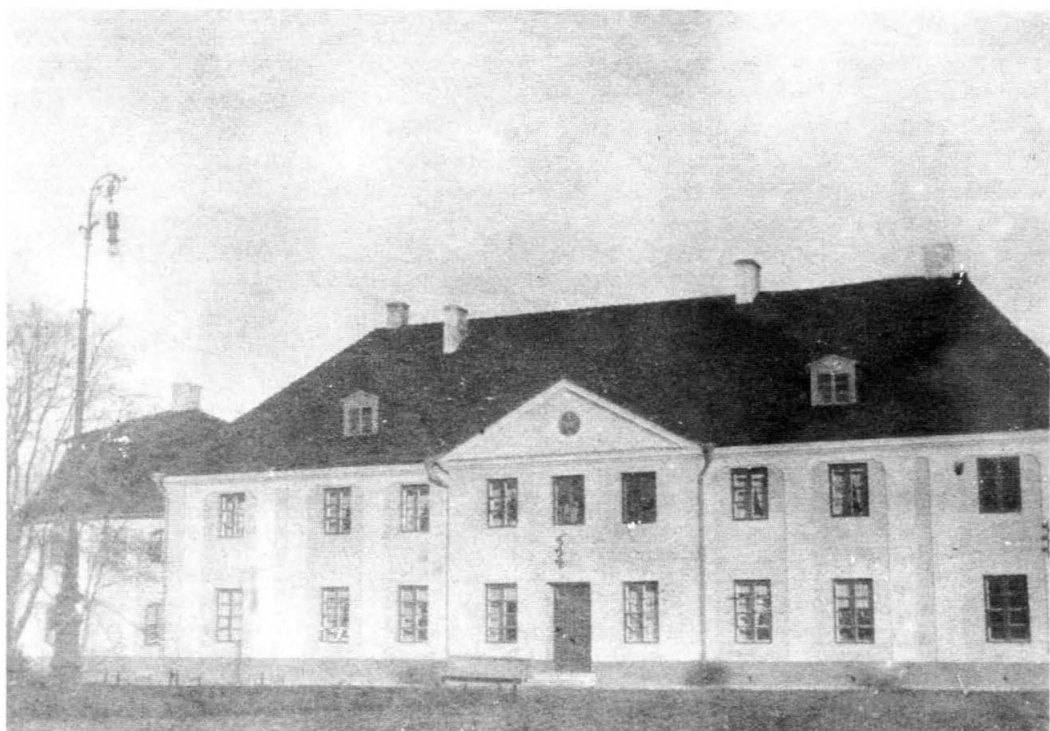
Książka, której dotyczyć będą niniejsze uwagi, ukazała się już dość dawno, stanowi jednak tak ważne ogniwo w rozwoju wiedzy na temat mecenatu Jana Klemensa Branickiego, że sięgać się będzie do niej, a także pisać o niej, przez wiele jeszcze lat. Jest ona bowiem, obok wypisów Jana Glinki (z katalogiem opracowanym przez Teresę Zielińską) i pracy doktorskiej Elżbiety Żyłko¹, znakomitym przewodnikiem po ogromnej spuściźnie archiwalnej pozostawionej przez hetmana Branickiego i jego oficjalistów. Jest także, a może przede wszystkim, wybitną pozycją z historii polskiej kultury artystycznej XVIII w.

Nie zamierzam pisać recenzji książki prof. Elżbiety Koweckiej - te zostały już napisane. Ich autorzy (Jerzy Kowalczyk, Andrzej Pośpiech, Józef Maroszek)², oceniający omawianą pracę bardzo wysoko, dostrzegli w niej również pewne mankamenty, z których brak indeksów, koniecznych w tego rodzaju publikacji, wydaje się być najważniejszym. W tekście tym pragnąłbym jedynie zwrócić uwagę na podpisy umieszczone pod ilustracjami. Nie są one, wbrew pozorom, sprawą błałą. Znaczna część tych podpisów (niemal 1/3) zawiera błędy, a na ustaleniach prof. E. Koweckiej, w tym na rozpoznaniu przez nią źródeł ikonograficznych, opierają się nie tylko autorzy szerszych opracowań, ale i monografiści szczegółowych problemów mecenatu J. K. Branickiego³. Nie chodzi tu jedynie o przestawienie podpisów pod il. 31 i 32 na s. 92, 93 (zauważone przez A. Pośpiecha i J. Kowalczyka⁴, poprawione w 2 wydaniu; należałoby tu dodać podobne przestawienie przy ilustracjach 12 i 13 na s. 36), czy o zamianę liter w nazwisku Michaela Heinricha Rentza (przy il. 38 i 42 na s. 133, 137 oraz w tekście, zwrócił na to uwagę J. Kowalczyk⁵), będącą zapewne wynikiem pomyłki redakcyjnej (zamiast n - u). Autorka aż w dziewięciu przypadkach błędnie zidentyfikowała obiekty przedstawione na prezentowanych rysunkach i fotografiach, trzykrotnie niewłaściwie wydatowała zamieszczone źródła ikonograficzne, powtórzyła też błędy zawarte w cytowanych przez siebie planach Jana Glinki. E. Kowecka skoncentrowała się na archiwaliach, np. znakomicie zestawiała wzmianki w korespondencji J. K. Branickiego z danymi inwentarza sporządzonego po jego śmierci, nie zawsze potrafiła je jednak powiązać z konkretnymi obiektami.

A oto ilustracje błędnie podpisane przez autorkę.

Il. 2 (s. 23) - reprodukowany portret Jana Klemensa Branickiego z Orderem Złotego Runa przechowywany jest nie w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemyśle, lecz w Muzeum Pałacu w Wilanowie⁶.

Il. 14 (s. 37) - na rysunku przedstawiony jest nie *pawilon w Choroszczy*, lecz pałacyk gościnny w Białymstoku. Z powodu błędnego rozpoznania obiektu autorka stwierdziła, że *rozplanowanie pawilonu, które widzimy na ryc. 14, nie odpowiada zupełnie opisowi w „Spisie” (s. 79).*



1. Choroscze, Oficyna Gościenna i pawilon,
widok z dziedzica.
Fot. Deresz, 1910, ODZ

Il. 24 (s. 74) - zdjęcie przedstawia nie *gabinet narożny na I piętrze pałacu w Białymstoku*, lecz *gabinet w Pokojach Paradnych J. O. Pani na parterze pałacu*, po lewej stronie westybulu.

Il. 31 (s. 92) - na zdjęciu widoczny jest nie *jeden z pokoi na I piętrze pałacu w Białymstoku*, lecz *pokój (czyli sypialnia) Izabeli Branickiej w Pokojach Paradnych na parterze*.

Il. 32 (s. 93) - ukazany na zdjęciu *jeden z gabinetów na parterze pałacu w Białymstoku* to buduar, wchodzący w skład Pokoi J. O. Pana na parterze pałacu, po prawej stronie westybulu, zaś *troumeau* nad kominkiem ozdobione jest nie *głową Minerwy*, lecz *głową Aleksandra (Wielkiego)*, okrągłą, wyłaczaną, w ramach snycerskiej roboty do garnituru⁷.

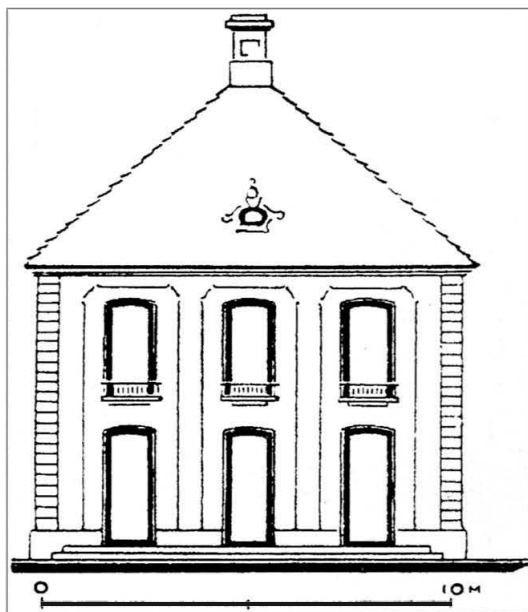
Il. 39 (s. 134) - to nie *projekt fontanny zwanej „z Neptunem” w ogrodzie w Białymstoku*, lecz *projekt fontanny (kaskady) w Wielkiej Kaskadzie w Białymstoku*.

Il. 40 (s. 135) - *altana ogrodowa w górnym ogrodzie w Białymstoku*, której ruiny widzimy na zdjęciu, to *Salon Włoski*.

Il. 44 (s. 139) - rysunek przedstawia nie *bramę prowadzącą do zwierzyńca jeleni w Białymstoku*, lecz *pierwotną bramę na avant-cour pałacu białostockiego*.

Il. 45 (s. 141) - na rysunku przedstawiona jest nie *altanka o czterech filarach w dolnym ogrodzie w Białymstoku* (zwana inaczej *Pawilonem z portykiem czterokolumnowym, Pawilonem Toskańskim, Salonem Toskańskim*), lecz *Pawilon nad kanałem (inaczej: Pawilon z muru pruskiego) w tymże ogrodzie*. Wydaje się, że

Ogród Dolny rezydencji białostockiej sprawiał szczególne trudności E. Koweckiej - autorka zaproponowała, by w nim zlokalizować „ogród kuchenny” wraz z domkiem drugiego ogrodnika (s. 142), podczas gdy znajdował się on nad Wielkim Stawem, między Polem Marsowym i starym browarem a Zwierzyńcem Danielim⁸.



2. Choroszcz, pawilon.
Rekonstrukcja J. Glinki, 1938

W podpisach pod ilustracjami odnaleźć można także nieprawidłowości w datowaniu źródeł ikonograficznych.

Il. 25 (s. 75) - zdjęcie przedstawiające dekorację sztukatorską w niszy dawnej Sali Jadalnej na piętrze pałacu w Białymstoku ukazuje stan nie przed II Wojną, lecz stan będący wynikiem powojennej rekonstrukcji.

Il. 43 (s. 138) - zdjęcie przedstawia Salon Włoski w Ogrodzie Górnym w Białymstoku po jego powojennej rekonstrukcji, nie zostało zatem wykonane przed II Wojną.

Il. 46 (s. 143) - rysunek budynku „łazienek” w Bażantarni w Białymstoku (Domek Gotski), nie może pochodzić z ok. poł. XVIII w., gdyż powstał on, wraz z całym ogrodem *Vauchuse*, w latach 80. XVIII w.⁹

Pragnę zwrócić uwagę również na błędy powtórzone przez E. Kowecką za J. Glinką w legendzie do *Planu Białegostoku z końca XVIII stulecia* (il. 11, wklejka po s. 32). Przypadkowe nazwanie Bramy Bojarskiej (C) *Bramą Wasilkowską* wytłumaczyć można redakcyjnym opuszczeniem fragmentu: *Brama Bojarska, D.*¹⁰. Błędami J. Glinki są natomiast następujące oznaczenia: nry 5 - 7 wskazują na nie istniejące w XVIII w. dziedzince - *gospodarczy* (nr 5, była to droga prowadząca do Zwierzyńca Jeleniego) oraz *stajenny* (nr 6) i *maszталerski* (nr 7); w niewłaściwym miejscu zlokalizowana jest brama *zwierzyńca jeleni* (nr 22), którą należy przesunąć o jedną aleję ogrodową na północ, także i *browar dworski stary* (nr 32), umieszczony jest na miejscu Wielkich Stajni, podczas gdy znajdował się nad Wielkim Stawem, pomiędzy Polem Marsowym i kuźnią (w legendzie oznaczoną błędnie jako *stajnia pała-*

cowa, nr 33); pewien zamęt wprowadzają też: *kamienica pod Głową Jelenia* (nr 38) i *karczma Pod Jeleniem* (nr 42) - właściwa karczma Pod Jeleniem usytuowana była w półn.-zach. narożniku ulic Zamkowej i Bojarskiej (zaznaczony na planie rozległy budynek).

Od powyższego planu różni się nieco, będący pozornie tylko jego wycinkiem, *Plan założenia pałacowo-ogrodowego w Białymstoku, stan z 1771 r.* (il. 36 na s. 132). Jan Glinka przesunął na nim Altanę Chińską (być może pod wpływem Gerarda Ciołka) w niewłaściwe miejsce (nr 20), co pociągnęło za sobą prawidłowe, tym razem, zlokalizowanie bramy do Zwierzyńca Jeleniego (nr 22). Nie powinny się znaleźć na tym planie (ukazującym stan założenia w 1771 r.) *studnie* (nry 8 i 9), wybudowane przez Izabelę Branicką już po śmierci hetmana Branickiego¹¹.

Można jeszcze dodać, że w świetle obecnego stanu badań, nie zawsze dać się utrzymać wcześniejsze atrybucje dotyczące autorstwa portretów Branickich.

Il. 54 (s. 224 i okładka) - reprodukowany portret Jana K. Branickiego w Muzeum Pałacu w Wilanowie namalował nie *Augustyn Mirys ok. 1752 r.*, lecz najprawdopodobniej Louis de Silvestre lub ktoś z jego warsztatu, wkrótce po 1735 r.¹²

Il. 55 (s. 225) - pastelowy portret Jana K. Branickiego z Muzeum Pałacu w Wilanowie namalował nie *Jan Sebastian Diir (?)*, lecz najprawdopodobniej Louis Marteau¹³.

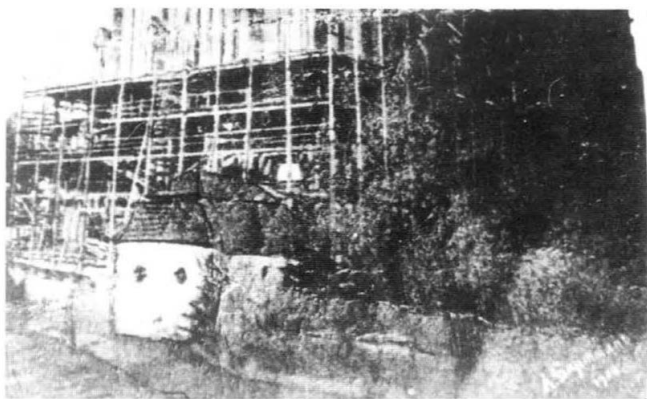
Co do portretów Branickich reprodukowanych na il. 2 (J. K. Branickiego z Muzeum Pałacu w Wilanowie, s. 23) i il. 3 (Izabeli Branickiej z Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu, s. 25), nie ma pewności, że malował je (ściślej: kopiował z portretów autorstwa Marcello Bacciarelli) *Augustyn Mirys ok. 1750 r.*

Przy okazji, gdy już mowa o źródłach ikonograficznych odnoszących się do XVIII-wiecznego Białegostoku i Choroszczy, pragnąłbym przedstawić kilka, nie publikowanych dotąd, zdjęć. Choć są one pod względem technicznym słabej jakości, warto są, moim zdaniem, zaprezentowania.

Il. 1 (fotografia z 1910 r.) ukazuje Oficynę Gościnną i pawilon w Choroszczy. Widok pawilonu na zdjęciu jest jedynym źródłem zawierającym informację, że budynek ten przykryty był dachem mansardowym (a więc inaczej, niż rekonstruował go J. Glinka w 1938 r. - il. 2¹⁴). Z kolei il. 3 stanowi unikalny przekaz (z ok. 1905 r.) ukazujący budynek Zeughausu w Białymstoku (*Cekauzu*, właściwie Magazynu Pożarniczego)¹⁵, zamykającego od wschodu perspektywę rynku. Obie budowle dostarczają kolejnych argumentów (obok Pałacyku Gościnnego, domu w narożniku rynku i ul. Wasilkowskiej, Bramy Warszawskiej, Pawilonu Pani Krakowskiej przy pałacu, Domu Ogrodnika w Ogrodzie Górnym, Pawilonu nad stawem w Ogrodzie Dolnym, pawilonów i bocznych partii pałacyku na Wysokim Stoku), że Jan K. Branicki w ważnych widokowo miejscach najchętniej sytuował budynki o mansardowych dachach.

Na il. 4 (fotografia z 1920 r.) zwraca uwagę zachowana częściowo grupa rzeźbiarska (z widocznym na zdjęciu moździerzem i fragmentami ornamentów), wieńcząca fasadę Arsenału, dobudowanego od strony wschodniej do wcześniejszej nieco od niego Oficyny za kuchnią. Pierwotnie grupa ta wyglądała znacznie okazalej. Jeszcze w 1915 r. Po obu stronach moździerza znajdowały się hełmy (dwa), ozdobione wspianiałymi pióropuszcami¹⁶ - rzeźba musiała więc później (przed

3. Białystok, Zeughaus (właściwie
Magazyn Pożarniczy).
Fot. ok. 1905



4. Białystok, Arsenal.
Fot. 1920, PW

5. Białystok, baszta półn.-wsch. przy
kościółce par., widok zewnętrzny.
Fot. 1920, PW



6. Białystok, baszta półn.-wsch.
przy kościele par.,
widok z cmentarza.
Fot. 1920, PW



1920 r.) ulec niekorzystnym przekształceniom. *Armaturę* tę wykonał w 1757 r. Jan Ch. Redler¹⁷.

Il. 5 i 6 ukazują nie istniejącą dziś basztę półn.-wschod. w murze okalającym niegdyś „stary” kościół w Białymstoku. Prezentowane zdjęcia jak również fundamenty tejże baszty odsłonięte podczas prac archeologicznych prowadzonych w 1983 r.¹⁸ dowodzą, że wszystkie cztery baszty otaczające kościół, musiały być identyczne¹⁹.

Fot. 1 znajduje się w Tekach Glinki w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie (TG 256, fot. 13). Il. 3 jest fragmentem „cegiełki” na budowę nowego kościoła farnego w Białymstoku. Trzy ostatnie zdjęcia (il. 4, 5 i 6) przechowywane są w zbiorze fotografii Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej.



PRZYPISY

- ¹ Teki Glinki w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie; T. Zielińska, *Katalog Tek Glinki*, cz. 1-3, Warszawa 1969-1971; E. Żyłko, *Mecenat artystyczny hetmana Jana Klemensa Branickiego i Elżbiety z Poniatowskich Branickiej (ca 1709-1809)*, Warszawa 1963, mps, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Dział Rękopisów, akc. 1229.
- ² J. Maroszek, (rec.), „Białostoczczyzna”, 1992, nr 4, s. 63-64; A. Pośpiech, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 41 (1993), nr 3, s. 462-465; J. Kowalczyk, „Biuletyn Historii Sztuki”, 58 (1996), nr 3-4, s. 356-360.
- ³ Np. A. Oleńska, *Analiza kompozycji i dekoracji ogrodu przy pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku*, [w:] *Studia i materiały. Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu Narodowa Instytucja Kultury. Ogrody*, nr 4 (10), Warszawa 1998, s. 23-76.
- ⁴ Pośpiech, dz. cyt., s. 465; Kowalczyk, dz. cyt., s. 358.
- ⁵ Tamże, s. 358.
- ⁶ S. Szymański, *Sylwester August Mirys*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, il. 22, nr kat. 40 (s. 125).
- ⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie - dalej: AGAD, Ros, 82, *Inwentarz dóbr wszystkich (...) po śmierci (...) Jana Klemensa (...) Branickiego... z 1772 r.*, k. 23^v-24.
- ⁸ Tamże, k. 68-68^v. Kłopoty E. Koweckiej z Ogrodem Dolnym przyczyniły się do stworzenia przez A. Oleńską fikcyjnego, trzeciego pawilonu w tym ogrodzie (Oleńska, dz. cyt., s. 29).
- ⁹ J. Nieciecki, „Woi najpiękniejszego kwiatu na dawnej niwie ojczystej”. O białostockim epitafium Izabeli z Poniatowskich Branickiej, „Roczniki Humanistyczne”, 42 (1994), z. 4, s. 245-246.
- ¹⁰ J. Glinka, *Plan Białegostoku w końcu XVIII stulecia. Studia z historii budowy miast*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, 5 (1955), z. 1/14, s. 219-222 i wklejka.
- ¹¹ Studni tych nie ma ani w *Inwentarzu z 1772 r.*, ani w źródłach kartograficznych, czy ikonograficznych, pochodzących sprzed tego roku.
- ¹² J. Nieciecki, *Antoni Tallman autorem portretów Branickich w kościele w Tykocinie*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 3, pod red. A. Maślińskiego, Lublin 1995, s. 207-208, przyp. 90 na s. 196; I. Voisé, *Jan Klemens Branicki (1689-1771)*, [w:] *Louis de Silvestre 1676-1760 francuski malarz dworu Augusta II i Augusta III. Obrazy ze zbiorów polskich. Katalog wystawy w Muzeum Pałacu w Wilanowie 28 czerwca - 30 września 1997 r.*, Warszawa 1997, s. 86-87.
- ¹³ Nieciecki, *Antoni Tallman*, dz. cyt., przyp. 152 na s. 207 (tamże literatura przedmiotu)
- ¹⁴ J. Glinka, *Choroszcz, letnia rezydencja hetmańska w XVIII stuleciu*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 6 (1938), nr 2, ryc. 107 na s. 181.
- ¹⁵ *Cekauz muirowany, skarbowy, do zachowania wszelkich od ognia potrzebnych rekwizytów, na nim dach blachą szwedzką kryty, czerwono malowany, (...) podłogi i połapu nie masz, do którego wchodząc drzwi podwójne fassowane, popielato malowane (...), okien okrągłych z kratami pięć (...). Ten Cekauz ma facjatę od rynku z malowaniem różnych ognia znaków, nad facjatą wazonów szaro malowanych dużych dwa* (*Inwentarz*, dz. cyt., k. 109-109^v).
- ¹⁶ G. Łukomskij, *Biełostockij dworec*, [w:] *Staryje Gody*, mar 1915, s. 26.
- ¹⁷ AGAD, ARos, 23/1, listy K. Szuszkowskiego do J.K. Branickiego z 21 II, 3, 4 i 15 IV, 1 i 22 VIII, 19 IX 1757 r.
- ¹⁸ Z. Skrok, *Archeologia w kościele Wniebowzięcia NMP w Białymstoku*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, 10(1984), nr 2, s. 122-128.
- ¹⁹ Baszty te gruntownie wyremontowała Katarzyna Scholastyka z Sapiechów Branicka, matka Jana K. Branickiego (J. Nieciecki, *Monument serc Stefana Mikołaja i Katarzyny Aleksandry Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 3(1997), s. 9, przyp. 40 na s. 17).

Informacje

LUCYNA STALOŃCZYK

Białystok

ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI ZA OPIEKĘ NAD ZABYTKAMI

Każdego roku Minister Kultury i Sztuki nadaje odznaki „Za opiekę nad zabytkami” i dyplomy tym osobom, które w szczególny sposób wyróżniły się pracą społeczną i zawodową na rzecz szeroko pojętej opieki nad zabytkami.

W województwie białostockim minister uhonorował dotychczas kilkadziesiąt osób z różnych środowisk społecznych i zawodowych, pełniących często dodatkowo funkcje społecznych opiekunów zabytków, przewodników turystycznych, a także gospodarzy obiektów.

Miło mi Państwu zakomunikować, że Minister Kultury i Sztuki w latach 1997-98 przyznał złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami” kolejnym osobom:

Ks. prałatowi Antoniemu Lićwinko - dziekanowi i proboszczowi parafii rzymskokatolickiej katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku za przeprowadzenie kompleksowych prac konserwatorskich i rewaloryzacyjnych w zabytkowym kościele zwanym „starym” oraz prac konserwatorskich w neogotyckiej katedrze pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku.

Kościół, będący najstarszym XVII-wiecznym zabytkiem architektury sakralnej Białegostoku, został w połowie XVIII wieku wyposażony przez Jana Klemensa Branickiego, który nadał świątyni nowy wystrój wnętrza. W XIX w., a także na początku XX w. odnawiany, później przez wiele lat zaniedbany, kościół wymagał przeprowadzenia gruntownych prac remontowych i konserwatorskich.

Dzięki wyjątkowej trosce i staraniom ks. A. Lićwinko, parafia pod jego kierownictwem od 1979 roku przeprowadziła i sfinansowała, przy skromnym wsparciu funduszy państwowych, złożony program prac konserwatorskich, przywracając dawne wartości artystyczne i historyczne temu zabytkowi.

Najważniejszymi pracami wykonanymi w starym kościele były: badania archeologiczno-architektoniczne podziemi i konserwacja odkrytych krypt z pochówkami, położenie nowej, kamiennej posadzki w nawie, odsłonięcie i konserwacja malowideł barokowych na ścianach i sklepieniu, remont i konserwacja organów - instrumentu muzycznego wraz z obudową snycerską, malowaną i złoczoną, a także ołtarza głównego i bocznego (prawy). Pełnej konserwacji poddano również kamienne nagrobki - Stefana Mikołaja i Katarzyny Aleksandry Branickich oraz Jana Klemensa Branickiego, a także portal w fasadzie kościoła.

Ponadto zakonserwowano haftowane epitafium Izabeli Branickiej, obrazy sztalugowe i pozostałe cenne zabytki wyposażenia świątyni. Dla stworzenia wiernej i harmonijnej kompozycji wnętrza, zgodnie z duchem epoki baroku, parafia wykonała rekonstrukcję stylowych ławek i innych sprzętów, niezbędnych do funkcjonowania świątyni.

Przeprowadzone ściśle według programu konserwatorskiego prace nie tylko pozwoliły na odtworzenie barokowego wystroju i wyposażenia, ale przede wszystkim uratowały od zniszczenia cenne dzieła sztuki o wyjątkowym znaczeniu historycznym i artystycznym.

Poza wymienionymi pracami staraniem ks. A. Lićwinko wykonano szereg zabiegów konserwatorskich we wnętrzu zabytkowej neogotyckiej katedry. Obejmowały one konserwację tynków na ścianach i sklepieniach, a potem ich malowanie. Wieloletniej, kompleksowej konserwacji poddano także dwa bogate zespoły ołtarzowe, architektoniczno-rzeźbiarskie, malowane i złożone (główny i w kaplicy Pana Jezusa). Wykonano również rekonstrukcję neogotyckich stalli, ławek i konfesjonałów, stanowiących całościowy zespół stylowego, neogotyckiego wyposażenia wnętrza świątyni. Aktualnie w obu kościołach są kontynuowane prace konserwatorskie kolejnych zabytków sztuki, składających się na odrębne zespoły wystroju i wyposażenia wnętrz, zespołu barokowego w „starym” kościele i neogotyckiego w katedrze.

Romanowi Pruskiemu - zawodowemu leśnikowi, który od ponad 30 lat popularyzuje walory krajobrazowe, przyrodnicze i zabytkowe Puszczy Knyszyńskiej. Pisząc i fotografując, rejestruje wciąż zmieniający się krajobraz puszczański, wspaniałą przyrodę, zabytki archeologiczne i drewnianą zabudowę - gajówki, leśniczówki, budynki gospodarcze, domostwa wiejskie i kolonijne, a także krzyże i kapliczki.

Od wielu lat współpracuje ze służbą konserwatorską, troszczy się i zabiega o zachowanie i objęcie ochroną tradycyjnych zespołów budownictwa drewnianego, rozsianych w lasach puszczańskich. Dbą o właściwe przeprowadzanie remontów obiektów, informuje o zagrożeniach, przekształceniach i rozbiórkach.

R. Pruski był odkrywcą pierwszej w naszym regionie kopalni krzemienia w Rybnikach. Kopalnia, datowana na epokę brązu, jest zlokalizowana w Puszczy Knyszyńskiej.

Mieszkając niemal w sercu puszczy jest jej szczególnym obserwatorem i wielkim sojusznikiem w walce o przetrwanie. Zdjęcia przez Niego wykonane ukazują obraz przyrody, piękny i tajemniczy, czasem ekspresyjny, ale zawsze budzący podziw. O przyrodzie puszczańskiej często pisze w lokalnych gazetach i czasopismach fachowych, przekazując swą wiedzę i ogromne doświadczenie leśnika.

Jest osobą nieprzeciętną, walczącą o ochronę krajobrazu kulturowego tej części Podlasia.

Inż. Łucji Włoch - inspektorowi wojewódzkiemu w Wojewódzkim Oddziale Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku za wyniki wieloletniej pracy na rzecz ochrony i konserwacji zabytków architektury i budownictwa, którą wykonuje od 10 lat, najpierw w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku, później w Wojewódzkim Oddziale Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

W codziennej pracy zawodowej, jako inżynier budowlany, zajmuje się wieloma zagadnieniami, związanymi z przygotowywaniem i przeprowadzaniem prac remontowych i konserwatorskich zabytkowych budowli. Opiniuje i określa stan techniczny oraz potrzeby w zakresie prac remontowych, a także wydaje zezwolenia na ich prowadzenie na podstawie projektów technicznych. Prowadzi inspekcje obiektów architektury i budownictwa, sprawdza, weryfikuje i opiniuje kosztorysy, obejmujące roboty remontowo-konserwatorskie. Analizuje i rozwiązuje techniczne i technologiczne problemy konserwacji i restauracji zabytków, często we współpracy ze specjalistami niezbędnych w konserwatorstwie dziedzin wiedzy.

Do takich trudnych zagadnień należy m.in. określenie i wybór metody osuszania zabytkowych murów, które, jak wiadomo, nie posiadały pierwotnie izolacji, zabezpieczających obiekt przed wilgocią.

W pokaźnej grupie obiektów, którymi zajmowała się kol. Ł. Włoch, są zabytki sakralne różnych wyznań, a także budowle świeckie o wielorakich funkcjach użytkowych, murowane i drewniane, pochodzące z okresu od XVIII do 1 połowy XX wieku. W zespole Państwowej Służby Ochrony Zabytków jest osobą szanowaną za wiedzę, odpowiedzialność, rzetelność i pracowitość.

Minister Kultury i Sztuki w 1996 roku wyróżnił dyplomami Panów:

Jana Janowskiego i Czesława Juchniewicza za odkrycie w dniu 19 sierpnia 1996 roku w okolicy wsi **Dwugły** gm. Suchowola dębowej łodzi – dłubanki. O znalezisku natychmiast powiadomili Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. białostockie i zabezpieczyli teren odkrycia do czasu przybycia na miejsce ekipy archeologów.

Czynnie uczestniczyli także podczas akcji wydobywania łodzi z dna rzeki Biebrzy. Ich pełna zaangażowania postawa uchroniła cenny zabytek przed zniszczeniem. Wyniki badań dendrochronologicznych, jakim poddano łódź – dłubankę określiły, iż wykonano ją z drewna dębowego około 1654 roku.

Jest to jedyna, jak dotąd, dłubanka w zbiorach Państwowego Muzeum w Białymstoku.



SŁAWOMIR HALICKI
Białystok

INWENTARYZACJA KRAJOZNAWCZA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Potrzeba przeprowadzenia inwentaryzacji krajoznawczej Polski powstała w 1982 r. w ramach działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Akcję inwentaryzacji krajoznawczej kraju rozpoczęto w 1984 r., z założeniem, że zostanie ukończona do 1990 r. Zarząd Główny PTTK uznał, że inwentaryzacja krajoznawcza jest jednym z najważniejszych zadań programowych w upowszechnianiu kultury realizowanym przez Towarzystwo.

Na przełomie lat 80. i 90. działacze Regionalnego Oddziału PTTK w Białymstoku przystąpili do inwentaryzacji krajoznawczej województwa białostockiego. Zespół inwentaryzacyjny liczył kilka osób: geografów, historyków, a nawet lekarzy. Absolutnym rekordzistą w tym gronie był Jerzy Prystrom, który dokonał inwentaryzacji ponad 9000 obiektów na ogólną liczbę w województwie 10356. Prace zostały zakończone w 1997 r., a ich efekt był zaprezentowany na sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Białostockiego.

Podstawowym celem inwentaryzacji krajoznawczej było uzyskanie aktualnych i sprawdzonych w terenie informacji o obecnym stanie i zasobie walorów krajoznawczych w województwie białostockim. Uzyskanie dzięki inwentaryzacji wiarygodnych materiałów stanowić może podstawę właściwego zagospodarowania turystycznego terenu, planowego kierowania ruchem turystycznym, wytyczania szlaków turystycznych oraz kierunków rozwoju rejonów i miejscowości turystycznych. Innym, ważnym celem inwentaryzacji jest oddziaływanie społeczne i wychowawcze, polegające na wytworzeniu więzi z własnym regionem, rozbudzeniu dumy z własnego regionu poprzez kontakt z historią, kulturą, przyrodą.

Inwentaryzacja polegała na spisywaniu obiektów i walorów krajoznawczych z natury. Obiektami krajoznawczymi są przedmioty nieruchome, np. pomniki przyrody, zabytki, tablice pamiątkowe itp. Dwa lub więcej obiektów tworzących zwartą całość pod względem krajoznawczym stanowi zespół krajoznawczy, np. zespół klasztorny, zespół pałacowy itp. Walorami krajoznawczymi są cechy środowiska nie będące obiektami, lecz przedstawiające określoną wartość krajoznawczą, np. punkt widokowy, stanowiska roślin i zwierząt, imprezy, zwyczaje regionalne itp. Opisując obiekt krajoznawczy brano pod uwagę jego rodzaj, nazwę, położenie, charakterystykę, historię, stan zachowania, wnętrze, udostępnienie i zagospodarowanie turystyczne. Każdy obiekt posiada własną kartę inwentaryzacyjną, zdjęcie, czasami plan lub mapę, rysunek.

Karty inwentaryzacyjne są uszeregowane wg klasyfikacji topograficznej i rzeczowej. Klasyfikacja topograficzna oparta jest na podziale administracyjnym kraju. Symbol klasyfikacji topograficznej składa się z trzech cyfr przedzielonych kropkami oraz określenia słownego. Pierwszy człon symbolu klasyfikacji topograficznej jest dwucyfrowym oznaczeniem województwa białostockiego - 03. Drugi człon jest oznaczeniem podstawowej jednostki podziału administracyjnego: mia-

sta lub gminy od 01 do 56. Trzeci człon klasyfikacji topograficznej stanowi w przypadku miasta - nazwa ulicy lub placu i numer posesji, w przypadku gminy nazwa miejscowości, ulicy i numer posesji. Kolejność gmin i miejscowości w ich obrębie ustalono w porządku alfabetycznym. Poniżej podano liczbę zinventaryzowanych obiektów i walorów krajoznawczych w poszczególnych gminach (razem z miastami) województwa białostockiego.

Białystok - 1004	Łapy - 76
Białowieża - 182	Michałowó - 46
Bielsk Podlaski - 513	Mielnik - 235
Boćki - 188	Milejczyce - 121
Brańsk - 389	Mońki - 221
Choroszcz - 39 ^x	Narew - 96
Czarna Białostocka - 162	Narewka - 192
Czeremcha - 108	Nowy Dwór - 102
Czyże - 158	Nurzec Stacja - 214
Dąbrowa Białostocka - 271	Orla - 150
Dobrzyniewo Kościelne - 204	Poświętne - 72
Drohiczyn - 281	Sidra - 252
Dubicze Cerkiewne - 182	Siemiatycze - 507
Dziadkowice - 147	Sokółka - 367
Grodzisk - 320	Suchowola - 312
Gródek - 51	Supraśl - 55 ^x
Hajnówka - 113	Suraż - 27 ^x
Janów - 369	Szudziałowo - 297
Jasionówka - 228	Turośń Kościelna - 78
Jaświły - 191	Tykocin - 42 ^x
Juchnowiec Dolny - 171	Wasilków - 87
Kleszczele - 139	Wyszki - 244
Knyszyn - 39 ^x	Rudka - 90
Korycin - 271	Zabłudów - 123
Krynki - 327	
Krypno - 148	
Kuźnica Białostocka - 145	^x - dotyczy głównie miast

Symbol klasyfikacji rzeczowej obiektów i walorów krajoznawczych składa się z dwóch członów cyfrowych, przedzielonych kropkami. Pierwszy człon symbolu klasyfikacji rzeczowej jest oznaczeniem jednocyfrowym grup obiektów lub walorów krajoznawczych, drugi oznaczeniem podgrupy. Uszeregowano je w następujące grupy obiektów:

1. Środowisko przyrodnicze

- 1.1 - obiekty związane z budową geologiczną
- 1.2 - krajobraz i punkty widokowe
- 1.3 - wody powierzchniowe
- 1.4 - tereny chronione

- 1.5 - pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej
- 1.6 - parki, ogrody, palmiarnie
- 1.7 - grupy starodrzewu, aleje, okazy drzew egzotycznych
- 1.8 - siedliska rzadkich gatunków roślin i zwierząt

2. Obiekty archeologiczne

- 2.1 - grodziska, pozostałości osad prehistorycznych
- 2.2 - rezerваты archeologiczne
- 2.3 - cmentarzyska, groby pojedyncze o znaczeniu archeologicznym
- 2.4 - dawne miejsca produkcji
- 2.5 - dawne miejsca kultowe

3. Zabytki urbanistyki i architektury

- 3.1 - układy przestrzenne miast
- 3.2 - budynki miejskie
- 3.3 - zamki, pałace
- 3.4 - obiekty sakralne
- 3.5 - budynki wiejskie
- 3.6 - obiekty obronne
- 3.7 - budynki gospodarcze
- 3.8 - obiekty małej architektury

4. Upamiętnione miejsca historyczne

- 4.1 - miejsca bitew
- 4.2 - miejsca innych wydarzeń historycznych
- 4.3 - miejsca martyrologii z czasów II wojny światowej
- 4.4 - cmentarze, samotne mogiły
- 4.5 - pomniki, obeliski
- 4.6 - tablice pamiątkowe
- 4.7 - miejsca związane z wybitnymi ludźmi
- 4.8 - kapliczki i krzyże pokutne, pręgierze

5. Zabytki techniki

- 5.1 - obiekty przemysłowe i rzemieślnicze
- 5.2 - obiekty transportu i komunikacji
- 5.3 - budowle hydrotechniczne i wiatrowe
- 5.4 - obiekty górnictwa
- 5.5 - zegary słoneczne i wieżowe

6. Muzea, archiwa, zbiory

- 6.1 - muzea i zbiory ponadregionalne
- 6.2 - muzea i zbiory regionalne
- 6.3 - skanseny
- 6.4 - izby regionalne, izby pamięci narodowej
- 6.5 - biblioteki specjalistyczne
- 6.6 - archiwa
- 6.7 - zbiory prywatne o wartości krajoznawczej
- 6.8 - kroniki

7. Obiekty i ośrodki kultury ludowej

- 7.1 - rozplanowanie przestrzenne wsi
- 7.2 - regionalne budowle sakralne
- 7.3 - regionalne budynki mieszkalne

7.4 - regionalne budynki gospodarcze

7.5 - czynne ośrodki sztuki ludowej

7.6 - folklor, zespoły, imprezy

8. Charakterystyczne obiekty współczesne (po 1945 r.) imprezy

8.1 - założenia przestrzenne

8.2 - obiekty użyteczności publicznej

8.3 - budownictwo mieszkaniowe

8.4 - budownictwo przemysłowe

8.5 - obiekty transportu i komunikacji

8.6 - tradycyjne imprezy artystyczne

8.7 - obiekty rolnicze.

Wśród zinwentaryzowanych w latach 1990-97 obiektów największą grupę stanowią zabytki architektury i urbanistyki, a wśród nich budynki miejskie i wiejskie. Są to obiekty drewniane i murowane sprzed 1945 r., nie będące w przeważającej liczbie obiektami zabytkowymi w sensie prawnym, ale wyróżniające się swoim wyglądem i wiekiem. Wiele z nich już w trakcie prowadzenia inwentaryzacji zostało rozebranych. Karty inwentaryzacyjne po nich są więc cennym materiałem archiwalnym. Dużą grupę obiektów stanowią również obiekty i ośrodki kultury ludowej, a wśród nich regionalne budynki mieszkalne i gospodarcze. Wśród obiektów sakralnych dominują kapliczki i krzyże przydrożne. Wszystkie te obiekty stanowią ponad 70% liczby zachowanych zasobów walorów krajoznawczych, tj. około 7000 obiektów.

W grupie obiektów zaliczanych do środowiska przyrodniczego dominują pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej, rezerваты przyrody, grupy starodrzewu i inne okazałe drzewa nie będące jeszcze pomnikami przyrody. Tego typu obiektów zinwentaryzowano blisko 1000 i wiele z nich należałoby wpisać na listę obiektów chronionych, takich jak: użytki ekologiczne, stanowiska dokumentacyjne, zespoły krajobrazowo-przyrodnicze.

Wykonana inwentaryzacja krajoznawcza województwa białostockiego jest zbieżna z podobnymi pracami prowadzonymi przez służbę ochrony zabytków i przyrody. Punktem wyjścia do prac inwentaryzacyjnych były wykazy zabytków architektury i budownictwa oraz pomników przyrody województwa białostockiego, które zostały sprawdzone i zweryfikowane w terenie w stosunkowo krótkim okresie czasu przy ogólnej liczbie ponad 10000 obiektów. Inwentaryzacja krajoznawcza przeprowadzona została w o wiele szerszym zakresie, co decyduje o jej znaczeniu dokumentacyjnym i archiwalnym. Stanowi skarbnicę wiedzy regionalnej, która powinna być wykorzystana nie tylko przez turystów, ale i mieszkańców tego regionu. Karty inwentaryzacyjne wraz z fotografiami i mapami przechowywane są w pracowni krajoznawczej Regionalnego Oddziału PTTK w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 43. Udostępniane są one wszystkim zainteresowanym bezpłatnie, zarówno osobom fizycznym jak i prawnym. Ich wykorzystaniem i opublikowaniem powinny być szczególnie zainteresowane samorządy, gdyż inwentaryzacja została wykonana w granicach gmin.

